

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 72. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 25 lipca 2014 r.
(czwarty dzień obrad)

Warszawa
2014

TREŚĆ

72. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 25 lipca 2014 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Maciej Małecki 433

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 433

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (cd.)

Głosowanie

Marszałek 433

Sprawy formalne

Poseł Mariusz Antoni Kamiński 434

Poseł Artur Dębski 434

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, o zmianie ustawy o podatku od wydobywania niektórych kopalin oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Jacek Brzezinka 435

Poseł Ryszard Zbrzyzny 435

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Janusz Cichoń 435

Głosowanie

Marszałek 435

Poseł Ryszard Zbrzyzny 436

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Janusz Cichoń 436

Poseł Jan Cedzyński 436

Poseł Ryszard Zbrzyzny 436

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Janusz Cichoń 437

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 437

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy

o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (cd.)

Poseł Sprawozdawca Jerzy Szmit 438

Poseł Andrzej Adamczyk 438

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Klepacki 438

Głosowanie

Marszałek 439

Poseł Andrzej Adamczyk 439

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Klepacki 439

Poseł Andrzej Adamczyk 439

Poseł Maciej Banaszak 440

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Klepacki 440

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa (cd.)

Głosowanie

Marszałek 441

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2013 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium (cd.)

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska 441

Poseł Henryk Kowalczyk 441

Minister Finansów Mateusz Szczurek 442

Głosowanie

Marszałek 442

Poseł Andrzej Romanek 442

Poseł Wincenty Elsner 442

Punkt 21. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2013 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki (cd.)

Posel Adam Abramowicz	443
Głosowanie	
Marszałek	444
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Magdalena Kochan	444
Głosowanie	
Marszałek	444
Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Marszałek	445
Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o charakterystyce energetycznej budynków (cd.)	
Posel Sprawozdawca Bożenna Bukiewicz	445
Głosowanie	
Marszałek	446
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (cd.)	
Posel Sprawozdawca Witold Pahl	446
Głosowanie	
Wicemarszałek Cezary Grabarczyk	447
Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo atomowe (cd.)	
Głosowanie	
Wicemarszałek Cezary Grabarczyk	447
Punkt 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy śmierci Romualda Traugutta (cd.)	
Głosowanie	
Wicemarszałek Cezary Grabarczyk	447
Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej, sporządzonej w Abu Zabi dnia 13 stycznia 2013 r. (cd.)	
Głosowanie	
Wicemarszałek Cezary Grabarczyk	448
Punkt 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku kome-	

danta głównego Policji z dnia 26 marca 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Tadeusza Iwińskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	448
Punkt 37. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	448
Punkt 38. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (cd.)	
Posel Mariusz Błaszczak	449
Głosowanie	
Marszałek	449
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku (cd.)	
Posel Jarosław Zieliński	449
Głosowanie	
Marszałek	450
Punkt 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie oddania hołdu bohaterom polskiej drogi do niepodległości (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	450
Punkt 49. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 70. rocznicy Powstania Wileńskiego – operacji „Ostra Brama” (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	450
Punkt 50. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	450
Posel Jan Dziedziczak	450

Poseł Piotr Babinetz	451
Poseł Rafał Grupiński	451
Poseł Jerzy Fedorowicz	452
Punkt 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych (cd.)	
Poseł Sprawozdawca	
Maria Małgorzata Janyska	452
Głosowanie	
Marszałek	452
Poseł Jerzy Borkowski	452
Sprawy formalne	
Poseł Zbigniew Girzyński	453
Punkt 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Kosmicznej – trzecie czytanie	
Głosowanie	
Marszałek	454
Punkt 41. porządku dziennego: Powołanie generalnego inspektora ochrony danych osobowych	
Poseł Marek Wójcik	454
Poseł Ligia Krajewska	454
Głosowanie	
Marszałek	454
Punkt 42. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej	
Głosowanie	
Marszałek	455

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 43. porządku dziennego: Informacja prokuratora generalnego o ostatnich działaniach prowadzonych przez organy prokuratury wobec posła Jana Burego	
Prokurator Generalny RP	
Andrzej Seremet	455
Sprawy formalne	
Poseł Sławomir Kopyciński	460

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 43. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Witold Pahl	460
Poseł Mariusz Kamiński	461
Poseł Andrzej Rozenek	462
Poseł Janusz Piechociński	463
Poseł Stanisław Wziątek	464
Poseł Arkadiusz Mularczyk	465
Poseł Beata Mazurek	467
Poseł Marek Ast	467
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk	467

Poseł Eugeniusz Tomasz Grzeszczak	468
Poseł Marek Opiola	468
Poseł Zbyszek Zaborowski	468
Poseł Piotr Zgorzelski	468
Poseł Marek Gos	469
Poseł Artur Bramora	469
Poseł Dariusz Cezar Dziadzio	469
Poseł Mieczysław Marcin Łuczak	469
Poseł Józef Racki	470
Poseł Bartłomiej Bodio	470
Poseł Piotr Babinetz	470
Poseł Kazimierz Moskal	471
Poseł Joanna Fabisiak	471
Poseł Michał Wojtkiewicz	472
Poseł Maciej Małecki	472
Poseł Andrzej Dera	472
Poseł Wojciech Szarama	473
Poseł Mieczysław Golba	473
Poseł Józefa Hryniewicz	473
Poseł Wojciech Jasiński	474
Poseł Jacek Kwiatkowski	474
Poseł Jan Bury	474

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 43. porządku dziennego (cd.)	
Prokurator Generalny RP	
Andrzej Seremet	475
Poseł Andrzej Rozenek	479

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 44. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji śledczej w celu zbadania okoliczności, jakie towarzyszyły powstaniu projektu ustawy o likwidacji WSI i weryfikacji ich kadr, powstaniu i publikacji „Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 roku »Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego« oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej», zbadania okoliczności	
--	--

weryfikacji kadr WSI przez Komisję Weryfikacyjną w okresie od 21 lipca 2006 r. do 30 czerwca 2008 r. oraz skutków tych działań, jak również zbadania przyczyn umorzenia śledztwa o sygnaturze Ap V Ds. 49/09 prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie w związku z wynikami śledztw prowadzonych przez prokuratury wojskowe i rozstrzygnięciami sądów cywilnych, w aspekcie zagrożenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej

Poseł Artur Dębski	479
Poseł Krzysztof Brejza	493
Poseł Witold Waszczykowski	494
Poseł Andrzej Rozenek	495

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 44. porządku dziennego (cd.)

Poseł Bartłomiej Bodio	496
Poseł Stanisław Wziątek	497
Poseł Andrzej Dera	498
Poseł Ludwik Dorn	500
Poseł Mariusz Antoni Kamiński	501
Poseł Piotr Naimski	501
Poseł Adam Rogacki	502
Poseł Anna Paluch	502
Poseł Marek Opiola	503
Poseł Marzena Machalek	503
Poseł Adam Kwiatkowski	503
Poseł Piotr Krzysztof Ćwik	504
Poseł Ewa Malik	504
Poseł Iwona Ewa Arent	504
Poseł Andrzej Rozenek	504
Poseł Iwona Ewa Arent	505
Poseł Beata Mazurek	505
Poseł Waldemar Andzel	505
Poseł Piotr Pyzik	506
Poseł Józefa Hrynkiewicz	506
Poseł Krystyna Pawłowicz	506
Poseł Artur Dębski	507
Poseł Marek Ast	507

Poseł Krzysztof Lipiec	507
Poseł Maria Zuba	507
Poseł Jarosław Rusiecki	508
Poseł Maciej Małecki	508
Poseł Tadeusz Dziuba	509
Poseł Piotr Babinetz	509
Poseł Barbara Bartuś	509
Poseł Stefan Strzałkowski	510
Poseł Przemysław Czarnecki	510
Poseł Marek Matuszewski	510
Poseł Zbyszek Zaborowski	511
Poseł Robert Kołakowski	511
Poseł Dariusz Seliga	511
Poseł Bogdan Rzońca	512
Poseł Gabriela Masłowska	512
Poseł Andrzej Bętkowski	512
Poseł Michał Wojtkiewicz	513
Poseł Grzegorz Tobiszowski	513
Poseł Jerzy Szmit	513
Poseł Witold Czarnecki	513
Poseł Piotr Paweł Bauć	514
Poseł Artur Dębski	514
Poseł Antoni Macierewicz	515

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Oświadczenia

Poseł Piotr Pyzik	516
Poseł Bogdan Rzońca	517
Poseł Jarosław Rusiecki	517

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Piotr Polak	519
Poseł Waldemar Andzel	519
Poseł Piotr Krzysztof Ćwik	520
Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska	520
Poseł Józef Rojek	521
Poseł Andrzej Szlachta	521
Poseł Teresa Świło	522
Poseł Jan Warzecha	522

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Cezary Grabarczyk i Wanda Nowicka)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Monikę Wielichowską oraz Macieja Małeckiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pani poseł Monika Wielichowska.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Maciej Małecki:

Informuję, że posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych odbędzie się 10 minut po zakończeniu głosowań.

Posiedzenie Parlamentarnego Zespołu na rzecz Ochrony Życia i Rodziny odbędzie się bezpośrednio po głosowaniach.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie:

— Regulaminu Generalnego Światowego Związku Pocztowego wraz z Regulaminem wewnętrznym Kongresów, Światowej Konwencji Pocztowej wraz z Protokołem końcowym, Porozumienia dotyczącego pocztowych usług płatniczych, sporządzonych w Dausze dnia 11 października 2012 r.,

— umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federalnym Republiki Austrii o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Wiedniu dnia 4 grudnia 2013 r.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tych dokumentów.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdania, w których wnosi o przyjęcie tych zawiadomień premiera bez zastrzeżeń.

Sprawozdania komisji zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2636 i 2637.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tych dokumentów.

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2645.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Marka Hoka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2602.

Przystępujemy do głosowania. (*Gwar na sali*)

Jesteście państwo gotowi?

(*Głosy z sali*: Tak.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 404 posłów. Za oddało głos 403 posłów, nikt nie głosował przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

(Poseł Mariusz Antoni Kamiński: Wniosek formalny.)

Pan poseł Kamiński z wnioskiem formalnym.
Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Antoni Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów oraz o przedyskutowanie jeszcze raz kwestii usunięcia z dzisiejszego porządku obrad dyskusji na temat komisji śledczej do spraw likwidacji WSI.

Uzasadnienie jest proste i jednoznaczne. Ta sprawa ma przykryć kwestię taśmy prawdy i kompromitację rządu Platformy Obywatelskiej i PSL. (*Poruszenie na sali*) Ta sprawa służy dokładnie temu, o czym mówił minister Sikorski na nagraniach, aby załatwić Prawo i Sprawiedliwość. Ale nawet jeżeli będziecie próbowali to zrobić, to my się nie damy i staniemy do walki z otwartą przyłbicą. Tak, zlikwidowaliśmy WSI i jesteśmy z tego dumni. To jest jedna z najważniejszych rzeczy, jakie zrobiliśmy. (*Oklaski*)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Zrobiliśmy to ręką w rękę z Platformą Obywatelską, która prawie cała, oprócz prezydenta Komorowskiego, poparła nasz wniosek.

Dajecie nam dzisiaj jeszcze raz szansę, aby podziękować i złożyć wyrazy uznania człowiekowi, który siedzi tutaj, w drugim rządzie, ministrowi Antoniemu Macierewiczowi (*Oklaski*), który dobrze przysłużył się Polsce, likwidując Wojskowe Służby Informacyjne. Panie ministrze, szacunek. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(Poseł Stefan Niesiołowski: Idź do lekarza.)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

(Poseł Artur Dębski: Proszę o głos.)

Rozumiem, że przedstawi pan głos przeciwny.

(Poseł Artur Dębski: Tak.)

Proszę bardzo.

Poseł Artur Dębski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Proszę państwa, tego rodzaju wystąpienia powodują, że Sejm jest traktowany jako miejsce, gdzie odbywa się hucpa polityczna. Chciałbym sprostować słowa pana Kamińskiego. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Poseł Artur Dębski:

Posłowie z Platformy Obywatelskiej z wnioskiem o powołanie komisji śledczej w sprawie pana Antoniego i jego działalności nie mają nic wspólnego. Panie Antoni, obiecał mi pan za to rozliczenie.

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie jestem z panem po imieniu.)

Marszałek:

To, czy jesteście panowie po imieniu, jest panów prywatną sprawą.

Poseł Artur Dębski:

Jeżeli pan się czegokolwiek boi, mógł się pan zrzec immunitetu w przypadku tej sprawy i wtedy nie byłoby dzisiaj pierwszego czytania uchwały dotyczącej komisji śledczej. Pan po prostu wie, co pan zrobił, pańscy koledzy również o tym wiedzą. Chodzi nie o WSI, a o sposób likwidacji polskiego wywiadu, przy której popełniliście szereg przestępstw.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Skąd pan o tym wie?)
Składam wniosek przeciwny. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ padły dwa wnioski: jeden o przerwę, drugi przeciwny, poddam wniosek o przerwę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 143 posłów, przeciwnego zdania było 286 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Wniosek o przerwę upadł.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jacka Brzezinkę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

Marszałek

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2590-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jacka Brzezinkę.

Poseł Sprawozdawca Jacek Brzezinka:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Poprawki do rządowego projektu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym zgłoszone w drugim czytaniu Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła i zaopiniowała na posiedzeniu w dniu 23 lipca. Komisja przedstawia dodatkowe sprawozdanie, w którym rekomenduje odrzucenie wszystkich trzech poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2590.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Proszę o głos.)

Jak rozumiem, pan poseł w sprawie 1. poprawki?

Ale proszę pozwolić mi przeczytać.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Proszę bardzo.)

Wszystkie poprawki zgłoszone zostały do art. 24 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dodać art. 2a określający obowiązek Rady Ministrów przedkładania Sejmowi corocznej informacji dotyczącej analizy, o której mowa w przepisie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Zbrzyznego.

Określam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra finansów, czy jest mu znana aktualna, a nie historyczna, sprzed roku, sytuacja Polskiej Miedzi w kontekście działania podatku od miedzi i srebra. Czy prawdą jest, że w roku bieżącym z tego tytułu firma, wdrażając program oszczędnościowy, nie zatrudni 400 pracowników, a więc zlikwiduje 400 miejsc pracy? Czy prawdą jest, że jedna z kopalń, a mianowicie Zakłady Górnicze Lubin, w dniu dzi-

siejszym w całości jest nierentowna, a wydobywa 7 mln t rudy miedzi rocznie? Czy prawdą jest, że zarząd firmy w kontekście tego programu oszczędnościowego zaniechał inwestycji w kopalnię pod Bolesławcem? Czy prawdą jest, że zarząd Polskiej Miedzi ucieka z inwestycjami górniczymi za granicę, bo tam nie ma tak wysokich kontrybucji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Janusz Cichoń.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Oczywiście monitorujemy sytuację w spółce KGHM i analizujemy wpływ podatku od wydobycia niektórych kopalin na sytuację tego przedsiębiorstwa, a tak naprawdę całego sektora. Niedawno przedstawialiśmy Wysokiej Izbie raport, który przyjęła Komisja Finansów Publicznych i z którego wynika jednoznacznie, że wprowadzony 2 lata temu podatek jest podatkiem bardzo reaktywnym, reagującym na zmiany otoczenia i sytuacji finansowej, zwłaszcza jeśli chodzi o sytuację na rynku miedzi. Przypomnę, że ten podatek miał zapewnić podział zysku pomiędzy przedsiębiorców i właściciela, jakim jest państwo. Ten podatek pełni należycie swoją funkcję i nie wymaga dzisiaj żadnych korekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za poprawką oddało głos 202 posłów, przeciwnego zdania było 230 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 7 ust. 2 i 3 wnioskodawcy proponują zmianę wzoru służącego do obliczania stawki podatku za tonę wydobytej miedzi.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 431 posłów. Za oddało głos 193 posłów, przeciwnego zdania było 233 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 7 ust. 4 i 5 wnioskodawcy proponują zmianę wzoru służącego do obliczania stawki podatku za kilogram wydobytego srebra.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowana przez nas poprawka idzie w kierunku zobowiązania Rady Ministrów do corocznego informowania Wysokiej Izby o ekonomicznych i społecznych skutkach funkcjonowania podatków, także podatku, który nakładamy na przemysł wydobywczy węglowodorów, bowiem taki obowiązek był wpisany do ustawy tylko jako obowiązek jednorazowy. Uważamy, że sytuacja powinna być monitorowana na bieżąco, bowiem przemysł wydobywczy, a szczególnie węglowodorów, i rynek metali nieżelaznych są bardzo, ale to bardzo uzależnione od sytuacji zewnętrznej, a więc notowań na giełdach metali, a także kursu dolara do złotych.

Pytam pana ministra, co stoi na przeszkodzie, żeby ten obowiązek mógł być corocznie przy sprawozdaniu realizowany przez ministra finansów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Janusz Cichoń.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przypomnę, że wprowadzaliśmy 3 lata temu, a 2 lata funkcjonuje, podatek od wydobycia niektórych kopalin i w tamtym rozwiązaniu wpisaliśmy konieczność przeprowadzenia pogłębionej analizy i poinformowania Wysokiej Izby, jak funkcjonuje ten podatek. Przeprowadziliśmy taką analizę i przedstawiliśmy Wysokiej Izbie raport, z którego jednoznacznie wynika, że zaproponowana przez nas formuła zdaje egzamin, że ten podatek jest – jak już mówiłem wcześniej – bardzo reaktywny, reaguje na sytuację na rynku miedzi, uzależniony jest w gruncie rzeczy od ceny, która determinuje opłacalność. W gorszych warunkach rynkowych, przy niższych cenach podatek spada prawie do zera, w momencie

kiedy te ceny kształtują się na wysokich poziomach, jest odpowiednio do tego swojego zasadniczego zadania wysoki. Przypomnę, że jego rola to jest sprawiedliwy podział zysku pomiędzy właściciela a przedsiębiorców wydobywających. Jako państwo mamy do tego zysku prawo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 201 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością...

Pan poseł Jan Cedzyński.

Poseł Jan Cedzyński:

Dziękuję bardzo, pani marszałkini.

Wysoka Izbo! Panie Premierze! Twój Ruch widzi potrzebę sprawiedliwego podziału korzyści, jakie są czerpane z eksploatacji bogactw naturalnych, pomiędzy państwem a inwestorami. Panie premierze, ważne wydaje się jednak nie tylko to, ile państwo zarobi, ale i to, w jaki sposób państwo spożytkuje pozyskane fundusze. W projekcie ustawy wielokrotnie odwołuje się do doświadczeń i rozwiązań przyjętych w innych krajach, w tym do doświadczeń norweskich. Norwegowie pierwsze pieniądze zarobione na swoim gazie wydali na kształcenie kadr inżynierów oraz rozpoznanie swoich złóż po to, aby w kolejnych latach być z jednej strony atrakcyjnym krajem dla inwestorów, a z drugiej nie być od nich uzależnionym.

Panie Premierze! Prosimy zatem o informację, czy poza regulacjami, jakie dziś zawiera omawiana ustawa, przewiduje pan wprowadzenie rozwiązań, które – powiem wprost – poza „przejadaniem” pieniędzy, czyli wykorzystywaniem ich na potrzeby kolejnych dziur budżetowych, dadzą na przyszłość perspektywę rozwoju państwu polskiemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Ryszard Zbrzyzny.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa ta nakłada na przemysł wydobywczy węglowodorów 2 kolejne podatki, a więc podatek od kopalin w wysokości 3%

Posel Ryszard Zbrzyzny

i 6% odpowiednio na gaz i ropę oraz specjalny podatek węglowodorowy do 25% efektów ekonomicznych działalności gospodarczej. Przypomnę, że wcześniej Wysoka Izba przyjęła nowelizację Prawa geologicznego i górniczego na mocy której podniesiono o 400% opłatę eksploatacyjną. Summa summarum rośnie tzw. renta surowcowa. Pan minister mówi, że jest to wzrost do 40%, specjaliści rynku węglowodorów przemysłu wydobywczego mówią, że ta renta sięga, a nawet przekroczy 70%. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, kto tutaj ma rację.

(*Posel Jan Vincent-Rostowski: Minister i ekonomiści.*)

Kto nie doszacował albo kto przeszacował? To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym zapytać pana ministra (*Dzwonek*), czy nie widzi zagrożenia dla kopalń ropy i gazu na Podkarpaciu, które dzisiaj pracują praktycznie na poziomie zerowym? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów minister Janusz Cichoń.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ja przypomnę, że ten podatek – podatek specjalny węglowodorowy i podatek od wydobycia – pojawi się tak naprawdę w 2020 r., a kadry dla przemysłu wydobywczego kształcimy już dziś, nie czekamy do momentu, w którym pojawią się środki z tego podatku. A w perspektywie także na poprawę polskiej edukacji, jakości kształcenia z pewnością potrzebne nam będą kolejne środki, które muszą się znaleźć w budżecie. To jest jeden ze sposobów na to, aby finansować zasadnicze funkcje państwa bez znaczenia pieniędzy i przeznaczania ich w zależności od źródła pochodzenia, wiązania przeznaczenia ze źródłem pochodzenia.

Jeśli chodzi o rentę surowcową i wysokość podatku, to oczywiście są różne technologie liczenia. My mamy przygotowaną metodologię, zgodną ze standardami europejskimi, także statystykami międzynarodowymi, i z naszych obliczeń jednoznacznie wynika, że ta renta będzie się kształtowała na poziomie ok. 40%, w zależności od tego, o jakich złożach mówimy, na poziomie 38–42%. Gdyby to chcieć porównać do innych krajów, przy założeniu tej samej metodologii obliczeń, to jest to renta surowcowa na pozo-

mie znacznie niższym niż w innych krajach, bo w Norwegii, jeśli dobrze pamiętam, to jest 76%, a np. w Australii jest to 56%.

Tworzymy warunki do tego, aby podmiotom zainteresowanym wydobyciem węglowodorów w Polsce stworzyć pewne, stabilne warunki i takim rozwiązaniem jest przyjęty przez rząd – mam nadzieję, że i dzisiaj przez Wysoką Izbę – specjalny podatek węglowodorowy i nowe rozwiązania w zakresie podatku od kopalni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalni oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 268 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 172 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o specjalnym podatku węglowodorowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Kruk oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2582.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 381 posłów, przeciwnego zdania było 40 posłów, 18 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Żmijana oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do Komisji Infrastruktury w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2597-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jerzego Szmita.

Posel Sprawozdawca Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Infrastruktury na posiedzeniu 22 lipca zajęła się zgłoszonymi w trakcie drugiego czytania poprawkami do projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

Komisja Infrastruktury rekomenduje, aby 1. poprawkę przyjąć, 2. poprawkę przyjąć, 3. poprawkę odrzucić, 4. poprawkę przyjąć, 5. poprawkę przyjąć oraz 6. poprawkę odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2597.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki nr 3 i 6 zostały wycofane przez wnioskodawców.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o drogach publicznych.

W 1. poprawce do art. 13 ust. 1 pkt 3 wnioskodawcy proponują, aby określone w tym przepisie pojazdy były zwolnione od opłat za przejazdy po drogach krajowych.

Z poprawką tą łączy się 2. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pan poseł Andrzej Adamczyk.

Posel Andrzej Adamczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! 1 lipca 2010 r. wprowadzono na niektórych odcinkach dróg krajowych opłaty dla pojazdów powyżej 3,5 t – opłaty w systemie elektronicznym. Ta regulacja spowodowała, że za przejazd busem, autobusem na liniach podmiejskich, szczególnie w ruchu lokalnym, ceny biletów zostały podwyższone o ok. 20%. To jest bezpośredni wpływ pobieranej opłaty. To 20% dotknęło najuboższych, to 20% dotknęło tych, których nie stać na dojazd do pracy, do szkoły, na uczelnię, do szpitala własnym samochodem, bo po prostu albo go nie mają, albo nie mają pieniędzy na paliwo. Wielokrotnie postulowaliśmy wyłączenie z tych opłat autobusów i busów na liniach podmiejskich. Panie premierze, co stoi temu na przeszkodzie? *(Dzwonek)* Co stoi na przeszkodzie temu, żeby tym najuboższym ludziom pomóc, żeby zrównać ich z tymi, którzy jeżdżą limuzynami...

Marszałek:

Dziękuję, czas minął. Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Adamczyk:

...i którzy jeżdżą własnymi samochodami do pracy i do szkół? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju minister Zbigniew Klepacki.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Klepacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zauważyć, że rząd negatywnie opiniuje poprawki nr 1 i 2, które przewidują rozszerzenie katalogu pojazdów zwolnionych z opłaty elektronicznej, w tym również autobusów, z kilku przyczyn. Pierwsza rzecz, stanowi to wyłom w generalnej zasadzie, która została przyjęta i która przyświecała tej ustawie, że zwolnione z opłaty elektronicznej powinny być tylko i wyłącznie pojazdy służb państwowych, takich jak Policja, Siły Zbrojne, Straż Pożarna itd. Drugim elementem jest to, że mamy oficjalne stanowisko Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które mówi, że takie selektywne zwolnienie będzie stanowiło niedozwoloną pomoc publiczną. A więc takim ruchem nie robimy dobrze przedsiębiorcom, tylko wręcz prze-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Klepacki

ciwnie, narażamy ich na roszczenia, wnioski o zwrot niedozwolonej pomocy publicznej łącznie z odsetkami karnymi. Innym argumentem jest również to, że żaden z krajów, który wprowadził elektroniczny pobór opłat na autostradach w Europie, nie wprowadził również takiego wyłomu dla autobusów przewożących po liniach do 150 km. Innym przypadkiem – z pragmatyki funkcjonowania późniejszej tej ustawy – jest procedura kontrolowania przez uprawnione organy, czy autobus rzeczywiście porusza się po liniach regularnych do 150 km, czy przewozi dzieci do szkoły, czy też akurat w danym momencie dzieci nie przewozi albo przewozi je na wycieczkę szkolną. Wziąwszy to wszystko pod uwagę, rząd negatywnie opiniuje tę poprawkę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 205 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Poprawka 3. została wycofana.

W 4. poprawce do art. 13ha ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby opłata elektroniczna nie była pobierana za przejazd po drogach stanowiących ciągi obwodnicowe miejscowości.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pan poseł Andrzej Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie i Panowie Posłowie! Opłaty elektroniczne wprowadzone od 1 lipca 2010 r. pobierane są również w ciągu dróg krajowych będących obwodnicami miast. Idea budowy obwodnicy miast polega na tym, ażeby wyprowadzać szczególnie ruch ciężarowy samochodów powyżej 3,5 t poza drogi municypalne, żeby zmniejszyć nie tylko destrukcję tych dróg, ale szczególnie poprawić bezpieczeństwo i przepustowość dróg w samym mieście. Otóż pobieranie opłat w ciągu obwodnic miast jest kuriozalne w zderzeniu z praktykami nie tylko w Europie, ale i na całym świecie. Dlatego, panie premierze, nie możemy odstąpić od pobierania tych opłat w związku między innymi z tym, że miliardy złotych przeznaczane są na budowę obwodnic miast, a z drugiej strony spy-

chacie samochody z tych obwodnic na drogi municypalne? (*Dzwonek*) Przecież to jest absurd absolutny. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan minister Zbigniew Klepacki.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Klepacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana posła Adamczyka i stwierdzić, że nie ma żadnych sygnałów czy dowodów na to, że opłaty pobierane na autostradach stanowiących również obwodnice miast powodują spychanie ruchu ciężarowego do centrów miast. Wynika to z prostego rachunku ekonomicznego: po to, żeby zaoszczędzić kilkanaście złotych na opłacie, nie opłaca się wjeżdżać dużym ciężarowym samochodem do centrum miasta i przez wiele godzin przebiegać się przez miasto, które też ma cały szereg różnego rodzaju ograniczeń drogowych. (*Poruszenie na sali*)

Chciałbym również zwrócić uwagę na dwa elementy tej poprawki. Po pierwsze, zaproponowana poprawka jest na tyle nieokreślona, że czytając ją literalnie, można uznać, iż każdy odcinek autostrady przebiegający obok jakiegokolwiek miejscowości zostanie uznany za ciąg obwodnicowy, a tym samym będzie podlegać wyłączeniu z elektronicznego poboru opłat, co będzie stanowić zaprzeczenie w ogóle idei całego systemu poboru opłat, który jest oparty na fundamentalnej zasadzie, która jest promowana w Unii Europejskiej, że ten, kto używa, płaci, bądź ten, kto zanieczyszcza, płaci. Chciałbym również zwrócić uwagę, że Biuro Analiz Sejmowych zasygnalizowało możliwość niekonstytucyjności przedmiotowej poprawki, i to było kilkakrotnie zgłaszane na posiedzeniach komisji. W związku z powyższym chciałbym przekazać, że rząd negatywnie opiniuje tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Pan poseł Adamczyk, jak rozumiem, w trybie sprostowania, tak?

Poseł Andrzej Adamczyk:

Tak, pani marszałek, w trybie sprostowania.

Otóż pan minister nie zrozumiał, wydaje się, mojej wypowiedzi. Panie ministrze, do centrum miast

Posel Andrzej Adamczyk

nie wjeżdżają samochody powyżej 3,5 t. Szanujące się miasta wprowadzają zakazy. Mówimy o drogach samorządowych municypalnych wzdłuż obwodnic miast. Po tych drogach jeżdżą te ciężkie samochody w ruchu lokalnym. Nie trzeba tego mierzyć, trzeba pomyśleć, panie ministrze. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 209 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 40a ust. 5 pkt 3 wnioskodawcy proponują rozszerzyć zakres rozporządzenia, o którym mowa w tym przepisie, o przypadki, w których ustanawiane byłoby zabezpieczenie należności z tytułu opłat elektronicznych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 276 posłów, przeciwnego zdania było 27 posłów, 140 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawka 6. została wycofana.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pan poseł Maciej Banaszak.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Banaszak:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest wielki dzień dla kierowców. Było niemal 6 lat udręki, prawie 1,5 mld zł wpływów z tytułu kar, z tytułu opłat za viaTOLL. Kończymy z tą patologią. Wreszcie. Można by powiedzieć, że wreszcie ucywilizujemy trochę nasze drogi.

Mam jednak pytania. Czy nie można było tego zrobić od razu? Czy nie można uregulować tego tak, aby płacili poruszający się po naszych drogach pojazdami o tonażu powyżej 7,5 t, ci, którzy wykonują tę pracę zawodowo?

Mam jeszcze pytanie, co z karami już nałożonymi. Czy jesteśmy w stanie anulować te kary idące w setki złotych, setki tysięcy złotych, które są w tej chwili nałożone, a nie jest to uwzględnione w tym nowym zapisie ustawy? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan minister Zbigniew Klepacki.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Klepacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Co do pierwszej części pytania, czy nie można było wcześniej, czy nie można było lepiej, odpowiem, że pewnie można było wcześniej i można było lepiej. Jest to jednak zwykła praktyka, że ustawy są nowelizowane w trakcie funkcjonowania, gdy parlament dochodzi do wniosku, że dana ustawa musi być w jakiś sposób poprawiona i wtedy zostaje poprawiona. Nastąpił ten moment, dzieje się to teraz.

Jeżeli chodzi o podniesienie tonażu z 3,5 t do 7, rodzi to określone negatywne skutki dla finansów publicznych, dla funduszu drogowego, z którego, pamiętajmy, finansowana jest budowa dróg. Od płynności czy przychodów tego funduszu drogowego zależy również finansowanie i realizowanie programu budowy autostrad i dróg ekspresowych, które służą wszystkim kierowcom i poprawiają jakość transportu w Polsce.

Natomiast jeżeli chodzi o zapadłe, już naliczone mandaty karne bądź opłaty, są one zwykłymi decyzjami administracyjnymi i można próbować je wzruszać na zasadach ogólnych Kodeksu postępowania administracyjnego. Nie jest przewidywana ustawowa regulacja tego zagadnienia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 294 posłów, przeciwnego zdania było 142 posłów, 8 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o drogach publicznych, ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Killiona Munyame oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2625.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania było 4 posłów, 133 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2013 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium.

Sejm wysłuchał pani poseł Krystyny Skowrońskiej, która przedstawiła sprawozdanie komisji o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. oraz projekt uchwały w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów, a także prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Krzysztofa Kwiatkowskiego, który przedstawił analizę wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2013 r., oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono poprawki do projektu uchwały.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2601-A.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Krystynę Skowrońską.

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W dniu 22 lipca br. w trakcie drugiego

czytania projektu uchwały w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za rok 2013 wraz z opinią Najwyższej Izby Kontroli, a także analizą wykonania założeń polityki pieniężnej i w sprawie udzielenia absolutorium rządowi za rok 2013 zostały złożone dwie poprawki. Komisja w dniu 24 lipca br. w trakcie swojego posiedzenia rozpatrzyła te poprawki i rekomenduje ich odrzucenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2601.

Komisja jednocześnie przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce polegającej na nadaniu nowego brzmienia projektowi uchwały wnioskodawcy proponują, aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie przyjął sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2013 r., aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie udzielił Radzie Ministrów absolutorium za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2013 r. oraz aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się także do dysponentów poszczególnych części budżetowych o podjęcie działań mających na celu usunięcie nieprawidłowości wskazanych przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość 2. poprawki oraz projektu uchwały w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Pan poseł Henryk Kowalczyk.

Posel Henryk Kowalczyk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Uchwalony budżet na rok 2013 okazał się całkowicie nierealny – wszystkie założone wskaźniki nieprawidłowe, błędnie oszacowane dochody na 20 mld zł, wzrosło bezrobocie, wzrosło zadłużenie o prawie 60 mld, konieczna stała się nowelizacja budżetu w trakcie roku. No fatalnie.

Ale mam pytanie do prezesa Najwyższej Izby Kontroli o naruszenie konstytucji. Art. 216 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że nie wolno zaciągać pożyczek lub udzielać gwarancji i poręczeń finansowych, w następstwie których dług publiczny przekroczy 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto. A jakie były efekty? Dług publiczny – 882,3 mld, poręczenia i gwarancje – 104,8 mld, razem – ponad 987 mld zł. 3/5 PKB to 981 mld. Nastąpiło więc przekroczenie o 6 mld zł. Czy zatem (*Dzwonek*) złamano konstytucyjne zasady ograniczenia zadłużenia?

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Henryk Kowalczyk:

Czy temu rządowi łamanie konstytucji też ujdzie bezkarnie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister finansów pan Mateusz Szczurek.

Bardzo proszę.

**Minister Finansów
Mateusz Szczurek:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kwestię tego zarzutu tłumaczono posłowi już podczas posiedzenia komisji. Do państwowego długu publicznego nie wlicza się niewymagalnych zobowiązań z tytułu poręczeń i gwarancji. Zobowiązania z tego tytułu mają charakter potencjalny i nie są zaliczane do długu ani według polskiej, ani według unijnej metodyki liczenia. W 2013 r. nie nastąpiło przekroczenie konstytucyjnego limitu, gdyż państwowy dług publiczny nie przekroczył 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto. Sumowanie kwoty długu i kwoty udzielonych poręczeń i gwarancji jest w świetle zapisu konstytucyjnego nieuprawnione. Dopiero kiedy dług przekroczy 60% PKB, nie można ani zaciągać długu, ani udzielać gwarancji. Zapis konstytucyjny musiałby brzmieć zupełnie inaczej, aby ten zarzut był uprawniony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, a więc za przyjęciem projektu uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 203 posłów, przeciwnego zdania było 231, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. polegającej na nadaniu nowego brzmienia projektowi uchwały wnioskodawcy proponują, aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie przyjął sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2013 r.

oraz aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie udzielił Radzie Ministrów absolutorium za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2013 r.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość projektu uchwały w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Pan poseł Andrzej Romanek.

Posel Andrzej Romanek:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Pano-
wie Ministrowie! Wysoka Izbo! Otóż dzisiaj oceniamy ostatni rok pana premiera i tego rządu. Jaki był to rok? To był rok chaosu planistycznego, czego dowodem jest nowelizacja budżetu. To był rok chaosu legislacyjnego, czego dowodem jest nowelizacja ustawy o finansach publicznych, zawieszenie pierwszego progu ostrożnościowego i reguły wydatkowej. Ale to był też chaos decyzyjny, bo przecież decyzje w sprawie tak ważnego urzędu jak urząd ministra finansów przeniesiono z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, z rąk pana premiera do restauracji Sowa i Przyjacie-
le i oddano w ręce prezesa Narodowego Banku Polskiego i ministra spraw wewnętrznych. Szanowni państwo, panie premierze, co więcej – projekt zmiany ustawy o Narodowym Banku Polskim i dodruk pustego pieniądza. Pieniądza, który ma być czym? Kropłówką finansową dla chorego rządu Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Na takie rozwiązanie i na taki chaos Sprawiedliwa Polska zgody absolutnie nie wyraża i mam nadzieję, że Sejm tej zgody też nie wyrazi. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, a więc za przyjęciem projektu uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 206 posłów, przeciwnego zdania było 234 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Pan poseł Wincenty Elsner.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wie pan, panie premierze, jakie były największe wydatki pana kancelarii poza kosztami prowadzenia samej kancelarii? Wydał pan 9 mln na Ośrodek Studiów Wschod-

Posel Wincenty Elsner

nich, w którego radzie zasiadają najbliżsi pana polityczni przyjaciele: ambasador Arabski i minister Bartłomiej Sienkiewicz, ten od państwa teoretycznego, z tym że tutaj ta kasa nie była teoretyczna, to było realne 9 mln zł. Ja nie neguję sensu prowadzenia badań wschodnich przez jakiś ośrodek akademicki, ale gdyby zamiast na Ośrodek Studiów Wschodnich wydał pan te 9 mln na ośrodek studiów nad polską biedą, wówczas wiedziałby pan, że budżet, nad którym za chwilę będziemy głosować, to jest budżet polskiej biedy, coraz gorszego życia, coraz większej biedy wielu milionów Polaków. *(Dzwonek)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Sprawozdanie z wykonania budżetu.)

Pytanie, czy w przyszłym roku również zamierza pan wydać z pieniędzy kancelarii, z pieniędzy podatników 9 mln na Ośrodek Studiów Wschodnich...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Wincenty Elsner:

...Bartłomieja Sienkiewicza i ministra Arabskiego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Tak, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2013 r. oraz w sprawie absolutorium dla Rady Ministrów, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 234 posłów, przeciwnego zdania było 208 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2013 r. oraz w sprawie absolutorium dla Rady Ministrów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2013 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki.

Sejm wysłuchał „Informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2013 r.” przedstawionej przez podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki panią Ilonę Antoniszyn-Klik oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Gadowskiego i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie informacji.

Pan poseł Adam Abramowicz.

Posel Adam Abramowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Do informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych jest dołączona mapa. Na tej mapie są zaznaczone inwestycje, które były przeprowadzane w specjalnych strefach ekonomicznych. Są przedstawione miasta i regiony, gdzie te inwestycje zostały zrealizowane. Ciemne plamy to zachodnia Polska, okolice Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic, Gdańska, a białe plamy to cały wschodni pas Polski, województwo zachodniopomorskie i inne gminy, w których jest bardzo wysoki wskaźnik bezrobocia i w których przedsiębiorcy nie chcą inwestować.

Ten instrument, specjalne strefy ekonomiczne, miał wykonać zupełnie inne zadanie – wspomóc regiony, do których normalnie przedsiębiorcy nie chcą przyjeżdżać, i wyrównywać szanse.

Rząd PO i PSL *(Dzwonek)* realizuje tzw. polaryzacyjno-dyfuzyjną politykę gospodarczą. Jak opłakane skutki przynosi ta polityka dla Polski...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Adam Abramowicz:

...w mocnych słowach określił na taśmach prawdy minister pańskiego rządu Włodzimierz Karpiński obecny tu, na sali.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Adam Abramowicz:

A więc pan też powinien sobie zdawać z tego sprawę. Czy zmieni pan tę politykę? Bo dzisiaj wschód to są białe plamy.

Marszałek:

Panie pośle! (*Wesołość na sali, oklaski*)

Poseł Adam Abramowicz:

Ta polityka przynosi...
Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2013 r.”, zawartego w druku nr 2448, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 149 posłów, przeciwnego zdania było 290 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Magdalenę Kochan oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2630-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Magdalenę Kochan.

**Poseł Sprawozdawca
Magdalena Kochan:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania zgłoszono 12 poprawek. Rekomendujemy przyjęcie ich wszystkich. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2630.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 10. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

1. poprawka do art. 28a ust. 4 i 5, 2. poprawka do art. 38b ust. 8 i 10 oraz 7. poprawka do art. 175a ust. 3 i 4 mają charakter redakcyjny.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 440 posłów, nie było głosów przeciwnych, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 38b ust. 8 pkt 2 wnioskodawcy proponują, aby zarząd powiatu oraz odpowiednio zarząd województwa w ramach postępowania kontrolnego miał prawo m.in. do wstępu w ciągu doby, w tym w porze nocnej, w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia dziecka, do obiektów i pomieszczeń kontrolowanej jednostki, rodziny zastępczej lub osób prowadzących rodzinny dom dziecka, w których wykonywane są ich zadania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 441 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce polegającej na dodaniu nowej zmiany wnioskodawcy proponują w art. 80 skreślić ust. od 2 do 5.

W 5. poprawce polegającej na dodaniu nowej zmiany wnioskodawcy proponują w art. 82 skreślić ust. 2.

W 8. poprawce do art. 193 wnioskodawcy proponują skreślić ust. od 3 do 5 oraz zmianę do ust. 5. w projekcie ustawy nowelizującej.

Z poprawkami tymi łączą się poprawki 11. i 12.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek: 4., 5., 8., 11. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 437 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 95 ust. 3a wnioskodawcy proponują, aby w określonych przypadkach dyrektor placówki mógł, pomimo przekroczenia dopuszczalnej liczby dzieci w placówce, za zezwoleniem wojewody, przyjąć kolejne dziecko.

Z poprawką tą łączy się poprawka 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 435 posłów, przeciwnego zdania był tylko 1 poseł, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Poprawki 7. i 8. już rozpatrzyliśmy.

W 9. poprawce do art. 198 ust. 2 i 3 oraz polegającej na dodaniu ust. 4 wnioskodawcy proponują inne brzmienie przepisów karnych dotyczących prowadzenia bez zgody lub zlecenia określonych placówek pieczy zastępczej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 438 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 10. do 12. już rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało swój głos 296 posłów, nie było głosów przeciwnych, głosów wstrzymujących się było 145.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Królikowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski: o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Infrastruktury oraz aby komisja zwróciła się do Komisji Infrastruktury o opinię o projekcie.

W związku z wycofaniem wniosku o dodatkowe skierowanie, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruję rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2586, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Infrastruktury, w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o charakterystyce energetycznej budynków.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Bożenną Bukiewicz oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2621-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Bożenną Bukiewicz.

Poseł Sprawozdawca Bożenna Bukiewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania 24 lipca br. klub Platformy Obywatelskiej zgłosił 5 poprawek, które usunęły niezgodności z dyrektywą Unii Europejskiej. Chodziło o opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które stwierdziło te niezgodności. Dlatego Komisja Infrastruktury rekomenduje przyjęcie tych 5 poprawek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2621.

Komisja przedstawia jednocześnie wnioski mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości do art. 3 ust. 4 pkt 5 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby obowiązki dotyczące sporządzenia świadectwa charakterystyki energetycznej nie dotyczyły budynku wolnostojącego o powierzchni użytkowej poniżej 100 m².

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało swój głos 211 posłów, przeciwnego zdania było 233 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce do art. 3 ust. 4 pkt 6 wnioskodawcy proponują, aby obowiązki dotyczące sporządzenia świadectwa charakterystyki energetycznej nie dotyczyły budynku gospodarstw rolnych, o których mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 142 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. wniosku mniejszości do art. 3 ust. 4 projektu ustawy w dodawanych pkt 7 i 8 wnioskodawcy proponują, aby obowiązki dotyczące sporządzenia świadectwa charakterystyki energetycznej nie dotyczyły również budynku używanego na cele edukacji, kultury, służby zdrowia, sportu, opieki społecznej, a także budynków użyteczności publicznej na terenach wiejskich.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 210 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce w dodawanym do projektu ustawy art. 15a wnioskodawcy proponują, aby świadectwo charakterystyki energetycznej budynku lub części budynku nie mogło być sporządzane przez właściciela lub zarządcę tego budynku lub tej części budynku oraz osobę, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3. do art. 20 pkt 1 oraz 4. do art. 21 pkt 1 i 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 2. do 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 291 posłów, przeciwnego zdania było 147 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 22 ust. 1 pkt 1 lit. a projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby okresowa kontrola co najmniej raz na 5 lat dotyczyła kotłów o nominalnej mocy cieplnej od 20 kW do 100 kW.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 291 posłów, przeciwnego zdania było 151 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o charakterystyce energetycznej budynków, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 274 posłów, przeciwnego zdania było 169 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o charakterystyce energetycznej budynków.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Witolda Pahlę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2593-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Witolda Pahlę.

Poseł Sprawozdawca Witold Pahl:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono 6 poprawek.

Komisja wnosi o to, aby Wysoka Izba te poprawki raczyła przyjąć. Dziękuję. *(Okłaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2593.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

W 1. poprawce do art. 326 § 3 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 438 posłów. Wszyscy posłowie głosowali za.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 328 § 1 i do dodawanego § 1¹ wnioskodawcy proponują między innymi, aby uzasadnienie wyroku sporządzone było na pisemny wniosek strony.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 444 posłów. Za głosowało 443 posłów, przeciw nikt nie głosował, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach od 3. do 6. wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 3. do 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 444 posłów. Za głosowało 443, przeciw nikt nie głosował, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną do spraw zmian w kodyfikacjach, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 442 posłów. Za głosowało 296, nikt nie głosował przeciw, 146 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo atomowe.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Łatosa oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2559.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo atomowe, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Zdrowia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 442 posłów. Za głosowało 291 posłów, przeciw – 2, 149 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo atomowe.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy śmierci Romualda Traugutta.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Annę Elżbietę Sobecką i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2628.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy śmierci Romualda Traugutta, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 441 posłów. Za głosowało 440 posłów, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Romualda Traugutta w 150. rocznicę Jego śmierci.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej, sporządzonej w Abu Zabi dnia 13 stycznia 2013 r.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Andrzeja Czerwińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2514.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej, sporządzonej w Abu Zabi dnia 13 stycznia 2013 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2514, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 443 posłów. Za głosowało 440 posłów, przeciw – 2, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej, sporządzonej w Abu Zabi dnia 13 stycznia 2013 r.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ewa Kopacz)

Marszałek:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 26 marca 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Tadeusza Iwińskiego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Chmielewskiego oraz wystąpienia pana posła Tadeusza Iwińskiego.

Przechodzimy do głosowania.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej tylko za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Tadeusza Iwińskiego.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Tadeusza Iwińskiego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komendanta głównego Policji z dnia 26 marca 2014 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Tadeusza Iwińskiego za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna wynosi 231. Za oddało głos 31 posłów, przeciwnego zdania było 387, 13 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm, wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów, podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Tadeusza Iwińskiego za czyn określony we wniosku komendanta głównego Policji z dnia 26 marca 2014 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Sławomira Jana Piechotę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy wyłącznie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skierowanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2616, wyłącznie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 438 posłów, był tylko 1 głos przeciwny i 1 wstrzymujący się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Tadeusza Tomaszewskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Marszałek

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy wyłącznie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Pan poseł Błaszczak. Z wnioskiem formalnym? Bardzo proszę.

Posel Mariusz Błaszczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę o 20 minut przerwy dla klubu. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Czy możemy ją zrobić po tym głosowaniu, po skończeniu tego punktu?

Posel Mariusz Błaszczak:

Tak, tak.

Marszałek:

Dobrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skierowanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, zawartego w druku nr 2617, wyłącznie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 437 posłów, nie było głosów przeciwnych, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Ogłaszam 20 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 20 do godz. 10 min 49)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kul-

tury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Kruk oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2626.

Pan poseł Zieliński w jakim trybie?

Pytanie, proszę bardzo.

Posel Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przeprowadzona w lipcu 1945 r., a więc w warunkach pokoju, dwa miesiące po zakończeniu drugiej wojny światowej, wielka akcja pacyfikacyjna na terenach czterech powiatów: augustowskiego, sejneńskiego, suwalskiego i sokólskiego, dzisiaj nazywana obławą augustowską, była największą masową zbrodnią po drugiej wojnie światowej dokonaną na Polakach. Mija prawie 70 lat, zaraz będzie 70. rocznica, od tamtej zbrodni, a wiedza o niej jest znikoma, jej okoliczności są słabo znane, nie są znane przede wszystkim miejsca czy miejsce spoczynku pomordowanych. Rodziny ofiar pozostawiono samym sobie. Organy państwa nie zrobiły tego, co należało zrobić w tej sprawie w ciągu 25 lat polskiej niepodległości. Tą uchwałą chcemy oddać hołd ofiarom, a także okazać szacunek tym, którzy dociekają prawdy *(Dzwonek)*, oraz zaznaczyć...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Jarosław Zieliński:

...ten ważny fakt, który miał miejsce w historii.

Mam pytanie do rządu, ponieważ w naszym projekcie uchwały został wykreślony ważny fragment dotyczący zwrócenia się do rządu o podjęcie działań dyplomatycznych, aby dotrzeć do archiwów rosyjskich. Co rząd zrobił dotychczas, co zamierza zrobić w tej sprawie, aby pomóc rodzinom w dotarciu do prawdy?

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan wie, że to jest sprawozdanie komisji, a więc pytanie może być skierowane tylko do sprawozdawcy komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 408 posłów, nie było głosów przeciwnych, 30 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie oddania hołdu bohaterom polskiej drogi do niepodległości.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Fedorowicza oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2627.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie oddania hołdu bohaterom polskiej drogi do niepodległości, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 408 posłów, nie było głosów przeciwnych, 29 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie oddania hołdu bohaterom polskiej drogi do niepodległości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 49. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 70. rocznicy Powstania Wileńskiego – operacji „Ostra Brama”.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jana Dziedziczaka i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2629.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie uczczenia 70. rocznicy Powstania Wileńskiego – operacji „Ostra Brama”, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 409 posłów, nie było głosów przeciwnych, 30 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 70. rocznicy operacji „Ostra Brama”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 50. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Piotra Babinetza i przeprowadził dyskusję.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawki.

Sejm podjął decyzję o przystąpieniu do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawek.

Poprawki zostały posłom i panom posłom doręczone w druku nr 2635.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2635.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszone poprawki do projektu uchwały.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie akapitu czwartego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 91 posłów, przeciwnego zdania było 305 posłów, wstrzymało się od głosu 37 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie po akapicie czwartym akapitów piątego i szóstego dotyczących Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jana Dziedziczaka.

Poseł Jan Dziedziczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie posłowi sprawozdawcy w związku z usunięciem dwóch akapitów z uchwały, nad którą będziemy głosować. Te akapity uchwały mówiącej o 70. rocznicy powstania warszawskiego dotyczyły Muzeum Powstania Warszawskiego, którego 10-lecie również obchodzimy w tym czasie. W tych akapitach mówiło się o tym, jakim sukcesem okazało się Muzeum Powstania Warszawskiego, jak wiele osób zostało patriotycznie wychowanych przez instytucję Muzeum Powstania Warszawskiego, że w ciągu ostatnich 10 lat Muzeum Powstania Warszawskiego odwiedziło

Posel Jan Dziedziczak

4600 tys. osób. Jest to niebywała liczba pokazująca sukces tej instytucji i realne dobro, jakie ona czyni w przypadku naszej młodzieży, ucząc ją współczesnego patriotyzmu. Chodzi tu również np. o osoby, które goszczą w Rzeczypospolitej. Muzeum pokazuje, jak trudne były losy Polski i co z tego wynika dzisiaj.

Zwracam się w tym momencie do posła sprawozdawcy. (*Dzwonek*) Być może to usunięcie było związane z tym, że w uchwale wspomniano o pomysłodawcy i autorze projektu Muzeum Powstania Warszawskiego, śp. Lechu Kaczyńskim. Panie pośle sprawozdawco, czy prawdą jest, że akapity dotyczące pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, dotyczące Muzeum Powstania Warszawskiego zostały usunięte wspólnie, głosami posłów Platformy Obywatelskiej i Ruchu Palikota? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli sprawozdawca komisji poseł Piotr Babinetz.

Posel Piotr Babinetz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w 70. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego został zgłoszony przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Jak argumentował rekomendujący projekt prof. Ryszard Terlecki, chodziło o dwie podstawowe kwestie, tzn. o to, aby oddać hołd bohaterskim żołnierzom Armii Krajowej, którzy walczyli o niepodległość Polski w powstaniu warszawskim, którzy przelewali swoją krew, jak również o to, aby podkreślić bohaterską, heroiczną postawę cywilnej ludności Warszawy, która poniosła przecież tak olbrzymie straty. Wspomnijmy chociażby tylko o kilkudziesięciu tysiącach mieszkańców warszawskiej Woli zamordowanych bestialsko przez Niemców w pierwszych dniach powstania warszawskiego. Z drugiej strony projekt uchwały dotyczy też kwestii polskiej pamięci, budowania świadomości narodowej, budowania mocnej polskiej wspólnoty narodowej. Bardzo ważnym elementem budowy tej wspólnoty narodowej było właśnie utworzenie Muzeum Powstania Warszawskiego, co jest zasługą świętej pamięci prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Dlatego w projekcie znalazły się dwa akapity dotyczące tej sprawy. Przytoczę je teraz.

„Powstanie Warszawskie dla kolejnych pokoleń stało się symbolem walki o niepodległość Polski. W sześćdziesiątą rocznicę wybuchu Powstania z inicjatywy ówczesnego Prezydenta Warszawy śp. Lecha Kaczyńskiego otwarto Muzeum Powstania Warszawskiego. Przez lata działalności muzeum odwiedziło ponad 4 600 000 gości. Od dziesięciu lat szerzy ono

na cały świat pamięć o Powstaniu, gromadzi dziesiątki tysięcy eksponatów, dokumentuje wywiady z uczestnikami Powstania, a w jego prace zaangażowanych jest setki wolontariuszy, przyczyniając się tym samym do rozpowszechniania wiedzy o polskiej historii.

Sukces Muzeum Powstania Warszawskiego świadczy o tym, że przywiązanie do wolności i niepodległości pozostaje ważnym elementem narodowej tożsamości Polaków”.

Tyle ten fragment projektu uchwały. Rzeczywiście, dwa dni temu na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu na wniosek przewodniczącego klubu PO głosami PO i Twojego Ruchu wbrew głosom posłów Prawa i Sprawiedliwości ten bardzo ważny fragment projektu uchwały został usunięty.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: To wasza opinia.)

Dzisiaj za chwilę w głosowaniu będzie rozpatrywana poprawka, która ma dotyczyć przywrócenia tego fragmentu projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Piotrowska*: To jest uchwała o powstaniu, a nie o muzeum.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki...

Pan poseł Grupański.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Grupański:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ponieważ zostałem przywołany jako wnioskodawca w związku ze skreśleniem tych dwóch akapitów, to chcę coś powiedzieć najdelikatniej, jak mogę. Otóż uważam, że śp. Lech Kaczyński, którego także miałem zaszczyt znać, byłby przeciwny umieszczeniu swojego nazwiska w uchwale poświęconej 70. rocznicy powstania warszawskiego, w uchwale, w której nie jest wymieniony żaden z dowódców powstania warszawskiego. Nie ma tu nazwiska Antoniego Chruściela, Tadeusza Pełczyńskiego ani Tadeusza Bora-Komorowskiego, a jest wymieniona liczba sprzedanych biletów do Muzeum Powstania Warszawskiego. (*Oklaski*) Edukacyjna rola tego muzeum jest wspaniała, jest znakomita, doceniamy to, ale nie umieszczajcie w uchwale, gdzie jest mowa o krwi ofiar, informacji o liczbie osób odwiedzających muzeum. Trzeba zachować pewne proporcje. Skromność Lecha Kaczyńskiego powinna być dla was wzorem. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 152 posłów, przeciwnego zdania było 269 posłów, 22 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Pan poseł Jerzy Fedorowicz.

Zapraszam pana posła.

Poseł Jerzy Fedorowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jurek Kłopotowski, pseudonim Jur, został ranny przy Goliacie, a zamordowany przez własowców w szpitalu na Woli. Dowódcą szpitala w powstaniu była jego matka, pseudonim Wiktorja, Janina z Plewako Kłopotowska. Noszę imię Jerzy po Jurku Kłopotowskim, a jego matka była moją babką. I chcę powiedzieć, nie zadając żadnego pytania, że czekałem na ten moment, bo to jest 70. rocznica. Nie wykorzystuję nigdy mównicy sejmowej do tego rodzaju wystąpień, bo możliwe, że na to jest czas w trakcie oświadczeń, ale ponieważ przez 9 lat jestem w tej komisji, to chciałbym bardzo prosić, żebyśmy o takiej rocznicy nie debatowali w Sejmie i nie zgłaszali w tej sprawie poprawek, tylko żeby decyzja o tego rodzaju (*Dzwonek*) formie uczczenia naszych bohaterów zapadała głosami całości parlamentu.

Przepraszam za emocje (*Oklaski*), ale będę o to bardzo prosił. W 75. rocznicę powstania na pewno nie będziemy prowadzić tutaj kiepskiej debaty. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Wojciech Jasiński*: Pan jest specjalistą od kiepskiej debaty.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 419 posłów, nie było głosów przeciwnych, 24 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Marię Małgorzatę Janyską oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2638-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Marię Małgorzatę Janyską.

**Poseł Sprawozdawca
Maria Małgorzata Janyska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania zgłoszona została jedna poprawka i na wczorajszym posiedzeniu Komisja Gospodarki zaopiniowała ją pozytywnie, więc rekomenduje ją Wysokiej Izbie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2638.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia jednocześnie poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 3a dotyczący zmian wpływających na koszty wykonania przez wykonawcę zamówienia publicznego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 440 posłów, nie było głosów przeciwnych, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy...

Pan poseł Jerzy Borkowski.

Poseł Jerzy Borkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba było prawie 2 lat, aby Wysoka Izba uwierzyła w to, że Twój Ruch ma bardzo dobre projekty ustaw. (*Wesołość na sali*) Uwierzyła w to Platforma Obywatelska, uwierzyło w to PSL, a nawet uwierzyło w to Prawo i Sprawiedliwość, na czele z panem Antonim, oczywiście. To

Posel Jerzy Borkowski

dzięki Twojemu Ruchowi dzisiaj z ustawy o zamówieniach publicznych zniknie zapis o stosowaniu kryterium najniższej ceny. Firmy, które wygrywają przetargi dzięki takiemu zapisowi, nie będą mogły już wygrywać. Mam jeszcze w związku z tym pytanie do pana premiera.

Panie premierze, czy pan, jako lider swojej formacji jeszcze, mógłby tchnąć takiego dobrego ducha w członków swojego klubu, aby wszystkie ustawy, które proponuje Twój Ruch, były w ten sposób odbierane? Bo Twój Ruch gwarantuje...

(Posel Magdalena Kochan: Zejdź z mównicy.)

...nowoczesność, budowę nowoczesnej Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękujemy bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 295 posłów, nie było głosów przeciwnych, 148 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych. *(Oklaski)*

Pan poseł Girzyński z wnioskiem formalnym?

(Posel Zbigniew Girzyński: Tak.)

Proszę bardzo.

(Głosy z sali: Siadaj!)

Posel Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo proszę, wnioskuję o ogłoszenie przerwy i zwołanie przez panią marszałek Konwentu Seniorów w dwóch sprawach. Po pierwsze, chodzi o to, aby pouczyła pani przewodniczących klubów parlamentarnych, że w Sejmie zwracamy się do siebie w sposób godny i właściwy. *(Gwar na sali)* My tu nie jesteśmy na „ty”, nie zwracamy *(Poruszenie na sali)* się do siebie po imieniu. Reprezentujemy majestat polskiego państwa i obowiązującą formą...

(Posel Cezary Grabarczyk: Wypuść powietrze.)

...jest „pan poseł” lub „pani poseł”. Jeżeli niektórzy środowiska tego nie potrafią zrozumieć, bo do tej pory się tego nie nauczyły, to obowiązkiem pani marszałek jest, aby na to zwrócić uwagę.

(Posel Stefan Niesiołowski: Nie błaznuj.)

I sprawa zasadnicza – chodzi o to, aby pani marszałek zasięgnęła opinii Konwentu Seniorów, aby zdjąć z porządku obrad ten fatalny projekt uchwały w sprawie komisji...

(Posel Stefan Niesiołowski: Nie błaznuj.)

...dotyczącej likwidacji WSI.

Otóż, proszę państwa, jest *(Poruszenie na sali)* upokorzeniem i hańbą dla polskiego państwa, że takiego człowieka...

(Głosy z sali: Hańba!)

...jakim jest pan poseł Antoni Macierewicz... *(Wesołość na sali)*

(Głosy z sali: Ooo!)

...założyciel Komitetu Obrony Robotników, próbował oskarżać człowieka, który jest oskarżony przed sądem, odpowiada za poważne przestępstwa gospodarcze przed sądem w Pruszkowie, gdzie chodzi o kwotę ok. 17 mln zł. To jest hańba i upokorzenie polskiego państwa.

To nie jest tylko próba rehabilitacji WSI, to jest hołd składany GRU, którego WSI było zbrojnym ramieniem. *(Oklaski)* To jest hołd składany Rosji i to jest hołd składany Putinowi. *(Oklaski)*

(Posel Stefan Niesiołowski: Wyłączyć go.)

Zmusiliśmy was do tego, żebyście stanęli w obronie Ukrainy. Zmusiliśmy was do tego *(Poruszenie na sali)*, żebyście odwołali rok...

(Głos z sali: Spadaj, błaznie.)

...wspólnie organizowany z Rosją. A wy teraz próbujecie się w oczach Putina, w oczach Rosji rehabilitować *(Dzwonek)*, składając mu hołd. To jest hańba i upokorzenie polskiego państwa, których trzeba unikać. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas minął.

Padł wniosek o przerwę.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 146 posłów, przeciwnego zdania było 295 posłów, wstrzymał się od głosu 1 poseł.

Wniosek o przerwę upadł.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Kosmicznej (druki nr 2287 i 2438) – trzecie czytanie.

Na 71. posiedzeniu Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jana Kaźmierczaka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Marszałek

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2438.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Kosmicznej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki oraz Komisję Obrony Narodowej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 434 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu Polskiej Agencji Kosmicznej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Powołanie generalnego inspektora ochrony danych osobowych (druki nr 2549 i 2576).

Wysoka Izbo, przypominam, że 4 sierpnia br. wygasa kadencja generalnego inspektora ochrony danych osobowych pana Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego. W związku z tym Sejm powoła nowego generalnego inspektora.

Generalnego inspektora ochrony danych osobowych, zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych, powołuje Sejm za zgodą Senatu.

Na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych zgłoszono kandydaturę pana Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego.

Proszę o zabranie głosu posła Marka Wójcika w celu przedstawienia kandydatury pana Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wojciech Rafał Wiewiórowski urodził się 13 czerwca 1971 r. w Łęczycy. W 1995 r. ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. W 2000 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Obecnie jest adiunktem w Pracowni Informatyki Prawniczej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

W latach 2006–2008 pełnił funkcję doradcy do spraw informatyzacji w gabinecie politycznym ministra spraw wewnętrznych i administracji. W październiku 2008 r. objął stanowisko dyrektora Departamentu Informatyzacji w MSWiA. Został również sekretarzem Komitetu Rady Ministrów do Spraw Informatyzacji i Łączności.

Od 4 sierpnia 2010 r. jest generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Od 2012 r. jest członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Konferencji Rzeczników Ochrony Danych Osobowych i Ochrony Prywatności. W lutym 2014 r.

został wiceprzewodniczącym Grupy Roboczej Artykułu 29, tj. zrzeszenia wszystkich rzeczników ochrony danych osobowych z państw Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! Doktor Wojciech Wiewiórowski z pewnością jest posłom doskonale znany ze swojej aktywności i merytorycznego zaangażowania w prace komisji sejmowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Ligię Krajewską w celu przedstawienia opinii komisji.

Posel Ligia Krajewska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Opinia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dotycząca wniosku w sprawie powołania na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych, druk nr 2549.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpoznaniu wyżej wymienionego wniosku oraz przeprowadzeniu dyskusji na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2014 r. postanowiła kandydaturę pana Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego zaopiniować pozytywnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Kulesza: Brawo, Ligia!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej kandydatury?

Nikt się nie zgłasza.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm wybiera generalnego inspektora ochrony danych osobowych – zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu – bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 292 posłów, przeciwnego zdania było 133 posłów, 12 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów powołał pana Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych Sejm powołuje generalnego inspektora ochrony danych osobowych za zgodą Senatu.

Marszałek

Po uzyskaniu tej zgody generalny inspektor ochrony danych osobowych złoży przed Sejmem wymagane ustawą ślubowanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2645).

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, na podstawie art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku Prezydium Sejmu w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, w brzmieniu proponowanym w druku nr 2645, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 435 posłów, przy 1 głosie przeciwnym i 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Ogłaszam 10-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 18 do godz. 11 min 35)

Marszałek:

Przedłużam przerwę jeszcze o 5 minut.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 35 do godz. 11 min 40)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Informacja prokuratora generalnego o ostatnich działaniach prowadzonych przez organy prokuratury wobec posła Jana Burego.

Proszę o zabranie głosu prokuratora generalnego pana Andrzeja Seremeta w celu przedstawienia informacji.

Proszę o zajęcie miejsc.

Bardzo proszę.

**Prokurator Generalny RP
Andrzej Seremet:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zanim przedstawię Wysokiej Izbie przygotowaną informację, proszę pozwolić, że podzielę się ogólną refleksją na temat charakteru oraz zakresu mojego dzisiejszego wystąpienia.

Podjąłem decyzję o przyjęciu zaproszenia skierowanego do mnie 14 lipca tego roku przez panią marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zawierającego postulat rozważenia możliwości przedstawienia informacji w sprawie – jak określono to w piśmie – ostatnich działań prowadzonych przez organy prokuratury wobec posła Jana Burego, mimo że żaden przepis ustawy nie nakłada na prokuratora generalnego obowiązku przedstawiania Wysokiej Izbie informacji...

(Poseł Eugeniusz Kłopotek: To zmienimy.)

...o biegu prowadzonego w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury postępowania karnego. Uznałem jednak za właściwe wystąpienie na forum parlamentu i przedstawienie w możliwie jak najszerszym zakresie informacji dotyczącej prowadzonego postępowania, mając na uwadze szeroki oddźwięk społeczny czynności procesowych przeprowadzonych przez prokuratorów Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie. Mam również na uwadze szczególne zainteresowanie tymi czynnościami wyrażane w ostatnim czasie przez parlamentarzystów oraz przez przedstawicieli mediów, co z uwagi na charakter tych czynności podejmowanych przez prokuraturę nie budzi z oczywistych względów zdziwienia.

Informuję Wysoką Izbę, że zakres mojej dzisiejszej wypowiedzi reglamentowany jest stanowiskiem prokuratorów prowadzących to postępowanie i udzielonej mi w tym zakresie przez nich zgody. Formuła mojej wypowiedzi ma bowiem swoje oparcie w treści przepisu art. 156 § 5 Kodeksu postępowania karnego, który przewiduje możliwość udostępniania akt prowadzonego postępowania karnego, a zatem i informacji o jego biegu, wyłącznie za zgodą prokuratora prowadzącego śledztwo. Tym samym moja wypowiedź obejmie wyłącznie te okoliczności, co do których uzyskałem zgodę prokuratorów na ich ujawnienie.

Wysoka Izbo! Zapropionowana mi formuła dzisiejszego wystąpienia przewiduje po przedstawieniu przeze mnie informacji możliwość zadawania przez panie posłanki i panów posłów pytań. W tym miejscu chciałbym wyraźnie podkreślić, że również treść moich odpowiedzi na ewentualnie stawiane pytania będzie musiała doznać ograniczeń związanych z zakresem udzielonego mi przez prokuratorów prowadzących postępowanie karne umocowania.

Mam świadomość, mając na uwadze uwarunkowania prawne, reglamentujące moją dzisiejszą wypowiedź, że nie będę mógł spełnić wszystkich oczekiwań państwa parlamentarzystów kierujących pod moim adresem ewentualne pytania czy postulaty.

Ograniczony zakres mojej dzisiejszej informacji o biegu toczącego się aktualnie postępowania karne-

Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet

go nie wynika z intencji ukrywania przez prokuratora generalnego przed Wysoką Izbą i przed społeczeństwem okoliczności związanych z jego tokiem. Przedstawiana informacja musi jednak uwzględnić z jednej strony potrzebę odniesienia się do podnoszonych publicznie wobec prokuratury zarzutów, z drugiej zaś – konieczność uwzględnienia interesu postępowania karnego znajdującego się na początkowym etapie.

Centralne Biuro Antykorupcyjne już od dłuższego czasu prowadziło czynności operacyjne zmierzające do wykrycia i ustalenia sprawców przestępstw korupcyjnych mających miejsce w woj. podkarpackim, a dotyczących funkcjonariuszy publicznych i osób prowadzących działalność gospodarczą.

W związku z tymi czynnościami CBA zatrzymało w Warszawie w dniu 2 lipca 2014 r. 3 osoby, członków zarządu Maante sp. z o.o. z siedzibą w Leżajsku. Następnie funkcjonariusze CBA podjęli czynności w trybie art. 308 Kodeksu postępowania karnego, który przewiduje możliwość dokonywania niektórych czynności procesowych w sytuacji zagrożenia utratą dowodów jeszcze przed wszczęciem śledztwa lub dochodzenia. W tym trybie przesłuchano jedną z zatrzymanych osób w charakterze podejrzanego. Przesłuchano także kilka osób w charakterze świadków. Tego dnia dokonano też przeszukań w pomieszczeniach należących do wymienionej spółki. Zabezpieczono przedmioty, elektroniczne nośniki informacji i dokumenty mogące stanowić dowody w tej sprawie. 3 lipca 2014 r. materiały z czynności zrealizowanych przez CBA zostały przekazane prokuratorowi apelacyjnemu w Warszawie. Tego samego dnia wszczęto śledztwo i przedstawiono zarzuty z art. 230a § 1 Kodeksu karnego dwóm członkom Zarządu spółki Maante.

Biorąc pod uwagę informacje wynikające z prowadzonych czynności procesowych, jak też z czynności operacyjnych, prokurator wydał 4 lipca 2014 r. postanowienia o żądaniu wydania rzeczy oraz o przeszukaniu pomieszczeń użytkowanych przez pana ministra Zbigniewa Rynasiewicza, w tym pomieszczeń zajmowanych w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju w Warszawie przy ul. Wspólnej 2/4. W treści postanowienia wskazano, jakiego rodzaju przedmioty pozostawały w zainteresowaniu prokuratora, co wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego. Ponadto podjęto decyzję o przeszukaniu samochodu marki Škoda Superb pozostającego w dyspozycji Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, a użytkowanego przez Zbigniewa Rynasiewicza, wobec informacji o tym, że mogą się tam znajdować istotne dla sprawy dowody. Czynności zostały przeprowadzone 4 lipca 2014 r. na terenie Warszawy bez udziału ministra, ponieważ w tym czasie udał się on w podróż do Rzeszowa. W trakcie nawiązanego kontaktu telefonicznego przekazał on dane umożliwiające przeprowadzenie czynności w jego mieszkaniu w Warszawie.

W tych czynnościach uczestniczył jego syn. 4 lipca 2014 r. również przeprowadzono, jak już wspomniałem, przeszukanie zajmowanych przez ministra Zbigniewa Rynasiewicza pomieszczeń Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju w Warszawie. Czynność ta została dokonana z pełnym zachowaniem rygorów przewidzianych procedurą karną, w szczególności dotyczących przeszukania pomieszczeń instytucji państwowych. Z uwagi na to, że okoliczność wyjazdu Zbigniewa Rynasiewicza do Rzeszowa nie była znana funkcjonariuszom CBA, funkcjonariusze ci, działając w trybie art. 220 § 3 Kodeksu postępowania karnego – czyli w wypadku niecierpiącym zwłoki, kiedy czynność odbywa się w oparciu o nakaz kierownika organu bądź po okazaniu legitymacji służbowej – dokonali przeszukania miejsca stałego zamieszkania Zbigniewa Rynasiewicza i samochodu, którym podróżował. Czynności te zostały zatwierdzone w postanowieniu prokuratora wydanym w dniu 9 lipca 2014 r.

Przeszukania miały na celu ustalenie, czy u Zbigniewa Rynasiewicza znajdują się dokumenty i przedmioty, które mogły stanowić dowód w sprawie. Pozykanie tego materiału dowodowego, w ocenie prokuratorów, stanowiłoby niezwykle istotne potwierdzenie wiarygodności poczynionych ustaleń, w tym informacji uzyskanych od osobowych źródeł dowodowych. Czynności te należało przeprowadzić niezwłocznie, bowiem przedmioty mogące stanowić dowody w sprawie mogły zostać ukryte. W istocie były to rzeczywiście czynności dowodowe niecierpiące zwłoki i zostały przeprowadzone po niezbędnym zwerifikowaniu i analizie gromadzonego na bieżąco materiału w tej sprawie. Również w tym przypadku czynności przeszukania odbyły się spokojnie, z zachowaniem umiaru, poszanowaniem godności posła, który nie miał zastrzeżeń co do sposobu przeszukania. W czasie przeszukań zabezpieczono przedmioty i dokumenty, które poddawane są obecnie oględzinom i analizie.

Z uwagi na stanowisko prokuratorów prowadzących śledztwo szersze informowanie Wysokiej Izby zarówno o innych ustaleniach faktycznych, jak i wynikach zarządzonych przeszukań w tym wątku tego postępowania nie jest możliwe.

Należy teraz wrócić do momentu zatrzymań wymienionych osób z Zarządu spółki Maante. Szczegółowa chronologia wykonywanych czynności z udziałem tych osób wyglądała następująco. Jak już powiedziałem, w dniach od 2 do 3 lipca 2014 r. jedna z zatrzymanych osób została przesłuchana w trybie art. 308 K.p.k. Czynności przesłuchania wykonywał funkcjonariusz CBA. Przesłuchiwany złożył obszernie wyjaśnienia, w których opisał swoją korupcyjną działalność. 3 lipca 2014 r. po wszczęciu śledztwa w Wydziale V Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie prokurator wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów udzielenia korzyści majątkowych w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy, czyli chodzi o zarzut z art. 230a § 1 Kodeksu karnego, i kontynuował czynności procesowe z udziałem tego podejrzanego.

Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet

nego. Potwierdził on uprzednio złożone przed funkcjonariuszem CBA wyjaśnienia. Kolejne jego przesłuchanie odbyło się 4 lipca 2014 r. Tego samego dnia Prokuratura Apelacyjna w Warszawie skierowała do sądu wraz z aktami wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Również 4 lipca 2014 r. prokurator przedstawił zarzut z art. 230a § 1 Kodeksu karnego drugiemu z zatrzymanych i przesłuchał go w charakterze podejrzanego. Zastosowano wobec niego wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego oraz zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu. Czynności z udziałem podejrzanego kontynuowano w dniach 5, 7, 8 i 9 lipca 2014 r. W tym czasie realizowano także czynności z udziałem świadków, w tym byłych i obecnych członków zarządu oraz pracowników spółki objętej śledztwem.

Chciałbym podkreślić, że obaj podejrzani przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli obszernie wyjaśnienia na temat prowadzonej przez siebie działalności korupcyjnej, wskazując między innymi na utrzymywanie relacji o takim charakterze z prokuratorem apelacyjnym w Rzeszowie i jednym z prokuratorów tej jednostki w stanie spoczynku. Podali również okoliczności dotyczące swojej działalności korupcyjnej wobec innych osób publicznych.

Tytułem uzupełnienia informuję Wysoką Izbę, że 5 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli zastosował na okres jednego miesiąca wobec jednego z podejrzanych, którego obejmował wniosek prokuratora prowadzącego śledztwo, tymczasowe aresztowanie z zastrzeżeniem, że środek ten ulegnie zmianie z chwilą złożenia poręczenia majątkowego. 8 lipca 2014 r. sporządzono protokół przyjęcia poręczenia majątkowego od tego podejrzanego i zwolniono go z aresztu. Zastosowano wobec niego zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu i odebrano mu paszport.

Wyjaśnienia złożone przez podejrzanych znalazły potwierdzenie w innym materiale dowodowym, w tym również w czynnościach operacyjnych przeprowadzonych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, objętych klauzulą tajności. Prokurator prowadzący śledztwo podjął zatem decyzję o konieczności przeprowadzenia przeszukań u osób, które zgodnie z ustaleniami tego postępowania i wskazaniem podejrzanych mogły mieć związek z niezgodną z prawem działalnością. Celem zarządzonych przeszukań było ustalenie, czy u wskazanych osób znajdują się dokumenty i przedmioty, które mogą stanowić dowód w sprawie. W ocenie prokuratora prowadzącego postępowanie pozyskanie takiego materiału dowodowego stanowiłoby niezwykle istotne potwierdzenie, zweryfikowanie wiarygodności poczynionych ustaleń, w tym wyjaśnień podejrzanych. Czynności te należało przeprowadzić niezwłocznie, bowiem przedmioty mogące stanowić dowody w sprawie mogły zostać ukryte z uwagi

na rozprzestrzeniającą się wiedzę o zatrzymaniu podejrzanych, jak również zastosowaniu wobec nich ostatecznie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych. W okolicznościach sprawy czynności dowodowe bezsprzecznie należało uznać za niecierpiące zwłoki, a decyzja o ich przeprowadzeniu została podjęta po niezbędnym zweryfikowaniu i analizie gromadzonego na bieżąco w śledztwie materiału dowodowego.

W takiej sytuacji procesowej 9 lipca 2014 r. na podstawie art. 217 Kodeksu postępowania karnego prokurator wydał postanowienia o wydaniu rzeczy, a w razie potrzeby – o przeprowadzeniu przeszukań w pokoju pana posła Jana Burego, zajmowanego przez niego w Domu Poselskim w Warszawie, w jego biurze poselskim w Rzeszowie, w miejscu zamieszkania, a także w miejscu zamieszkania jego ojca. Nadto wydano postanowienia o przeszukaniu pomieszczeń innych osób, w tym pełniących funkcje publiczne. Łącznie prokurator wydał 15 postanowień o wydaniu rzeczy i przeszukaniu dotyczących 25 miejsc, w tym również pojazdów.

Zauważyć trzeba, że w wydanych postanowieniach, zgodnie z dyspozycją art. 217 Kodeksu postępowania karnego, żądano wydania wymienionych w ich treści przedmiotów i dokumentów. Dopiero w przypadku złożenia przez zainteresowanego oświadczenia, że przedmiotów tych nie posiada, przeprowadzano przeszukania.

W celu zapobieżenia nawiązaniu ewentualnego kontaktu pomiędzy osobami objętymi przeszukaniem i ukryciu poszukiwanych rzeczy czynności przeszukania zostały przeprowadzone jednocześnie u wszystkich osób w dniu 10 lipca 2014 r.

Relacjonując przebieg tych czynności, informuję, że 10 lipca 2014 r. około godz. 8 prokurator wraz z dwoma funkcjonariuszami Centralnego Biura Antykorupcyjnego udała się do Domu Poselskiego, gdzie poinformowano Straż Marszałkowską, iż celem wizyty jest przeprowadzenie czynności procesowych na terenie tego domu. Poproszono o umożliwienie nawiązania kontaktu z dyrektorem Domu Poselskiego oraz szefem Kancelarii Sejmu. Taki kontakt został nawiązany, po czym prokurator wraz z funkcjonariuszami udali się do gabinetu szefa Kancelarii Sejmu, gdzie prokurator poinformowała go o celu wizyty, tj. konieczności przeprowadzenia przeszukania pokoju jednego z posłów. Na pytanie, którego posła dotyczy wskazana czynność, poinformowano, że dotyczy to pana posła Jana Burego. Następnie szef Kancelarii Sejmu wskazał na potrzebę rozmowy z marszałek Sejmu panią Ewą Kopacz. Zaistniała jednak konieczność oczekiwania na jej powrót, ponieważ w tym czasie udzielała ona wywiadu jednej z rozgłośni radiowych.

Po przybyciu pani marszałek Sejmu prokurator wraz z funkcjonariuszami zostali poproszeni do jej gabinetu. Tam prokurator poinformowała również o celu i osobie, wobec której miała być prowadzona czynność przeszukania. Zapewniono też, że czynno-

Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet

ści będą przeprowadzone w sposób możliwie dyskretny, oraz poproszono panią marszałek Sejmu o możliwość nawiązania kontaktu z panem posłem Janem Burym w celu udania się wraz z nim do jego pokoju w Domu Poselskim.

Pani marszałek Sejmu, szef Kancelarii Sejmu oraz jego zastępca poprosili prokuratora i funkcjonariuszy CBA o oczekiwanie w gabinecie zastępcy szefa Kancelarii Sejmu na kontakt z panem posłem Janem Burym. W trakcie oczekiwania zostali poinformowani, że opracowywane jest stanowisko dotyczące możliwości prowadzenia czynności przeszukania w Domu Poselskim. Taka opinia, notatka w istocie została wydana. Do tej kwestii powrócę w dalszej części.

Następnie do gabinetu zastępcy szefa Kancelarii Sejmu, gdzie oczekiwali prokurator i funkcjonariusze CBA, przyszedł poseł Jan Bury. Został on poinformowany o treści i celu planowanych czynności. Doręczono mu postanowienie o żądaniu wydania rzeczy i o przeszukaniu, którego odbiór został potwierdzony. Pan poseł udał się z prokuratorem i funkcjonariuszami CBA do swojego pokoju w Domu Poselskim. Nie żądał przy tym, aby inne osoby uczestniczyły w prowadzonych czynnościach. Wobec tego szef Kancelarii Sejmu oświadczył, że nie będzie brał w nich udziału.

Na pytanie prokuratora pan poseł Jan Bury oświadczył, że nie dysponuje rzeczami wymienionymi w postanowieniu, wobec czego przystąpiono do przeszukania. Pan poseł Jan Bury nie miał zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia przeszukania. Przeszukanie zostało przeprowadzone zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 227 Kodeksu postępowania karnego, tj. z koniecznością zachowania umiaru, poszanowania godności osób i zgodnie z celem zarządzonych czynności, co pan poseł potwierdził następnie również w trakcie wypowiedzi medialnych.

W wyniku przeszukania pokoju hotelowego zajmowanego przez pana posła Jana Burego nie zabezpieczono istotnych dla sprawy dowodów. Natomiast w czasie przeszukań przeprowadzonych u innych osób zabezpieczono szereg dokumentów oraz rzeczy mających istotne znaczenie dla śledztwa, pozytywnie weryfikujących wyjaśnienia podejrzanych. Znalezione także opisywaną już przez media indywidualnie oznaczoną sztabkę złota.

Ostateczna ocena efektywności przeprowadzonych przeszukań możliwa będzie po dokonaniu oględzin zabezpieczonych w ich wyniku przedmiotów i dokumentów, jak również po zrealizowaniu dalszych czynności procesowych.

W toku prowadzonych czynności przeszukania prokurator otrzymał kopię pisma z dnia 10 lipca 2014 r., o którym przed momentem wspomniałem, wydanego przez Biuro Analiz Sejmowych, kierowanego do pani marszałek Sejmu Ewy Kopacz, zawierającego stanowisko w sprawie dopuszczalności pro-

wadzenia przeszukania w pokoju użytkowanym przez posła.

Wynika z niego, że immunitet formalny posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie oznacza generalnego zakazu prowadzenia śledztwa lub dochodzenia. Immunitet poselski nie oznacza zakazu prowadzenia postępowania przygotowawczego w części dotyczącej ustalenia, czy zostało popełnione przestępstwo, oraz zabezpieczenia dowodów. Konieczność uchylenia immunitetu pojawia się natomiast w chwili, gdy organy ścigania na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego mogą na tyle skonkretyzować prowadzone postępowanie, że ściganie anonimowe, in rem, może zmienić się w ściganie imienne, ad personam. Zakaz prowadzenia postępowania dotyczy zatem fazy, w której może być ono skierowane przeciwko określone osobie, co formalnie rozpoczyna się z momentem wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Analizując aspekty prawne rozpatrywanego zagadnienia, celowe jest przypomnienie, że immunitet poselski jest uregulowany w art. 105 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w postaci immunitetu materialnego i formalnego.

Zgodnie z art. 105 ust. 1 konstytucji „Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu. Za taką działalność poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem, a w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu”.

Immunitet materialny związany jest z niemożnością pociągnięcia posła do odpowiedzialności za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego – jest to tzw. immunitet bezwzględny – z wyjątkiem naruszenia praw osób trzecich, na co jest niezbędne wyrażenie zgody przez Sejm, a więc chodzi tu o immunitet o charakterze względnym.

W art. 105 ust. 5 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej stanowi: „Poseł nie może być zatrzymany lub aresztowany bez zgody Sejmu, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa i jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. O zatrzymaniu niezwłocznie powiadamia się Marszałka Sejmu, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego”.

Immunitet formalny oznacza natomiast, że warunkiem pociągnięcia posła do odpowiedzialności karnej jest zgoda Sejmu. Jest on związany z przywilejem nietykalności, który oznacza zakaz ograniczania wolności posła bez zgody Sejmu. Zatrzymanie lub aresztowanie posła jest dopuszczalne tylko w przypadku ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa i jeżeli to zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania.

Te postanowienia konstytucji znajdują rozwinięcie w rozdziale 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet

Art. 10 tej ustawy stanowi, że poseł lub senator nie może być zatrzymany lub aresztowany bez zgody Sejmu lub Senatu, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa i jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. Zakaz zatrzymania obejmuje wszelkie formy pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej posła lub senatora przez organy stosujące przymus.

Poza uregulowaniem szczegółowych kwestii proceduralnych w art. 10 tej ustawy doprecyzowany został przywilej nietykalności posła przez wskazanie, że zakaz zatrzymania parlamentarzysty obejmuje wszelkie formy pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej posła lub senatora przez organy stosujące przymus (a więc również te leżące poza przepisami Kodeksu postępowania karnego).

W doktrynie przyjmuje się, że przywilej nietykalności osobistej chroni konstytucyjne prawo do wolności, a tym samym nie chroni innych praw podstawowych i wolności związanych na przykład z nietykalnością mieszkania parlamentarzysty (takie stanowisko zajmuje pani Barbara Janusz-Pohl w monografii „Immunitety w polskim postępowaniu karnym”, wydanej w Warszawie w 2009 r.).

Na marginesie można wskazać, że w polskim prawie konstytucyjnym takie uregulowanie było znane w ustawie z 8 kwietnia 1919 r. o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego, gdzie *expressis verbis* nietykalnością objęto także mieszkanie posła, a także wychodzącą i przychodzącą do niego korespondencję. Przywileje te miały charakter względny, gdyż w określonych w ustawie przypadkach możliwe było zarówno przeszukanie mieszkania posła, jak i kontrola jego...

(*Posel Romuald Ajchler*: Naciąga pan sobie.)

...korespondencji (cytuję za Krzysztofem Grajewskim z opracowania „Konstytucyjna i ustawowa regulacja zakresu przedmiotowego nietykalności parlamentarnej”, *Przegląd Sejmowy*, 2002, nr 1).

W świetle powyższych wywodów zasadniczą kwestią wymagającą analizy jest zakres immunitetu formalnego parlamentarzysty wynikający z art. 105 ust. 2 konstytucji.

Art. 17 § 1 Kodeksu postępowania karnego nie pozwala na wszczęcie postępowania, a wszczęte nakazuje umorzyć, między innymi w przypadku gdy nie otrzymano wymaganego zezwolenia na ściganie. § 2 tego artykułu precyzuje, że do chwili otrzymania takiego zezwolenia, a więc wyrażonej przez Sejm zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej, organy procesowe dokonują tylko czynności niecierpiących zwłoki w celu zabezpieczenia śladów i dowodów, a także czynności zmierzających do wyjaśnienia, czy zezwolenie będzie wydane.

Istnienie immunitetu formalnego posła nie oznacza zakazu prowadzenia postępowania przygotowawczego. Istnienie immunitetu wiąże się natomiast z brakiem możliwości prowadzenia śledztwa przeciw-

ko określonej osobie, a więc przejścia z fazy *in rem* do fazy *ad personam*, co związane jest z nadaniem tej osobie statusu podejrzanego. Celem etapu postępowania przygotowawczego określanego jako postępowanie w sprawie jest, zgodnie z art. 297 K.p.k., między innymi ustalenie, czy rzeczywiście zostało popełnione przestępstwo, oraz zgromadzenie materiału dowodowego, co służy do osiągnięcia celów postępowania karnego określonych w art. 2 K.p.k. Na tym etapie nie ma przeszkód na przykład do przesłuchania posła w charakterze świadka, gdyż ciążyący na nim obowiązek stawienia się i złożenia zeznań, który Kodeks postępowania karnego nakłada na każdą osobę fizyczną, obejmuje również parlamentarzystę.

Podkreślenia wymaga okoliczność, że czynności polegające na zatrzymaniu rzeczy i przeszukaniu z natury należą do tej fazy postępowania przygotowawczego, w której następuje gromadzenie materiału dowodowego, tj. fazy *in rem*, a nie fazy *ad personam* rozpoczynającej się z chwilą przedstawienia danej osobie postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 313 § 1 K.p.k.) lub jej przesłuchania w charakterze podejrzanego (art. 71 § 1 K.p.k.).

Wspomniane stanowisko Biura Analiz Sejmowych jest ujęte w notatce z 10 lipca tego roku. W tejże notatce podnosi się, w moim przekonaniu całkowicie trafnie, w ślad zresztą za literaturą, że w sytuacji gdy prokurator zebrał dowody wystarczające do przedstawienia zarzutów, powinien wystąpić o uchylenie immunitetu, nie dokonując czynności na przykład przeszukania pomieszczeń, gdyż stanowiłoby to obejście immunitetu. Jednak taka sytuacja w omawianej sprawie nie miała miejsca, skoro prokurator dopiero poszukiwał dowodów weryfikujących ustalenia śledztwa znajdującego się na początkowym etapie.

(*Posel Eugeniusz Kłopotek*: Od 3 lat poszukują.)

W przypadku gdy śledztwo obejmuje grupę osób, którym przysługuje immunitet formalny, z czym mamy do czynienia w omawianym śledztwie, brak możliwości przeszukania w fazie *in rem* w sytuacji niecierpiącej zwłoki, a dokonanie takich czynności dopiero po formalnym skierowaniu wniosku o uchylenie immunitetu sparaliżowałoby, a nawet zniweczyłoby śledztwo. Sam wniosek o uchylenie immunitetu musi być przecież właściwie uzasadniony, a więc wiąże się z przedstawieniem dowodów przemawiających za jego uchyleniem. Co więcej, ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora nakłada na prokuratora obowiązek udostępnienia akt sprawy na żądanie organu rozpatrującego wniosek. Przeprowadzenie przeszukania u osób objętych immunitetem formalnym dopiero po uchyleniu tych immunitetów czyniłoby te czynności bezprzedmiotowymi.

Warto w tym miejscu ponownie przytoczyć pogląd Krzysztofa Grajewskiego, który stwierdza: Nietykalność parlamentarna, nawet tak szeroko rozumiana, nie ma jednak charakteru przywileju nieograniczonego i nie powinna służyć zapewnieniu bezkarności deputowanego za zachowania naruszające porządek prawny. Ma ona na celu jedynie umożliwienie nieza-

Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet

leżnego wypełniania przez niego mandatu przedstawicielskiego i – co za tym idzie – zapewnienie izbie parlamentu możliwości zbierania się i obradowania w pełnym, wyznaczonym przez konstytucję, składzie (Przegląd Sejmowy, 2002, nr 1).

Biorąc zatem pod uwagę zakres regulacji prawnej i tezy wynikające z piśmiennictwa, uznać trzeba, że brak jest generalnego zakazu do przeprowadzenia przeszukania lokalu pozostającego w dyspozycji posła na Sejm w fazie postępowania przygotowawczego prowadzonego in rem. Oczywiście jest natomiast, że taka decyzja o przeprowadzeniu przeszukania powinna być każdorazowo przeanalizowana i uzasadniona okolicznościami danej sprawy. Z uwagi na jej intruzywny charakter ważny jest również sposób jej przeprowadzenia.

W mojej ocenie konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania przygotowawczego w sprawie o sygn. akt Ap V Ds 82/14 Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie wymagała realizacji wszystkich przedstawionych przeze mnie działań przedsięwziętych przez prokuratora prowadzącego to śledztwo. Miały one wyłącznie charakter dowodowy, a ich głównym celem było zabezpieczenie dowodów dla toczącego się postępowania przygotowawczego oraz weryfikacja wiarygodności dotychczas poczynionych ustaleń. Sposób przeprowadzenia tych czynności oceniam jako zgodny z obowiązującym prawem i prawidłowy.

Przedstawiłem szczegółowo – na tyle, na ile jest to w obecnej chwili możliwe – chronologię podejmowanych przez prokuraturę i funkcjonariuszy CBA czynności. Moim zdaniem czynności te dowodzą, że decyzje o przeszukaniu pomieszczeń należących do obu posłów, tj. do Jana Burego i Zbigniewa Rynasiewicza, były prawidłowe. Ostateczna ocena należeć będzie do sądu rejonowego, który będzie rozpoznawać zażalenia już złożone przez osoby, których czynności dotyczyły. Każdy ma oczywiście prawo formułować własną ocenę, także prawną, tych zdarzeń, lecz miarodajne będzie tu tylko rozstrzygnięcie sądowe.

Przedstawione okoliczności stanowią też w moim przekonaniu odpowiedź na zarzut dotyczący niewłaściwego doboru momentu przeszukania pomieszczeń pana posła Jana Burego. W moim głębokim przekonaniu termin tych czynności był po prostu uzasadniony rytmem i kolejnością decyzji procesowych. Prokuratura nie dokonuje politycznych kalkulacji. Gdyby prokurator opóźnił czynność...

(Poseł Eugeniusz Kłopotek: Oj, chłopie, chłopie...)

...narażając na szwank interes śledztwa, zapewne ci sami krytycy formułowaliby zarzut dotyczący politycznych intencji podjęcia takiej decyzji, jak to czyniono przed laty, w przypadku postępowania przygotowawczego przeciwko byłemu ministrowi sportu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu prokuratorowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Pan przewodniczący zgłosił się z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Kopyciński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch zgłaszam wniosek o ogłoszenie 30-minutowej przerwy.

Marszałek:

Może być 15 minut?

(Głos z sali: Może być nawet 10 minut.)

(Głos z sali: Nie, może być 15 minut.)

Ogłaszam 15 minut przerwy.

Poseł Sławomir Kopyciński:

Pani marszałek, prosimy o 20 minut, dobrze?

Marszałek:

Ogłaszam 15 minut przerwy.

Poseł Sławomir Kopyciński:

Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 08
do godz. 12 min 27)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 43. porządku dziennego.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Pahl.

Poseł Witold Pahl:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na początku refleksja. Panie prokuratorze, nie mogę

Posel Witold Pahl

się z panem zgodzić, że przychodzi pan tutaj tylko dlatego, że uznaje pan to za stosowne. *(Oklaski)*

Powołuję się na orzeczenie Sądu Najwyższego, który porównuje Prokuraturę Generalną, jeśli chodzi o odpowiedzialność, z władzą sądową. Mamy art. 10 konstytucji, który wprost nakazuje współdziałanie z innymi organami. Dzisiaj takie współdziałanie jest pańskim obowiązkiem, panie prokuratorze. *(Oklaski)* Dzisiaj mówimy też o rzeczy niezwyklej, ważnej, wydawałoby się, oczywistej. To jest demokratyczne państwo prawa i istota polskiego parlamentaryzmu.

Co do immunitetu, to immunitet nie stanowi o bezkarności posła. Immunitet stanowi gwarancję autonomii parlamentu, stanowi o możliwości wykonywania bez jakiejkolwiek przeszkody w imieniu suwerena obowiązków przez wybrańców, przedstawicieli. Tak więc mówimy dzisiaj o bezpieczeństwie funkcjonowania, o gwarancjach funkcjonowania parlamentu. Nie mam absolutnie żadnych wątpliwości, że postępowanie w zakresie, o którym mówił pan prokurator, a więc przeszukania, obojętnie, czy stwierdzalibyśmy, czy to jest postępowanie w sprawie, czy to jest postępowanie przeciwko osobie, stanowi o konieczności bardzo szerokiej refleksji nad możliwościami działania prokuratury.

Wspominał pan o jednym naukowcu. W opiniach, które są w posiadaniu Biura Analiz Sejmowych, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, mogę panu wskazać, panie prokuratorze, nazwiska bardzo uznanych autorytetów. Te autorytety stwierdzają wprost, że wejście celem przeszukania, tym bardziej że jest ono realizowane w oparciu o postanowienie imienne, stanowi o konieczności uzyskania opinii, decyzji Wysokiego Sejmu co do uchylenia immunitetu. Z tego, co pan, panie prokuratorze, powiedział, można byłoby przypuszczać, że poseł może być w każdym miejscu i w każdym czasie w oparciu o jakiegokolwiek przypuszczenie również poddany rewizji osobistej.

Teraz sprawa legalizmu. Mówimy o art. 7, mówimy o art. 2 konstytucji, ale mówimy też o ustawie o prokuraturze. Prokuratura jest organem, który ma chronić praworządność, jest organem ochrony prawnej. Wymagamy od prokuratury najwyższych standardów, znajomości i wiedzy, wiedzy z zakresu prawa. Z art. 7 konstytucji wynika, że żadna władza nie może działać bez podstawy prawnej. Działa ona w granicach prawa i na podstawie prawa. Nie można wywodzić swoich kompetencji, jeśli nie ma wyraźnie wskazanej podstawy. Nie można wywodzić ich szczególnie wtedy, kiedy może to spowodować zakłócenie funkcjonowania organów państwa. *(Oklaski)*

W tej sprawie należy jednoznacznie stwierdzić, że te działania naruszyły zasady wynikające z konstytucji. Zasada, która ma chronić Sejm, ma chronić przede wszystkim suwerena przed ewentualną ingerencją o charakterze często politycznym. Przypominam, że uchwalając ustawę o prokuraturze, kierowaliśmy się przede wszystkim tym, aby nie dopuścić do

sytuacji, w której instrumenty pozaprocesowe będą stanowiły o wkroczeniu w sferę dotyczącą polityki. Kierowaliśmy się również tym, aby dając takie duże kompetencje, prokuratura była apolityczna. W tej sprawie powstało bardzo dużo wątpliwości.

Przyjmując w części argumenty czy ustosunkowując się do pańskich argumentów, proszę zwrócić uwagę na ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Tam nie mówi się o czynnościach niecierpiących zwłoki. Tam mówi się o stanie wyższej konieczności, a w tej sprawie tego stanu nie było. *(Dzwonek)* Mówi się również o tym, że w związku z tym jest konieczność bardzo poważnego zastanowienia się przez organy prokuratorskie nad wejściem w sferę chronioną konstytucyjnie. Z tych elementów, z tego stanu, który pan opisał, bo dzisiaj mamy do czynienia tylko z jednostronnym przedstawieniem tej sprawy, my nie znamy tych okoliczności, o których pan mówił, panie prokuratorze, z tego, co pan powiedział, wynika, że były inne środki dowodowe, w oparciu o które można było sformułować zarzuty, a co za tym idzie – można było zwrócić się do Wysokiej Izby o uchylenie immunitetu formalnego. To pańskie słowa, panie prokuratorze. Pan powiedział, że uzyskaliście państwo zeznania osób, w stosunku do których zastosowano środki zapobiegawcze, a więc można to było zrobić.

Dlatego też w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym powiedzieć, panie prokuratorze, że pańska informacja nie kończy dzisiaj tej sprawy. Ona dopiero ją zaczyna. Myślę, że w tym zakresie będziemy oczekiwali na orzeczenia niezawisłych organów, bo tego wymaga nie tylko powaga tej Izby, lecz przede wszystkim podstawy funkcjonowania demokratycznego państwa polskiego i zasada lojalności państwa w stosunku do obywateli, którzy mogą się dzisiaj czuć w tym państwie niepewnie, którzy mogą czuć, że podstawy demokracji zostały naruszone. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Mariusza Kamińskiego.

Posel Mariusz Kamiński:

Panie Marszałku! Panie Prokuratorze! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach opinia publiczna została poinformowana przez środki masowego przekazu o kolejnej aferze kompromitującej obecny obóz władzy. Funkcjonariusze służb antykorupcyjnych przeszukali gabinet i dom wiceministra infrastruktury Zbigniewa Rynasiewicza, posła Platformy Obywatelskiej, dokonano też rewizji w pomieszczeniach zajmowanych przez biuro poselskie i w pokoju sejmowym szefa Klubu Parlamentarnego PSL Jana Burego.

Posel Mariusz Kamiński

Z informacji prasowych wynika, że funkcjonariusze szukali dowodów rzeczowych, m.in. w postaci sztabek złota, które miały być przekazane politykom przez biznesmenów w zamian za nielegalne załatwianie ich spraw.

Pomimo podjęcia przez CBA spektakularnych działań w trybie niecierpiącym zwłoki w mieszkaniach ani w biurach działaczy PO i PSL nie znaleziono złota. Mając na uwadze, że tryb ten podejmowany jest przede wszystkim po to, aby uniemożliwić ukrycie dowodów przestępstwa, nasuwa się oczywiste pytanie: Z jakiego powodu przeszukania dokonane zostały tak późno? Od chwili zatrzymania biznesmenów do momentu przeprowadzenia przeszukań minęło 10 dni. Oczywiste jest to, że tak długi okres pozwala na ukrycie i pozbycie się wszelkich obciążających dowodów. W takiej sytuacji tryb niecierpiący zwłoki staje się po prostu farsą.

Analiza publikacji prasowych dotyczących tej sprawy prowadzi również do oczywistych wniosków, że afera Burego i Rynasiewicza jest kolejną odsłoną sprawy prowadzonej już od roku 2012, związanej z osobą marszałka sejmiku podkarpackiego Mirosława Karapyty. Nie jest tajemnicą, że pan Karapyta był jednym z najbliższych współpracowników politycznych Jana Burego. Jak informuje jedna z gazet, już wtedy, w roku 2012, CBA podsłuchiwało posła Burego i prowadziło działania operacyjne wobec niego i jego politycznego i biznesowego otoczenia. Już wtedy zebrano informacje na temat wpływów tego polityka w prokuraturze i w sądach. Co zrobiono z tą wiedzą przez dwa lata?

Jest oczywiste, że szef CBA, bezpośrednio podległy premierowi, miał obowiązek przekazywania mu informacji na temat najważniejszych spraw prowadzonych przez tę służbę, zwłaszcza takich, które mogą mieć wpływ na funkcjonowanie państwa i rządu. Podejrzenie służb specjalnych, że szef klubu koalicyjnego może dokonywać przestępstw, należy do tej kategorii spraw. Jaką zatem wiedzę i w jakim czasie miał Donald Tusk na temat szefa Klubu Parlamentarnego PSL i co zrobił z tą wiedzą? W każdym razie wszyscy wiemy, że wiedza ta nie przeszkadzała Donaldowi Tuskowi w negocjowaniu z klubem PSL poparcia dla skompromitowanego ministra spraw wewnętrznych. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że w tym czasie premier musiał mieć informacje na temat sprawy Burego.

Nasuwa się również pytanie, co pan, panie prokuratorze generalny, zrobił z wiedzą o patologicznych i przestępczych powiązaniach prokuratorów i sędziów z politykami podejrzanymi o korupcję, z wiedzą, która jest w prokuraturze od dwóch lat. Nie chodzi mi tylko o zawieszenie szefowej Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie pani Habało. Jako obywatele mamy prawo wiedzieć, czy prawdziwa jest informacja prasowa o spotkaniach posła Burego z grupą prokuratorów, w tym z prokuratorem Prokuratury

Generalnej Markiem Staszakiem, które miały miejsce tuż po aresztowaniu marszałka Karapyty. Czy sprawa ta jest wyjaśniana i czy prokurator Staszak nadal zajmuje się w Prokuraturze Generalnej kontrolą podsłuchów? Proszę też odpowiedzieć na pytanie, czy prokuratura zajmuje się wyjaśnieniem roli prezesa Sądu Rejonowego w Rzeszowie Pawła Jandy w sprawie posła Burego. Przecież ten sędzia został wybrany przez Sejm z rekomendacji PSL na członka Trybunału Stanu. Wreszcie czy badane są w śledztwie kontakty posła Burego z pana zastępcą prokuratorem Jamrogowiczem i jego niezwykle skuteczne interwencje, które podejmował on na rzecz biznesmenów przyprowadzanych do jego gabinetu przez posła Burego?

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Afera, o której dzisiaj mówimy, wyjaśniana jest w sposób oburzający i nasuwający wiele wątpliwości. Można odnieść wrażenie, że ktoś w sposób sztuczny rozdziela wątki jednej sprawy i rozrzuca je po różnych prokuraturach w kraju. Taki sposób wyjaśniania sprawy z pewnością nie służy ujawnieniu prawdy. Również gwałtowne przyspieszenie, do którego doszło w tej sprawie na początku lipca, jest zastanawiające. CBA i prokuratura przez ponad dwa lata prowadziły działania operacyjno-śledcze w sprawie posła Burego i jego otoczenia politycznego i biznesowego i nagle, niespodziewanie ich kulminacja następuje w momencie kryzysu politycznego w koalicji. Proszę zatem pana prokuratora generalnego o wyjaśnienie, dlaczego przeszukanie i działania wobec szefa klubu PSL Jana Burego nastąpiły konkretnie w tym okresie. Jakie pojawiły się nowe informacje (*Dzwonek*), które nie były znane poprzednio organom ścigania, uprawniające organy do dokonania tych czynności właśnie w tym czasie i w takim trybie? Czy działania te mogły zostać dokonane wcześniej, a jeśli tak, to kiedy?

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Wysoka Izbo! Przykro mi o tym mówić, ale afera podkarpacka, bo tak trzeba określić to, z czym mamy do czynienia, jak w soczewce ukazała rozkład państwa, demoralizację obozu władzy i patologie w organach ścigania, w tym w kierowanej przez pana prokuraturze. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Rozenka.

Posel Andrzej Rozenek:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Ja też chcę wyrazić wdzięczność panu prokuratorowi Andrzejowi Seremetowi, że łaskawie przyjął zaproszenie pani marszałkini Ewy Kopacz, jednej z najważniejszych osób w państwie, i raczył wystąpić przed Wysoką

Posel Andrzej Rozenek

Izbą. Wydaje mi się jednak, że jest to pana obowiązek, a nie łaska. (*Oklaski*)

Zwróciłem uwagę, że w pana wystąpieniu Zbigniew Rynasiewicz nie był posłem. Nie używa pan określenia „poseł” wobec Zbigniewa Rynasiewicza – to chyba nie był przypadek – choć w przypadku pana Jana Burego już było to określenie „poseł”. To ciekawe, że przedstawiciel prokuratury, rzekomo niezależnej, jednych posłów uznaje za posłów, innych jakoś nie.

Twój Ruch od zawsze, od kiedy jesteśmy w Sejmie, mówi o tym, że trzeba zlikwidować immunitet. Podtrzymujemy tę opinię, ale chcemy zlikwidować immunitet na drodze prawnej, a nie na drodze falandyzacji prawa, a to w tej chwili ma miejsce. (*Oklaski*) To nie jest tak, że prokurator generalny ustanawia prawo w Polsce. I nie jest tak, że prokurator generalny swoją jedną decyzją może zdjąć immunitet z kogokolwiek albo zlikwidować w ogóle instytucję immunitetu. Ta instytucja jest, bo jest zapisana w konstytucji, a konstytucja jest nad prokuratorem generalnym, a nie pod. (*Oklaski*)

Pan prokurator Andrzej Seremet udowodnił swoim wystąpieniem, że tak naprawdę immunitet nie istnieje. Chciałbym, żeby wszyscy w Wysokiej Izbie to sobie uświadomili. Jutro prokuratura i służby mogą wejść do każdego z nas, bo ktoś rzuci jakieś podejrzenie. I będę przeszukiwany, bo my nie jesteśmy oskarżeni, to zostało tu powiedziane. (*Oklaski*)

Nie jestem od orzekania winy posła Jana Burego czy posła Zbigniewa Rynasiewicza, od tego jest sąd, nawet nie prokurator. Ale skoro już prokurator występuje przed Wysoką Izbą i dosyć szczegółowo opisuje zajścia, jakie tu miały miejsce, łącznie z tym, że pani marszałkini udzielała wywiadu jednej ze stacji radiowych, to chciałbym się dowiedzieć, jakież to dowody zabezpieczono u posła Burego, jakież dowody zabezpieczono u posła Rynasiewicza. A może chociaż u kapelana Wojska Polskiego były odciski palców posła Burego na tej sztabce złota? (*Oklaski*)

Biuro Analiz Sejmowych zamówiło opinię, opinię nie byle jaką, bo u prof. Marka Chmaja. Co mówi prof. Marek Chmaj, panie prokuratorze Andrzeju Seremet? Mówi tak: przeszukiwanie lokali zajmowanych przez parlamentarzystę stanowi rażące naruszenie konstytucji, a tym samym art. 2 ustawy o prokuraturze. I co mówi dalej pan prof. Chmaj? Działania prokuratora wypełniają znamiona przestępstwa nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego z art. 231 Kodeksu karnego. (*Oklaski*)

Naprawdę, jestem ostatnią osobą, która będzie broniła kogokolwiek z PSL czy kogokolwiek z Platformy. Jestem ostatnią osobą, która będzie broniła kogokolwiek, kto jest podejrzany o korupcję, bo korupcję trzeba zwalczać. Jednak nie możemy dopuścić do tego, żeby działa się to poprzez łamanie prawa. To, co się dzieje w prokuraturze, wejście do redakcji „Wprost” w tak oburzający sposób, za zgodą i na zle-

cenie prokuratury (*Oklaski*), a następnie falandyzacja prawa w sprawie immunitetu poselskiego pokazuje jasno: Niektórzy prokuratorzy, panie prokuratorze, już świętują nadejście IV RP. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana premiera Janusza Piechocińskiego.

Posel Janusz Piechociński:

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze Generalny! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego dysponuje już dwoma opiniami, które jednoznacznie definiują ostatnią akcję jako istotne naruszenie materii konstytucyjnej. Ale nie dajmy się zakłąć, aby tutaj rozstrzygać, czy do takiego faktu naprawdę doszło, bo nie my wydamy te oceny. Niewątpliwie dzieje się coś wyjątkowo niedobrego, bo przecież nie sięgamy na razie prażródła. Nawet jeśli nie ma związku afery podsłuchowej z ostatnimi przeszukiwaniami, to taki związek może być, bo to przyspieszenie CBA i prokuratury nastąpiło w szczególnym momencie, w szczególnie szczególnym, w tygodniu, w którym był rozpatrywany wniosek o odwołanie ważnego ministra.

Toteż, panie prokuratorze, opinia publiczna, nie tylko Sejm, ale polska demokracja woła o klarowne, transparentne i uczciwe odpowiedzi na następujące pytania. Nagrania jakich osób zabezpieczyła prokuratura w ramach prowadzonego postępowania, tego z czerwca? Kiedy i jak prokuratura zamierza zareagować na apel prezesa Rady Ministrów o upublicznienie wszystkich nagrań? Czy prokuratura ustaliła, jakie istniejące nagrania, ewentualnie jakich osób, nie zostały zabezpieczone przez prokuraturę? Czy prokuratura ustaliła wszystkie miejsca, w jakich dokonywano nagrań? Jeżeli tak, to jakie to są miejsca? Czy prokuratura ustaliła, w jakim okresie dokonywano tych nagrań? Czy prokuratura ustaliła, jakim urządzeniem i w jaki sposób ukrytym dokonywano nagrań? Czy stwierdzono przypadki szantażowania nagranych osób? Jeśli tak, to kto stawiał żądania nagranych osobom oraz jakie były to żądania? Czy stwierdzono przypadki wykorzystania nagrań w ramach szpiegostwa gospodarczego? Ile z tych przypadków dotyczyło obywateli i podmiotów zagranicznych? Czy stwierdzono dowody i ewentualne poszlaki wykluczające lub wskazujące na udział zagranicznych służb specjalnych w procesie nagrywania? Czy prokuratura prowadzi lub w ostatnich latach prowadziła postępowania dotyczące podsłuchiwanie funkcjonariuszy publicznych przez osoby prywatne? Czy stwierdzono dowody, ewentualnie poszlaki, wykluczające lub wskazujące na udział tzw. mafii węglowej w procedurze nagrywania w restauracjach osób zajmujących wysokie stanowiska państwowe? Czy stwierdzono dowody, ewentualnie poszlaki, wyklu-

Poseł Janusz Piechociński

czające lub wskazujące na udział podmiotów prowadzących legalny handel węglem w procedurze nagrywania osób w restauracjach? Czy stwierdzono dowody, ewentualnie poszlaki, wykluczające lub wskazujące na udział podmiotów prowadzących handel gazem w sąsiednim mocarstwie w procedurze nagrywania osób? Czy stwierdzono dowody, ewentualnie poszlaki, wykluczające lub wskazujące na udział działaczy politycznych, choćby wszystkich ugrupowań parlamentarnych, bo takie plotki się pojawiły? Jakiego było uzasadnienie zatrzymania pana Marka Falenty przez funkcjonariuszy ABW? Czy istnieją inne zeznania osób, którym postawiono zarzuty, dowody na udział pana Marka Falenty w procedurze nagrywania osób? Czy i jakie środki przymusu, w tym jakie środki zapobiegawcze, zastosowano wobec pana Marka Falenty i jakie było uzasadnienie ich zastosowania? Czy wraz z panem Markiem Falentą były zatrzymane inne osoby? Jakiego było uzasadnienie sądu znoszącego zakaz opuszczania kraju, poręczenie majątkowe i dozór policji? Czy prokuratura badała wątek wymuszania na przedsiębiorcach uległości w związku z domniemanymi zamiarami przejęcia przez Skarb Państwa sprywatyzowanych spółek oraz wpływanie na obniżenie wartości tych spółek, przykład to Mennica? Czy prokuratura zbadała wątek domniemania okradania pana Zbigniewa Jakubasa? Jeżeli tak, to jakie były rezultaty tych działań?

Na konferencji prasowej prokuratora poinformowała, że w prowadzonym postępowaniu zabezpieczono schowane i uszkodzone nośniki danych. Czy udało się ustalić, jaki był cel ukrywania uszkodzonych nośników? Czy któryś z tych nośników zawierał nielegalne nagrania osób? Jaka jest opinia prokuratury na temat skali społecznej szkodliwości dokonania i ujawnienia nagrań? Czy można w tej sprawie rozważać, że ujawnienie służyło dobru publicznemu? Czy prokuratura analizowała orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tym zakresie? Czy prokuratura wszczyniała postępowanie w sprawie upubliczniania licznych informacji dotyczących przebiegu postępowania w sprawie taśm, publikowanych w mediach i znacznie wykraczających poza informacje z konferencji prokuratury i znacznie wykraczających poza to, co pan powiedział dzisiaj w Sejmie? Jeżeli tak, to ile było tych postępowań i jakie były ich rezultaty? Czy eksperci badający nagrania na zlecenie prokuratury stwierdzili przypadki manipulacji w upublicznianych nagraniach? Dlaczego przeprowadzenie badań nagrań i nośników zlecono ABW i Centralnemu Laboratorium Kryminalistycznemu Komendy Głównej Policji, a nie jednostkom niezależnym, np. Instytutowi Ekspertyz Sądowych? Czy prokuratura bada wątek zaniechań w zakresie ochrony, w szczególności kontrwywiadowczej, wysokich rangą funkcjonariuszy publicznych w związku z dokonanymi nagraniami? Czy prokuratura przeprowadziła wewnętrzne postępowanie w sprawie przeszu-

kania i użycia siły w redakcji „Wprost”? Jeżeli tak, to jakie były jego rezultaty? Jeżeli nie, to jaka jest ocena pana prokuratora (*Dzwonek*) odnośnie do legalności tych prób siłowych odebrania laptopa? Czy w przypadku publikacji innych nagrań przez inne redakcje prokuratura będzie przeprowadzać kolejne akcje w tym samym stylu i w oparciu o te same techniczne rozwiązania?

Proszę państwa, mam tu jeszcze kilkanaście pytań. Panie prokuratorze, przekażę je i upublicznę wszystko. I oczekujemy, my, Polskie Stronnictwo Ludowe, ludzie, którzy chcą w sposób szczególny mieć czytelną i uczciwą demokrację – myślę, że wszyscy na tej sali nie damy sprowadzić tej dyskusji do sprawy obrony instytucji immunitetu – wszyscy obecni na tej sali chcemy, by państwo było bezpieczne, aby służby były sprawne, a działania prokuratury czy służb służyły demokracji, a nie stawiały pod znakiem zapytania jakość i uczciwość naszej demokracji. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Wziątka.

Poseł Stanisław Wziątek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Każde naruszenie prawa, każda działalność przestępcza musi być ujawniona, musi być ścigana i musi być wreszcie ukarana. I my w dniu dzisiejszym, mówiąc o precedensie wejścia prokuratury i służb specjalnych na teren Sejmu, nie chcemy mówić o sprawie karnej, nie chcemy żądać żadnych informacji, które mają charakter tajny i dotyczą śledztwa. Chcemy mówić o tym, co dotyczy skutecznego działania, które pokazuje, że służby specjalne, prokuratura działają w państwie demokratycznym, i pokazuje także, że wszystkie procedury są powszechnie zachowywane, a prawo dobrze stosowane. Mówiąc o równości wobec prawa, mówię także o nas. Nie jesteśmy ponad prawem, ale w odniesieniu do nas to prawo jest skonstruowane, jasno jest określone, co, kiedy i jak należy zrobić, jeśli jesteśmy podejrzani albo wręcz możemy być oskarżeni o popełnienie jakiegos przestępstwa.

W tej sprawie ta procedura nie została zachowana. Pan prokurator przyjął moim zdaniem daleko błędny sposób myślenia, dzieląc immunitet. Ten podział immunitetu polega na tym, że prokurator i na zlecenie prokuratora służba specjalna mogą zrobić wszystko wobec parlamentarzysty, jeżeli to dotyczy sprawy, ale nie mogą przeciwko, jeżeli dotyczy osoby. Otóż nie ma takiego dzielenia immunitetu. To jest próba dzielenia przez mnożenie, dzielenia immunitetu i odbierania immunitetu i, z drugiej strony, mnożenia uprawnień organów ścigania.

Posel Stanisław Wziątek

Jestem przekonany, że prawo powinno być jasne, powinno być tak sformułowane, aby nie budziło wątpliwości. Ale okazuje się, że budzi. Jeżeli budzi i są różne interpretacje, to może warto byłoby, żeby zanim nastąpi działanie, przeanalizować to w różnych aspektach. Wspomniany tutaj znakomity konstytucjonalista profesor Chmaj jasno tworzy wykładnię stosowania konstytucji i stosowania immunitetu, absolutnie odmienną od tej formuły, którą proponuje prokurator. Zacytuję tylko dwie konkluzje: Przeszukiwanie pomieszczeń zajmowanych przez parlamentarzystę bez uprzedniej zgody właściwej Izby na uchylenie immunitetu jest niedopuszczalne i stanowi naruszenie art. 105 ust. 2 konstytucji. Prokurator jako strażnik praworządności obowiązany jest chronić prawa zagwarantowane w konstytucji. Przeszukiwanie lokali zajmowanych przez parlamentarzystę stanowi rażące naruszenie konstytucji, a tym samym art. 2 ustawy o prokuraturze. A więc są dwie zupełnie inne interpretacje tej samej sprawy.

Panie i Panowie Posłowie! Jeżeli takie wątpliwości na tym poziomie prawniczym występują, to powinniśmy zrobić wszystko, żeby zmienić prawo i statuować jednoznaczność. I Sojusz Lewicy Demokratycznej w tej sprawie wyjdzie z inicjatywą. Proszę wszystkie kluby parlamentarne o współdziałanie w tej sprawie.

Przedmiotem naszego zainteresowania jest także kwestia ewentualnych podejrzeń, czy instytucje państwa nie były i nie są wykorzystywane do różnego rodzaju gier i nacisków po to, żeby kształtować określone relacje i reakcje polityczne. Tutaj jest to tylko według informacji pana prokuratora albo dzieło przypadku, albo kwestia tego, że skuteczność wymagała przeprowadzenia działań w zaplanowanej kolejności. Prokurator żyje w oderwaniu od rzeczywistości i nie wie, co się dzieje w państwie. Taka jest konkluzja wobec tego stanu rzeczy.

Ale niezależnie od interpretacji prawnej, drodzy państwo, bardzo ważne jest to, że prokurator czy jakakolwiek służba, jeżeli wchodzi na teren instytucji, na której mają się toczyć (*Dzwonek*) różnego rodzaju czynności, muszą powiadomić o tym osobę, która jest kierownikiem tej instytucji. Jak wyglądało to powiadomienie? Powiadomienie wygląda w ten sposób, że prokurator nie idzie do marszałka Sejmu, nie umawia się z panią marszałek, on idzie do hotelu. Czy w hotelu urzęduje pani marszałek? Czy w hotelu urzęduje szef instytucji, na której terenie mają być prowadzone czynności?

Gdyby nie zatrzymała funkcjonariuszy tych służb Straż Marszałkowska, która nie zlekka się ich broni, to weszliby oni z bronią. A może trzeba było jakieś karabiny maszynowe albo snajperskie zastosować? (*Oklaski*)

Panie i Panowie Posłowie! To jeszcze nie koniec. Mówimy o sprawności działań tych służb, a co to jest za selektywność, jeżeli natychmiastowo prowadzi się

działania i przeszukiwanie w domu, przeszukiwanie w biurze poselskim, przeszukiwanie u rodziny, najbliższej rodziny, przeszukiwanie w hotelu sejmowym? To czemu nie w gabinecie czy w klubie parlamentarnym? Tam też przebywał, tam też mogły się znaleźć przedmioty, których poszukiwano. Dlaczego zastosowano taką selekcję? Takich selektywnych działań było więcej, takie selektywne działania dotyczyły również zatrzymywania osób, zatrzymywania przedsiębiorców. Nie mogę mówić o tym, gdzie oni byli zatrzymywani, bo to jest informacja niejawną – Komisja do Spraw Służb Specjalnych uzyskała tę informację od szefa CBA – ale powiem, że oni byli zatrzymywani w przypadkowych miejscach w przypadkowym czasie, kiedy wiadomo było, że są umówieni z określonymi osobami w określonych miejscach. Dlaczego nie zastosowano innej metody działania, łapania na gorącym uczynku? Takich pytań jest wiele.

I konkluzja jest taka, proszę państwa. My prawo dostosujmy tak, aby wszyscy rozumieli je tak samo, aby nie było wątpliwości, nie było fałdandyzowania, nie może być tak, że na skutek niejasności to prawo jest wykorzystywane do tego, żeby działać przeciwko instytucjom demokratycznego państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Mularczyka.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Aby odnieść się do wystąpienia czy informacji prokuratora generalnego o ostatnich działaniach prokuratury i organów państwa wobec parlamentarzystów: pana posła Jana Burego oraz pana posła Rynasiewicza, należy zwrócić uwagę, że ta sprawa ma charakter wielowątkowy i wieloaspektowy. Podczas wcześniejszych wystąpień koledzy parlamentarzyści podkreślali generalnie jeden wątek i na nim się skupiali, mianowicie chodzi o wątek związany z naruszeniem, zdaniem kilku kolegów, immunitetu parlamentarnego. Powstaje pytanie: Czy ta sprawa w dniu dzisiejszym jest najważniejsza, czy ta sprawa powinna być tutaj rozstrzygana i czy powinna stanowić clou tej dyskusji w parlamencie? Odnoszę wrażenie, że jednak nie. Oczywiście ona jest ważna jako przedmiot dyskusji o charakterze publicznym, ale tutaj znacznie ważniejsze jest to, dlaczego CBA i prokuratura podjęły takie działania na terenie parlamentu, w biurach poselskich, i w mieszkaniach posłów. Wszyscy chcemy, by Polska była krajem, gdzie obywatele są traktowani wobec prawa w sposób równy. Czy jest ktoś posłem, czy ministrem, czy sędzią, czy prokuratorem, czy zwykłym obywatelem, ma być wobec prawa

Posel Arkadiusz Mularczyk

równy, a tu dzisiaj słyszę, że nam, posłom, należy się coś więcej, że mamy mieć lepszą sytuację niż inni. Na to nie ma naszej zgody.

Szanowni państwo, mimo sympatii dla kolegów parlamentarzystów, także tych, którzy mają dzisiaj problemy, chcę zwrócić uwagę, że nie możemy przechodzić do porządku dziennego nad tym, co podają już od wielu miesięcy media: „Biznesmeni płacili złotem urzędnikom? Szczegóły afery podkarpackiej”, „Ujawniamy: szef klubu PSL Jan Bury bogaci się na kontraktach z państwową agencją”, „CBA szuka złota u posła Burego. Według śledczych mógł dostać sztabkę za załatwienie nominacji na sędziego”. „Na Podkarpaciu był nietykalny, ale dziś ludzie związani z Janem Burym padają jak muchy pod ciosami prokuratorskich zarzutów, a wokół szefa Klubu Parlamentarnego PSL krąży CBA”.

Szanowni państwo, to są tytuły medialne. Nie wiem, czy są to informacje prawdziwe, czy nie, ale są w sferze publicznej, czytają te tytuły obywatele i pytają, czy prawo jest równe dla wszystkich, czy może posłowie mają lepszą sytuację, pozycję. Uważam, że nie powinni mieć lepszej sytuacji. Chciałbym, żeby i pan poseł Bury, i pan poseł Rynasiewicz okazali się niewinni, czyści jak łąza, chciałbym, żeby tak było, ale też chciałbym, żeby odnieśli się do tych zarzutów, bo one od wielu miesięcy funkcjonują w sferze publicznej, od wielu miesięcy – o tej sprawie już w kwietniu czy w marcu pisał „Newsweek”. Do tego dnia nie było żadnych ich oświadczeń ani deklaracji.

Dlatego, Wysoka Izbo, z całym szacunkiem dla kwestii immunitetu – on jest ważny, on zapewnia niezawisłość działania Wysokiej Izby – ale on nie może powodować, że sytuacja posłów czy ministrów będzie lepsza niż innych obywateli. Prokuratura dokonuje dziesiątków, setek zatrzymań, przeszukań i obywatele nie są chronieni przez nikogo immunitetem – takie przeszukania nawet dotyczą sędziów czy prokuratorów, jeśli toczy się postępowanie. Tak więc chcę podkreślić, że życzę, żeby ta sprawa zakończyła się dobrze dla kolegów parlamentarzystów, ale nie chciałbym, żeby ich sytuacja była lepsza niż zwykłych obywateli, którzy nie mają immunitetu parlamentarnego.

Zresztą immunitet parlamentarny nie powinien chronić parlamentarzystów, ministrów ani sędziów czy prokuratorów. Chodzi o taką sytuację, gdy jest podejrzenie przestępstwa. Inna rzecz, panie prokuratorze, dotyczy kwestii, która nas niepokoi. Mamy w Polsce kilkanaście różnego rodzaju służb, które mogą stosować podsłuchy, prowokacje. Czy każda informacja może stanowić podstawę do takiego przeszukania, czy tylko informacja wiarygodna i pewna?

(Poseł Magdalena Kochan: To jest właściwe pytanie.)

Uważam, panie prokuratorze, pani marszałek, że na tej sali razem z panem prokuratorem Seremetem powinien występować również szef CBA pan Paweł Wojtunik, dlatego że to notatka funkcjonariuszy

CBA – najprawdopodobniej notatka, tak zakładam, albo informacje z podsłuchów – stanowiła podstawę tych przeszukań. Zatem prokurator generalny pan Andrzej Seremet lub też jego podwładni działali w oparciu o materiały operacyjne CBA. W mojej ocenie również dzisiaj na tej sali szef CBA powinien wyjaśnić, jakie były przesłanki, czy były one wiarygodne, rzetelne, czy była podstawa, jeżeli chodzi o te przeszukania, które oczywiście nas wszystkich zastanawiają i niepokoją, czy były rzetelne i realne przesłanki, czy też ich nie było. (Dzwonek) Cała sprawa jest prowokacją polityczną.

(Głosy z sali: Przekraczany jest czas.)

Na zakończenie powiem, że w tle tej sprawy, nikt z nas nie ma żadnych wątpliwości, jest również nagrana rozmowa pomiędzy szefem CBA a ministrem, panią wicepremier Bieńkowską, chodzi o tzw. infoafery. Ta nagrana rozmowa, jak wynika także z informacji medialnych, dotyczyła właśnie kwestii możliwości korupcji w ministerstwie infrastruktury i posła Rynasiewicza. Zatem w tle tej całej sprawy jest również rozmowa, która nie została ujawniona. Przypomnę, że już od kilku miesięcy, tygodni apelujemy o powołanie sejmowej komisji śledczej w sprawie infoafery. Ta sprawa powinna być wyjaśniona, bo widzimy, że sprawa posła Burego i posła Rynasiewicza, o której dzisiaj mówimy, ma związek także z infoafery.

Chcę zatem podkreślić, że nadal czekamy na rozwój wydarzeń, na informacje. Wyjaśnienie tej sprawy będzie papierkiem lakmusowym, jeżeli chodzi o to, czy Polska jest państwem prawa, demokratycznym państwem prawa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Lista posłów występujących w imieniu klubów została wyczerpana.

Do zadania pytań zgłosiło się 17 posłów.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów pragnie zapisać się do zadania pytania?

(Poseł Michał Wojtkiewicz: Jeszcze ja.)

Bardzo proszę.

Po zapisaniu pana posła zamknę listę zgłaszających się do zadania pytania.

Pan poseł również?

(Głos z sali: Tak.)

(Poseł Henryk Kowalczyk: Mnie też proszę zapisać.)

(Poseł Elżbieta Rafalska: Ja także chcę się zapisać.)

Bardzo proszę.

Czy ktoś jeszcze?

Nie widzę.

Po raz ostatni pytam, czy wszyscy już zgłosili chęć zadania pytania.

Zamykam listę.

Zakreślam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Beatę Mazurek.

Posel Beata Mazurek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Jeżeli chodzi o tę sprawę, dzisiaj tak naprawdę mówimy o korupcji i przestępcach gospodarczych, stąd moje pytania.

Po pierwsze, co było źródłem, przyczyną tego, że panowie zdecydowali się na przeszukania u posła Burego i posła Rynasiewicza? Nie mam wątpliwości, że dowody musieliście mieć mocne, skoro zdecydowaliście się na te przeszukania.

Po drugie, jaki był efekt tych przeszukań? Gdzie zabezpieczono istotne dowody? Ile ich było u panów posłów Burego i Rynasiewicza?

Po trzecie, czy badane są ewentualnie wątki pomocy, którą poseł Bury miał rzekomo świadczyć biznesmenom w wygrywaniu przetargów w spółkach Skarbu Państwa, takich chociażby jak PGE, PSE czy dawna elektrownia w Kozienicach? Ile takich spółek było? Czy one w ogóle są brane pod uwagę?

Kolejne pytanie. Skoro sprawa prowadzona była bez zbędnej zwłoki, chciałabym zapytać, była już tutaj o tym mowa, dlaczego nie przeszukaliście panowie biura parlamentarnego PSL. *(Dzwonek)*

I ostatnia rzecz. Czy w pana ocenie zebrany dotychczas materiał dowodowy pozwala na postawienie zarzutów posłom Buremu i Rynasiewiczowi? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marek Ast.

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! W tej sprawie tak naprawdę nie chodzi o immunitet. W tej sprawie chodzi o to, czy w Polsce prokuratura może być używana do bieżących rozgrywek politycznych. Jeżeli może być użyta prokuratura w rozgrywce koalicyjnej, to tym bardziej może być użyta przeciwko opozycji.

(Poseł Andrzej Rozenek: Jak za waszych rządów.)
Panie Rozenek, to nieprawda.

Panie prokuratorze, w takim razie chciałbym wiedzieć, kto był informowany o prowadzonym na Podkarpaciu postępowaniu w stosunku do polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego. Czy był informowany o tym minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz, czy był informowany o tym postępowaniu i zamiarze przeszukania pokoju pana posła Burego pan premier Donald Tusk, czy był informowany o tym minister sprawiedliwości. Od odpowiedzi na te pytania zależy ocena. Chodzi o to, w jaki sposób należy traktować działania prokuratury, czy były to działania instrumentalne na zlecenie polityczne, czy też nie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.
Pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk.
(Głos z sali: Tylko krótko.)

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Pani marszałek, ja proszę o tolerancję czasową, w miarę. Nie nadużyję czasu.

Panie prokuratorze, dowiedzieliśmy się z pańskiego wystąpienia, że w imię prawa każdemu można postawić zarzut. Tylko ja chciałbym zadać pytanie, na pewnych przykładach, jaki okres jest dopuszczalny od chwili postawienia zarzutu do wniesienia aktu oskarżenia do sądu? Popieram to przykładem.

W sierpniu 2008 r. hucznie ogłoszono w mediach zatrzymanie urzędników agencji rolnej pod zarzutami korupcyjnymi. Zarzuty postawiono też znanym, niezależnym dziennikarzom. Ludzi wyrzucono z pracy, medialnie zniszczono. Sądy odmówiły aresztowań. Prokurator blisko 4 lata niósł akt oskarżenia do sądu. Do dziś, mimo upływu 6 lat, nie odbyła się ani jedna rozprawa, sąd nie chce się zająć sprawą. W postanowieniu stwierdził, że zdaniem sądu rejonowego w chwili obecnej nie można w sposób niebudzący wątpliwości przesądzić ani kwalifikacji prawnej przyjętej w akcie oskarżenia, ani prawidłowości opisów wskazanych w akcie oskarżenia czynów, zarzucanych poszczególnym oskarżonym. *(Dzwonek)*

Panie Prokuratorze Generalny! Czy zatem Prokuratura Generalna analizuje takie sprawy? Czy są prowadzone kontrole wewnętrzne? Czy przeprowadza się weryfikację zasadności postępowania, postępowania w takich sprawach, jak rzekomego oszusta podatkowego Kluski, jak rzekomego łapownika Romualda Szeremietiewa, jak rzekomego emisariusza mafii w Policji komendanta Szczeklika, któremu podstawiono nie jego zarzut, tylko kogoś innego, jak rzekomego szpiega Marcina Tylickiego, gdzie wszyscy powyrywali sprawy i Skarb Państwa zapłacił tym ludziom słone pieniądze? Pytam, czy z tych spraw prokuratorów malwersantów zostały wyciągnięte wnioski. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie marszałku.
Głos zabierze pan poseł Eugeniusz Grzeszczak z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.
Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam następujące pytania do pana prokuratora. Czy nie uważa pan prokurator, że przeszukiwanie pomieszczeń zajmowanych przez posła bez uprzedniej zgody Sejmu na uchylenie immunitetu narusza konstytucję? Czy nie uważa pan, że uzasadnienie legalności przeszukania prowadzeniem postępowania w sprawie, a nie przeciwko posłowi stanowi obejście prawa i naruszenie ochrony niezależności posłów i autonomii parlamentu? Tak bowiem uważają dość liczni eksperci prawa konstytucyjnego, których opiniami dysponujemy, a o których pisze już dziś dość szeroko prasa.

Jakie okoliczności sprawiły, że przeszukań dokonano w określonym dniu i w określonej godzinie? Jakiego były tego powody? Pytam o to, bowiem przeszukiwanie u posła Zbigniewa Rynasiewicza – podkreślam, w tej samej sprawie – miało przecież miejsce tydzień wcześniej. *(Dzwonek)*

Jakie istotne dla prowadzonego postępowania w sprawie dowody znaleziono podczas przeszukań pomieszczeń pana posła Burego? Jeśli nie znaleziono niczego istotnego, to na jakich przesłankach oparto decyzję o przeszukaniu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie marszałku.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Marek Opiola z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Opiola:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Ja bym bardzo prosił o konkretną odpowiedź na następujące pytania. Dlaczego w tak ważnej sprawie został użyty art. 308 Kodeksu postępowania karnego? Co się stało, że został użyty tryb niecierpiący zwłoki? Kiedy Centralne Biuro Antykorupcyjne przekazało materiały do prokuratury w trybie art. 308? Ile czasu miał prokurator na weryfikację materiału Centralnego Biura Antykorupcyjnego? Dlaczego równolegle nie była prowadzona procedura kontrolowanego zakupu w przedmiotowej sprawie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Zbyszek Zaborowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przy okazji walki z korupcją okazało się, że w tym zapale walki z korupcją prawdopodobnie naruszono konstytucję. Na tej sali przedstawiono odmienne interpretacje prawne immunitetu poselskiego, inna była interpretacja pana prokuratora generalnego, a inna większości klubów parlamentarnych. W związku z tym stoimy przed poważnym dylematem: albo pan prokurator generalny myli się w swoich ocenach i trzeba wyciągnąć stosowne wnioski, albo faktycznie jest luka prawna, są wątpliwości.

W związku z tym zwracam się z pytaniem do pani marszałek, czy nie widzi potrzeby nowelizacji ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz ustawy o prokuraturze, tak aby nie było żadnych wątpliwości, czemu służy ochrona immunitetowa Sejmu i Senatu, suwerena, najwyższej władzy, żeby nie było wątpliwości, tak jak nie było wątpliwości w 1928 r. w Sejmie Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Zgorzelski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo proszę.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jeżeli ktoś miał jeszcze wątpliwości co do tego, że niezbędna jest reforma prokuratury, to po dzisiejszej debacie chyba już nie ma.

Panie prokuratorze, dlaczego wiedząc o tym, że w Ministerstwie Sprawiedliwości znajduje się projekt ustawy zmieniającej działanie prokuratury, nie zrobił pan nic w tej kwestii? Może dlatego, że burzy ona błogostan i dobrostan.

Panie prokuratorze, co pan zrobił, by zmniejszyć liczbę kierowanych nieprawidłowo aktów oskarżenia? Przecież od 2 lat odsetek uniewinnionych w stosunku do osądzonych jest stały, czyli 1,87%. To samo z tymczasowo aresztowanymi, tu nadal 2% wszystkich spraw kończy się uniewinnieniem aresztowanego. A odpowiedź prokuratora? Nie, jak na razie Skarb Państwa.

Jak to możliwe, że nie spada w statystykach liczba spraw prowadzonych przewlekłe? Obecnie wzrosła liczba spraw prowadzonych przez okres od 6 miesięcy do roku *(Dzwonek)* i od roku do 2 lat. Takie działania rujną ludziom życie. Czy w stosunku do tych prokuratorów wszczęto postępowania dyscyplinarne?

Panie prokuratorze, czy dobrze i sprawnie funkcjonująca prokuratura powinna być priorytetem pańskich działań i czy jest? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marek Gos z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Gos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zapytać pana prokuratora: Kiedy zostało ujęte w planie śledztwa planowane przeszukiwanie u pana posła Jana Burego, u prokuratora apelacyjnej w Rzeszowie, u prokuratora Zbigniewa Niezgody?

Kolejne: Z jakim wyprzedzeniem była planowana akcja przeszukań u tych osób, to znaczy kiedy prokuratura przekazała CBA dyspozycje dotyczące dokonania takich przeszukań oraz odpisy postanowień o dokonaniu przeszukań u tych osób?

Kolejne pytanie. Kiedy prokuratura znalazła się w posiadaniu dowodów wskazujących na potrzebę dokonania przeszukania u pana posła Jana Burego, u prokuratora apelacyjnej w Rzeszowie oraz u prokuratora Zbigniewa Niezgody?

Ostatnie pytanie. Jakiego rodzaju dowody wskazywały na potrzebę dokonania przeszukań u tych osób i kiedy zostały one dostarczone prokuraturze? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Artur Bramora z Klubu Parlamentarnego PSL.

Bardzo proszę.

Poseł Artur Bramora:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Czy prawdą jest, że jednym z dowodów, którego funkcjonariusze szukali w pomieszczeniu, które zajmuje w hotelu sejmowym Jan Bury, jest butelka alkoholu, a jeśli jest to prawdą, to czy była ona w jakiś sposób cechowana? Bo wiemy, że złoto, które zostało gdzieś znalezione, było cechowane. To jest pierwsze moje pytanie.

Drugie moje pytanie. Czy prawdą jest również to, że funkcjonariusze CBA, którzy brali udział w interwencji, nie chcieli pozostawić broni w przechowalni, twierdzili, że jest im ona niezbędna przy przeszukiwaniu? Pytam o to ze względów bezpieczeństwa. Chcę wiedzieć jako parlamentarzysta mieszkający na terenie hotelu sejmowego, czy mam się spodziewać funkcjonariuszy z bronią, którzy w trakcie przeszukiwania mogą tej broni użyć, bo zakładam, że taki był cel wniesienia broni na teren hotelu sejmowego w trakcie przeszukiwania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Cezar Dziadzio z klubu PSL.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Cezar Dziadzio:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Mam dwa pytania. Pierwsze: Czy przeszukania dokonane u pana posła Jana Burego, u prokuratora apelacyjnej w Rzeszowie i u prokuratora Zbigniewa Niezgody są związane z przeszukiwaniem dokonanym u wiceministra infrastruktury Zbigniewa Rynasiewicza?

Drugie pytanie. Czy te same dowody stanowiące podstawę do dokonania przeszukania u wiceministra Zbigniewa Rynasiewicza są jednocześnie dowodami stanowiącymi podstawę do dokonania przeszukań u pana posła Jana Burego, u prokuratora apelacyjnej w Rzeszowie i u prokuratora Zbigniewa Niezgody? Jeśli tak, to z czego wynikał inny harmonogram realizowanych czynności i kto decydował o kolejności ich realizacji: prokuratura czy może CBA jako podmiot realizujący czynności? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Mieczysław Marcin Łuczak z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie prokuratorze, mam takie pytanie: Kto dokonał nacechowania, naznaczenia tej sztabki złota, która została rzekomo znaleziona? To jest pierwsze moje pytanie.

Następne. Panie prokuratorze, czy nie uważa pan, że interpretacja prawa dokonana przez podległych panu prokuratorów, jak również przez pana samego jest wybiórcza? Przecież w redakcji „Wprost” prokuratorzy okazali się nieudolni pod względem prawnym i operacyjnym. Każdy z nas wie, jak powinno wyglądać postępowanie. Pomimo ogromnego wsparcia służb nie potrafili wyegzekwować prawa. Natomiast w przypadku posła Rynasiewicza i posła Burego dokonali, moim zdaniem, bezprawnej czynności oraz nadinterpretacji prawa w zakresie immunitetu. *(Dzwonek)* Czy ta interpretacja będzie stosowana również względem posiadających immunitet prokuratorów? Kto poniesie konsekwencje wynikające

Posel Mieczysław Marcin Łuczak

z bałaganu w prokuraturze? Czy w pana ocenie istnieje wystarczająca regulacja umożliwiająca pociąganie prokuratorów do odpowiedzialności majątkowej za działania niezgodne z prawem przez nich podejmowane? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Józef Racki z klubu PSL.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Racki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chyba wszyscy widzimy, że autorytet prokuratury od kilku lat spada. Prokuratorzy mają służyć państwu, a nie destabilizować je poprzez przewlekłe prowadzenie prac.

Mam dwa pytania. W związku z jakimi działaniami miały być rzekomo wręczone politykom sztabki złota? Chciałbym pewnie taką dostać. *(Wesołość na sali)* Jakiego rodzaju działań mieli się oni podejmować? Czy potwierdzono działania polityków w związku z przyjmowaniem takich sztabek?

Proszę państwa, to nie jest żart. Bo wszyscy mówią, że wszyscy dają, i wierzymy tym, którzy to mówią, a nie słuchamy tych, którzy nie dostają. *(Oklaski)* Mam doświadczenie administracyjne i wiem, co mówię.

Na tle pytania pana posła Franciszka Stefaniuka: Czy pan prokurator generalny uważa, że nadszedł czas wprowadzania takich mechanizmów prawnych, aby prokuratorzy odpowiadali finansowo za błędne decyzje rażąco naruszające prawo? Chodzi o kary finansowe. Obserwuję takie zdarzenia, że budżet wypłaca setki tysięcy, a my w administracji przez tyle lat, gdy pracownik podjął błędną decyzję, ponosiliśmy skutki finansowe tego. Również ta równość prawa powinna istnieć. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Adamczyk: Ma pan poseł jakieś życzenie?)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Bartłomiej Bodio z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Panie Prokuratorze! Tak dużo jest tych pytań, że pozwolę sobie poprosić w swoim imieniu, ale również w imieniu innych posłów, o odpowiedź na piśmie na te z nich, na które nie zdąży pan dzisiaj odpowiedzieć.

Chciałbym zadać pytanie: Czy powszechne jest zabezpieczanie przez prokuraturę w toku przeszukań dokumentów niezwiązanych z daną sprawą, w której dokonywane jest przeszukiwanie, a następnie wykorzystanie ich w innych postępowaniach, posługując się przy tym klauzulą o możliwości zatrzymania znalezionych w trakcie przeszukania innych przedmiotów mogących stanowić dowód przestępstwa? Czy nie uważa pan, że jest to nadużywane? Czy nie stanowi to próby ominięcia wymogu zatrzymania jako dowodu jedynie przedmiotów mogących mieć znaczenie w postępowaniu, w ramach którego prowadzone jest przeszukiwanie?

Chciałbym również pana zapytać: Na jakiej podstawie prokuratura przetrzymuje własność Kancelarii Sejmu w postaci sejmowego iPada posła Jana Burego? Wszyscy posłowie otrzymują z Kancelarii Sejmu na tego typu urządzenia *(Dzwonek)* tajne dokumenty szyfrowane specjalnym systemem. Wszyscy posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego przesyłają przewodniczącemu naszego klubu projekty ustaw, dane. Na jakiej podstawie prokuratura czyta moje maile, maile innych posłów zawierające projekty ustaw? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Piotr Babinetz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Od kilku tygodni w Polsce mówi się o układzie podkarpackim. To efekt przeszukań w biurach i mieszkaniach podkarpackich szefów PO i PSL z powodu podejrzanych połączeń polityki i biznesu. Przeszukano też na Podkarpaciu funkcjonariuszy publicznych wymiaru sprawiedliwości oraz służb. Wyciągnięto konsekwencje wobec szefowej Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie.

Mamy tu jeszcze bardziej patologiczny związek polityków z pracownikami wymiaru sprawiedliwości. To jest już układ zamknięty. Jednak o bliskich relacjach przewodniczącego klubu PSL Jana Burego z ludźmi wymiaru sprawiedliwości i służb kontroli państwa w ostatnich latach wielokrotnie informowały liczne media, ale dotychczas nie widzieliśmy zdecydowanej postawy prokuratury.

Posel Piotr Babinetz

Panie prokuratorze! Czy w tej sytuacji prokuratura bada związki przewodniczącego klubu PSL z ludźmi pełniącymi kierownicze funkcje w sądach, prokuraturze, Najwyższej Izbie Kontroli, Policji i innych służbach na Podkarpaciu? Wygląda na to, że dopiero gdy jakieś grupy paramafijne rozpoczęły (*Dzwonek*) walkę między sobą, nagromadzone przez lata w szafach liczne trupy zaczęły z nich wypadać. Czy jednak sprawa podkarpackiego układu zamkniętego nie zostanie zamieciona pod dywan? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Kazimierz Moskal z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Kazimierz Moskal:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Trudno jest zadać kilka pytań w ciągu minuty, ale zacznę od pytań kierowanych do pana prokuratora generalnego.

Panie prokuratorze! Czy istnieje układ podkarpacki? Jeszcze raz niech pan prokurator spróbuje opisać, czym się charakteryzuje. (*Gwar na sali*) To jest jedna rzecz.

Sprawa druga. Czy i dlaczego pan prokurator, jak i członkowie PSL – piękna tradycja – próbują wmówić, że pan ludzi uczciwych, rzetelnych chce zniszczyć? Czy jest tak, czy nie? Chce pan zniszczyć uczciwych ludzi, czy też nie?

Natomiast jeżeli chodzi o działalność pana Jana Burego na Podkarpaciu, to od dawien dawna są ewidentne związki pana Jana Burego z różnymi przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania, władzą wykonawczą. To, że prowadzi jeszcze przy tym wszystkim biznes, korzysta z takich środków (*Dzwonek*), jest rzeczą tragiczną.

Panie prokuratorze! Mam trzy pytania, które proszę też potraktować jako związki. Jeżeli chodzi o spółkę ZWRI, spółkę córkę Azotów, i przyjaciela pana Burego, który nabył tę spółkę, i 40 mln dotacji unijnej, to proszę o zbadanie tego.

Druga rzecz, spółka Mega i spółka PGE Energia Odnawialna – nieudana inwestycja. Co się okazuje? Kilkadziesiąt milionów złotych zdefraudowanych przez... i między innymi z udziałem... czy w związku z panem Janem Burem.

Pan Bury prowadzi też działalność czy, powiedzmy, ma biznes Makarony Polskie. Jeżeli w tamtym roku na rynek wpuszczono zafałszowany towar, gdzie maksymalna kara mogła wynieść ponad 13 mln, to mam pytanie: Dlaczego WIJHARS, GIJHARS podej-

mują takie działania, że tej kary nie ma? Czy wszystkie podmioty są tak traktowane, czy nie?

Pytań mam dużo więcej...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję panie pośle, czas już dawno minął.

Posel Kazimierz Moskal:

...ale bardzo proszę o zbadanie tego. To są moje wnioski kierowane też do pana prokuratora. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pani posłanka Joanna Fabisiak z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie będzie miało charakter bardziej ogólny. Panie prokuratorze, te informacje, które pan przekazał, to były informacje, które wszyscy znaleźliśmy z mediów, natomiast inne okryte są tajemnicą. To dobrze. W wielu wypadkach – po ludzkich interwencjach – mówiłam, że sprawa jest skierowana do prokuratury. Dowody nie są zabezpieczone. Zainteresowany i ja jako poseł interweniujący często otrzymywaliśmy odpowiedź, że sprawa jest okryta tajemnicą i nie otrzymamy żadnych informacji, nie będą one nam udzielone. W konsekwencji dowody, które powinny być zabezpieczone, nie były zabezpieczone, ginęły. Te sprawy, przynajmniej dwie, chętnie panu przekażę. To jest bulwersujące.

W tym wypadku, o którym mówimy, była akurat sytuacja odwrotna, czyli bardzo szybkie działanie, moim zdaniem, narażające na szwank (*Dzwonek*) dobre imię, co w przypadku każdego polityka jest rzeczą niezmiernie ważną.

Chciałabym zatem pana prosić – choć to jest czas na pytanie, a to jest raczej prośba – o przeanalizowanie sytuacji tajności, bo tajność jest potrzebna przy dochodzeniu, jednak gdzieś jest granica. W moim odczuciu przy tych wszystkich sprawach, którymi się zajmowałam, wydaje się, że to jest nie tyle potrzeba tajemnicy, co potrzeba łatwiejszego postępowania, bo gdy informacji się nie udziela, to działa się łatwiej, niż gdy się to wszystko wyjaśnia. Ogromnie proszę o analizę, bo tak jak pan powiedział, podkreślał wielokrotnie w swoim wystąpieniu, dobro zainteresowanego, badanego, także tego, przeciwko któremu zbiera się dowody, jest dobrem najwyższym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos teraz zabierze pan poseł Michał Wojtkiewicz z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Panie Premierze! Panie prokuratorze, kilka miesięcy temu dostałem pismo, odpowiedź z prokuratury odnośnie do domniemanego złożenia przeze mnie doniesienia na posła Burego. Chodzi o to, iż był tam złożony mój podpis.

Złożyłem doniesienie do prokuratury, że ten podpis został sfałszowany. Byłem przesłuchiwany, jak również prawie przez dwa dni musiałem na kartkach pisać, żeby sprawdzono, czy to moje pismo, czy nie. Pomijam to.

Uważam, panie prokuratorze, że żaden poseł nie może się chronić za immunitetem przez dwie, trzy czy ileś tam kadencji, jeżeli miał jakiegokolwiek nieczyste sytuacje. Jeżeli chodziłoby o mnie, oczywiście uważam, że nie może się chronić. Ale jeżeli prokuratura robi to w związku z politycznym ukierunkowaniem i niszczy człowieka, to uważam, że za takie czyny – to hańba, kto zwróci (*Dzwonek*) zdrowie ludziom, którzy zostali obrzuceni błotem, którzy byli niewinnie posądzeni – rzeczywiście powinna być dotkliwa kara dla rządowych jednostek, jeżeli to jest nieprawda. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ewa Kopacz*)

Marszałek:

Pan poseł Maciej Małecki.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Informacje, jakie docierają o podkarpackiej mafii, są porażające i liczę, że...

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę tak nie mówić.*)

...ta sprawa zostanie wyjaśniona do końca, a winni zostaną ukarani.

Natomiast do rewizji u pana posła Burego doszło w konkretnym momencie. Otóż spotykaliście się państwo tego dnia, mówię o posłach PSL-u, z panem ministrem Sienkiewiczem, żeby rozmawiać na temat głosowania, waszej postawy podczas głosowania nad wotum nieufności dla pana ministra Sienkiewicza. Jeszcze 7 lipca prezes PSL-u mówił o tym, że mini-

ster Sienkiewicz powinien zostać zawieszony, a w dniu głosowania stanęliście państwo murem za ministrem Sienkiewiczem. Z tego, co pamiętam, tylko pan poseł Pawlak nie poparł wniosku, nie stanął w obronie ministra Sienkiewicza.

Dlatego należy postawić pytanie, czy wejście służb do pokoju szefa klubu PSL (*Dzwonek*) nie miało na celu po prostu zmiękczenia klubu PSL i czy nie było tak, jak w rosyjskim dowcipie: kto jest za tym, żeby pan minister został na stanowisku, niech opuści ręce i odejdzie od ściany.

Jeszcze jedno pytanie. Nie ma pana premiera, ale liczę, że taką odpowiedź dostanę na piśmie. Czy pan premier Donald Tusk był uprzedzony o akcji służb u pana posła Burego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera:

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Wysoka Izbo! Dzisiaj toczy się bardzo ważna debata. Tak naprawdę ona dotyczy funkcjonowania immunitetu. Pan prokurator generalny przedstawił swoją interpretację tego, co można, czego nie można, co może zrobić prokurator, czego nie może zrobić.

Stąd moje fundamentalne pytanie, panie prokuratorze: Czy można na podstawie interpretacji prawa dokonywać pewnych czynności w momencie, kiedy nie ma jasnych przepisów prawa? Pan powoływał się tutaj na doktrynę, na poglądy pewnych osób, które wyrażają taki czy inny pogląd. Koledzy przedstawiali inne poglądy doktryny. To jest fundamentalne pytanie: Czy można podejmować czynności w stosunku do parlamentarzystów w oparciu o interpretację prawa, o zdanie doktryny? Bo mówimy o bardzo poważnej rzeczy.

Rozumiem funkcjonowanie państwa prawa, rozumiem, że jest jakaś grupa przestępcza, która korumpowała polityków czy inne osoby (*Dzwonek*), stąd było to sprawdzenie, ale podstawa prawna działania prokuratury musi być jasna, musi być przejrzysta. Proszę, panie prokuratorze, o jasną odpowiedź na pytanie: Czy wystarczy interpretacja, czy musi być konkretny przepis? Jeżeli nie ma przepisów, to czy trzeba uszczegółowić przepisy dotyczące funkcjonowania immunitetu, tak aby w przyszłości... Bo to musi być też nauczka dla parlamentarzystów i dla polskiego parlamentaryzmu. Czy jest potrzebne uszczegółowienie przepisów, które umożliwią zgodne z prawem funkcjonowanie wszystkich służb i dadzą jasną wiedzę, co można, a czego nie można? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Wojciech Szarama.

Poseł Wojciech Szarama:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pomijamy jeden istotny problem w tej sprawie. Otóż pan prokurator dokonał takiej, a nie innej interpretacji przepisów, chociaż z tego, co mówił, wynika, że uważa, iż te przepisy są jasne. Natomiast ktoś, koniec końców, wpuścił funkcjonariuszy do Sejmu.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Dokładnie tak.)

Pytanie, co będzie w przyszłości z immunitetem parlamentarzystów, to nie jest pytanie do pana prokuratora, bo to nie jest jego sprawa, tylko to jest pytanie do pani marszałek. Wyobrażam sobie, że to wyglądało w ten sposób: pan prokurator, ten, który przyszedł na przeszukanie, koniec końców przyszedł do gabinetu pani marszałek i przedstawił jakieś istotne, ważne powody, dla których tego przeszukania należało dokonać.

(Poseł Mieczysław Golba: A pani marszałek nie chce powiedzieć.)

Kancelaria dokonała interpretacji, że można się *(Dzwonek)* przychylić do takiego rozwiązania.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Tak musi być.)

A więc, szanowni państwo posłowie, być może te powody były na tyle ważne, że nastąpiła ta zgoda. Bo gdyby one były nieistotne, tak jak się to tutaj sugeruje, to ja na wejście prokuratury i ABW do pokoju posła po prostu bym się nie zgodził. Jestem ciekaw, co by się wtedy stało, ale zakładam, że nic by się nie stało, że prokurator po prostu odszedłby i byłby koniec.

Uważam, że w sposób jasny i przekonujący w tej debacie powinni zabrać głos nie postronni posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale pan, panie pośle Bury. Powinien pan powiedzieć, w jaki sposób podchodzi pan do tej sprawy. To samo powinien zrobić pan wiceminister Rynasiewicz, który jest członkiem rządu, a nie jechać na urlop, bo to nie jest żadne załatwienie sprawy. Zostają tysiące pytań kierowanych do prokuratora, który nic więcej nie może powiedzieć ze względu na dobro śledztwa.

Oczywiście ten zbieg okoliczności, zbieg tych dat jest, delikatnie mówiąc, panie prokuratorze, wysoce niefortunny. Trzeba jednak ważyć nie tylko słowa, ale także pewne czynności, szczególnie w pana firmie, która jest pod bardzo dużym ostrzałem.

Na sam koniec chciałbym panią, pani marszałek, zapytać, czy praca Sejmu, praca posłów w Sejmie, czy nasze mieszkania, pokoje sejmowe są w wystarczający sposób zabezpieczone przed ingerencją osób trzecich. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mieczysław Golba zamykający listę osób zapisanych do zadania pytania.

Poseł Mieczysław Golba:

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze Generalny! Wysoka Izbo! Chciałbym przede wszystkim zapytać o jedno, bo od wielu miesięcy słyszymy na Podkarpaciu o aferze podkarpackiej, słyszymy o układzie podkarpackim, i to już trwa ponad 2 lata. Prokurator prowadząca to śledztwo, to postępowanie nagle zostaje przeniesiona z Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie do Prokuratury Generalnej do Warszawy. W tej sprawie głównym podejrzanym był były marszałek województwa podkarpackiego. Chciałbym pana, panie prokuratorze generalny, zapytać, dlaczego pan na to pozwolił, na to się zgodził? Dnia 23 lipca miało już dojść do zamknięcia tej sprawy, praktycznie zostać miały postawione jakieś pytania, a może zarzuty. Dlaczego więc pan pozwolił, aby znów to przedłużać, aby to w dalszym ciągu trwało? My na Podkarpaciu nie chcemy ciągle być jakby liderami w tych różnych sprawach związanych z korupcją czy w aferach korupcyjnych czy innych, nawet poważniejszych sprawach. To praktycznie powinno się już zakończyć. *(Dzwonek)* Dlatego moje pytanie jest takie: Dlaczego zgodził się pan przede wszystkim na to, aby przeniesiono prokurator prowadzącą to śledztwo panią Beatę Wojdak do Prokuratury Generalnej do Warszawy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Józefa Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz:

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze Generalny! Wysoki Sejmie! Społeczeństwo Podkarpacia ma prawo wiedzieć dokładnie, czego dotyczy sprawa, jak ta sprawa się toczy, czy jest to układ zamknięty, czy to jest ośmiornica, co to jest.

(Głos z sali: A może jeszcze coś innego?)

Dlatego nie można tej sprawy ciągnąć bez wyjaśnienia. Chciałabym zapytać wobec tego, czy i jaki związek ma sprawa pana posła, o której tutaj mówimy, ze sprawą byłego marszałka województwa podkarpackiego? Jakie zarzuty są związane z działalnością pani prokurator Habała w Rzeszowie? Czy w Prokuraturze Generalnej zmieniono nadzór nad prokuraturą w Rzeszowie? Czy jest to cena skutków ekonomicznych spraw prowadzonych od kilku lat na terenie województwa podkarpackiego? Na terenie woje-

Posel Józefa Hrynkiewicz

wództwa podkarpackiego nie możemy być stale szarpani tym, że pojawiają się coraz to nowe sprawy. *(Dzwonek)* Bardzo prosimy o jasne określenie, wyjaśnienie roli prokuratury w tej sprawie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan poseł Wojciech Jasiński.

Posel Wojciech Jasiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tej sprawie są dwa główne wątki, tzn. po pierwsze, korupcja, o której się od dawna głośno mówi, tak więc w zasadzie można przyjąć, że kto chce coś wiedzieć, to wie, i po drugie, niezbędny zakres immunitetu poselskiego.

Problem jest następujący, chociaż trudno oczekiwać dokładnej odpowiedzi, bo pan prokurator zwykle zasłania się tajemnicą. W Polsce tak to jest, że jeśli chce się coś ukryć, nie chce się na coś odpowiedzieć, to się mówi: tajemnica. To jest zdecydowanie nadużywane i pan prokurator także w tym celu, ale podobny problem dotyczy pani marszałek.

Pani Marszałek! Wydaje się, że nawiązując do tego, co powiedział pan poseł Szarama, powinniśmy wiedzieć, czy pani żądała informacji co do pilności tej sprawy, czy pani dowiedziała się, co takiego zmusza prokuratora do przeszukania pokoju właśnie wtedy. Dlaczego nie zrobił tego przed 2 tygodniami, czy nie może zrobić tego za następne 2 tygodnie. *(Dzwonek)* Uważam, że także pani marszałek jest nam wszystkim winna odpowiedź, żebyśmy mogli czuć minimum bezpieczeństwa, pytała o to w jakiś sposób także pani poseł Hrynkiewicz. Musimy wiedzieć, czy znienacka ktoś do nas nie przyjdzie i nie będzie nas przeszukiwał, a pani marszałek ma obowiązek chronić immunitetu poselskiego, a nie sprzyjać nadużywaniu go, jeśli takie zjawiska rzeczywiście mają miejsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan poseł Jacek Kwiatkowski.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Państwo Posłowie! Gdyby to dotyczyło normalnego obywatela w naszym kraju, to takie wejście odbyłoby pewnie wczesnym rankiem, czyli zaraz po zakończeniu ciszy nocnej, odpowiednie służby weszłyby na przeszukiwanie, wszystkie dowody zostałyby na pewno zabezpieczone, a podejrzani – aresztowani. Aresztowani byliby zapewne na wniosek prokuratury na pierwsze 3 miesiące, te osoby byłyby w areszcie, pewnie pan

prokurator czy pan Kamiński to potwierdzą. Oczywiście w tej chwili chodzi o posłów, więc w tym momencie aresztu nie ma, ale interesuje mnie jedno, panie prokuratorze. Czy obecnie są prowadzone czynności, które to zabezpieczają, tak że panowie posłowie nie mogą zniszczyć dowodów, ukryć lub mataczyć w śledztwie? Czy te czynności są prowadzone do tej pory? *(Dzwonek)*

Drugie pytanie: Jakie fanty zabezpieczono u przeszukanych, jakie i jakiej wartości to były fanty? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

To była ostatnia osoba, która zapisała się do głosu celem zadania pytania.

(Posel Jan Bury: Można?)

Pan poseł Bury z wnioskiem formalnym, jak rozumiem.

(Posel Jan Bury: Tak, z wnioskiem formalnym.)
Proszę bardzo.

Posel Jan Bury:

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Wysoka Izbo! Wielokrotnie padały z trybuny słowa skierowane do mnie, padało moje nazwisko, moje imię. Nie jestem oskarżony, nie mam zarzutów, nawet jak poseł Moskal będzie bardzo chciał, to nie mam zarzutu, nie jestem oskarżony. Pan poseł Moskal wiele zrobił w ostatnich 2 czy 3 latach, żebym miał zarzuty i był oskarżony, ale nie jestem, panie pośle Moskal, i proszę mi tego nie sugerować.

W Polsce obowiązuje zasada domniemania niewinności. Każdy obywatel: poseł, senator także zwykły obywatel ma takie prawo, by z niej skorzystać. Postępowanie prowadzone jest w sprawie. Taka była także wypowiedź prokuratora generalnego. W moim domu nie ma złota, diamentów, szafirów. Nie ma tam też pieniędzy, nie leży w nim gotówka. Nie mam seifu i nie mam skrytki. Chcę to powiedzieć wyraźnie.

(Posel Beata Mazurek: W jakim trybie?)

Jeszcze raz Wysokiej Izbie chciałbym coś oświadczyć. Drodzy państwo, postępowanie jest prowadzone w sprawie, a ja jako poseł co roku, a nawet czasem częściej, składam oświadczenie majątkowe, w którym piszę, jaki mam majątek, akcje i udziały, i oświadczam, że nie prowadzę działalności gospodarczej, nie zarządzam żadnymi firmami, nie ma z tego tytułu dochodów, bo jako poseł nie mogę tego robić. Jestem zawodowym posłem. Posiadam akcje i udziały, co jest wiedzą powszechnie dostępną w Polsce. Chciałbym posłom innych klubów, innych frakcji, w tym posłom z Podkarpacia, z PiS, a szczególnie panu posłowi Moskalowi i posłowi Babinetzwowi, którzy uwielbiają moją osobę, podziękować za to, że bardzo promują moją postać. Jestem wdzięczny. *(Oklaski)*

(Posel Beata Mazurek: W jakim to było trybie?)

Marszałek:

W trybie wniosku formalnego, do którego każdy ma prawo. Jak państwo pewnie przez ostatnie miesiące, a może nawet lata zaobserwowali, nie każdy wniosek formalny kończy się prośbą o przerwę, więc nie widzę w tym niczego nadzwyczajnego.

Informuję państwa posłów, którzy pytali i zwracali się do marszałka Sejmu celem złożenia wyjaśnienia, że bardzo szczegółowe wyjaśnienie, łącznie z pisemnym rozpisaniem co do minuty działań, które odbywały się w tym dniu, zostało przedstawione i na posiedzeniu Konwentu Seniorów, i na posiedzeniu Prezydium Sejmu. W te pisemne informacje zaopatrzeni są wszyscy przedstawiciele klubów, którzy uczestniczyli w posiedzeniu Konwentu Seniorów.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Czy są dostępne, pani marszałek?)

Tak, u waszych przedstawicieli.

W związku z tym, że pan prokurator generalny poprosił o 5 minut przerwy przed udzieleniem odpowiedzi, ogłaszam w tej chwili 5 minut przerwy, a po niej poproszę o udzielenie odpowiedzi prokuratora generalnego.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Pani marszałek, może zarządzić, żeby informacje zostały przesłane na adres e-mail, będzie łatwiej.)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 46
do godz. 13 min 54)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 43. porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu prokuratora generalnego pana Andrzeja Seremeta w celu udzielenia odpowiedzi na zadane pytania.

Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet:

Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Zacznę od próby odniesienia się nie tyle do pytań, ile do oświadczeń klubów parlamentarnych, bo i one zawierały w sobie pewne elementy, które można byłoby kwalifikować jako pytania, a przynajmniej jako zarzuty wobec treści mojego wystąpienia, wobec działań prokuratury i tych wszystkich informacji, które starałem się przedstawić.

Można wyróżnić jakby dwa zakresy tych uwag. Pierwszy z nich dotyczy charakteru immunitetu poselskiego i jego wpływu na możliwość przeprowadzenia – już konkretyzuję tę czynność – przeszukania u posła. Drugi dotyczy zestawu czy zespołu działań prokuratury podejmowanych w tej sprawie, wiążących się także z zakresem dowodowym, z synchroni-

zacją tych czynności i ewentualnymi aspektami politycznymi, bo przecież i takie sformułowania czy zarzuty pod adresem prokuratury usłyszeliśmy.

Otóż pozostaję przy swoim zdaniu, które już przedstawiłem Wysokiej Izbie, odnośnie do takiego rozumienia immunitetu, które nie wyklucza możliwości dokonywania przeszukania w pomieszczeniu zajmowanym przez posła. Możemy się przetrzucać oczywiście opiniami, państwo powołali się na pana prof. Chmaja, ja powołałem się na innego konstytucjonalistę. Myślę, że sala sejmowa nie jest akurat najlepszym miejscem do tego, żebyśmy prowadzili spór prawny, tym bardziej że właściwy do tego organ, czyli sąd, niedługo się tym zajmie i da nam odpowiedź, czy rzeczywiście ten immunitet, tak określony, powinien być traktowany w sposób szeroki, o jakim tu słyszałem na tej sali, czy w sposób wąski, zgodnie z moją argumentacją.

Państwo byli uprzejmi skrytykować prokuraturę za te działania m.in. poprzez przypomnienie o przeszukaniach dokonanych w redakcji „Wprost” kilka tygodni temu. Oczywiście ci mówcy, ci państwo, którzy do tego nawiązywali, dopatrywali się wspólnego mianownika obu tych czynności. Kwalifikowali oni działania prokuratury w ten sposób, że uznawali, iż były one nieudolne i nie miały oparcia w prawie. Otóż, proszę państwa, chyba nie wszyscy śledzimy przebieg tych zdarzeń dość dokładnie, ponieważ bodajże trzy dni temu sąd rejonowy w Warszawie, rozpoznając zażalenie pełnomocnika redakcji „Wprost”, wyraźnie stwierdził, że prokuratura działała zgodnie z prawem.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Proszę państwa, albo mówimy o tym, że nieudolność polegała na tym, że nie użyto siły, albo o tym, że nieudolność wiązała się z tym, że te działania były niezgodne z prawem. Sąd zajmował się całym spektrum zagadnień, patrząc przez pryzmat art. 237 K.p.k., i stwierdził, że żalący się nie mieli racji, podnosząc rozmaite argumenty i zarzuty dotyczące przebiegu akcji w redakcji „Wprost”. Myślę, iż warto o tym także dzisiaj pamiętać.

Disponujemy także opinią Biura Analiz Sejmowych, panie pośle Pahl. Myślę, że to nie jest instytucja, która w samym zamyśle, jeżeli chodzi o ocenę, porównanie umiejętności, powinna być na z góry straconej pozycji, gdy zestawimy jej opinię z opinią profesora Chmaja. Z opinii biura nie wynika, żeby przepisy konstytucji lub jakiegokolwiek innej ustawy zakazywały dokonywania przeszukania u posła.

Pan poseł Kamiński odnosił się do chronologii czynności, zwracając uwagę na to, że w czynności przeszukania u pana posła...

(Poseł Mariusz Kamiński: Koleżeńskie przysługi)

Rzeczywiście używałem tego określenia wobec pana ministra Rynasiewicza, być może w sposób rzadszy niż w przypadku pana posła Burego, który przecież jest wyłącznie posłem, ale dopatrywanie jakichś związków freudowskich, panie pośle Rozenek,

Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet

w moim przekonaniu nie ma tutaj żadnego uzasadnienia.

Rzeczywiście te czynności odbyły się w różnym czasie, ale gdybym miał szczegółowo się do tego odnieść, musiałbym odwołać się do wiedzy, która jest objęta tajemnicą czynności operacyjnych. Wobec tego na tym muszę skończyć, do tego muszę się ograniczyć. Rzeczywiście one miały przebieg w różnym czasie.

Istotniejsze jest, jak myślę, to, co wiąże się z pytaniami przedstawionymi w innych wystąpieniach, a mianowicie wskazujących na to czy domagających się odpowiedzi na to, kiedy podjęto decyzję odnośnie do przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez pana posła Burego. Otóż podjęto tę decyzję 9 lipca, określając termin na 10 lipca.

Wiąże się z tym także pytanie dotyczące tego, dlaczego akurat ten termin, a nie żaden inny. Otóż starałem się w moim wystąpieniu zwrócić uwagę na to, że to nie był czas, który prokuratura wykorzystywała do tego, żeby akurat trafić na ten 10 lipca, chociaż nawet nie wiem, kiedy zostało w przestrzeni publicznej ujawnione spotkanie klubu poselskiego, o które tutaj przecież idzie, ale stało się tak, że przez te dni, z wyjątkiem 6 lipca, bo to była niedziela, trwały czynności procesowe z udziałem osób zatrzymywanych, zbierano materiał, podjęto decyzję o jednoczesnym przeszukaniu nie tylko, jak mówiłem, pomieszczeń zajmowanych przez pana posła Burego, ale także pomieszczeń związanych z wieloma innymi osobami.

W oświadczeniu pana posła Kamińskiego były pytania czy wątpliwości dotyczące artykułów, tak naprawdę informacji opublikowanych w jednym z tygodników odnośnie do związków posła Burego z moim pierwszym zastępcą czy spotkań odbywanych przez niektórych prokuratorów Prokuratury Generalnej. Otóż chcę powiedzieć w ten sposób. Jest prawdą, bo nigdy mój pierwszy zastępca tego nie ukrywał, zresztą trudno byłoby to czynić w imię nie wiadomo jakich racji, że panowie się znają w związku z tym, że odbywali studia w Rzeszowie. Jednocześnie wizyty, które opisywano w tym tygodniku, miały charakter formalny i rzeczywiście jedna z nich wiązała się z interwencją na rzecz osoby, która przyszła z panem posłem Burym. Interwencja ta miała swoje podstawy, była w pełni zasadna, skarga była po prostu zasadna, bo czynności podejmowane wobec tego człowieka były niewłaściwe. Dlatego prokuratura apelacyjna dokonała analizy tej sprawy i okazało się, że one były niewłaściwe.

(Poseł Mariusz Kamiński: Może sztabkę złota za to? Czy to jest badane?)

Przepraszam, panie pośle. Proszę pozwolić mi...

Marszałek:

Czas na pytania już był.

**Prokurator Generalny RP
Andrzej Seremet:**

Proszę pozwolić mi odpowiedzieć także na pańskie zastrzeżenia.

Tak jak powiedziałem, obstatę przy tym, że możliwość przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez posła nie jest chroniona immunitetem. Starałem się przedstawić państwu tę argumentację i jednocześnie zwrócić uwagę na to, że będzie kontrola sądowa. Nawiażuję do wypowiedzi pana posła Rozenka, który właśnie porównywał te obie akcje.

Co do wystąpienia pana premiera Piechocińskiego, to chcę powiedzieć, że ono się trochę rozminęło z tematem, w związku z którym zostałem zaproszony. Chodzi w tym wystąpieniu...

(Poseł Mariusz Kamiński: A co z prokuratorem Staszakiem?)

Tak, nadal jest w komórce, która się tym zajmuje.

(Poseł Mariusz Kamiński: I to jest w porządku?)

Jak na razie, jeśli chodzi o prokuratora Staszaka, nie zgromadzono żadnych materiałów, które uzasadniałyby...

(Poseł Mariusz Kamiński: A ktoś badał, panie prokuratorze, te spotkania?)

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę o zachowanie spokoju.

**Prokurator Generalny RP
Andrzej Seremet:**

Spotkanie było, panie pośle, ale nie mamy żadnych informacji, żeby to spotkanie obejmowało tematy, na które to prokurator nie powinien się wypowiadać. Takich informacji nie mam.

Panu premierowi Piechocińskiemu postaram się odpowiedzieć na piśmie, o ile to będzie możliwe, bo przecież i tamto postępowanie, jeżeli chodzi o podśluchy, jest na etapie, którego nie można określić jako etap końcowy.

Pan poseł Wziątek stwierdził, że przeszukanie w pomieszczeniu zajmowanym przez posła Burego było precedensem. Otóż z mojej wiedzy wynika, że niezupełnie, bo na początku lat 90. miało miejsce takie przeszukanie w pomieszczeniach sejmowych.

Któryś z państwa pytających powątpiewał, czy przeszukania były dokonywane wybiórczo, bo nie objęto tymi przeszukaniem pomieszczenia klubu. Prokurator według informacji, które mi przekazano, zakładał, że to pomieszczenie jako pomieszczenie ogólnodostępne nie mogło być użyte czy wykorzystane do ukrycia jakichś przedmiotów, stąd też nie dokonywano przeszukania w tym miejscu.

Pan poseł Mularczyk pytał, czy każda informacja ma być podstawą do takich działań. Otóż rzecz jest znacznie bardziej skomplikowana. Idzie o to, że gdy-

Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet

by prokuratura na podstawie informacji i argumentów, które państwu przedstawiam w swoim wystąpieniu, dotyczących charakteru immunitetu, dokonywała przeszukań... Albo inaczej: gdyby prokuratura nie dokonywała przeszukań mimo istnienia pewnych informacji, które należałoby zweryfikować poprzez właśnie przeszukiwanie, ale od razu występowałaby z wnioskiem o uchylenie immunitetu, to oczywiście państwo byłoby narażeni na to, że przy całej masie informacji, które spływają do prokuratury i które w swojej treści zawierają dane, które miałyby wskazywać na to, że określony poseł zachował się tak czy inaczej i że należałoby wszcząć postępowanie przeciwko niemu, prokuratura musiałaby kierować takie wnioski, które w sposób oczywisty nie miałyby uzasadnienia. W tej sprawie, powtarzam, chodziło o to, że informacje, które uzyskano z osobowych źródeł dowodowych, należało zweryfikować właśnie poprzez czynność przeszukiwania.

Zawiadomienie kierownika jednostki, bo taka informacja czy takie pytanie też padło, czyli w istocie rzeczony zawiadomienie pani marszałek, nastąpiło w trybie art. 220 § 1 K.p.k. Nie musi to być złożone wcześniej formalne zawiadomienie pisemne. Wystarczy zawiadomić przy czynnościach. Tak przynajmniej jest to sformułowane w kodeksie i w ten sposób prokurator to traktował. (*Poruszenie na sali*)

Tak, dlatego też rozmawiano z panią marszałek.

Pan poseł Opióła zadał bardzo interesujące pytanie, dla którego właściwym forum byłaby Komisja do Spraw Służb Specjalnych, dlatego że dotyczy to w istocie czynności operacyjnych, a tak naprawdę byłoby to pytanie kierowane do szefa CBA, a nie do prokuratora.

Zadano pytanie, co z iPodem, który znaleziono u posła Burego. Rzeczywiście on został zabezpieczony, jest poddany oględzinom i natychmiast po zakończeniu tej czynności zostanie zwrócony.

(*Głos z sali*: Służbowy jest, sejmowy. Zgoda marszałka Sejmu powinna być...)

Tak? A z czego ona ma wynikać?

(*Głos z sali*: Służbowy, sejmowy jest...)

Dlatego też nie został on zabrany, lecz jedynie wykorzystany do czynności procesowych i zostanie natychmiast zwrócony. (*Gwar na sali*)

Czy prokuratura bada związki posła Burego z innymi osobami, czy sprawa nie zostanie zamieciona pod dywan? – takie pytanie też usłyszałem. Zostanie ona przeprowadzona zgodnie z wszelkimi procedurami i każdy wątek, który będzie interesujący, właściwy w tej sprawie i podlegający badaniu, będzie w sprawie zbadany. Natomiast nie mogę odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje układ podkarpacki, jak chce poseł Moskał. Jestem odległy od epatowania kogokolwiek takimi publicystycznymi stwierdzeniami.

Co do spółek, które zostały wymienione w wystąpieniu pana Moskala, proszę o pytania precyzyjne na piśmie, postaram się na nie odpowiedzieć.

Raz jeszcze deklaruję, proszę Wysokiej Izby, jakkolwiek państwo to zechcą odebrać, że prokuratura nie kieruje się politycznymi intencjami. Oczywiście każdy może poprzez sekwencje zdarzeń wyrobić sobie określony pogląd i go prezentować, tego nikomu nie odmawiam. Ale tak naprawdę odkąd obserwuję życie polityczne i odkąd obserwuję życie publiczne, a także działania prokuratury, więc nie tylko od momentu, od kiedy jestem prokuratorem generalnym, stwierdzam, że nie ma dobrego czasu na działania prokuratury. Zawsze są albo wybory, przed wyborami albo po wyborach, albo ktoś się z kimś spotyka, albo będą jakieś inne istotne czynności czy zamiary polityczne i w każdym momencie prokuratura będzie posądzana o kierowanie się intencjami politycznymi. Zapewniam, że pod moim przewodnictwem prokuratura tym się nie kieruje. A stawiam też po raz kolejny to samo pytanie: Czy byłoby właściwe, gdyby prokurator zastanawiał się, czy tego dnia nie robić przeszukiwania w pomieszczeniu posła Burego, bo jest to spotkanie klubu związane z ministrem Sienkiewiczem, i uczynił to następnego dnia? Czy wtedy na tej sali państwo nie zgłaszałyby – w moim przekonaniu słusznych – zastrzeżeń co do tego, że prokurator właśnie intencjami politycznymi się kieruje?

Kto cechował sztabkę złota, pytał pan poseł Łuczak. Producent, po prostu producent cechował, bo są także takie możliwości.

Zadano interesujące pytanie – chyba pan poseł Dera – co do tego, czy prokurator, w ogóle chyba organ procesowy, bo trzeba to szerzej ująć, może kierować się interpretacją prawa, a nie jakby samym przepisem. Otóż nie ma czegoś takiego, jakby to były dwie odrębne kwestie: interpretacja i przepis. Zawsze dokonuje się interpretacji przepisu, każdą normę się dekoduje. Nawet w tej chwili współczesna nauka teorii prawa stwierdza, że zasada: *clara non sunt interpretanda* (czyli: to, co jasne, nie powinno być interpretowane) nie obowiązuje, że trzeba nawet dokonywać interpretacji przepisu, który z pozoru wydaje się być całkowicie jasny.

Co do tego, czy nie należałoby doprecyzować przepisów odnośnie do zakresu immunitetu i wtedy pewnie tej dyskusji byśmy uniknęli, myślę, że tak, i myślę, że jest to rzecz, nad którą – nie jest to kwestia prokuratora generalnego – w stosunkowo bliskim czasie należałoby się pochylić.

Przedstawiano szereg przykładów, które należą już do dosyć odległej przeszłości i które mają wskazywać na niewłaściwe wykonywanie obowiązków przez prokuratorów, poseł Stefaniuk w dość emocjonalny sposób to prezentował. Chcę powiedzieć, że są to przykłady sprzed wielu lat. Wprawdzie oczywiście mamy do czynienia z ciągłością instytucji i nie chcę powiedzieć, że jako prokurator generalny się odżegnuję od tego, co było w przeszłości, w tym sensie, że nie widzę powodów do tego, żeby zamknąć na to oczy, ale jednocześnie jestem ograniczony czasem. Możliwości wyciągania konsekwencji z pewnych postępów, które miały miejsce w przeszłości, jest zależna

Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet

od tego, czy nie upłynął okres przedawnienia, który wyznacza granice możliwości pociągania prokuratorów do odpowiedzialności służbowej.

Ale też chciałbym przy tej okazji, bo byłoby to pewnie doskonałym tematem na zupełnie inną debatę, zwrócić uwagę na to, że jest sformułowane pewne oczekiwanie wobec prokuratury – w mniejszym zakresie wobec sądów, chociaż także, ale nie jest ono aż tak bardzo eksponowane, sądy są trochę pod ochroną, choćby z art. 10 konwencji europejskiej, co do krytyki – że prokurator nigdy nie ma prawa się pomylić, że nigdy nie może być tak, żeby akt oskarżenia, który wnosi prokurator do sądu, spotkał się z odrzuceniem, czyli, krótko mówiąc, wydaniem wyroku uniewinniającego. Otóż nie ma takiego systemu prawnego, nie ma takiego państwa, nie ma takich państw na świecie, państw demokratycznych, w których takie zjawisko miałyby miejsce. Przypomnę tylko niedawne wydarzenia – często się na nie powołuję, to prawda, ale one są dosyć obrazowe i przemawiające, jak sądzę, do wyobraźni i do świadomości – że niedawno prokuratura niemiecka na dość wątpliwych podstawach i dość wątpliwe zarzuty postawiła prezydentowi, z których zresztą się wycofała, przed sądem ostatni zarzut upadł, a mimo to doszło do dymisji prezydenta państwa w państwie przecież demokratycznym. A więc to bywa różnie. Podobnie w Czechach, kiedy, wydawałoby się, z wielkiej afery i z wielkich dowodów gromadzonych przeciwko premierowi okazały się tylko w niewielkim zakresie uzasadnione dowody przeciwko jednej z osób, ale zupełnie nie... czy mało znaczącej.

(Poseł Tadeusz Iwiński: Szefowa gabinetu premiera.)

Tak jest.

Pan Szarama odwoływał się czy może kierował swoje uwagi i pytania nie tyle do mnie, ile do pani marszałek, pytając o zgodę pani marszałek. Oczywiście nie jestem adwokatem pani marszałek, ale w tej interpretacji i w tej informacji, którą państwu przedstawiałem, zwracałem uwagę na to – czy można było z tej informacji to wyinterpretować – że nie ma obowiązku wyrażania zgody przez marszałka Sejmu.

Pytano o związek tej sprawy ze sprawą marszałka Karapyty. Otóż dotychczas takiego związku nie odnotowujemy.

Pytano mnie także, co zrobiłem z wiedzą, to chyba pan poseł Kamiński, na temat możliwych powiązań korupcyjnych prokuratora prokuratury apelacyjnej czy innych prokuratorów na Podkarpaciu. Otóż kto jak kto, ale pan poseł na pewno wie jako niedawny szef CBA, że taka wiedza byłaby wiedzą operacyjną, a wiedzy operacyjnej pod groźbą popełnienia przestępstwa, to chyba w tym wypadku art. 266, nie można użyć i wykorzystać nawet w szlachetnym celu, panie pośle. Tak że mamy ten rodzaj zapętlenia w pewnych sytuacjach warunkowanych właśnie takimi, a nie innymi przepisami.

Co do zagrożenia przewlekłością – tu za chwilę odniosę się też do tych zarzutów, które dotyczyły generalistów, sposobu prowadzenia spraw przez prokuraturę – sprawy marszałka Karapyty w związku z delegacją pani prokurator Wojdak do Warszawy. Otóż ze szczególnym uwzględnieniem delegacji... albo inaczej, ze szczególnym uwzględnieniem tej sprawy postępowaliśmy, proponując pani prokurator Wojdak delegację do Departamentu Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji do Warszawy – właśnie po to, aby mogła ukończyć zasadniczą część tego postępowania, żeby nie odbyło się to ze szkodą dla tego postępowania. Zatem jakiegokolwiek domysły, które mogłyby się rodzić w związku z tym, że deleguje się prokuratora, który prowadzi tak ważną sprawę, po to, żeby opóźnić albo mieć na to jakiegokolwiek negatywny wpływ, zdecydowanie odrzucam.

Czy poszukiwano butelki wódki u pana posła Burego. Nie, nie poszukiwano alkoholu. Jakie dowody zabezpieczono u obu posłów przeszukanych – powiedziałem to państwu już w wystąpieniu pierwotnym.

Tyle starałem się zapamiętać i zapisać, jeśli chodzi o państwa pytania. Może o przewlekłości jeszcze w nawiązaniu do wystąpienia pana posła Stefaniuka i jeszcze jednego z posłów, który zwracał uwagę na wyniki prokuratury i pytał, czy skuteczność prokuratury, sprawność prokuratury jest czy nie jest priorytetem prokuratora generalnego. Oczywiście, że jest, pytanie jest właściwie retoryczne, ale z drugiej strony też musimy sobie zdawać sprawę z tego, że prokurator działa w określonym otoczeniu, że sposób prowadzenia postępowania nie jest zależny wyłącznie od niego. Otóż ma on kooperantów, jest konieczność korzystania z pracy biegłych. Stan opiniowania w Polsce, mówię to na tej sali po raz chyba trzeci, nie jest dobry. Nie mamy takich możliwości, aby opinie czasami w bardzo prostych sprawach przekazywane były na bieżąco w taki sposób, żeby nie hamować postępowania. Mimo to prokuratura osiąga zupełnie dobre wyniki w zakresie sprawności postępowania. To zachwianie, o którym była tu mowa, w przedziale spraw od 6 miesięcy do lat 2, rzeczywiście w roku 2013 zostało odnotowane. Myślę, jestem przekonany, bo robimy wszystko, zwracając na to uwagę prokuratorom apelacyjnym, że zostanie to w najbliższym czasie skorygowane, ale też nie oceniam wyłącznie prokuratorów i jednostek prokuratury poprzez pryzmat szybkości postępowania, bo przy tej okazji, przy nadmiernym skoncentrowaniu się na sprawności postępowania może zostać zupełnie gdzieś na uboczu kwestia słuszności, prawidłowości podejmowanych w takich sprawach czynności, a wydaje się, że to jest nie mniej ważne.

Pan poseł Stefaniuk jeszcze pytał – to było nie tyle pytanie, ile stwierdzenie związane z przewlekłością właśnie postępowania – odnośnie do terminu od zarzutu do sformułowania aktu oskarżenia, było tam także nawiązanie do sprawy, której dokładnie nie identyfikuję, w której sąd nie wyznaczył terminu. Odpowiadam za wiele, ale nie za sąd, więc w tym

Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet

zakresie nie mogę się wypowiadać. Nie ma procesowego terminu, nie ma prawnego terminu od chwili, kiedy formułowany jest zarzut, do momentu wystąpienia aktu oskarżenia. Są takie projekty, są takie pomysły, żeby wyznaczyć sztywno taki termin po prostu po to, żeby osoba, której postawiono zarzut, nie pozostawała zbyt długo pod takim właśnie zarzutem, co do którego nie ma możliwości szybkiego oczyszczenia się.

Jeżeli państwo zechcą kierować do mnie jakieś pytania na piśmie w związku z postawionymi mi już pytaniami, postaram się na nie odpowiedzieć właśnie tą drogą. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie prokuratorze.
Zgłosił się pan poseł Rozenek celem...
(Poseł Andrzej Rozenek: W trybie sprostowania.)
...sprostowania.
Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Rozenek:

Dziękuję bardzo, pani marszałkini.

Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Ja nic na temat Freuda nie mówiłem, natomiast mówiłem o tym, że jeżeli przedmiotem dzisiejszej debaty jest immunitet, to jest to immunitet poselski – zarówno Jan Bury jest posłem, jak i Zbigniew Rynasiewicz jest posłem. I stąd jest cały problem. Natomiast prawda jest taka: weszliście i tu, i tu, do jednego i do drugiego posła. Jak rozumiem, prokuratura niczego nie znalazła, bo jakby znalazła, to już by to ogłosiła. Skoro przeprowadziliście takie czynności, naruszając immunitet, czego dowodzi wiele opinii, nie tylko opinia prof. Chmaja, to oczekiwałem, że usłyszę od pana dzisiaj przynajmniej uzasadnienie takiej decyzji, bo nie wykluczam tego, że być może jest korupcja, nie wykluczam tego, że być może jest rzeczywiście na Podkarpaciu jakaś wielka afera, ale ze słów pana prokuratora tego nie można było wyłowić, można było natomiast usłyszeć, jak to naginanie prawa wygląda w przypadku prokuratury. My już takie naginanie prawa mieliśmy, mieliśmy je wtedy, kiedy zginęła Barbara Blida. Ja przed tym przestrzegam. Nie róbcie tego. Prawo jest prawem i obowiązuje też prokuratorów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.
Zamykam dyskusję.
Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją prokuratora generalnego o ostatnich działaniach

prowadzonych przez organy prokuratury wobec posła Jana Burego.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego, ogłaszam minutę przerwy. Minuta.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 19
do godz. 14 min 24)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji śledczej w celu zbadania okoliczności, jakie towarzyszyły powstaniu projektu ustawy o likwidacji WSI i weryfikacji ich kadr, powstaniu i publikacji „Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 roku »Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego« oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej», zbadania okoliczności weryfikacji kadr WSI przez Komisję Weryfikacyjną w okresie od 21 lipca 2006 r. do 30 czerwca 2008 r. oraz skutków tych działań, jak również zbadania przyczyn umorzenia śledztwa o sygnaturze Ap V Ds. 49/09 prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie w związku z wynikami śledztw prowadzonych przez prokuratury wojskowe i rozstrzygnięciami sądów cywilnych, w aspekcie zagrożenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2387).

Proszę o zabranie głosu pana posła Artura Dębskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu uchwały.

Bardzo proszę, panie pośle. (Oklaski)

Poseł Artur Dębski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Proszę o chwilę na przygotowanie dokumentów.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ile czasu pan będzie mówił?)

Proszę nie zaczepiać. (Gwar na sali) Proszę nie zaczepiać, pani poseł. Tyle, ile wymaga sytuacja.

Posel Artur Dębski

Na wstępie powiem, że bardzo ciekawą kwestię poruszyliśmy w poprzednim punkcie. Jeżeliby Izba obradowała w sprawie immunitetów poselskich, w sensie doprecyzowania przepisów, to warto by było przy okazji doprecyzować przepisy, które mówią o funkcjonariuszach publicznych, co ma z kolei związek z naszą uchwałą.

Kilka słów o genezie, o tym, skąd się wzięła idea takiej komisji śledczej. Już w roku 2011 zainteresowaliśmy się problemem, jako Ruch Palikota jeszcze wtedy, likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych oraz sposobem weryfikacji kadr tychże służb. Efektem tego było pytanie w sprawach bieżących, które złożyliśmy, proszę państwa, w roku 2012. I odpowiedź na to pytanie, to był listopad, zmobilizowała nas do pracy nad kwestią likwidacji oraz weryfikacji kadr Wojskowych Służb Informacyjnych. Odpowiedź pana ministra Mroczyka zawierała kilka danych i spowodowała, że nasunęły się kolejne wątpliwości. W związku z tym spowodowaliśmy jako klub Twojego Ruchu, w porozumieniu z członkami Komisji do Spraw Służb Specjalnych, przy akceptacji przewodniczącego tejże komisji (*Gwar na sali*), zwołanie kilku posiedzeń, na których kwestia Wojskowych Służb Informacyjnych była omawiana. A z każdym posiedzeniem, a były cztery takie posiedzenia, pojawiały się coraz to nowe wątpliwości. W archiwum tajnym Kancelarii Sejmu znajdują się stenogramy, które na nasze życzenie zostały przesłane z kancelarii prezydenta, kancelarii premiera, oraz wszystkie stenogramy z posiedzeń komisji zaraz po przejęciu władzy przez Platformę Obywatelską, na których wielokrotnie problem likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych oraz weryfikacji ich kadr był omawiany.

Kolejnym naszym pomysłem, proszę państwa, był pomysł powołania zespołu parlamentarnego, takiego zespołu, który miałby się zajmować tą problematyką...

(*Posel Bartosz Kownacki*: Ale uciekliście.)

...i wtedy dzicz, posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, których inaczej nie mogę określić... Na załączonych...

(*Głos z sali*: Pani marszałek, proszę reagować.)

...materiałach...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, bardzo proszę unikać takich określeń.

Posel Artur Dębski:

...filmowych – relacje z tego posiedzenia były dostępne we wszystkich mediach praktycznie – widać było, jak państwo w liczbie około 70 osób przyszlście

i jak się zachowywaliście. Tak więc słowo „dzicz” jest jak najbardziej właściwe. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Proszę przywołać do porządku...)

(*Głos z sali*: Pani marszałek...)

Spokojnie.

Proszę państwa, wiem, jaki macie cel, ale naprawdę mimo tego zachowania, bardzo zbliżonego do tamtego, nie jesteście w stanie wyprowadzić mnie z równowagi. Przykre to.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dobrze, ale, panie pośle, proszę też używać takiego języka, który nie będzie prowokował do tego typu reakcji.

(*Posel Beata Mazurek*: A jak powiemy, że jesteś złodziejem?) (*Gwar na sali*)

Proszę kontynuować.

A państwa z prawej strony proszę o umożliwienie wystąpienia.

Posel Artur Dębski:

Pani marszałek, czy mogłaby pani umożliwić mi przedstawienie...

(*Posel Anna Zalewska*: Najlepiej, gdybyś czytał z kartki.)

...wystąpienia, bo państwo z Prawa i Sprawiedliwości zachowują się w sposób niegodny?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę kontynuować.

Posel Artur Dębski:

Dziękuję.

(*Głos z sali*: Czytaj.)

Jak państwu wiadomo, te sceny w telewizji, które obserwowaliście, a które bardziej pasowałyby do jakichś, nie wiem, demonstracji przed pałacem każdego dziesiątego, spowodowały przejście przez Prawo i Sprawiedliwość naszego zespołu.

W związku z tym kolejnym naszym pomysłem – nie pomysłem Platformy Obywatelskiej, proszę państwa, tylko moim, rezultatem mojej inicjatywy i moich kolegów – było powołanie komisji śledczej do zbadania okoliczności weryfikacji kadr Wojskowych Służb Informacyjnych. To państwo jesteście autorami tego pomysłu, bo gdyby powstał wówczas zespół parlamentarny, do tej pory by tą sprawą zajmował się w sposób merytoryczny.

Pozwolę sobie przejść do uzasadnienia. Mam nadzieję, że wasze zachowanie, proszę państwa, będzie nieco inne niż wtedy w grudniu. Dobrze?

Posel Artur Dębski

No, ale właśnie o to mi chodzi, panie pośle, żeby uniknąć tego typu prymitywnych dyskusji.

(Głos z sali: Czytaj.)

W 2005 r. po raz pierwszy usłyszeliśmy słowa krytyki wypowiedziane przez polityków prawicy na temat działania Wojskowych Służb Informacyjnych. Takich słów wcześniej raczej nie słyszeliśmy. Nie mogliśmy się wówczas nadziwić, że tak nieprofesjonalne i zdeprawowane mogą być nasze służby specjalne. Jednak kiedy został opublikowany raport pokazujący rzekome przestępstwa popełnione przez żołnierzy wywiadu i kontrwywiadu wojskowego i rozpoczęła się wokół tej publikacji polityczna i medialna burza, można było wywnioskować, zrozumieć, że Wojskowe Służby Informacyjne stały się narzędziem w grze politycznej niemającej nic wspólnego z bezpieczeństwem naszego kraju. Likwidacja i weryfikacja kadr to była rozgrywka polityczna.

W pracy sejmowej, zgłębiając ten problem, czego wynikiem jest dzisiejsze przedstawienie uchwały o powołaniu komisji śledczej, doszliśmy do wniosku, że tak ważną kwestię dla bezpieczeństwa państwa należy po prostu spróbować wyjaśnić. Na szczęście przy takich projektach obowiązuje większość sejmowa. Przekonaliśmy posłów pozostałych partii do tego, żeby poparli wniosek o pierwsze czytanie projektu uchwały dotyczącej tej komisji. To nie zespół parlamentarny decyduje, gdzie można przyprowadzić grupę posłów, tylko demokratyczna większość sejmowa. Stwierdzenie, z którym się absolutnie zgadzam: władza ma prawo podejmować wszelkie decyzje dotyczące skutków państwowych. Państwo, tworząc koalicję ze Samoobroną oraz Ligą Polskich Rodzin, zdecydowało o likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych i do tego mieliście 100-procentowe prawo, prawo większości. Decyzja zapadła z dniem 30 września 2006 r., Wojskowe Służby Informacyjne zostały rozwiązane, a w ich miejsce 1 października zostały powołane dwie służby – Służba Wywiadu Wojskowego oraz Służba Kontrwywiadu Wojskowego i z tym nie należy polemizować, mieliście państwo do tego prawo.

Niestety do dzisiaj otwartą sprawą pozostaje sposób, w jaki przeprowadzono likwidację samej służby oraz weryfikację kadr tejże służby. Mamy tutaj jeden bardzo poważny problem, który chciałbym na wstępie wskazać, że słaba jakość ustanowionego wówczas prawa została zakwestionowana przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego, szanowni państwo, wyrok do dzisiaj niewykonany z dnia 27 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie 10 czerwca 2014 r. nie był w stanie rozstrzygnąć, czy przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej jest funkcjonariuszem publicznym, to całkiem świeża sprawa, i zwrócił się w tej sprawie o pomoc do Sądu Najwyższego, chociaż sąd wydawał już w tej sprawie wyrok, który mówił o tym, że pan Antoni Macierewicz był funkcjonariuszem publicznym, przytoczę go oczywiście, a raport był dokumentem urzędowym. Prokuratura Generalna w uzasad-

nieniu umorzenia sprawy w czternastym terminie stwierdziła, że pan Antoni Macierewicz nie może ponosić odpowiedzialności, bo nie był urzędnikiem publicznym. Należy obiektywnie dodać, że w swoich deklaracjach przedstawiciele państwa – politycy, parlamentarzyści, rząd i prezydent – decydując się na przeprowadzenie weryfikacji kadr, logicznie rozumowali, iż kadry źle ocenianej instytucji, niebudzącej zaufania, należy zlikwidować, należy zweryfikować rzetelnie i zgodnie z następującą logiką: osoby, które są profesjonalne oraz przyzwoite, a ich reputacja nie budzi żadnych wątpliwości, należy zatrudnić w nowych wojskowych służbach, osób nieprofesjonalnych nie należy zatrudniać w nowych służbach...

(Głos z sali: Niesamowite.)

...oraz osób, które popełniły przestępstwa. Takie osoby z kolei należy osądzić zgodnie z obowiązującym prawem.

Niestety w procesie weryfikacji, której nie zakończono, nie zrobiliście tego do końca, a do tego przeprowadzono ją według naszej opinii w sposób haniebny, gdyż przekroczone dwie elementarne granice – profesjonalizmu oraz przyzwoitości, granice będące fundamentem praw człowieka w demokratycznym państwie, granicę domniemania niewinności oraz granicę godności człowieka, po prostu. Weryfikacja kadr WSI, podkreślę po raz kolejny, stała się narzędziem w walce politycznej. Kolejny raz w historii naszego kraju górę wzięła chęć zemsty, w imię sprawiedliwości dziejowej za własne krzywdy doznane w przeszłości kolejny raz zastosowano prymitywną, ale skuteczną zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Każdy kto służył w organach bezpieczeństwa PRL-u i nie jest nasz, nie jest przestępcą. Nie jest nasz, to jest bardzo ważne stwierdzenie, bo państwo wiele osób pracujących w WSI wykorzystaliście jako swoich informatorów do likwidacji służb. Tym samym pogwałcono demokratyczne prawa człowieka obowiązujące w demokratycznym państwie, zagwarantowane w naszej konstytucji.

Ponieważ od rozpoczęcia prac nad likwidacją WSI minęło już osiem lat, a od dnia zakończenia działalności Komisji Weryfikacyjnej minęło już sześć lat, należy przypomnieć państwu, uświadomić szanownym paniom posłankom, panom posłom, kilka najistotniejszych faktów dotyczących tej sprawy oraz przytoczyć kilka przykładów. Myślę, że to pozwoli podjąć jedyną słuszną decyzję, że komisja śledcza w takiej kwestii jest jak najbardziej zasadna.

Tworzenie prawa do likwidacji WSI i weryfikacji kadr. Po wyborach do Sejmu i wygrywaniu ich przez Prawo i Sprawiedliwość jesienią 2005 r. rozpoczęło się spełnianie przez państwa jednej z obietnic wyborczych. Tak, rzeczywiście, obietnicą wyborczą była wówczas likwidacja WSI i powołanie nowych wojskowych służb wywiadu i kontrwywiadu. Rozpoczęły się intensywne prace nad projektem ustawy mającej na celu zlikwidowanie WSI, pozbycie się ze służby żołnierzy i pracowników, którzy pracowali w okresie PRL-u, a szczególnie tych, którzy przeszli

Posel Artur Dębski

szkolenie w Związku Radzieckim i innych państwach Układu Warszawskiego, bez względu na ich profesjonalizm, bez względu na osiągnięcia oraz zdobyte uznanie, a bardzo często – odznaczenia najwyższej wagi naszych sojuszników. Mówię szczególnie o odznaczeniach amerykańskich dla naszej kadry, wówczas dowódczej, Wojskowych Służb Informacyjnych. Bez względu na profesjonalizm i to uznanie postanowiono tych ludzi rozliczyć. Przyjęto niepodważalne założenie, z którym nikt nie miał prawa dyskutować, że WSI to siedlisko przestępców, zdrajców oraz jeden wielki układ działający na szkodę państwa polskiego. To był państwa osąd.

Pierwszym szefem zespołu zajmującego się przygotowywaniem projektu ustawy likwidującej WSI i powołującej nowe służby został – wówczas koordynator służb specjalnych – pan Zbigniew Wassermann. Z prowadzonych przez pana Wassermanna prac nie byli zadowoleni przywódcy Prawa i Sprawiedliwości. Inicjatywę ustawodawczą przejął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 12 marca prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pan Lech Kaczyński skierował do marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej pakiet trzech projektów ustaw likwidujących WSI oraz powołujących do życia dwie nowe służby wywiadu i kontrwywiadu. W dniu 9 czerwca Sejm Rzeczypospolitej Polskiej głosami większości parlamentarnej Prawa i Sprawiedliwości oraz PO uchwalili trzy ustawy, które po podpisaniu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej weszły w życie.

Jedną z nich jest ustawa likwidująca WSI, weryfikująca ich kadry. Ustawa wykorzystuje historycznie sprawdzony w walce o władzę mechanizm: dziel i rządź. Celem było poróżnienie środowiska WSI, zaś narządziem rozgrywki uczyniono weryfikację. Konstrukcja art. 67, głównego przepisu ustawy, dotycząca oświadczeń, stała się narzędziem w politycznej grze umożliwiającej pozbycie się praktycznie każdego żołnierza i pracownika Wojskowych Służb Informacyjnych bez względu na faktyczne osiągnięcia zawodowe czy jego winy. Twórcy stworzyli merytorycznego bubla, ale umożliwiającego osiągnięcie założonych celów.

Chciałbym powiedzieć kilka słów o głównych ułomnościach tej ustawy. Ustawa nie nakłada obowiązku poddania się weryfikacji na wszystkich żołnierzy i pracowników Wojskowych Służb Informacyjnych, jak również na wszystkich, którzy kiedykolwiek służyli lub pracowali w wojskowych organach bezpieczeństwa państwa PRL. Ustawa pozwala na przyjmowanie do nowych służb osób, które służyły w Wojskowych Służbach Specjalnych, peerelowskich, i nie uzyskały pozytywnego wyniku weryfikacji. Wynik weryfikacji nie był warunkiem przyjęcia lub nieprzyjęcia do nowych służb. O przyjęciu decydowali pełnomocnicy, patrz: szefowie, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego po zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Weryfikacyjnej,

ale nie mieli obowiązku uwzględniać go w swoich decyzjach kadrowych.

Ustawa pozwala obejmować ważne państwowe stanowiska w kraju i w Ministerstwie Obrony Narodowej wszystkim żołnierzom i pracownikom WSI, wojskowych organów bezpieczeństwa państwa PRL, którzy otrzymali negatywny wynik weryfikacji lub nie poddali się weryfikacji. Ustawa zabrania żołnierzom, którzy złożyli oświadczenia weryfikacyjne, ale nie złożyli wniosku o przyjęcie do służby, pełnienia służby w sądach i prokuraturach wojskowych, żandarmerii, rozpoznaniu oraz zwiadzie. Ustawa zezwalała – to jest bardzo ciekawy wątek – aby szefami SKW i SWW do 30 września 2008 r. mogły zostawać osoby, które służyły, pracowały w organach bezpieczeństwa państwa lub były TW organów bezpieczeństwa państwa.

To może być traktowane jako zapłata oficerom, którzy współpracowali z PiS nad projektami ustaw i likwidacją Wojskowych Służb Informacyjnych. Ustawa określała, że za złożenie oświadczeń niezgodnych z prawdą osoba podlegała karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat, zaś osoba wyjaśniająca rozbieżności w oświadczeniach lub inna wysłuchiwana, udzielając informacji niezgodnych z prawdą, nie ponosiła odpowiedzialności karnej z tego tytułu.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości według naszej opinii szybko zauważyli, że autorzy ustawy zrobili kilka bardzo poważnych błędów uniemożliwiających im prowadzenie skutecznej rozgrywki z politycznym przeciwnikiem. Okazało się, że na wyniki weryfikacji trzeba będzie czekać zbyt długo, aż do zakończenia weryfikacji 2179 osób, bo tylu żołnierzy i pracowników WSI złożyło oświadczenia weryfikacyjne, sporządzenia przez komisję weryfikacyjną sprawozdania dla marszałka Sejmu Rzeczypospolitej oraz komunikatu o wynikach prac komisji weryfikacyjnej, który miał być podany do publicznej wiadomości. To jest art. 70. A więc może to potrwać nawet kilka lat.

Natomiast w interesie polityków Prawa i Sprawiedliwości było niezwłoczne przekazanie społeczeństwu informacji o patologiach i przestępstwach, domniemanych przestępstwach WSI, aby móc je napiętnować, a przy okazji pokazać, jak to polityczni konkurenci, politycy PO współpracowali według opinii Prawa i Sprawiedliwości z tą przestępczą organizacją. Dlatego postanowiono stworzyć możliwość bezwłocznego i systematycznego publikowania sensacji, wykorzystując pozyskaną wiedzę o Wojskowych Służbach Informacyjnych. Wtedy powstała przebiegła idea raportu oraz jego uzupełnień, czyli aneksów.

Mając w rękach władzę i ogrywając niezorientowanych w sprawie polityków, w dniu 14 grudnia 2006 r. uchwalono zmiany do jeszcze jednej ustawy likwidującej Wojskowe Służby Informacyjne. Ideą zmian ustawy było bezzwłoczne opublikowanie raportu, a w miarę potrzeb publikowanie jego uzupełnień, tzw. aneksów. Były to art. 70a–70d. Raport i aneksy miały zawierać informacje o działaniach żołnierzy i współpracowników WSI oraz wojskowych służb

Posel Artur Dębski

w PRL i o osobach współdziałających z WSI oraz o osobach zajmujących stanowiska kierownicze, jeżeli te osoby popełniły przestępstwa określone w ustawie. Ponadto dodano jeszcze jedną regulację, stanowiącą, że za udzielanie nieprawdziwych informacji w czasie składania wyjaśnień lub wysłuchań osoby podlegają karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Wręcz za kuriozalne można uznać uzupełnienie ustawy o art. 70d ust. 2, który dał możliwość bezterminowego sporządzania aneksów nie tylko przewodniczącemu komisji, ale po zakończeniu jej działalności szefom SKW i SWW. Czyli w praktyce zgodnie z prawem do końca świata można było publikować aneksy o przestępczej działalności Wojskowych Służb Informacyjnych.

Ponadto wszystkie osoby składające oświadczenia oraz wszystkie osoby składające wyjaśnienia przed Komisją Weryfikacyjną zostały zwolnione z mocy prawa z obowiązku zachowania tajemnicy państwowej oraz służbowej. Zatem Komisja Weryfikacyjna uzyskała w tym obszarze uprawnienia dużo większe niż ma w naszym kraju wymiar sprawiedliwości, prokuratura czy sąd.

Premier rządu Prawa i Sprawiedliwości jesienią 2007 r. podpisał rozporządzenie, na mocy którego koniec prac Komisji Weryfikacyjnej został wyznaczony na dzień 30 czerwca 2008 r. Komisja Weryfikacyjna do 30 czerwca 2008 r. nie zakończyła weryfikacji oświadczeń złożonych przez żołnierzy i pracowników WSI. Dlatego też z inicjatywy nowego rządu, rządu Platformy Obywatelskiej, w dniu 25 lipca 2008 r. nowy Sejm uchwalił kolejne zmiany do ustawy o likwidacji WSI. Tym razem to Platforma Obywatelska próbowała stworzyć wrażenie, że naprawia krzywdy wyrządzone żołnierzom i pracownikom WSI, którzy złożyli oświadczenia i wnioski o przyjęcie do służby lub pracy w SKW lub SWW i zostali skrzywdzeni przez Komisję Weryfikacyjną. A propagandyści Prawa i Sprawiedliwości, jak zwykle, straszili społeczeństwo powrotem do władzy przestępców i zdrajców z WSI.

Wprawdzie władze Platformy Obywatelskiej umożliwiły przyjmowanie do nowych służb żołnierzy, pracowników, którzy złożyli oświadczenia i wnioski, ale w praktyce nie stworzyły możliwości realizacji tego prawa, zwłaszcza dla pracowników WSI, którzy do dnia dzisiejszego oczekują ustosunkowania się szefów SKW i SWW do ich wniosków o przyjęcie do pracy, złożonych latem 2006 r.

Platforma Obywatelska, posłowie Platformy Obywatelskiej pod kierownictwem Marka Biernackiego już w roku 2007, to było 27 marca 2007 r., wyrazili swoją opinię o dokumencie zwanym raportem Macierewicza w antyraporcie.

Zmiany wprowadzone w ustawie przez PO zupełnie nie rozwiązują problemu niezakończonych weryfikacji. Ta sprawa ciągle pozostaje otwarta.

Teraz kilka słów o wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Treść uchwalonej ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r., a następnie uchwalenie w dniu 14 grudnia 2006 r. zmian w treści ustawy, spowodowały, że grupa posłów ówczesnego Sejmu złożyła wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności części przepisów z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Złożony wniosek kwestionował w ustawie poprawność regulacji dotyczących weryfikacji kadr WSI oraz raportu i uzupełnienia raportu.

W dniu 26 czerwca Trybunał Konstytucyjny oraz przedstawiciele Sejmu i prokuratora generalnego rozpoznali wniosek i wydali wyrok: na 18 przepisów kwestionowanych w ustawie 13 jest zgodnych i 5 niezgodnych z konstytucją. Za niezgodny z konstytucją Trybunał Konstytucyjny uznał art. 70a. Stwierdził, że art. 70a ustawy z 14 grudnia w zakresie, w jakim nie gwarantuje zainteresowanym osobom dostępu do akt sprawy, jest niezgodny z art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; w zakresie, w jakim nie gwarantuje stronom prawa do wysłuchania w przedmiocie zebranych informacji będących podstawą sporządzenia raportu przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, jest niezgodny z art. 51 ust. 4 konstytucji; w zakresie, w jakim nie przewiduje środków prawnych umożliwiających uruchomienie sądowej kontroli decyzji o podaniu do publicznej wiadomości danych osobowych objętych raportem przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 konstytucji; stwierdził też, że art. 70a ust. 2 ustawy z 14 grudnia 2006 r. jest niezgodny z art. 32 konstytucji.

Mimo że od wydania tego wyroku upłynęło już ponad 6 lat i do dzisiaj nie został on wykonany przez demokratyczne władze państwa polskiego, myślę, że na wykonanie tego wyroku będziemy musieli jeszcze bardzo długo czekać. Co prawda Ministerstwo Obrony Narodowej w dniu 16 października 2012 r. opracowało dokument, a 6 grudnia 2013 r. kolejną jego wersję, lecz według opinii zainteresowanych wartość merytoryczna tego dokumentu pozostawia wiele do życzenia.

Kilka słów o samym procesie likwidacji WSI i weryfikacji ich kadr. Przepisy ustawy o likwidacji WSI mówią, że będzie ona obejmować dwa obszary. Jeden to przekazanie dotychczasowych zadań i kompetencji WSI, zasobów finansowych, środków trwałych, innego mienia, dokumentów i aktywów operacyjnych nowym służbom, odpowiednio SKW i SWW. Obszar ten był w kompetencjach komisji likwidacyjnej. Proces likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych w praktyce zakończył się 30 września 2006 r. przeprowadzeniem weryfikacji kadr WSI, żołnierzy i pracowników WSI, po złożeniu przez osobę dwóch oświadczeń, obszar weryfikacji był w kompetencjach Komisji Weryfikacyjnej, która musiała wydać stanowisko o wyniku przeprowadzonej weryfikacji oświadczeń danej osoby. Przyjęty w uchwalonej ustawie harmonogram prac weryfikacyjnych z założenia nie pozwalał na przeprowadzenie weryfikacji przed powołaniem nowych służb, co w praktyce dla weryfikowanych ozna-

Posel Artur Dębski

czało trudności z przyjęciem do nowych służb. Wydaje się, że nie jest bezpodstawną hipotezą to, że celem autorów ustawy było nieprzyjmowanie do nowych służb pozytywnie zweryfikowanych starszych żołnierzy i pracowników, weryfikacja zaś miała być narzędziem do zdobywania unikalnych informacji o wojskowych służbach, których nie można było znaleźć w archiwach – wiadomo w jakim celu, w celu użycia ich do walki z przeciwnikiem politycznym.

Przepisy art. 65–68 i art. 76 ustawy jednoznacznie określały wymogi dotyczące weryfikacji żołnierzy i pracowników WSI oraz innych służb wojskowych PRL, obowiązek złożenia dwóch oświadczeń, oraz przyjęcia ich do nowych służb, obowiązywało wówczas złożenie wniosku. Niezłożenie dwóch oświadczeń przez osobę uniemożliwiało wyznaczenie jej na stanowisko służbowe lub zatrudnienie w nowych służbach. Żołnierze Wojskowych Służb Informacyjnych, którzy nie złożyli oświadczeń i wniosku o przyjęcie do nowej służby, zostali przeniesieni do rezerwy kadrowej MON. Stosunki pracy pracowników, którzy nie złożyli oświadczeń i wniosku o przyjęcie do nowej służby, wygasły z dniem zniesienia WSI, tj. 30 września 2006 r., bez odprawy. Odszkodowanie z tytułu zwolnień grupowych nie przysługiwało. Kolejny raz życie pokazało, że pracownik cywilny w resorcie obrony narodowej w majestacie prawa jest traktowany jak człowiek i obywatel drugiej kategorii. Jednocześnie ustawa przewidywała, że za złożenie oświadczeń niezgodnych z prawdą osoba, która oświadczyła nieprawdę, podlega odpowiedzialności karnej, karze pozbawienia wolności, jak w poprzednich wypadkach, od 6 miesięcy do 8 lat, ale ustawa nie przewidywała terminu ustania karalności za przestępstwo złożenia oświadczenia niezgodnego z prawdą. Ponadto ustawa przewidywała, że osoby składające oświadczenia nie będą ponosić odpowiedzialności karnej za występki popełnione podczas oraz w związku z pełnieniem służby lub zatrudnieniem w WSI, w wojskowych służbach PRL-u, ujawnione w oświadczeniach lub w wyjaśnieniach przed Komisją Weryfikacyjną, jak również nie będą ponosić żadnej odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Ustawa oraz wydane do niej rozporządzenie precyzyjnie definiują procedurę weryfikacji. Weryfikacja złożonych oświadczeń miała polegać na porównaniu ich z istniejącymi zasobami informacyjnymi, zadanie to wykonywała zaś Komisja Weryfikacyjna, która składała się z 12 członków powołanych przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz 12 członków powołanych przez prezesa Rady Ministrów. Przewodniczącą Komisji Weryfikacyjnej spośród jej członków wyznaczał prezydent RP. Komisja Weryfikacyjna miała dostęp do wszelkich, łącznie z zawierającymi tajemnicę państwową, materiałów archiwalnych, operacyjnych, a także innych dokumentów niezbędnych do weryfikacji złożonych oświadczeń. Weryfikację oświadczeń realizowały czteroosobo-

we zespoły robocze Komisji Weryfikacyjnej, w których skład wchodziło dwóch członków powołanych przez pana prezydenta i dwóch – przez pana premiera.

W przypadku powstania wątpliwości co do zgodności z prawdą złożonych oświadczeń, które składała zainteresowana osoba, przewodniczący musiał pisemnie powiadomić tę osobę o zaistniałym fakcie i umożliwić jej złożenie wyjaśnień ustnie lub pisemnie. W celu wyjaśnienia istniejących wątpliwości zespół roboczy Komisji Weryfikacyjnej miał możliwość wysłuchania innych osób, które mogły pomóc w wyjaśnieniu sprawy. Po wyjaśnieniu wszystkich wątpliwości Komisja Weryfikacyjna winna była wydać pisemne stanowisko dotyczące wszystkich złożonych oświadczeń co do ich zgodności z prawdą. Komisja Weryfikacyjna miała sukcesywnie przedstawiać te stanowiska pełnomocnikom, a po utworzeniu Służby Wywiadu Wojskowego oraz Służby Kontrwywiadu Wojskowego – szefom tych służb. Trzeba zauważyć, że wyrażone przez Komisję Weryfikacyjną stanowiska w sprawach zgodności z prawdą złożonych oświadczeń nie miały żadnego prawnego wpływu na decyzję w sprawie przyjęcia do nowych służb. Pełnomocnicy, a następnie szefowie nowych służb musieli jedynie zapoznać się ze stanowiskiem Komisji Weryfikacyjnej. W przypadku stwierdzenia w stanowisku Komisji Weryfikacyjnej, że osoba, która złożyła oświadczenie, oświadczyła w nim nieprawdę, przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej na wniosek zespołu roboczego miał obowiązek pisemnie zawiadomić o tym fakcie prokuraturę.

Na jakość realizacji weryfikacji i jej wyników wpłynęło kilka czynników, do których należy zaliczyć uchwalone prawo, skład komisji oraz sposób przeprowadzenia weryfikacji. Wady ustawy, choć znacząco wpłynęły na przebieg weryfikacji, nie były jej negatywnymi czynnikami. Tymi czynnikami były polityczny skład komisji oraz nieprofesjonalna i stronnicza realizacja powierzonych zadań, z góry założony cel polityczny realizowany z naruszeniem obowiązującego prawa.

Kilka słów o wynikach pracy Komisji Weryfikacyjnej. Raport Antoniego Macierewicza. Przewodniczącą Komisji Weryfikacyjnej był ustawowo zobligowany, art. 70a ustawy, do sporządzenia raportu, który powinien zawierać tylko informacje na temat niezgodnych z prawem działań żołnierzy i pracowników służb w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1–10 oraz innych działań wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. O ile można próbować tłumaczyć przekroczenie uprawnień przez przewodniczącą Komisji Weryfikacyjnej niekonsekwencją przepisu art. 70a ustawy w przypadku podania w raporcie, wbrew konstytucji i zasadzie domniemania niewinności, danych osobowych żołnierzy i pracowników WSI, którzy nie poddali się weryfikacji lub poddali się, a ich weryfikacja zakończyła się wynikiem negatywnym, o tyle na pewno nie da się w nim

Posel Artur Dębski

wytłumaczyć podania danych osobowych żołnierzy i pracowników WSI, którzy poddali się weryfikacji.

Przewodniczący komisji był ustawowo zobowiązany umożliwić takim osobom złożenie wyjaśnień, wcześniej pisemnie informując ich o powstałych wątpliwościach i proponując im termin oraz miejsce złożenia wyjaśnień. Należy zauważyć, że autorów raportu obowiązywały przepisy ówczesnej ustawy o ochronie informacji niejawnych, która jednoznacznie mówiła, iż dane osobowe żołnierzy WSI oraz osób udzielających pomocy są informacjami niejawnymi o klauzuli „ściśle tajne”.

W tej chwili, jeżeli państwo pozwolicie, mogę przytoczyć zapisy ustawy wówczas obowiązującej. To był art. 25, który pewnie niektórzy państwo znacie. Art. 25 ust. 1: Informacje niejawne stanowiące tajemnicę państwową podlegają ochronie, w sposób określony ustawą, przez okres 50 lat od daty ich wytworzenia. Ust. 2. Chronione bez względu na upływ czasu – powtórzę: bez względu na upływ czasu pozostają: 1) dane identyfikujące funkcjonariuszy i żołnierzy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Wojskowych Służb Informacyjnych oraz byłego Urzędu Ochrony Państwa, wykonujących czynności operacyjne oraz rozpoznawcze; 2) dane identyfikujące osoby, które udzieliły pomocy w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych organom, służbom i instytucjom państwowym uprawnionym do ich wykonywania na podstawie ustawy.

Ten art. 25 wówczas obowiązującej ustawy mówi więc, że dane dotyczące pracowników Wojskowych Służb Informacyjnych są chronione wiecznie, nigdy nikt nie powinien dowiedzieć się o tym, że dana osoba była funkcjonariuszem lub prowadziła jakieś czynności na rzecz polskiego wywiadu.

Wszystkich zainteresowanych szczegółami dotyczącymi jakości raportu i bezprawnego działania przewodniczącego komisji chciałbym odesłać do treści postanowienia prokuratora o umorzeniu śledztwa Antoniemu Macierewiczowi. To były wnioski z dnia 8 grudnia 2011 r. oraz 23 marca 2012 r. – opracowane przez dwóch prokuratorów – których pan prokurator generalny, przed chwilą wygłaszający swoją opinię na temat przeszukania pokoju pana posła Burgo, nie zaakceptował, uznając, że nie może pociągnąć do odpowiedzialności karnej przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, gdyż nie był on funkcjonariuszem publicznym.

Szczególnie bulwersujące są informacje przedstawione w raporcie na temat operacji „Zen” oraz ujawniające kulisy zasad pracy.

(Posel Andrzej Dera: Może chwila przerwy?)

Chciałbym państwu powiedzieć kilka rzeczy o samej operacji.

(Posel Andrzej Dera: To może być jeszcze tajne?)

Może być tajne. Ale w porównaniu z tym, co pan Macierewicz zrobił, to ujawnienie żadnych informacji nie jest chyba przestępstwem.

Operacja „Zen” jest szczegółowo opisana w raporcie na str. 152–161. Życiorys bohatera operacji „Zen” Aleksandra Makowskiego jest opisany na str. 367 raportu, zwanego raportem Macierewicza, który według opinii...

(Posel Wojciech Jasiński: Ale pajac.)

...prokuratorów nie był dokumentem urzędowym. Tylko w Polsce zdarzyła się tego rodzaju historia, że wydano antyterrorystyczną operację terrorystom i jeszcze zrobiono to na piśmie. Pan minister Sikorski o tej sprawie, o operacji „Zen”, rozmawiał najprawdopodobniej – to są moje domniemania – z panem Rumsfeldem we wrześniu 2006 r. Wówczas Amerykanie wyrazili jak największe zainteresowanie przeprowadzeniem operacji „Zen”. Polegałaby ona na tym, że dzisiejszy przywódca Al-Kaidy pan Ajman al-Zawahiri byłby zneutralizowany. Wtedy państwo, wasz kolega, który opracował raport podpisany przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, ujawnił informację o operacji prowadzonej przeciwko terrorystom. Ujawnił ją terrorystom. To jest możliwe tylko w Polsce, tylko PiS...

Można by wygłosić opinię, że wszyscy odpowiedzialni za przerwanie tej operacji ponoszą odpowiedzialność za to, co potem zrobił pan... terrorysta zwany Ajman az-Zawahiri...

(Głos z sali: Al-Zawahiri.)

...czyli mogą być traktowani jako wspólnicy Al-Kaidy.

Chciałbym jeszcze przedstawić w tym punkcie interpretację art. 130, którą przedstawił jeden z najwybitniejszych polskich prawników, pan Kardas.

(Posel Ryszard Terlecki: Taki jak ty.)

(Głos z sali: Jaki?)

(Głos z sali: Kto taki?)

Znamiona określające czynność wykonawczą typu kwalifikowanego szpiegostwa. Zachowanie się sprawy określone w art. 130 § 2 polega na braniu udziału w obcym wywiadzie, udzielaniu temu wywiadowi wiadomości, których przekazanie może wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, albo na działaniu na rzecz obcego wywiadu i udzielaniu mu wiadomości, których przekazanie może wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej.

I jeszcze jedna ciekawa sprawa. Działanie na rzecz obcego wywiadu oznacza wszelkie formy aktywnej współpracy z obcym wywiadem, która nie przybiera jeszcze postaci funkcjonowania w jego strukturach organizacyjnych dającej się określić jako branie w nim udziału. Działanie na rzecz obcego wywiadu nie wymaga więzi organizacyjnej łączącej sprawcę z obcym wywiadem, zatem działanie na rzecz obcego wywiadu nie wymaga osobistych kontaktów.

Chciałbym jeszcze państwu powiedzieć...

(Głos z sali: Dziękujemy bardzo.)

...o wyroku, który wydał sąd w sprawie pana Aleksandra Makowskiego, jednym z tych wyroków, który Ministerstwo Obrony Narodowej niestety przegrało jako strona. W uzasadnieniu tego wyroku jest kilka bardzo interesujących kwestii. Cytuję: Bezpieczeń-

Posel Artur Dębski

stwo powoda oraz jego najbliższych zostało zagrożone z uwagi na zadania, jakie wykonywał powód, współpracując z wywiadem. Jest bowiem rzeczą niekwestionowaną chyba nawet przez was to, że pan Makowski współpracował z polskim wywiadem. Kolejny fragment: uznając, że ujawnienie danych personalnych i działań realizowanych przez powoda stanowiło dla niego oraz jego najbliższych współpracowników niebezpieczeństwo.

Mam jeszcze jeden cytat, bardzo ważny, jeżeli chodzi o ustalenie kwestii, czy pan Antoni Macierewicz był funkcjonariuszem, czy nie. Cytuję: Dodatkowo podkreślić należy, iż przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej WSI Antoni Macierewicz był jednocześnie pełnomocnikiem do spraw Służby Kontrwywiadu Wojskowego, nad którym nadzór sprawował minister obrony narodowej.

Chciałbym jeszcze zacytować państwu...

(Głos z sali: Może już wystarczy.)

...jeden fragment: Brak było jakichkolwiek podstaw do publikacji informacji o współpracy powoda z wywiadem cywilnym. Uprawnienie to nie wynikało z treści ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, będącej podstawą sporządzenia raportu, stąd zamieszczenie informacji o powodzie w tym kontekście było bezprawne. To nie są wycinki z brukowców, lecz jest to uzasadnienie wyroku sądu w sprawie pana Aleksandra Makowskiego.

I jeszcze jedna sprawa w tym uzasadnieniu, ostatnia, która zasługuje na szczególną uwagę, proszę państwa. Cytuję: Powyższa kwestia była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 12 lutego 2010 r. W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy uznał, iż raport przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej sporządzony na podstawie art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca jest dokumentem urzędowym, to jest wyrok sądu, w rozumieniu art. 244 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, gdyż został sporządzony przez powołany do tego organ władzy publicznej w zakresie jego działania. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił istotę dokumentu urzędowego. Tak więc człowiek, który pracował przez wiele lat dla polskiego wywiadu, pan Aleksander Makowski, został ujawniony w dokumencie, który, jak twierdzi prokurator generalny, nie był dokumentem urzędowym, ale w opinii Sądu Najwyższego jest dokumentem urzędowym. Został po prostu zdradzony oraz oszukany.

(Posel Jolanta Szczypińska: Niesamowite.)

No właśnie, niesamowite dla państwa.

(Głos z sali: Jak długo jeszcze?)

Nie, nie, proszę się przygotować, to jest długie wystąpienie. Chcę przypomnieć...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Pan powie, ile, żebyśmy wiedzieli.)

(Głos z sali: Cicho bądź.)

(Głos z sali: 4 godziny.)

Chciałbym jeszcze skorzystać z jednego dokumentu opisującego zadania, które wykonywał pan Makowski, bo w tej sprawie ewidentnie mamy do czynienia z działaniem na rzecz obcego wywiadu, i ta kwestia jest dla nas bardzo istotna. W latach 1997–2007 Aleksander Makowski realizował na terenie Afganistanu, na zlecenie Zarządu Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa, a następnie wywiadu wojskowego WSI, zadania i działania wywiadowcze, wymierzone w struktury Al-Kaidy i talibów oraz członków ich ścisłych kierownictw. Jak wiemy, struktury talibów oraz Al-Kaidy stanowią najbardziej niebezpieczne organizacje terrorystyczne na świecie. Przypomniałbym tylko szanownym państwu posłom o obywatelu polskim Piotrze Stańczaku, porwanym przez te struktury. Według opinii wielu prawników ujawnienie jest niezgodne z prawem. Nie można wykluczyć, że ujawnienie tożsamości pana Makowskiego i współpracy z polskimi służbami wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 130 § 2, to jest szpiegostwa.

Chciałbym jeszcze zacytować z pisma powoda jedną wypowiedź osoby, która cieszy się obecnie w Polsce największym zaufaniem publicznym. Mówię o obecnym panu prezydencie Bronisławie Komorowskim. Wypowiedź z dnia 12 kwietnia. Wówczas pan prezydent Bronisław Komorowski był posłem Platformy Obywatelskiej, byłym ministrem obrony narodowej i to była wypowiedź publiczna: Mamy do czynienia ze złamaniem prawa, zarówno przy tworzeniu raportu, jak i przy jego upublicznieniu. W przekonaniu Platformy Obywatelskiej raport jest także kompletnie niewiarygodny, ponieważ był i jest on instrumentem działania politycznego skierowanego przeciwko przeciwnikom politycznym. Prokuratura Generalna, tutaj również zacytuję, stawia tezę, że ujawnienie w raporcie danych pana Aleksandra Makowskiego i faktu współpracy z polskimi służbami nie stanowiło zagrożenia życia pana Makowskiego. Przychylność pana prokuratora generalnego w tych kwestiach, jeżeli chodzi o osobę pana Antoniego Macierewicza, jest kompletnie niezrozumiała...

(Głos z sali: Zależy dla kogo.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Przepraszam, panie pośle.

Pani posłanko Pawłowicz, bardzo proszę albo ściszyć rozmowy, albo przenieść je do kuluarów, bo....
(Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Akurat to nie ja, tym razem to nie ja.)

Pani posłanko, proszę nie utrudniać.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ale tu koleżanka się nawet przyznała.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Dobrze, to bardzo proszę panie posłanki o ściszenie rozmów, ale najlepiej przenieść je do kuluarów, bo tutaj toczą się obrady.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale jak się nas obraża, to musimy się bronić.)

Bardzo proszę, panie pośle, kontynuować.

Poseł Artur Dębski:

Określiłem pewną rzecz, na początku rzeczywiście wypowiedziałem słowo być może nieprzystające do języka, jakiego używam na mównicy sejmowej, ale niestety tak się zachowujecie. To przykre.

(Głos z sali: Niech pan już kończy.)

Chciałbym jeszcze zatrzymać się przy jednej dość interesującej kwestii, która była omawiana w komisji służb i która w znakomity sposób została przedstawiona przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, przez ich guru, jeżeli chodzi o sprawy wywiadowcze, czyli pana Antoniego Macierewicza. Chodzi mi o kwestię tłumaczenia raportu na inne języki.

Proszę państwa, pierwsze pytanie, które pojawia się w takiej sytuacji: Po co pan Macierewicz kazał tłumaczyć raport na język rosyjski? Osoby, które dostarczały...

(Głos z sali: Widocznie było potrzebne.)

...dokumenty do tłumaczenia, jeszcze pracują w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i jestem przekonany, że jak powstanie komisja śledcza, powiedzą, kiedy je dostarczały. Bo ta data według naszej oceny jest mocno wątpliwa.

Później jeszcze odniosę się do doniesień prasowych z przełomu lat 2006 i 2007. Państwa zaprzyjaźnieni redaktorzy wielokrotnie pisali o tym, co się dzieje za zamkniętymi drzwiami na rzekomo tajnych posiedzeniach Komisji Weryfikacyjnej.

Chciałbym zapytać o kwestię wypadku dotyczącego tłumaczenia tego raportu. Czy istnieje dokument prawny – pan minister jest na sali i powinien od razu odpowiedzieć na to pytanie, jednak pytanie nie jest do pana ministra, tylko po prostu pod rozwagę – uzasadniający tłumaczenie na język rosyjski, na jakikolwiek język? Bo mnie to interesuje.

O co chodzi? W ustawie nic nie ma o tłumaczeniu, w rozporządzeniu też tego nie było, w rozkazy dziennym w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, nie chcę mówić, że wiem na pewno, ale raczej wydaje mi się, że również tego nie ma. Tak więc interesują mnie pewne rzeczy. Kiedy zapadła decyzja o tłumaczeniu raportu na język rosyjski? Kto personalnie podjął taką decyzję? W jakim trybie wybrano osobę czy też osoby, które wykonywały tłumaczenie na język rosyjski? Czy to możliwe, że dokumenty do tłumaczenia dostarczano przed dniem 16 lutego 2007 r. i czy w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, w tysiącach teczek, które powinniśmy przejrzeć w ramach prac komisji, znajdzie się dokument potwierdzający, że

były one wcześniej dostarczane? Czy pana Antoniego Macierewicza łączyły jakieś związki z tłumaczem – panią Iriną Obuchową-Zielińską lub panem Zielińskim...

(Głosy z sali: Aaa...)

Aaa, właśnie. (Wesołość na sali)

...towarzyskie czy biznesowe, powiedzmy. Bo tłumaczenie raportu, który zginął...

Macierewicz zgubił dokument za 33 tys. zł. Oryginału tłumaczenia raportu na język rosyjski, proszę państwa, nie ma. Ten dokument zaginął. Dokument, za który państwo polskie, PiS-owskie państwo polskie zapłaciło 33 tys. zł, zaginął. Dla pań, a raczej powinienem się chyba wyrazić: panienek, bo tak się zachowujecie.... (Poruszenie na sali)

(Poseł Andrzej Adamczyk: Pani marszałek, proszę uspokoić tego pana.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę unikać tego typu niestosownych określeń.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Proszę, żeby pan nie obrażał.)

Dziękuję za pomoc, panie pośle Adamczyk, dam sobie radę z panem posłem Dębskim.

(Głos z sali: Ale trzeba zwracać uwagę.)

Tak że bardzo proszę o nie...

(Poseł Andrzej Adamczyk: Proszę, żeby nie obrażał kobiet.)

Poseł Artur Dębski:

Nie obrażam.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Jak pan mówi, to pan najwyraźniej nie słyszy. Zwróciłam uwagę panu posłowi, żeby unikał tego typu obraźliwych określeń.

Bardzo proszę kontynuować, a tu proszę o wyciszenie emocji.

Poseł Artur Dębski:

Pani marszałek, wobec tego prosiłbym o umożliwienie swobodnej wypowiedzi, bo państwo rzeczywiście zachowują się jak dzicz.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Jakiej swobody?)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Swobodnej, ale w granicach, które nie przekraczają standardów obowiązujących w tej Izbie.

Poseł Artur Dębski:

Bardzo chętnie będę się starał być najgrzeczniejszy, jak potrafię, ale w wypadku takich docinek, takiego zachowania, takiej pyskówki PiS-owskiej po prostu nie jestem w stanie być grzeczny, pani marszałek.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie popisuj się.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę się starać, panie pośle.

Poseł Artur Dębski:

Będę się starał.

(Głos z sali: Ciężko ci to idzie.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Proszę kontynuować. Już za długo trwa ta dyskusja.

(Głos z sali: Bardzo długo.)

Poseł Artur Dębski:

Oczywiście, szanowni państwo, panie ministrze, ten raport nam zaginął. Nie ma dokumentu za 33 tys. zł, za który zapłaciło państwo polskie. A według naszej opinii nie ma go z prostej przyczyny – treść dokumentu wskazałaby wyraźnie na moment, w którym dostarczano poszczególne fragmenty do tłumaczenia. To jest nasza teza. Jest ona dość śmiała, ale właśnie taką tezę stawiamy. To tyle, jeżeli chodzi o tłumaczenia. Pan Macierewicz wymyślił potrzebę tłumaczenia na różne języki, była też taka teza, że kazał tłumaczyć na język arabski, ale bez komisji śledczej nie jesteśmy w stanie tego udowodnić w żaden sposób.

Jeżeli chodzi o kolejny punkt, uzupełnienia raportu, to przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej był ustawowo zobligowany do sporządzenia uzupełnień raportu, tzw. aneksów, jeżeli pojawią się jakiekolwiek nowe okoliczności. Na temat opracowanego przez Antoniego Macierewicza w listopadzie 2007 r. jedynego, jak do tej pory, aneksu nie można nic powiedzieć, gdyż dokument jest oznaczony klauzulą „ściśle tajne” i przepadł gdzieś w szufladach, nie wiadomo czyich, czy prezydenckich, czy w MON. Myślę jednak, że kiedyś ten dokument zostanie wykorzystany, proszę państwa, również do walki politycznej. Oni z niego skorzystają, bo zawsze tak robili. Po dwóch latach doświadczeń PiS nie będzie miał już skrupułów, od początku zacznie robić tzw. porządek ze wszystkim.

Zgodnie z ustawą Komisja Weryfikacyjna po zakończeniu swoich prac była zobowiązana sporządzić

sprawozdanie ze swojej działalności oraz komunikat o wynikach pracy, który miał być podany do publicznej wiadomości. Zakres informacji podlegających podaniu do publicznej wiadomości, uwzględniając konieczność zapewnienia bezpieczeństwa państwa i ochrony informacji niejawnych, określiła Rada Ministrów w drodze rozporządzenia. Komunikat został sporządzony, ale nie został oficjalnie opublikowany. (Gwar na sali)

(Głos z sali: To skąd te dane?)

Zaś sprawozdanie...

Przepraszam. (Gwar na sali)

Pani marszałek, przecież tak się nie da pracować.

(Głos z sali: To już kończ.)

(Głos z sali: Nie reaguj.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Artur Dębski:

Ale te śmiechy...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Proszę kontynuować.

Poseł Artur Dębski:

Jeżeli chodzi o weryfikację oświadczeń żołnierzy i pracowników Wojskowych Służb Informacyjnych, to należy podkreślić, że głównym celem pracy Komisji Weryfikacyjnej był nie raport, jego uzupełnienia oraz końcowe sprawozdanie i komunikat, lecz profesjonalne przeprowadzenie weryfikacji oświadczeń żołnierzy i pracowników Wojskowych Służb Informacyjnych. Łącznie 2179 żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych służb PRL złożyło wymagane ustawą oświadczenia, w tym 1108 osób złożyło wnioski do Służby Wywiadu Wojskowego, 733 osoby – do Służby Kontrwywiadu Wojskowego i 329 osób – do Służby Wywiadu Wojskowego i Kontrwywiadu Wojskowego jednocześnie. Tylko 9 osób nie wyraziło chęci pracy w nowych służbach.

Komisja Weryfikacyjna pod przewodnictwem pana Antoniego Macierewicza pracowała od 2 sierpnia 2006 r. do 9 listopada 2007 r., czyli przez 15 miesięcy. W tym czasie jej członkowie zweryfikowali oświadczenia 814 osób. Następnie przewodnictwo Komisji Weryfikacyjnej objął pan Jan Olszewski i kierował jej pracami do 30 czerwca 2008 r. W tym czasie Komisja Weryfikacyjna zweryfikowała oświadczenia 591 kolejnych osób. Tak więc Komisja Weryfikacyjna w czasie całej swojej działalności zweryfikowała łącznie 1405 oświadczenia, a nie zweryfiko-

Posel Artur Dębski

wała 774. Weryfikując oświadczenia złożone przez 774 osoby, zespoły robocze Komisji Weryfikacyjnej powzięły wątpliwość co do zgodności z prawdą oświadczeń złożonych przez 179 osób. W toku dalszych prac Komisja Weryfikacyjna wstępnie zgłosiła zastrzeżenia co do ich prawdziwości i równocześnie konieczność pogłębienia dalszych badań w celu ich ostatecznego zakwalifikowania. W związku z powyższym przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej przedłożył prezydentowi Rzeczypospolitej listę osób, których oświadczenia zostały wstępnie uznane za niezgodne z prawdą.

Jeżeli chodzi o zawiadomienia o przestępstwach popełnionych przez żołnierzy i pracowników Wojskowych Służb Informacyjnych, to w wyniku przeprowadzonej weryfikacji dwaj przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej przekazali do prokuratury wojskowej łącznie 63 zawiadomienia dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstw, które zostały opisane w raporcie, oraz dotyczące popełnienia przestępstw złożenia oświadczeń niezgodnych z prawdą. Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej pan Antoni Macierewicz w dniu 12 lutego 2010 r. złożył dziesięć zawiadomień, a w dniu 5 listopada 2007 r. złożył kolejne dwa zawiadomienia dotyczące przestępstw opisanych w raporcie. Cztery kolejne zawiadomienia dotyczące przestępstw złożenia oświadczeń niezgodnych z prawdą złożył on 28 i 29 marca. Przewodniczący komisji pan Jan Olszewski w dniu 30 czerwca złożył trzy zawiadomienia dotyczące przestępstw opisanych w raporcie oraz 44 zawiadomienia dotyczące przestępstw złożenia oświadczeń niezgodnych z prawdą.

Należy podkreślić, że w przypadku 28 zawiadomień o popełnieniu przestępstw złożenia oświadczenia niezgodnych z prawdą brak jest stanowisk zespołów roboczych oraz protokołów składania wyjaśnień, co poważnie narusza ustawową procedurę weryfikacji i świadczy o niedopełnieniu obowiązków przez członków komisji.

(Poseł Beata Mazurek: Weź już kończ.)

W wyniku złożenia 63 zawiadomień do prokuratury wojskowej wszczęto łącznie 68 postępowań: 20 z nich dotyczyło spraw opisanych w raporcie, a 48 – złożenia oświadczeń niezgodnych z prawdą. Na dzień 13 marca 2014 r. stan prowadzonych postępowań był następujący. Na 20 postępowań dotyczących raportu 2 postępowania skończyły się odmową wszczęcia śledztwa, a 18 zostało umorzonych. Na 48 postępowań dotyczących złożenia oświadczeń niezgodnych z prawdą 20 zakończyło się odmową wszczęcia śledztwa, 27 postępowań zostało umorzonych, a 1 jest zawieszone. Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej zdecydowali tak, że z 68 postępowań w sprawie zostało 1, które jest zawieszone. Wszystkie prokuratura albo umorzyła, albo odmówiła wszczęcia postępowania. Powyższe dane po prostu wskazują, jak nieprofesjonalnie i tendencyjnie prowadzona była weryfikacja kadr przez Komisję Weryfikacyjną.

Proszę państwa, jeszcze przez chwilę będziemy mówić o skutkach działalności Komisji Weryfikacyjnej. Chodzi o śledztwa związane z naruszeniem ustawy o ochronie informacji niejawnych. W wyniku działalności Komisji Weryfikacyjnej prokuratury prowadziły postępowania z zawiadomienia osób prywatnych oraz instytucji dotyczące głównie nieprzestrzegania przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych. W tym miejscu chciałbym zacytować jeszcze jeden dokument, jeżeli państwo pozwolicie.

(Głos z sali: Nie, nie.)

(Głos z sali: Cicho tam.)

No właśnie, szczerze mówiąc, spodziewałem się takiej odpowiedzi.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle Górczyński, proszę do mnie nie krzyć.

Posel Artur Dębski:

Proszę państwa, mam przed sobą postanowienie o umorzeniu śledztwa. Dotyczy to zaginięcia 16 dokumentów klauzulowanych. W tym postanowieniu prokuratura tak pisz o zarzutach, może króciutko je zacytuję: niedopełnienie w okresie od 1 lipca 2008 r. do dnia 19 września 2008 r. w Warszawie obowiązków w zakresie ochrony obiegu dokumentów niejawnych w związku z działalnością Komisji Weryfikacyjnej. Jest jeszcze drugi, ale mniej więcej o tym samym. Proszę państwa, teraz będzie fragment uzasadnienia umorzenia śledztwa przez prokuraturę. Jest bardzo ciekaw. Z treści wynikało, iż w porządkowanych i rozsyłanych zasobach niejawnych kancelarii tajnej obsługującej Komisję Weryfikacyjną stwierdzono brak 16 dokumentów niejawnych widniejących na stanie m.in. pana Antoniego Macierewicza i pana Mariusza Maraska. 16 dokumentów ściśle tajnych, potem mogę zacytować, o które dokładnie chodzi. Oczywiście to się z tym zejdzie. Proszę państwa, za jeden ściśle tajny dokument zagubiony w PRL-u przez żołnierza lub urzędnika bezwzględnie szło się do więzienia. Mówimy o 16 dokumentach ściśle tajnych, gdy prokuratura umarza śledztwo ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu. Tak nasza prokuratura, a raczej wasza prokuratura oceniła działalność pana Antoniego Macierewicza.

Jest jeszcze dość ciekawa historia o tym, że zeznała świadkowie. Nie będę ich wymieniał z nazwisk, nie będę przywoływać historii. Świadkowie zeznają, że Antoni Macierewicz nie rozliczył się z dokumentów, które były na stanie w jego kancelarii tajnej. Samodzielnie popakował dokumenty w swoim gabinecie, następnie dokumenty te zapakowano i przewieziono, a następnie zdeponowano w skrzyniach w nowym gabinecie pana Antoniego Macierewicza w budynku przy ul. Oczki. Tak wtedy wyglądały procedury, jeżeli

Posel Artur Dębski

chodzi o ochronę dokumentów niejawnych. Większość tych dokumentów miała klauzulę: ściśle tajne, bo takie najbardziej pana Macierewicza interesowały.

Oczywiście te wszystkie uzasadnienia, które mam przed sobą, są również do państwa dyspozycji. To nie są dokumenty, które stworzyłem, wymyśliłem, które przyniosło mi WSI, tylko to są opinie prokuratorów, postanowienia o umorzeniach śledztw, odpisy wyroków i tego rodzaju dokumenty. Nie ma tu żadnej konfabulacji i tego, czego państwo się czasami dopuszczacie.

Wróciłbym do jeszcze jednego interesującego wątku przewożenia tych dokumentów. Jest hipoteza tego rodzaju, że wtedy wywoziliście nie tylko dokumenty, ale również pieniądze...

(*Posel Wojciech Jasiński*: To było w PRL.)

...które podobnie jak kiedyś Agencja Wywiadu otrzymała od Amerykanów na Kiejkuty, tak wy, wasz rząd, wasze służby, otrzymaliście na organizację utraconych na wschodzie źródeł informacji. (*Oklaski*) Ale to jest hipoteza, którą bardzo bym chciał państwu udowodnić, jeżeli powstanie komisja śledcza. Są ludzie, którzy żyją. Tak, panie ministrze, są tacy ludzie, którzy żyją, którzy kiedyś dla was pracowali. Pamiętajcie, jak traktować ludzi, zawsze dobrze, bo czasami mogą czekać na moment, że będą mogli komuś powiedzieć prawdę.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o pozwach pokrzywdzonych przeciw Skarbowi Państwa, bo to też jest dość istotna rzecz. Państwo polskie od lat wypłaca osobom wymienionym w raporcie jako poszkodowanym pieniądze w formie odszkodowań czy w formie zamieszczania przeprosin w różnych poczytnych tygodnikach. Nie wziąłem ze sobą tych wycinków, ale tego jest naprawdę dużo, na kwotę 1200 tys. zł. Tyle kosztowały nas przeprosiny za Macierewicza oraz odszkodowania za Macierewicza dla osób niesłusznie pomówionych w raporcie. Kłania się w tym momencie nasz projekt ustawy, który mówi o odpowiedzialności urzędnika za podejmowane decyzje. Gdyby pan Macierewicz albo PiS-owskie struktury finansowe musieli wypłacić to odszkodowanie, a nie Skarb Państwa, wówczas może inaczej by podejmowano decyzje.

(*Posel Elżbieta Rafalska*: Jakie PiS-owskie?)

W wyniku opublikowania w dniu 16 lutego, pozwolę sobie to zacytować tutaj, w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski” raportu sporządzonego przez przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej pana Antoniego Macierewicza zostało złożonych kilkadziesiąt pozwów cywilnych przez osoby, których nazwiska zostały zamieszczone w raporcie. Pozwy zostały skierowane przeciwko Skarbowi Państwa niestety, nie przeciwko osobie, reprezentowanemu przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Sądy uznały, że pozwы nie mogą być kierowane przeciwko Antoniemu Macierewiczowi – i tu jest kuriozum – gdyż podpisując się pod dokumentem, był on funkcjonariuszem

publicznym, dlatego nie wypłaca odszkodowań. A więc był czy nie był? Oto jest pytanie. (*Oklaski*)

I teraz o kwotach. 1 173 419 zł na 15 października – kwota, biorąc pod uwagę budżet, niewielka. Śmiejecie się, pan Dorn się śmieje, pani Kempa się śmieje. Bardzo zabawne. Gdybyście musieli jako uczestnicy tamtego rządu zapłacić te pieniądze jako osoby prywatne, nie byłoby wam do śmiechu.

(*Posel Beata Kempa*: To niech się odwołują.)

(*Posel Andrzej Rozenek*: To nie jest do śmiechu.)

Szanowni państwo, mówimy o pieniądzach, które państwo polskie wypłaca osobom pomówionym w raporcie, uznanym za pomówione. (*Oklaski*) Państwu jest do śmiechu z tego powodu, tak? Cały czas krzyczycie na rząd: budżet, kolacje, jakieś taśmy, policzki, wino za tyle pieniędzy, a tutaj milion dwieście, a pani się śmieje z tego powodu. (*Oklaski*) Pani się z tego powodu śmieje.

Pan Naimski, który był członkiem Komisji Weryfikacyjnej, wie, co tam się wówczas działo, wie, że tylko 7 ugód zawarto, wszystkie sprawy Ministerstwo Obrony Narodowej przegrało, a wy ciągle mówiliście, że minister się dogaduje. Nie dogaduje się, tylko w 7 przypadkach się dogadał.

No, zbliżam się powoli do końca.

(*Głosy z sali*: Brawo!) (*Oklaski*)

Powoli, w połowie jesteśmy.

Z zawiadomienia pokrzywdzonych o przestępstwach Komisji Weryfikacyjnej w związku z niezgodnym z ustawą sposobem przeprowadzenia weryfikacji oraz przygotowaniem raportu przez Komisję Weryfikacyjną w dniu 5 października 2007 r. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie w kierunku przestępstwa z art. 231. Było ono prowadzone pod sygnaturą akt... nie będę tego odczytywał, bo, widzę, państwo już naprawdę jesteście znużeni. (*Wesołość na sali*) Postanowienie o wszczęciu śledztwa zmieniło wcześniejsze postanowienie tej prokuratury o odmowie wszczęcia śledztwa, z dnia 17 lipca. Postępowanie zostało wszczęte w wyniku zawiadomień o popełnieniu przestępstwa przez Komisję Weryfikacyjną złożonych przez 13 osób i 2 instytucje, poważne instytucje, których sytuacja faktyczna i prawna była niejednorodna, jednak ze względu na przedmiot sprawy zawiadomienia zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

W wyniku trudności kadrowych powstałych w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie akta śledztwa zostały w IV kwartale 2008 r. przekazane za pośrednictwem Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie do Prokuratury Krajowej – tu ciekawy wątek się rozpoczyna – wraz z wnioskiem o przyjęcie sprawy do prowadzenia. W rezultacie tych działań prowadzenie śledztwa przejął Wydział X Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej w Warszawie. W wyniku kolejnych zmian organizacyjnych w prokuraturze powszechnej od dnia 1 kwietnia 2009 r. postępowanie jest prowadzone w Wydziale V do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, sygn-

Posel Artur Dębski

tura akt – tu pozwolę sobie przeczytać, bo tą sygnaturą byśmy się posługiwali, jeżeli chodzi o komisję śledczą...

(*Głos z sali: Po co czytać.*)

...Ap. V Ds. 49/09.

W wyniku kilku skarg na przewlekłość prowadzenia śledztwa złożonych przez pokrzywdzonych śledztwo od dnia 15 listopada 2010 r. zostało objęte zwierzchnim nadzorem służbowym Prokuratury Generalnej sprawowanym w Departamencie do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji. Śledztwo było prowadzone w sumie przez 7 prokuratorów. Przez większość czasu jego trwania śledztwo prowadziło jednocześnie dwóch prokuratorów. Po ponad 4 latach prowadzenia śledztwa, w dniu 8 grudnia 2011 r., dwaj prokuratorzy, pan Krzysztof Kuciński i pani Katarzyna Szeska, stwierdzili, że są podstawy do postawienia zarzutów przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej panu Antoniemu Macierewiczowi i sporządzili pierwszy wniosek o uchylenie immunitetu panu posłowi Macierewiczowi, by móc postawić zarzuty i skierować sprawę do sądu. W wyniku trwającej miesiąc analizy otrzymanego wniosku prokurator generalny w dniu 9 stycznia 2012 r. zwrócił go prokuratorom z poczynionymi ustaleniami i stosownymi uwagami co do toku śledztwa i zgromadzonego materiału dowodowego, w tym co do oceny prawno-karnej dotyczącej dwóch problemów – tu wracamy do punktu wyjścia – czy przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej Antoni Macierewicz jest funkcjonariuszem publicznym i czy raport jest dokumentem urzędowym w rozumieniu prawa karnego.

(*Posel Andrzej Dera: I od początku zaczynamy.*)

Prokuratorzy potrzebowali 3 miesiące... Pan Dera, zdaje się, też był w tamtym rządzie.

(*Posel Andrzej Dera: Tak jest.*)

Właśnie. Dlatego zakłóca wystąpienie.

(*Posel Andrzej Dera: Zaczynamy jeszcze raz od pierwszej strony.*)

Prokuratorzy potrzebowali 3 miesiące, aby usunąć wytknięte uchybienia, i w dniu 23 marca 2012 r. skierowali do prokuratora generalnego drugi wniosek, czym potwierdzili istniejące podstawy do postawienia zarzutu przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej.

(*Posel Andrzej Dera: Pomylił się pan, służby tego nie przewidziały.*)

Analiza znanej już sprawy zajęła panu prokuratorowi generalnemu aż 3 miesiące i zakończyła się ponownym zwróceniem wniosku z podobnymi uwagami w dniu 20 czerwca 2012 r. Dwaj prokuratorzy prowadzący śledztwo nie przygotowali trzeciego wniosku, lecz po 6 miesiącach, w dniu 21 grudnia 2012 r., wydali postanowienie o umorzeniu śledztwa. Częściowo prokuratorzy podtrzymali swoje decyzje, stwierdzając jednoznacznie, że przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej jest funkcjonariuszem publicznym, a raport jest dokumentem w rozumieniu prawa

karnego. Na wydane postanowienie 11 pokrzywdzonych złożyło zażalenie. 20 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia wydał prawomocne postanowienie, nie uwzględniając złożonych zażaleń, i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Można było się spodziewać, że mając korzystne dla autorów wniosków prawomocne postanowienie sądu, prokuratorzy przygotują trzeci wniosek o uchylenie immunitetu panu posłowi Antoniemu Macierewiczowi, byłemu przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej. Stało się jednak inaczej. W sierpniu 2013 r. pani prokurator Szeska została decyzją przełożonych skierowana do innych zadań w prokuraturze apelacyjnej, tym samym prowadzenie śledztwa kontynuował pan prokurator Krzysztof Kuciński. W dniu 3 października 2013 r. zastępca prokuratora generalnego Robert Hernand wydał 13. postanowienie o przedłużeniu okresu prowadzenia śledztwa. 14. termin został ustalony na 5 stycznia. Wszystkie poprzednie postanowienia o przedłużeniu śledztwa wydawała pani Marzena Kowalska.

Proszę państwa, w dniu 4 listopada 2013 r. zastępca prokuratora apelacyjnego w Warszawie Waldemar Tyl wydał postanowienie o uwzględnieniu wniosku o wyłączenie prokuratora z udziału w sprawie, w którego uzasadnieniu napisał: „W dniu 28 października 2013 r. prokurator prowadzący śledztwo złożył wniosek o wyłączenie jego osoby od dalszego udziału w przedmiotowym postępowaniu. Wnioskujący podniósł w piśmie, że z uwagi na rozbieżną od prezentowanej przez kierownictwo jednostki ocenę materiału dowodowego z jednoczesnym uwzględnieniem, iż z uwagi na charakter przedmiotu postępowania możliwa jest odmienna interpretacja zgromadzonych dowodów, sytuacja taka może być postrzegana jako świadcząca o braku obiektywizmu po stronie prowadzącego postępowanie. Prokurator wnioskujący o wyłączenie od udziału w sprawie wskazał również, że zarzut stronnictwa może być formułowany z uwagi na treść publikacji prasowych oraz kierowanych pod jego adresem uwag i skarg, pomimo że niezasadnych, to jednak z oczywistych względów mających wpływ na postrzeganie sprawy, w którą jest osobiście zaangażowany, co w konsekwencji może mieć wpływ na utratę obiektywizmu przy formułowaniu ocen”. Do prowadzenia śledztwa wówczas został wyznaczony kolejny, ósmy z kolei prokurator, państwu na pewno dobrze znany, pan Leszek Strykowski. Po zapoznaniu się z jawnymi i niejawnymi aktami śledztwa, jak również z pomocniczymi aktami prokuratora dotyczącymi śledztwa, które były niedostępne dla pokrzywdzonych – to ciekawe – w dniu 30 grudnia 2013 r. prokurator wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa, w którym w ocenie prawnej na stronach od 93 do 103 jednoznacznie stwierdził – proszę o uwagę – jednoznacznie stwierdził, że przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej dopuścił się popełnienia przestępstw, ale przepisy ustawy likwidującej WSI oraz prawa karnego nie pozwalają na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej

Posel Artur Dębski

za popełniony czyn. *(Oklaski)* W uzasadnieniu prokuratora coś takiego! Tylko w Polsce, tylko w tej prokuraturze, pisowskiej!

Sytuacja ta wskazuje na ułomność prawa ustanowionego przez nasz Sejm, co w praktyce pokazuje, że odpowiedzialność karna w Polsce jest inna dla przeciętnego obywatela, dla Kowalskiego, dla każdego, kto żyje w tym kraju i płaci podatki, i dla przedstawiciela władzy. Nie powinniśmy w demokratycznym państwie godzić się na tego rodzaju historie.

Osoby mające status osoby pokrzywdzonej w śledztwie złożyły zażalenia na taką ocenę, uważając, że to niedopuszczalne w praworządnym państwie. W dniu 10 czerwca 2014 r....

(Posel Andrzej Dera: Zaczął od początku to samo czytać.)

W dniu 10 czerwca 2014 r., szanowni państwo, odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Warszawie, w czasie której sędzia miał podjąć decyzję, rozstrzygając prawomocnie spór prawny między pokrzywdzonymi a prokuratorem wydającym postanowienie. Ze względu na unikalność i nieprecyzyjność uchwalonej ustawy likwidującej WSI oraz niejednoznaczność definicji pojęć w prawie karnym, jak również powagę problemu popełnianych przestępstw w tak ważnym obszarze sędzia nie był w stanie wydać jednoznacznej decyzji i zwrócił się w tej sprawie do Sądu Najwyższego.

(Posel Andrzej Dera: Zaciął się.)

Zwrócił się o pomoc, odraczając procedowanie do czasu uzyskania ostatecznej wykładni Sądu Najwyższego na temat istniejących problemów w rozpatrywanej sprawie. Wręcz zadziwiającą sprawą jest to, że problem prawny fundamentalny dla prowadzonego śledztwa nie został rozwiązany przez prokuraturę, a powinien zostać rozwiązany, przez ponad 6 lat.

To wszystko, o czym tutaj mówiłem, wskazuje na brak profesjonalizmu, jeżeli chodzi o wymiar sprawiedliwości, w ocenie tej sprawy. No, był funkcjonariuszem, nie był funkcjonariuszem. Jeżeli od tego ma zależeć, czy był winny, czy nie jest winny... Są spore wątpliwości.

Jedna rzecz bardzo istotna, szanowni państwo – karalność czynu przestępstwa urzędniczego w przypadku jego popełnienia w czasie prowadzenia weryfikacji uległa przedawnieniu wobec pierwszego przewodniczącego komisji w dniu 7 listopada 2012 r., zaś wobec drugiego w dniu 30 czerwca 2013 r. I jedna najistotniejsza kwestia, jeżeli chodzi o odpowiedzialność pana Antoniego Macierewicza – karalność wszystkich ewentualnie popełnionych czynów ulegnie przedawnieniu w dniu 15 lutego 2017 r. Rodzi się pytanie, czy komuś w Polsce zależy na tym, aby doszło do przedawnienia karalności wszystkich czynów zabronionych i aby nikt nie poniósł odpowiedzialności karnej za popełnienie tych czynów.

(Posel Andrzej Dera: To nie zdążymy.)

W tym miejscu należy zaznaczyć, że – pomimo szeregu wątpliwości co do profesjonalizmu, co do pro-

wadzenia śledztwa, decyzji prokuratorów stosownie do obowiązującego prawa – od nowelizacji ustawy o prokuraturze prokuratura przestała być częścią władzy, prokuratura przestała być częścią władzy przynajmniej teoretycznie, dlatego nie podlega jakiegokolwiek kontroli. Stan ten natomiast nie wyklucza możliwości korzystania przez powołaną ewentualnie komisję śledczą z materiałów zgromadzonych przez prokuraturę we wszystkich tych śledztwach, proszę państwa.

Podsumowując, sposób przeprowadzenia weryfikacji przez Komisję Weryfikacyjną, opublikowanie raportu oraz niestety opieszałość naszych władz w rozwiązaniu powstałego problemu skutkuje utratą zaufania do demokratycznego państwa polskiego. Wielokrotnie państwo wypowiadaliście kwestie o hochsztaplerach, przestępcach, złoczyńcach, o osobach wymienionych w raporcie. Dobrze, można wygłaszać takie kwestie, ale niech będą podparte dowodami, niech którakolwiek z tych osób wymienionych przez was poniosłaby odpowiedzialność karną. Otóż nikt jej nie poniósł. I to budzi nasze wątpliwości.

Mam nadzieję, że pozostałe kluby – nie mówię o PiS i tych wszystkich klonach, które powstały w wyniku jakichś tam rozpadów i chorych ambicji niektórych przewodniczących – poprą ten wniosek. W tej sprawie Twój Ruch zrobił tyle, ile się da. Długi marsz to małe kroki. To był kolejny małeńki kroczek do tego, żeby sprawa związana z barbarzyństwem przy weryfikacji kadr Wojskowych Służb Informacyjnych została wyjaśniona, a winni zostali ukarani albo chociaż, jeżeli się nie da wszystkich winnych ukarać, napiętnowani.

Proszę państwa, nie może być tak, że w dzisiejszych służbach w Polsce oficerowie, funkcjonariusze obserwują scenę polityczną i od sondaży, od ewentualnych zwycięzców będzie zależała ich praca. Nie może być tego rodzaju sytuacji, że taka historia może się powtórzyć.

Co do działalności pana Macierewicza, były takie spotkania na świecie szefów służb, gdzie zachowanie pana Macierewicza mogłoby być uznane za zdradę. W tej sprawie nie mogę powiedzieć w trybie jawnym nic więcej. Nie był pan w Mons w SHAPE w tym czasie, panie Dorn, niech pan się nie uśmiecha. Tamto zachowanie, to, co pan Macierewicz robił, każdy demokratyczny kraj uznałby za zdradę. *(Oklaski)*

Kończąc już, proszę państwa...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ooo! Hura!) (Oklaski)

...zastanawiam się, skąd w panu Antonim Macierewiczu taka nienawiść do wszelkich służb specjalnych.

(Posel Krystyna Pawłowicz: To się zastanów.)

Zrozumiałbym to tylko w jednym wypadku – gdyby jedna z najbliższych jego sercu osób była tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. Dziękuję. *(Gwar na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Krzysztof Brejza z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pragnę zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie poselskiego projektu uchwały zawartego w druku nr 2387. Pozwolę sobie nie cytować pełnej nazwy druku.

Wysoka Izbo! Wojskowe Służby Informacyjne powołane do życia zostały w roku 1991 z przekształcenia Zarządu II Wywiadu i Kontrwywiadu Sztabu Generalnego. Do roku 2003 funkcjonowały bez podstawy ustawowej, dopiero wtedy taką podstawę Sejm przyjął. Nie ma co ukrywać, że działalności WSI towarzyszyły liczne zarzuty i kontrowersje. Doprowadziło to do decyzji o likwidacji tych służb.

W 2006 r. przyjęty został pakiet ustaw o likwidacji WSI, ustawa o weryfikacji funkcjonariuszy, ustawa tworząca nowe wojskowe służby, Służbę Wywiadu Wojskowego, SSW, oraz Służbę Kontrwywiadu Wojskowego. W grudniu 2006 r., wspominał o tym mój przedmówca, Sejm przyjął nowelę. Była to nowela, która zobowiązywała prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do upublicznienia raportu przygotowanego przez przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej. Pragnę podkreślić, że już wtedy Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska zarówno w Sejmie, jak i w Senacie wskazywał na wielkie niebezpieczeństwo, z jakim wiąże się szerokie upublicznienie tego raportu.

Wysoka Izbo! W mojej ocenie WSI nie były służbami idealnymi – oceniam je negatywnie. Były to służby nieprofesjonalne, służby, których działalność obarczona była szeregiem patologii. Jednak inną rzeczą jest zasadność decyzji o likwidacji tych służb, a zupełnie inną rzeczą jest sposób przeprowadzenia tej likwidacji, weryfikacji kadr, sposób tworzenia nowych służb wojskowych.

To, co razi najbardziej, to to, że w żadnym państwie świata na żadnym historycznym etapie rozwoju, a służby specjalne towarzyszą państwowości od setek lat, nikt nigdy nie zdecydował się na ujawnienie zasobów tych służb, na pełne ujawnienie agentury. To jest żelazna zasada funkcjonowania służb specjalnych każdego państwa. Dlaczego? Dlatego że to, co jest najcenniejsze w działalności służb, to zaufanie. Ujawnienie zasobów wywiadu, ujawnienie operacji

specjalnych, które prowadzono w rejonie działań zbrojnych, było zdarzeniem niespotykanym, zdarzeniem bezprecedensowym, zdarzeniem, które osłabiło pozycję polskich służb na arenie międzynarodowej. Dobrowolna utrata aktywów służb nie miała miejsca nawet w trakcie upadku i tworzenia się nowych państw. Wiemy dobrze, że wywiad RFN, współczesny wywiad RFN, w latach pięćdziesiątych tworzony był w oparciu o organizację Gehlena. A w roku 1990, kiedy tworzony był Urząd Ochrony Państwa, nie miało miejsca szerokie ujawnienie danych współpracowników służb, ponieważ te dane to rdzeń profesjonalnych służb. Są to dane chronione art. 25 ustawy o ochronie informacji niejawnych według jej poprzedniego brzmienia, który stanowił, że dane identyfikujące funkcjonariuszy wykonujących czynności operacyjno-rozpoznawcze chronione są bez względu na upływ czasu. Natomiast w trakcie likwidacji WSI ujawniono źródła, nawet jeżeli osoby trafiały do służby po roku 1990, ujawniono te osoby, mimo że nie miały nic wspólnego z GRU, z KGB, nie miały nic wspólnego z poprzednimi służbami PRL. A przypomnę, że dzięki skuteczności Zarządu Kontrwywiadu Urzędu Ochrony Państwa jeszcze w trakcie działalności Wojskowych Służb Informacyjnych udało się złapać i osądzić kilku funkcjonariuszy, oficerów WSI za szpiegostwo. Natomiast pytanie, jaki był pod tym względem...

(Poseł Antoni Macierewicz: WSI?)

Tak, WSI, i to dzięki działalności Urzędu Ochrony Państwa, polskiego kontrwywiadu.

Natomiast jest pytanie: Jaki pod tym względem był efekt raportu, ilu osobom postawiono zarzuty szpiegostwa, ile osób skazano? Zero. Jeszcze jeden przykład, dla nas wszystkich w Sejmie, jak myślę, znamienity, przykład pracownika Sejmu Mariusza Marczewskiego. Nazwisko (*Dzwonek*) to znajduje się w aneksie nr 16, który zawiera wykaz osób współpracujących niejawnie z żołnierzami WSI. Jest tam jednozdaniowa wzmianka: „Mariusz Marczewski, sekretarz Komisji do Spraw Służb Specjalnych, 1996”. Rzeczywiście, człowiek ten był sekretarzem speckomisji w latach 1996–1997, jednak dwa lata później kim został? Pierwszym cywilnym zastępcą generała Rusaka, wiceszefem WSI, odwołano go za rządów SLD. Dlaczego tym jednym zdaniem na tego człowieka rzucono cień podejrzeń, na człowieka, który nie miał nic wspólnego z GRU, z KGB, ze służbami PRL, na działacza podziemnej „Solidarności”? Wygrał on zresztą proces o naruszenie dóbr osobistych. Około 50 tys. zł z tego ponad miliona na odszkodowania to jest kwota, którą MON musiał jemu wypłacić.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Klub Platforma Obywatelska skłania się do dalszych prac nad omawianym projektem uchwały. Podtrzymujemy jednocześnie zastrzeżenia przedstawione już w 2007 r. w raporcie ekspertów Platformy Obywatelskiej sporządzonym pod przewodnictwem pana ministra Marka Biernackiego. Muszę jednak na koniec wspomnieć o kilku wątpliwościach związanych chociażby z upły-

Posel Krzysztof Brejza

wem czasu od roku 2006. Może ten upływ czasu ograniczyć możliwość zbadania sprawy. Zakres przedmiotowy również został w naszej ocenie określony zbyt szeroko. Jak autorzy projektu wyobrażają sobie zbadanie chociażby przecieku fragmentu raportu do mediów? Jak badać źródła tych przecieków? Cały czas pozostaje aktualne pytanie o pozycję ustrojową komisji śledczej, ponieważ po pracach poprzednich komisji wszyscy mamy wątpliwości. Komisja jest organem Sejmu, powinna ze swojej natury pracować jawnie. Natomiast w przypadku komisji śledczej badającej sprawę wywiadu, kontrwywiadu wojskowego jawność niekoniecznie jest wskazana, może być kolejnym zagrożeniem dla służb wojskowych. Dlatego w naszej opinii ważne jest wyważenie tego, ważna jest rozważa przy podejmowaniu tak poważnej decyzji jak decyzja o powołaniu komisji śledczej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Witold Waszczykowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Witold Waszczykowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sposób debatowania nad problemem dotyczącym WSI jest drwiną z powagi sprawy. Chichotem historii jest to, iż debatujemy o tym w określonym kontekście międzynarodowym, niekorzystnym dla bezpieczeństwa Polski. Rok Rosji w Polsce miał się podobno skończyć, tak zapowiadał rząd, a okazuje się, że trwa. (*Oklaski*) Wnioskuję zatem o odrzucenie tego pomysłu. W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość złożyłem stosowny wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.

WSI były formacją patologiczną, niezwyfikowaną przez nową Polskę, a w procesie weryfikacji okazało się, że przeważająca część funkcjonariuszy miała kontakty z GRU, co m.in. rodziło problemy związane z integracją z NATO. Miałem okazję to oglądać w latach 90., kiedy byłem sekretarzem zespołu negocjacyjnego i tworzyłem polską placówkę przy NATO. To była instytucja, która pracowała de facto na rzecz innego państwa. Ocenę tej patologii przedstawił wczoraj Antoni Macierewicz. Jeszcze przed decyzją o rozwiązaniu negatywne oceny wystawiali m.in. tacy ludzie jak Konstanty Miodowicz, czyli przedstawiciel formacji, która dziś zamierza tę służbę zrehabilitować.

Zasadność rozwiązania tej służby została potwierdzona przez większość sejmową. Zaprezentowany dziś wniosek o powołanie komisji śledczej w spra-

wie WSI i odczytane uzasadnienie, prawdopodobnie tłumaczone z rosyjskiego, są próbą realizacji marzeń Radka Sikorskiego o dorżnięciu watahy oraz zajęciu PiS. (*Wesołość na sali, oklaski*) Takie marzenia, majaki mogły się pojawić tylko przy kubańskich cygarach i armaniakach z rocznika 1957. Te majaki przyśniły się jednak, niestety, też posłom, których premier Miller określał mianem naćpanych. Sorry, cytuję klasyka. Za tą inicjatywą stoją patologiczna i zwierzęca nienawiść do konkurencji politycznej oraz strach Platformy Obywatelskiej przed utratą władzy i rozliczeniem błędów politycznych.

Nieprzypadkowy jest termin złożenia wniosku. Tak zwane taśmy prawdy ujawniły bezmiar patologii w strukturach władzy. Zegarek Nowaka to jest mały pikuś przy licznych deliktach konstytucyjnych. Desperacko potrzebna była wrzutka dla odwrócenia uwagi po wielu latach nieudanych rządów. Jaką drogę udało wam się skończyć? Komu w Polsce żyje się lepiej?

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Panie pośle, proszę zauważyć, że to nie jest nasz wniosek.)

Po wielu latach PO potrzebuje kozła ofiarnego, wymówek, usprawiedliwień, aby właśnie teraz zrzuć odpowiedzialność za zaistniałe problemy, szczególnie w sferze bezpieczeństwa państwa. Minister Sikorski łącznie przez 8 lat sprawował funkcje w Ministerstwie Obrony Narodowej i Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Po tych 8 latach przyznaje się do klęski swojej polityki, mówiąc, że Polska jest w niebezpieczeństwie. Premier Tusk publicznie zastanawia się, czy dzieci pójda do szkoły 1 września. Zastępcza debata o WSI to klasyczny i znany w politologii zabieg wskazania zewnętrznej lub wewnętrznej przyczyny niezrealizowania programu politycznego. Jest też inny motyw. Od XVIII w., od czasów saskich funkcjonuje w Polsce partia moskiewska i związana z nią agentura wpływów, która odwołuje się do geopolityki, czasem panslawizmu, czasem interesów gospodarczych.

(*Głos z sali*: Lekarza.)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

W Polsce i na świecie funkcjonują też tzw. pożyteczni idioci – bez obrazy, to jest termin politologiczny – wychodzący z założenia, że spolegliwość wobec Moskwy się opłaca, że pozwoli Polsce uzyskać profity na jakże bezkresnym rosyjskim rynku. Widzimy dziś, że koncepcja odejścia od tzw. polityki jagiellońskiej to był produkt kolejnego antybohatera afery podsłuchowej – Sienkiewicza, ale nie Henryka, tylko pułkownika. Marzenia o pojednaniu z Rosją nie przyniosły rezultatów. Rosji, jak dotąd, nie udaje się zdobyć monopolu na naszym rynku. Należy więc szukać winowajców, gdyż ktoś to pojednanie z Rosją i uzyskanie wielkich profitów podobno uniemożliwił, ktoś te rosyjskie wpływy trochę zmniejszył. Naiwna to jednak wiara, że Rosja wybaczy i wynagrodzi, jeśli podacie na tacy jego głowę.

Posel Witold Waszczykowski

Wniosek komisji oparty jest na fałszywych przesłankach, które zostały już dawno wyjaśnione. Raport został opublikowany, zanim został przetłumaczony. Fakty są do sprawdzenia. Dywagacje na temat tamtej oficjalnej tłumaczki i jej rzekomych powiązań budzą zdziwienie w świetle funkcjonowania dzisiejszej tłumaczki rządowej, która to powinna być przedmiotem zainteresowania odpowiednich instytucji w kontekście kontrowersji wokół WSI. Wbrew publicystycznym zarzutom, raport w sprawie WSI nie ujawnił żadnych faktów, nazwisk, które przyczyniłyby się do osłabienia bezpieczeństwa państwa lub operacji specjalnych. *(Dzwonek)* Raport nas nie naraził, jeżeli chodzi o nasze zaangażowanie w Afganistanie. Zarówno tam, jak i na innych misjach żołnierze objęci są odrębną ochroną kontrwywiadowczą. Meandry naszej obecności w Afganistanie zaczęły się, gdy pojawiły się pogłoski, że Radosław Sikorski może kandydować na sekretarza generalnego NATO. Raport nie ujawnił operacji, która w tekście otrzymała nowy kryptonim „Zen”. W raporcie dokonano jedynie jej oceny, wskazano negatywne oceny CIA, szefa urzędu oraz oficera prowadzącego. Operacja ta była bowiem mistyfikacją dla pozyskania amerykańskich pieniędzy. Zasadne jest zatem pytanie o rolę ministra Sikorskiego. Minister przyznał się w poufnej rozmowie, iż rzekomo nadzorował tę operację. Przyznał się jednocześnie w tej samej rozmowie do prowadzenia polityki antyamerykańskiej. Czy zatem minister Sikorski kierował antyamerykańską mistyfikacją, aby pozyskać od Amerykanów pieniądze, których nie zdołał zdobyć w ramach negocjacji dotyczących tarczy antyrakietowej? To oczywiście szatański pomysł, nie może dziwić zatem fakt, że Amerykanie nie poparli go w staraniach o stanowisko sekretarza generalnego NATO.

Wskazałem, że zarówno z merytorycznego punktu widzenia, jak i ze względu na czas i kontekst międzynarodowy tworzenie takich komisji jest bezzasadne i szkodliwe dla bezpieczeństwa państwa. Przypomnę, że jeśli zacznie pracować, to stanie się to podczas szczytu NATO, który będzie decydował o wzmocnieniu bezpieczeństwa Polski. Jeśli jednak ta komisja powstanie, to proszę nie mieć złudzeń, że będzie jedynie trybunałem do sądenia Antoniego Macierewicza. W ramach prac komisji będziemy na przykład dociekać przyczyn zachowania Bronisława Komorowskiego i jego uporczywego sprzeciwu wobec rozwiązania WSI.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę już kończyć, przekroczył pan czas.

Posel Witold Waszczykowski:

Dwa zdania. Będziemy studiować genezę Platformy w świetle wynurzeń publicznych Gromosława Czempińskiego o udziale oficerów służb specjalnych w tworzeniu tej partii.

Warto też będzie przyjrzeć się działaniom polityków Platformy i zarazem oficerów służb w reakcjach politycznych jako kandydatów na prezydenta. To będzie duże pole do zbadania, przejrzenia licznych patologii.

Wysoka Izbo! Kończę. Niedaleko naszych granic toczy się wojna. Rosja nie kryje już swoich imperialnych zamiarów. Nie dajmy jej szansy na realizację tych planów w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Andrzej Rozenek z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Rozenek:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! O czym dzisiaj mówimy? Mówimy o Wojskowych Służbach Informacyjnych, o instytucji, która powstała w wolnej Polsce w 1991 r., nie za PRL-u, nie za komuny, mówiąc waszym językiem, tylko w 1991 r. Zlikwidowana została w 2006 r. w atmosferze ogromnej nagonki na tę służbę. Jak każda służba specjalna, WSI nie były pozbawione patologii. Patologie zdarzały się wszędzie: w UOP, WSI, zdarzają się w CBA, ABW i w każdej innej służbie. Po to jest cywilna kontrola nad służbami, żeby eliminować patologie. Kiedy Jarosław Kaczyński przejmował władzę, w 2006 r., jego głównym celem było zlikwidowanie WSI. Nawet powiedział potem, że warto było zawrzeć sojusz z Lepperem i Giertychem tylko po to, żeby zlikwidować Wojskowe Służby Informacyjne. Wówczas opowiadano, jaka to jest straszliwa służba, jak ona współpracuje z Rosjanami, a dzisiaj – powiedział to pan minister Waszczykowski – że instytucja ta pracowała na rzecz innego państwa. Antoni Macierewicz dzięki Prawu i Sprawiedliwości dostał wszystkie możliwe instrumenty do tego, żeby tę złowieszczą, okrutnie szkodzącą Polsce służbę zniszczyć i żeby ukarać tych, którzy rzekomo tak Polsce szkodzili. I cóż się stało? Złożono 400 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa. Co z tymi 400 zawiadomieniami? Zero, nikt nie został ukarany. Cóż ze wszystkimi patologiami, które miały być w WSI? Zero, nie ma, rozplynęły się. Oczywiście możemy domniemywać, że agentura sowiecka jest też w prokuraturze, sądach, tudzież wszędzie dookoła. Wiem, że to jest dosyć popularny pogląd

Posel Andrzej Rozenek

w Prawie i Sprawiedliwości, ale pogląd ten nadaje się do leczenia, a nie do dyskutowania. *(Oklaski)*

Z czym zatem mamy do czynienia? Mieliliśmy do czynienia z nadmuchiowaniem pewnego obrazu wrogiej służby, przypomnę, powołanej w 1991 r., za czasów wolnej Polski. Czemuż to Prawo i Sprawiedliwość wyznaczyło sobie za główny cel swojego istnienia zniszczenie jednej – akurat niewielkiej, bo liczącej 2 tys. ludzi – służby specjalnej? Tu warto wrócić do korzeni. Warto zapytać: Jak powstawało Prawo i Sprawiedliwość, a tak naprawdę jak powstawało Porozumienie Centrum? Otóż Porozumienie Centrum powstawało w grzechu. Grzech ten nazywa się Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. *(Oklaski)* Tego się baliście, dlatego chcieliście zlikwidować za wszelką cenę WSI. Dlaczego? Bo tam były dokumenty, byli ludzie świadczący o powiązaniach między FOZZ a Porozumieniem Centrum, między Jarosławem Kaczyńskim, panem Głapińskim a różnymi ludźmi, którzy z FOZZ zrobili sobie, jak to nazwać, dojną krowę, żeby państwowe pieniądze wyprowadzać do prywatnych kieszeni. *(Oklaski)* Ci ludzie, licząc na to, że uzyskają bezkarność, opłacali partie polityczne po to, żeby móc dalej ten proceder uprawiać, a służby zbierały informacje na ten temat. Błędem było to, że służby tych informacji nie wykorzystały i że wówczas osoby odpowiedzialne za to wszystko nie poszły siedzieć, bo nie byłoby dzisiaj tej debaty. Niestety, tak się nie stało. Zostały natomiast dokumenty i one gdzieś są. Chyba że chodzi o 16 dokumentów, które Antoni Macierewicz w jakiś cudowny sposób wziął, wyniósł i ukrył. Tego nie wiemy.

Wracając do głównego punktu, czyli Antoniego Macierewicza, bohatera, chciałoby się powiedzieć po wysłuchaniu pana ministra Waszczykowskiego, który sam jeden dał odpór ogromnej agenturze sowieckiej w Polsce. Popatrzmy, co ten bohater zrobił w swoim życiu. Doprowadził do nieudanej lustracji, dzięki której tak naprawdę do dzisiaj nie wiemy, kto współpracował ze służbami specjalnymi PRL, a kto nie. Zastanówmy się: W czym interesie mogło być doprowadzenie do nieudanej lustracji? Mogliśmy, tak jak w Niemczech, mieć swój instytut Gaucka i wiedzieć wszystko, mieć to czarno na białym. Dzisiaj tego nie wiemy. Jakoś dziwnie mi się wydaje, że to nie było w interesie Polski. *(Oklaski)*

Co było dalej? Otóż do czego doprowadził właśnie ten Antoni Macierewicz? Do zlikwidowania polskiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Kiedy to zrobił? W momencie, kiedy wybieraliśmy się na bardzo ważną wojnę, na wojnę w Afganistanie. W raporcie ujawnił operację „Zen”. W tej operacji zostali ujawnieni nie tylko nasi agenci, ale też współpracujący z naszym wywiadem obywatele obcych państw, którzy ponieśli być może najwyższą cenę za to, że *(Dzwonek)* Antoni Macierewicz to wszystko ujawnił.

Następnie powstały SKW i SWW, służby, które stworzono między innymi – nie mówię, że w całości

– z funkcjonariuszy straży miejskiej, harcerzy, którzy po 17-dniowym przeszkoleniu byli agentami wywiadu wojskowego, a nawet z pracowników znanej sieci handlowej. *(Wesołość na sali)* To były kompetencje, które dla Antoniego Macierewicza były wystarczające, żeby tworzyć polski wywiad i kontrwywiad wojskowy. W czym było interesie zniszczenie profesjonalnego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego i zastąpienie go przedstawicielami handlowymi znanej sieci, nie będę wymieniał jej nazwy, choć już padła, albo harcerzami? Pytam: W czym to było interesie? Polski? Tu padały mocne słowa o zdradzie, o agenturze, o dekonspiracji. Tak, te słowa są jak najbardziej adekwatne do tej sytuacji, tylko powinny paść pod adresem Antoniego Macierewicza. *(Oklaski)*

Kończąc, wspomnę, że pan prezes Jarosław Kaczyński raczył powiedzieć, że wszyscy, którzy poparli ten wniosek, poniosą za to odpowiedzialność. Otóż powiem szczerze, że nie boję się takich gróźb. Nawet jeżeli przejmiecie władzę – patrzę tu w oczy koleżankom i kolegom z PiS – nawet jeżeli wsadzicie mnie do więzienia, to uważam, że dla dobra Polski, w imię interesu Polski warto rozliczyć takich szkodników jak Antoni Macierewicz. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Twój Ruch z całego serca będzie popierał projekt powołania komisji śledczej, bo tylko w ten sposób możemy ujawnić prawdziwą agenturę rosyjską w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zarządzam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 19 do godz. 16 min 22)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 44. porządku dziennego.

W imieniu klubu PSL głos zabierze pan poseł Bartłomiej Bodio.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Dla pana posła Macierewicza istnieje tylko tryb zero-jedynkowy. Świat jawi mu się tylko w kolorach czarnym i białym. Problem w tym, że gdzieś poza tym polem widzenia wciąż funkcjonują tak fundamentalne wartości jak zdrowy rozsądek i w tym konkretnym przypadku szacunek dla życia ludzkiego, szacunek dla państwa. Obawiam się, że pan poseł Antoni Macierewicz,

Posel Bartłomiej Bodio

likwidując jedno zło, popełnił drugie, znacznie większe zło, naraził bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo obywateli, osłabił nasze państwo, osłabił polską ochronę kontrwywiadowczą.

Jeden z najbardziej doświadczonych agentów polskiego wywiadu działającego w Afganistanie stwierdził, że służby wywiadowcze Al-Kaidy nie są, tak jak sądzą niektórzy, zbieraniną ochotników jeżdżących po pustyni na osłach. Al-Kaida to sprawnie zorganizowana jednostka wywiadowcza działająca na całym świecie. Jest to opinia jednego z agentów właśnie ujawnionych w raporcie, agenta, który działał w Afganistanie. Co natomiast z resztą zdekonspirowanych w raporcie agentów? Co z tymi wszystkimi, którzy nie wypowiedzieli się w mediach i być może niestety się nie wypowiedzą, bo nie będą mieli takiej szansy?

Zdekonspirowanie agentów mogło doprowadzić do ich śmierci. Ale agenci są przygotowani na śmierć. Narażają życie po to, aby chronić innych, osłaniać polskie misje wojskowe, dyplomatyczne, gospodarcze. Agenci są po to, aby bronić polskich obywateli. Jednostki, które popełniły przestępstwo, należy eliminować. Ale nigdy, przenigdy nie wolno narażać państwa na niebezpieczeństwo utraty ochrony kontrwywiadowczej. Nie wolno narażać państwa ani jego obywateli. Ci wszyscy, którzy podlegają ochronie kontrwywiadowczej, muszą wiedzieć, że są bezpieczni. Pan Antoni Macierewicz w znacznym stopniu pozbawił Polaków ochrony wywiadu. Pan Antoni Macierewicz pozbawił funkcjonariuszy wiary w skuteczną ochronę tych wszystkich, którzy dla Polski narażali życie – to wielka zbrodnia. Wywiad, a zwłaszcza wojskowy, dotyka kluczowych, najważniejszych kwestii dotyczących bezpieczeństwa państwa, naszego państwa, bezpieczeństwa Polski.

Jak powiedział Roger Bacon, dyskrekcja w słowach jest więcej warta niż elokwencja. Tutaj nie ma miejsca na spekulacje i zastanawianie się nad możliwymi skutkami tej publikacji. O tym trzeba było pomyśleć przed zabranieniem się do pisania. Ujawnienie jakichkolwiek nazwisk aktywnych agentów w jakimkolwiek dokumencie publicznym nie jest przejawem totalnej niekompetencji i braku poszanowania dla prawa. Jest przejawem totalnego nieposzanowania dla funkcjonariuszy, dla człowieka i dla państwa.

Sejm podjął decyzję o likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych. Wykonanie tej decyzji leżało w zakresie kompetencji Antoniego Macierewicza. Władza ustawodawcza oczekuje od władzy wykonawczej najwyższej staranności oraz zapewnienia ciągłości państwa. Obawiam się, że Antoni Macierewicz tej staranności nie dopełnił.

Kategorycznie należy potępić ujawnienie w raporcie z likwidacji nazwisk czynnych agentów służb specjalnych, na dodatek biorących udział w działaniach wojennych na terenie obcego kraju. Jest to jawne sabotowanie działalności polskiego wywiadu, a wy-

wiad to nie jest kiosk z napojami w pękających puszkach. Praca wywiadu to działalność pod przykryciem. Wywiad to podwójna tożsamość, historia działalności, wrośnięcie w środowisko. Agent pracuje latami po to, aby zyskać zaufanie w infiltrowanym środowisku. Antoni Macierewicz zdemaskował wszystkich w jedną noc, nie do końca dokładnie sprawdzając, czy ma rację, zniweczył pracę pokolenia agentów, zupełnie nie przejmując się skutkami.

Należy również zwrócić uwagę na koszty, jakie poniosło państwo polskie w związku z odszkodowaniami wypłacanymi poszkodowanym przez raport. Ponad 1 mln zł można byłoby przeznaczyć na o wiele bardziej pożyteczne i pałace (*Dzwonek*) potrzeby społeczne, infrastrukturalne czy kulturalne.

Poza destabilizacją państwa, narażeniem życia ludzi, ogromnymi stratami materialnymi mamy inne aspekty przemawiające za powołaniem tej komisji: wątpliwości związane z profesjonalizmem przeprowadzonej weryfikacji, wątpliwości związane z legalnością działania Komisji Weryfikacyjnej, wątpliwości związane z kosztami funkcjonowania komisji, wątpliwości związane z przestrzeganiem procedur bezpieczeństwa, w szczególności z postępowaniem z dokumentami tajnymi, m.in. z tłumaczeniami, wątpliwości związane z udostępnianiem raportu nieupoważnionym osobom trzecim. Komisja śledcza ma szansę wyjaśnić wszystkie te wątpliwości.

Działania pana Macierewicza nie przysłużyły się zwiększeniu bezpieczeństwa Polski. Myślę, że Polacy zasługują na to, aby poznać odpowiedź, komu przysłużył się pan minister Macierewicz. Myślę, że pan Macierewicz zasłużył na szansę przedstawienia swoich racji przed komisją śledczą.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego nie wprowadzi dyscypliny głosowania w tej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Stanisław Wziątek z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Wziątek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wniosek o powołanie komisji śledczej to nie próba rehabilitacji WSI, to także nie próba wychwalania tej instytucji, tej służby. To przede wszystkim wołanie o bezpieczeństwo, to przede wszystkim wołanie o sprawiedliwość, to wołanie o to, żeby szanować prawo i zasady, które obowiązują nie tylko w służbach specjalnych, ale też w praworządnym państwie, które to państwo wie, jak zapewnić bezpieczeństwo swoich obywateli.

Posel Stanisław Wziątek

Precedensem, ale i sytuacją, która nigdy nie miała miejsca w Europie ani na świecie, jest fakt, że państwo ujawnia swoje aktywa wywiadowcze i kontrwywiadowcze. Tego rodzaju działalność nie tylko zasługuje na napiętnowanie, ale przede wszystkim zasługuje na to, żeby doprowadzić do takiego funkcjonowania państwa, wyciągając wnioski ze stanu rzeczy, aby taka sytuacja nigdy więcej nie powstała. To jest działanie, które obnaża nas i powoduje, że jesteśmy bezbronni w starciu z tymi, którzy nie mają żadnych zasad. I nawet jeżeli ktokolwiek miał, działając w tej sprawie, czyste intencje, w co wątpię, to państwo polskie zostało narażone.

Nie ma wątpliwości, że polski Sejm miał prawo podjąć decyzję o likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych. Państwo polskie ma prawo kształtować charakter służb, organizację tych służb w taki sposób, jaki będzie uznawał za właściwy i skuteczny. I nie o to mamy żal, chociaż to jedynie Sojusz Lewicy Demokratycznej z obecnym prezydentem Bronisławem Komorowskim był przeciwny tej decyzji, ale mamy żal o to, że wdrożenie tej decyzji nie tylko odbywało się z naruszeniem prawa, ale też odbywało się przede wszystkim z naruszeniem bezpieczeństwa, zwłaszcza że te decyzje, jeżeli będziemy analizować je merytorycznie, podejmowane w takim czasie, kiedy kończy się nasza misja w Iraku i trwa misja w Afganistanie, są absolutnym nieporozumieniem. Nie wiem, czy Antoni Macierewicz, jak chcą jedni, jest rosyjskim agentem, ale wiem na pewno, że Antoni Macierewicz...

(Głos z sali: Macierewicz!)

...zdradził polskich wywiadowców, zdradził oficerów polskiego wywiadu, obnażył ich, pokazał, jak funkcjonują, pokazał ich akcje, podał ich adresy, podał adresy ich rodzin, pokazał, jak można z nimi walczyć. I ta informacja przez obce służby została wykorzystana. Naraził życie tych oficerów, naraził zdrowie ich i ich rodzin. Ale także doprowadził do tego, i to jest drugi bardzo negatywny aspekt, że inne sojusznicze służby ograniczyły współpracę z naszymi nowymi służbami. Te służby utraciły wiarygodność, dlatego że nie było pewności, czy przekazywana informacja natychmiast nie zostanie ujawniona, czy przekazywana informacja nie będzie wskazywała źródeł pochodzenia tej informacji poprzez jej ujawnienie. Utraciliśmy dobrych agentów, utraciliśmy swoje źródła i utraciliśmy wiarygodność sojuszniczą, w czasie gdy prowadzimy nie misję pokojową, ale wojnę w Afganistanie. Konsekwencje są takie, drodzy państwo, panie i panowie posłowie, że być może już inni, ci, którzy mogliby być naszymi agentami albo są, będą bardzo ostrożni w przekazywaniu informacji, bo będą wiedzieli, że *(Dzwonek)* za nimi, tymi, którzy dają informacje mające tworzyć bezpieczeństwo państwa, nie stoi polskie państwo.

Jeżeli pojawia się raport Macierewicza...

(Głosy z sali: Macierewicz!)

Jeżeli chodzi o ten raport, to niewątpliwie nie może być tak, że pojawiają się w nim oskarżenia, pojawiają się fałszywe informacje, pojawiają się wreszcie takie informacje, które obnażają polskie służby. Jeśli oficerowie polskiego wywiadu zaskarżają, podają do sądu działania, które były podejmowane, i wygrywają w sądach, uzyskują odszkodowania i, co ważne, uzyskują także przeprosiny od polskiego rządu, od ministra obrony narodowej, za to, że są fałszywie oskarżeni ci agenci, polscy oficerowie, to pokazuje, że oni nie mogą zaufać państwu, chociaż uzyskują od tego państwa gratyfikację finansową w formie odszkodowania.

Może te tezy nie będą się wam wszystkim, drodzy państwo, podobały, może nie będą się podobały również dlatego, bo powiecie, że są polityczne oskarżenia, ale przeczytam tylko fragment uzasadnienia jednego z wyroków niezawisłego sądu, mały fragmencik.

(Posel Józefa Hrynkiwicz: A Kiejkuty?)

(Głos z sali: Mały.)

„W ocenie sądu – nie będę podawał danych osobowych – mając na uwadze fakt służby oficera wywiadu w wywiadzie i podejmowanie działań na terenie m.in. Afganistanu w celu rozpracowania struktury organizacji terrorystycznych, podanie danych personalnych powoda w tzw. raporcie Macierewicza było ewidentnym wywołaniem obawy i strachu użycia przemocy lub zrealizowania groźby wobec samego powoda lub członków jego rodziny. Przedstawienie takich informacji mogło też doprowadzić do ustalenia osób współpracujących z powodem w służbach specjalnych” – mówi to niezawisły sąd.

(Głos z sali: Kończ, już kończ.)

W takiej sytuacji, kiedy jest to bez wątpienia prawdziwe i właściwe orzeczenie sądu, a prokuratura nie zajmuje się problemem likwidacji WSI, nie zajmuje się faktem ujawniania danych polskich oficerów wywiadu, musi się tym zająć komisja śledcza. Ważne, by zajęła się w taki sposób, aby nie szkodzić służbom specjalnym, które w tej chwili funkcjonują, musi pracować zatem w niejawnym sposób. Dlatego Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie popierał wniosek o powołanie komisji śledczej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dera z Klubu Poselskiego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Posel Krystyna Pawłowicz: A Kiejkuty, panie pośle, to co?)

Posel Andrzej Dera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sprawiedliwa Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec tego projektu uchwały.

Posel Andrzej Dera

Dzisiaj polski parlament debatuje nad tym, czy powołać komisję śledczą. Zaczęć może troszeczkę nietypowo od podziękowania posłowi wnioskodawcy. Długo mówił, wiem skąd czerpał wzorce, ale mu się nie udało, nie dał rady tak długo mówić, jak sławetni przywódcy, ale mówił tak samo bez sensu – długo, bez sensu i bez wiary w to (*Oklaski*), co chciał nam przekazać. Ale jedną rzecz powiedział – wymknęło mu się w chwilach szczerości – jakie są prawdziwe intencje powołania tej komisji śledczej. Otóż wyraźnie powiedział – proszę sprawdzić w sprawozdaniu, ja to sobie zanotowałem: Chcieliśmy powołać zespół parlamentarny i rozmawiać na temat działalności Antoniego Macierewicza, ale przyszli posłowie, zakłócili i w związku z tym musimy zwołać komisję śledczą. To jest prawdziwa intencja powołania komisji śledczej. Nie, że to jest materia, która wymaga zbadania przez komisję śledczą, tylko że Twój Ruch chciał sobie pogadać, ktoś mu zakłócił, w związku z tym nie mogli sobie pogadać, dlatego proponują stworzenie komisji, bo tam nie będą mogli im przeszkadzać. (*Oklaski*) Gratuluję pomysłu, panie pośle, i tej szczerości, bo to naprawdę mnie przekonało do tego, jak bezsensowny jest to projekt.

Przejdźmy teraz do meritum, tematu funkcjonowania Wojskowych Służb Informacyjnych. Czy w ostatnim czasie stało się coś takiego, że trzeba powołać komisję śledczą? Jak tu wszyscy mówili, decyzja o likwidacji WSI zapadła w 2006 r., była to decyzja polskiego parlamentu i została ona zrealizowana. Można mieć takie czy inne zastrzeżenia co do tego, czy ktoś tam nie ucierpiał. Nasze zdanie, zdanie naszego środowiska politycznego jest takie: dobrze, że WSI zostało rozwiązane, dobrze, że już dzisiaj na polski wywiad i kontrwywiad obce służby nie mają wpływu albo mają wpływ bardzo, bardzo minimalny. To zostało raz i na zawsze przecięte. (*Oklaski*) Powinno być przecięte zaraz na początku, a mogło być przecięte dopiero wtedy, kiedy PiS doszło do władzy. Dopiero wtedy była prawna możliwość zrobienia tego. Wcześniej byli chronieni. Co robili? Wiele, wiele rzeczy, wiele w tym było patologii, o czym była tu mowa, nie chcę tego powtarzać, ogromnie szkodzili Polsce, tak, ogromnie szkodzili Polsce. Dobrze, że to zostało przerwane.

Co takiego się teraz wydarzyło, że jest potrzeba powołania komisji śledczej? W 2006 r. parlament podjął decyzję, w 2007 r. to wszystko zostało wykonane, a teraz mamy rok 2014. Co tu się takiego wydarzyło, żeby po 6 czy 7 latach powoływać komisję śledczą do tych spraw, do tego, co się działo przed 6 czy 7 laty? Wydaje się, że ani czasowych, ani logicznych związków tu nie ma. Pozostają zatem związki polityczne. A jakie to są związki polityczne? Otóż mamy aferę taśmową. Kto występuje w głównej roli w aferze taśmowej? Politycy Platformy Obywatelskiej, politycy PSL. (*Wesołość na sali*) Trzeba tę aferę przykryć,

żeby już się nie mówiło o aferze taśmowej, tylko o aferze Macierewicza. I wykorzystuje się takich żyrantów tego układu do tego, żeby wystąpili z wnioskiem, a chodzi o to, żeby to po prostu przykryć. To jest klasyczna, polityczna przykrywka i tylko po to to robicie. (*Posel Artur Dębski puka palcem w czoło*)

Teraz pan sam sobie pokazał, co z panem jest, panie pośle. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Tak, to jest po to robione.

Szanowni państwo, popatrzmy na ważne sprawy, na ważne afery, które powinny skutkować powołaniem w polskim parlamencie komisji śledczej. Była afera Amber Gold, w której tysiące Polaków straciły dorobek własnego życia, w sytuacji gdy ta instytucja działała w długim czasie i gdy nasze państwo powinno reagować, nie powinno do tego dopuścić. Był wniosek o powołanie komisji śledczej. Czy była decyzja polskiego parlamentu, żeby komisję śledczą powołać? (*Głos z sali: Nie było decyzji.*)

Nie, bo to nie powinno być badane, do tego komisja śledcza nie powinna być powołana.

Była druga afera, jeszcze bardziej poważna, w przypadku której przedstawiciele władz, przypomnę, szef CBA, pan Paweł Wojtunik powiedział, że jest to największa afera III Rzeczypospolitej. Mówię tu o tzw. infoaferze. Czy został złożony wniosek o to, żeby powołać komisję śledczą? Został złożony. Czy jest wola i jest decyzja polskiego parlamentu, żeby komisję śledczą powołać? (*Dzwonek*) Nie ma, bo to nie jest materia, którą należy badać. Największa afera III Rzeczypospolitej nie jest na tyle dużą aferą, żeby polski parlament powołał komisję śledczą i wyjaśnił, jak do tego doszło.

Teraz jest trzecia afera, z taśmami. Również nie ma takiej woli.

Stąd pomysł. Skoro tak się dzieje, to musimy coś zrobić, żeby nie mówiło się o tych aferach, żeby nie mówiło się o nieudolności. Zatem zajmijmy się Antonim Macierewiczem, bo to jest taki temat samograj. O prawdziwych intencjach powiedział w restauracji „Sowa i Przyjaciele” minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, on powiedział, o co tutaj chodzi, to był przejaw szczerości. Taki jest plan polityczny, chodzi o to, żeby to powołać i wywołać określony skutek polityczny. Niedoczekanie wasze.

Ja mam nadzieję, że ta komisja nie powstanie z jeszcze jednego, bardzo ważnego powodu. Mamy określoną sytuację polityczną, geopolityczną. Moim zdaniem największą głupotą polskiego parlamentu byłoby to, gdybyśmy dzisiaj, wobec tego, co się dzieje za naszą wschodnią granicą, zaczęli robić tanie igrzyska dotyczące funkcjonowania służb, wpływów rosyjskich itd. To jest irracjonalne, to jest głupie i to jest szkodliwe dla Polski. Ja nie przyłożę ręki, nasz klub nie przyłoży ręki do tego, żeby szkodzić Polsce. Dlatego wnoszę – i będziemy popierać wniosek złożony przez klub Prawo i Sprawiedliwość – o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu o powołanie komisji śledczej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Ludwik Dorn. Pan poseł jest posłem niezrzeszonym.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Poseł Ludwik Dorn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas prezentowania uzasadnienia uchwały przez pana posła wnioskodawcę, ze strony PiS, gdzie można by się spodziewać okrzyków protestu i oburzenia, rozlegały się narastające śmichy-chichy. To była najkrótsza, całkiem trafna recenzja samego wniosku i uzasadnienia. Ja w związku z tym będę głosował za wnioskiem o odrzucenie, a samym meritum w wystąpieniu nie będę się specjalnie zajmował.

Dodam tylko jedną uwagę dla tych, którzy może na skutek nieznamości rzeczy, a w związku z tym z dobrej woli mówili o tym, jakie to zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa stworzyło opublikowanie raportu, zwłaszcza w kontekście Afganistanu i operacji „Zen”.

Otóż ja byłem ministrem spraw wewnętrznych, służby mi nie podlegały, ale w grudniu 2005 r. miałem okoliczność kontaktu z WSI. Wtedy zasadność i wiarygodność informacji tej służby... Te oto informacje, gdybym jako minister poszedł za sugestiami, mogły spowodować czy mogły zagrozić może nie bezpieczeństwu państwa, ale spokojowi społecznemu. I wtedy to zostało zweryfikowane i rozkute przez inne służby, poza WSI. Jeżeli powstanie ta komisja, ja sobie tego nie życzę, to proszę bardzo, służę zeznaniami przed komisją, ale nie mówcie, że jak cokolwiek, to WSI, w każdym razie kierownictwo WSI. Jeśli chodzi o ten fragment, o zaangażowanie w operację „Zen”, stanowiło to zagrożenie dla stabilności państwa i stabilności społecznej. Robiono to z pełną świadomością.

A teraz przejdę do zjawiska zdumiewającego, mianowicie do postawy Platformy Obywatelskiej. Resztę mojego wystąpienia kieruję do tego klubu. Gdyby nie ta wahliwa postawa, na szczęście nieskonkludowana, to rzecz by upadła. Mamy tutaj do czynienia z ujawnieniem się potężnego deficytu rozumności politycznej przynajmniej na trzech polach. Pole pierwsze – o ile sobie przypominam, wasz ośrodek kierowniczy, zwany w waszym języku kierownikiem, w lutym tego roku mówił, i słusznie mówił, że nie będzie rekomendował klubowi popierania tego wniosku, natomiast pan marszałek Grzegorz Schetyna przez cały czas mówił, że wniosek ten należy poprzeć. Jak rozumiem, w ostatnich dniach pan kierownik się cofnął, co w kategoriach politycznych oznacza tyle, że w Platformie Obywatelskiej, owszem, można osłabiać pozycję kierownika i kopać go po kostkach, byleby przy tym wznosić maskujący okrzyk: Chcemy rozdepnąć głowę tego PiS-owskiego plaza Macierewicza.

Otóż demonstrowanie na zewnątrz takiej niestabilności wewnętrznej, zwłaszcza w trudnej sytuacji, w której jesteście, jest objawem deficytu rozumności politycznej.

Następny wymiar deficytu rozumu politycznego w Platformie Obywatelskiej jest taki. Wprawdzie przeżywacie pewne trudności, ale jesteście dość silną, zwartą, regularną armią. Nagle, powiedzmy, pojawia się ostatnia – nie wiem, jak to nazwać – deska ratunku dla grupki pokrwawionych, poobijanych, tonących w bagnie rozbitków politycznych w postaci Twojego Ruchu...

(*Głos z sali:* Może ten wykład kiedy indziej...)

(*Głos z sali:* Szkoda czasu.)

...i ta regularna armia sama siebie degraduje do roli podstawowej siły wsparcia dla tej grupki, bo to pod ich sztandarami chcecie teraz maszerować – pod sztandarem: Macierewicz musi siedzieć. Skąd takie dążenie do samodegradacji politycznej? Przecież trudno będzie, jeżeli będziecie dalej szli tą drogą – a za klasykiem powiem: nie idźcie tą drogą – traktować was poważnie.

Jest też trzeci, najważniejszy, także wiążący się z interesami Rzeczypospolitej wymiar tego deficytu rozumności, który okazujecie. Odwołam się tu do teorii konfliktu politycznego i teorii wroga. W konflikcie politycznym, także wewnętrznym, mamy oponentów, konkurentów, rywali, przeciwników, wreszcie mamy wroga. Wiadomo, że podstawowym problemem, jeśli chodzi o konflikt polityczny w Polsce, i to bardzo niedobrze, ale trudno, tak się porobiło, jest traktowanie przeciwnika w kategoriach wroga. Wróg jest kimś, kto zagraża naszemu sposobowi egzystencji, i jeżeli prowadzi się z nim walkę, należy to zagrożenie uchylić – przez anihilację, przez osłabienie. Może też jednak stać się tak, że w ramach zmiany konfiguracji sił... (*Dzwonek*)

Przepraszam, czy to jest 5 minut? Bo ja mam 6 minut...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Było 6 minut, panie marszałku. Proszę już konkludować.

Poseł Ludwik Dorn:

W ramach zmiany konfiguracji sił politycznych wróg może przestać być wrogiem. Klasycznym przykładem są listy generała Yorcka do Fryderyka Wilhelma III z grudnia 1812 r.: Majestacie, bez twojego upoważnienia zdecydowałem, że prawdziwym wrogiem nie są już Francuzi, prawdziwym wrogiem są Rosjanie. To jest decyzja egzystencjalna. Oprócz wroga istnieje jednak wróg absolutny. Wróg absolutny nie zagraża naszemu sposobowi egzystencji, zagraża każdej egzystencji i zagraża ładowi społecznemu, podstawom ładu społecznego, jest czymś w rodzaju

Posel Ludwik Dorn

pirata, hostis humani generis. Wróg rodzaju ludzkiego powinien być tępiony w każdych okolicznościach, bezwzględnie. Wy, idąc za tymi rozbitkami politycznymi, chcecie skryminalizować Macierewicza, o niego mniejsza, i PiS oraz stwierdzić, że jest to wróg absolutny, że jest to po prostu polityczny przestępca. Otóż to jest z waszego punktu widzenia bez sensu, bo PiS i tak was skryminalizuje. On teraz musi odpowiedzieć na pytanie: A dlaczego my mamy rządzić? Mamy rządzić, bo chcemy usunąć wroga absolutnego, jakim jest Platforma.

(Głos z sali: Tak jest.)

Partii pana Palikota też służy kryminalizacja i pojęcie wrogości absolutnej. Wy jednak musicie odpowiedzieć nie na pytanie, dlaczego mamy rządzić, ale na pytanie, dlaczego mamy rządzić dalej. Innymi słowy, po tych ośmiu latach rządów od oceny się nie wywiniecie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę konkludować, już o 2 minuty został przekroczony czas.

Posel Ludwik Dorn:

Już konkluduję. Otóż w moim przekonaniu koncepcja wroga absolutnego jest nie do pogodzenia z jedynym, co jest potrzebne, czyli z przedstawieniem projektu politycznego o jakiejś powszechnej ważności dla całej wspólnoty politycznej, w której nie ma wroga, a jest przeciwnik. Albo – albo, w takiej jesteście sytuacji.

W związku z tym, kończąc, pani marszałek, konkluduję w ten sposób. Może to jakieś wewnętrzne tapnięcia u was, może upały i skoki ciśnienia. Są wakacje, wróćcie wypoczęci i może rozum polityczny wam wróci, bo głosowanie po wakacjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie wystąpienie. Nie klubowe, ale niezrzeszonego posła.

Przystępujemy do pytań.

Zgłosiło się ponad 40 posłów do zadania pytań.

Zapytam, czy ktoś jeszcze chciałby dopisać się do listy, jeśli do tej pory tego nie zrobił.

Skoro nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: 1,5 minuty.)

Dobrze, proszę bardzo, w takim razie 1,5 minuty.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Mariusz Antoni Kamiński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę jednak zdyscyplinować się, aby nie przekraczać 1,5 minuty.

Posel Mariusz Antoni Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po co wam tak naprawdę ta komisja: po to, by kłamać, obrażać i oczerniać, tak jak dzisiaj poseł Dębski, czy po to, żeby tak jak minister Sikorski mówić o tym, że ta komisja jest po to, aby załatwić Prawo i Sprawiedliwość? Tego chcecie? To wam się nie uda.

(Poseł Artur Dębski: W którym miejscu kłamałem?)

Chcecie konfrontacji w sprawie likwidacji WSI, to dokładnie dzisiaj ją dostaniecie, bo dzisiaj 40 posłów Prawa i Sprawiedliwości, jeden po drugim, przypomni wam w pytaniach o wszystkich patologiach WSI, o przestępczym charakterze działalności, o wszystkich aferach, w których brało udział, o handlu bronią, o manipulowaniu mediami, o inwigilacji polityków. Tak, WSI to było patologiczne państwo w państwie i tylko dzięki determinacji lidera Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego, a potem działalności pana posła Antoniego Macierewicza ucieliśmy WSI, ucieliśmy tej hydrze łeb. Teraz próbuje odrosnąć, utniemy go po raz drugi, bo ta komisja obróci się przeciwko wam. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Naimski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Naimski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo polskie potrzebuje lojalnego wywiadu i kontrwywiadu. To są narzędzia niezbywalne i musimy je mieć. Gorszą sytuacją jest taka sytuacja, gdy istnieje w państwie służba, która nazywa się wywiadem i kontrwywiadem, która jest obciążona grzechem nielojalności, a jej funkcjonariusze są podejrzeni o to, że mogą wykonywać dyspozycje spoza państwa polskiego. Lepiej, żeby ona nie istniała, żebyśmy to robili od nowa i od początku. Temu służyło rozwiązanie WSI. *(Oklaski)* Próba rehabilitacji WSI, z którą mamy do czynienia, to jest pomieszanie pomówień, kłamstwa i prowokacji. Zwracam się do posłów, którzy podjęli prowokację związaną z pomówieniem i oszczerstwem w związku z oskarżeniem Antoniego Macierewicza o ujawnienie tajnego dokumentu do tłumaczenia na obce języki. Otóż to była jawna prowokacja. Ta informacja została podrzucona niektórym posłom. Posłowie poszli do

Posel Piotr Naimski

e-mediów, media to przekazały, a następnie ci, którzy podrzucili tę informację, wycofali się z tego. (*Dzwonek*) I nagle okazało się, że dokument był jawny, bo był dawany do tłumaczenia po 16 lutego...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Piotr Naimski:

Pytam tych...

(*Posel Andrzej Rozenek: Zacieracie ślady.*) (*Wesołość na sali*)

Pytam tych posłów, którzy tego słuchają, czy nadal będą chcieli tego rodzaju prowokacjom ulegać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Adam Rogacki, również z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Adam Rogacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak w reklamie – jak mówią, tak robią. Pan minister Radosław Sikorski w swoim minireportażu przy restauracyjnym stoliku zapowiedział i mówił m.in.: Można zjechać PiS komisją w sprawie Macierewicza, można zrobić dwuletni cyrk, niech oni się tłumaczą. Nie miał sam odwagi założyć czerwonego nosa, założyć za dużych butów, ale najął słabą grupę wędrownych cyrkowców pod przewodnictwem sztukmistrza w Lublina, którzy robią dzisiaj czarną robotę. Mamy też tutaj ekwilibrystów z Platformy, którzy nie wiedzą, czy być za, czy być przeciw, giętkich akrobatów z PSL, którzy nagną się zawsze dla utrzymania stołków, i tych, którzy zawsze lubili czerwone, więc czerwona kurtyna też im się podoba. I jest pewnego rodzaju chichotem historii to, że robicie dzisiaj taki prezent Władimirowi Putinowi, w czasie gdy oczy całego świata skierowane są na Rosję i wszyscy zastanawiają się, jakie zastosować sankcje w stosunku do Władimira Putina. Przeciwno Antoniemu Macierewiczowi, który miał odwagę w okresie największego natężenia działalności służb w latach 70. bronić polskich robotników, który miał odwagę walczyć o wolną Polskę, przeciwno niemu dzisiaj świadectwo dają, cytuję, ten, który ma trafić na 5 lat za podrabianie torebek, pan poseł Dębski (*Oklaski*), były funkcjonariusz PZPR

pan poseł Wziątek i terminujący u pana Jerzego Urbana pan poseł Andrzej Rozenek. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Rozenek: Jestem z tego dumny.*)

I byłoby to śmieszne, gdyby nie to, że dzisiaj cały świat zastanawia się, jak rozwiązać problem związany z Rosją, natomiast wy wystawiacie sobie takie świadectwo, świadectwo Polsce. I niestety te słowa, które ponad 20 lat temu tutaj padły o pacholkach Rosji, nie tyle że są nadal aktualne, ale nabierają również nowego wymiaru. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Anna Paluch z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Przedstawiciel wnioskodawców wychwalający pod niebiosa Wojskowe Służby Informacyjne i ich funkcjonariuszy jakoś pominął milczeniem przynajmniej jeden rodzaj ich aktywności. Czy pan poseł sprawozdawca i posłowie popierający wniosek o powołanie komisji, a zwłaszcza posłowie PO, zdają sobie sprawę, że w celu prowadzenia nielegalnego handlu bronią WSI powoływały spółki, których były współwłaścicielami? Tymże spółkom przez agentów WSI umieszczonych w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą załatwiano nielegalne zezwolenie na handel bronią oraz uprzywilejowywano je w prowadzeniu tego handlu, a zyski z tej działalności były dzielone między tych przedsiębiorców i Wojskowe Służby Informacyjne. Mocno się dziwię, że w tym tasemcowym, 2,5-godzinny przemówieniu przedstawiciel wnioskodawców nawet się na ten temat nie zająknął, a chodzi przecież o takie zyski. Może się odezwało w panu pośle poczucie wspólnoty handlarza? Podrabiane torebki Louisa Vuittona to jest co prawda lżejszy kaliber niż broń, ale procedury podobne, jakże podobne, panie pośle. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Bartosz Kownacki.

Jest pan poseł Kownacki?

Nie ma.

Zatem pan poseł Marek Opiola z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Opiola:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysłuchaliśmy dziś kolejny raz w tej Izbie pochwały Wojskowych Służb Informacyjnych.

(Poseł Andrzej Rozenek: Z głowy nie możesz mówić?)

Widać było, jak panowie posłowie chwalili WSI...

(Poseł Artur Dębski: Nigdy nie chwaliłem WSI.)

...i jakimi to oficerowie Wojskowych Służb Informacyjnych byli patriotami. Ci patrioci, przypomnę, w większości byli szkoleni w Moskwie i nie tylko, a w 2006 r. WSI zostało zlikwidowane dlatego, że Wojskowe Służby Informacyjne były organizacją przestępczą. Takie są fakty. Dzisiaj mamy koalicję rządzącą, która właśnie pokazuje, jak to wszystko wygląda i robi to na rzecz byłego pułkownika KGB.

(Poseł Andrzej Rozenek: Dlatego, że wiedziały, o co...)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle Rozenek, proszę nie przeszkadzać.

Poseł Marek Opiola:

Mam konkretne pytanie zarówno do pana wnioskodawcy, jak i do ministra obrony narodowej, pan poseł Mroczek jeszcze przed chwilą tutaj był. W uzasadnieniu czytamy, nie powiedział pan o tym w swoim wystąpieniu, że polscy agenci zostali zlikwidowani fizycznie *(Dzwonek)*, stąd moje pytanie: Kiedy, gdzie i przez kogo?

(Poseł Antoni Macierewicz: Kto?)

Kto właśnie ich zlikwidował? To jest pytanie służące, panie wnioskodawco, temu, żeby wreszcie powiedzieć o tym, a nie wiecznie kłamać, że zostali zlikwidowani. Czas najwyższy powiedzieć prawdę, że nigdy nie było takich przypadków.

To pytanie jest do pana posła wnioskodawcy i do ministra obrony narodowej. Proszę o odpowiedź ministra obrony narodowej w tej sprawie na piśmie.

(Oklaski)

(Poseł Andrzej Rozenek: Do tego jest komisja.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dobrze, czas minął.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pytanie zada pani posłanka Marzena Machałek z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Marzena Machałek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od tego, że chcę okazać szacunek i wyrazić uznanie dla pana

posła ministra Antoniego Macierewicza za to, że doprowadził wspólnie z naszym klubem do likwidacji WSI i za to, że tak dzielnie znosi oszczerstwa, pomówienia i ataki na taką skalę. To uznanie z całego serca. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Rozenek: Naprawdę się wzruszyłem.)

A panowie ze swoim dorobkiem poselskim, z dorobkiem na rzecz Ojczyzny nie zasłużyliście, żeby za nim teczkę nosić.

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie dałbym im teczek.)

Chcę powiedzieć, że rzeczywiście uderzające jest to, że panowie w tym nielicznym dość gronie wpisujecie się w antypolski, antypaństwowy scenariusz, ale też w scenariusz kryptokoalicjantów, a dzisiaj już jawnych koalicjantów PO, którzy chcą pomóc PO utrzymać władzę. Nie pytam, dlaczego...

(Poseł Andrzej Rozenek: Pani marszałek, to się nadaje do komisji etyki.)

Bardzo proszę, nie boję się.

(Poseł Andrzej Rozenek: To proszę zejść z mównicy.)

Nie mam do was pytań, bo jest dla mnie oczywiste, dlaczego to robicie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Adam Kwiatkowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Bardzo proszę.

Poseł Adam Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać posła sprawozdawcę, również tych posłów, którzy wnioski poparli, ale przede wszystkim posłów Platformy Obywatelskiej: Czy zdają sobie państwo sprawę z tego, że sądy powszechne prawomocnie umorzyły postępowania w sprawach karnych, jakie zostały wytoczone przeciwko przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej panu Antoniemu Macierewiczowi przez pana Edwarda Mikołajczyka oraz przez pana Krzysztofa Polkowskiego? Jak państwo się do tych faktów odnosicie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Król.

Jest pan poseł Król?

Nie ma.

W takim razie pan poseł Piotr Krzysztof Ćwik z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw słowo do posła sprawozdawcy, jedno zdanie. Ponieważ w czasie swojego wystąpienia pan wielokrotnie obrażał posłów Prawa i Sprawiedliwości, chciałbym panu dedykować zdjęcie, powszechnie znane zresztą, które świadczy o tym, że arbitrem elegancji pan nie jest. (*Posel Piotr Krzysztof Ćwik pokazuje na tablecie zdjęcie*)

(*Posel Artur Dębski: Mogę na żywo.*)

Pytanie: Czy poseł sprawozdawca, także posłowie, którzy popierają ten wniosek, i posłowie Platformy Obywatelskiej, nieobecni, zdają sobie sprawę z tego, że przewodnicząca Komisji do Spraw Służb Specjalnych i sama komisja do dzisiaj nie przyznała, że cała operacja dotycząca tłumaczenia raportu z likwidacji WSI była oszustwem i polityczną nagonką? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Smoliński?

Nie.

Pani posłanka Malik?

(*Głos z sali: Jest.*)

Jest.

Pani posłanka Ewa Malik z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Malik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chcę zapytać, czy poseł sprawozdawca oraz posłowie popierający wniosek zdają sobie sprawę z tego, że Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w sprawie z powództwa Jana Wejcherta orzekł, że w ocenie sądu, cytuję: działanie pozwanego nie miało cech bezprawności i zawinienia wobec osoby powoda. Koniec cytatu. Mało tego, cytuję: Sąd stwierdził, iż pozwany działał w granicach swoich uprawnień i obowiązków, co w świetle powyższych rozważań oraz przepisu art. 24 K.c. wyłącza bezprawność ewentualnych naruszeń. Koniec cytatu. Kolejny cytat: W niniejszej sprawie, w ocenie sądu, w ogóle nie doszło do naruszeń dóbr osobistych powoda. Koniec cytatu.

Z informacji tych jasno wynika, że ciężko będzie udowodnić jakkolwiek przewinę panu ministrowi Macierewiczowi, dlatego pozwolę sobie stwierdzić, iż panowie z Ruchu Palikota robią zwyczajny dym, aby przykryć wiele słynnych już afer: infoafere, aferę podsłuchową, aferę dotyczącą sztabek złota itd.

Bardzo proszę, abyście panowie przestali się ośmieszać niedorzecznymi wywodami (*Dzwonek*), ponieważ jesteście już dostatecznie ośmieszeni przez swoją twórczość sejmową i nie tylko sejmową, bo poza sejmową również. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Iwona Ewa Arent z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Iwona Ewa Arent:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle Rozenek, proszę trochę poczytać. Nawet u nas w czytelnicy są jawne dokumenty, które można poczytać. Dotyczą one służb specjalnych, ich weryfikacji i powstawania nowych służb specjalnych w nowej Polsce. Przypominał pan kilkakrotnie, że WSI to były nowe służby, które powstały w nowej, wolnej Polsce. To ja panu powiem, że one nie powstały w nowej, wolnej Polsce. One zostały przeniesione z PRL-u bez żadnej, nawet najmniejszej weryfikacji. Powinien to pan wiedzieć, chyba że jest pan ignorantem. Jak pan wie, funkcjonariusze UOP, przynajmniej symbolicznie, w 25, może w 20%, zostali zweryfikowani. Potem oczywiście wielu agentów byłych służb było zamieszanych w wiele polskich afer, natomiast służby WSI nie zostały zupełnie zweryfikowane i tak naprawdę zostały przeniesione z PRL-u do nowej, wolnej Polski, z tym całym podporządkowaniem się służbom Związku Radzieckiego. Dlatego bardzo dobrze się stało, że służby WSI zostały zlikwidowane, bo dzięki temu przestała istnieć komórka radziecka w naszym kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

(*Posel Andrzej Rozenek: Sprostowanie.*)

Pan poseł Rozenek w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Rozenek:

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Poseł! Krótka lekcja historii, choć sądzę, że pani pamięta te czasy.

(*Posel Iwona Ewa Arent: Ale będę słuchała.*)

Rok 1989...

(*Głos z sali: ...nie był wymieniony.*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanka najwyraźniej nie słyszała, bo cała wypowiedź pani posłanki Arent była skierowana do posła Rozenka.

Posel Andrzej Rozenek:

Jakby nie rozmawiała pani z panem Antonim, toby pani słyszała. A więc jeszcze raz, pani poseł. Krótka lekcja historii. W 1989 r. były pierwsze wolne wybory w Polsce, następnie było kilka rządów...

(Głos z sali: Niech pan się uczy historii.)

...które nie miały już nic wspólnego z PRL-em. Proszę doczytać. To po pierwsze.

(Głos z sali: Najpierw niech pan się pouczy.)

Po drugie, od 1989 r. do 1991 r. siły solidarnościowe miały okazję do tego, żeby weryfikować wszystkie służby. W 1991 r. powstało WSI, a od 1991 r. do 2003 r., kiedy powstała ustawa o WSI, z żołnierzy, którzy byli w 1991 r. w tej służbie, zostało niecałe 20%. Pan Antoni Macierewicz na pewno to wie.

(Poseł Antoni Macierewicz: Ale wszyscy na kierowniczych stanowiskach.) (Wesołość na sali)

Panie Antoni, wiem, że pana to boli, ale po prostu byli to ludzie dobrze, gruntownie wykształceni. Dziękuję pięknie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Pani posłanka w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Ewa Arent:

Tak.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tutaj nie ma czasu na to, żebyśmy spierali się o znajomość historii. Odsyłam pana do pracy, którą napisałam na temat nowych służb, które powstawały w nowej Polsce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze... *(Gwar na sali)*

Głos zabierze, panie pośle Dębski, pani posłanka Beata Mazurek z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Beata Mazurek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy poseł wnioskodawca oraz posłowie popierający ów wniosek, szczególnie ci z Platformy Obywatelskiej, zdają sobie sprawę z tego, co dla mnie jest oczywiste, że po pierwsze, minister spraw zagranicznych Sikorski planował zorganizowanie tej komisji, co było przedmiotem rozmowy opublikowanej przez „Wprost”, między innymi po to, żeby zerwać sojusz z USA, a przymilać się Rosji?

Po drugie, czy zdajecie sobie sprawę z tego, że minister Platformy Obywatelskiej Sikorski, nadzorując

operację „Zen”, która miała na celu dezinformowanie USA, działał na szkodę bezpieczeństwa Polski oraz naszych sojuszników?

(Głos z sali: A gdzie pytanie?)

Po trzecie, czy zdajecie sobie sprawę z tego, że Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny w sprawie z powództwa Edmunda Ochnio orzekł, że raport na każde stwierdzenie przywołuje konkretny dokument pozwalający na znalezienie go w archiwum?

Kolejna rzecz. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że związek WSI z Rosją był na tyle oczywisty, że stał się podstawą sejmowej zgody na realizację ustawy o likwidacji WSI? To, że Ruch Palikota zajmuje się WSI, jest dla mnie sprawą oczywistą. Poseł Dębski jest znany z tego, że ma zarzuty prokuratorskie i że ma fobię na punkcie Antoniego...

(Poseł Artur Dębski: W sądzie też mam.)

...Macierewicza. To też jest wszystkim wiadome. Platforma Obywatelska i PSL mają przedstawicieli w Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Doskonale wiecie, że uzasadnienie, które jest w tym wniosku, jest do niczego, jest nieprawdą. *(Dzwonek)*

Zatem pytam: Jakim trzeba być pożytecznym idiotą...

(Poseł Andrzej Rozenek: Obraża i epitety wam nie pomogą, prawda wyjdzie na jaw.)

...żeby tę uchwałę poprzeć? *(Wesołość na sali)*
(Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Waldemar Andzel z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy poseł wnioskodawca oraz posłowie popierający wniosek, a zwłaszcza posłowie PO, którzy uciekli już z Sejmu z wyjątkiem jednego, obecnego tutaj posła, zdają sobie sprawę z tego, że organizowanie komisji śledczej w sprawie WSI przez ministra PO Sikorskiego jest aktem politycznym wprost przez niego sformułowanym w rozmowie z Rostowskim, o to, żeby zaatakować politycznie Prawo i Sprawiedliwość, a nie po to, żeby wyjaśnić jakiejkolwiek okoliczności związane z WSI? Według Sikorskiego komisja ta ma być cyrklem.

Pan poseł niech dokładnie słucha, bo to jest pytanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Pyzik, również z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam następujące pytanie: Czy posłowie Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, PSL zdają sobie sprawę z tego, jaki był zakres finansowania niektórych partii politycznych przez...

(*Posel Andrzej Rozenek: Przez FOZZ.*)

...Wiktora Kubiaka, którego działania były finansowane dzięki Grzegorzowi Żemkowi, agentowi II Zarządu Sztapu Generalnego Ludowego Wojska Polskiego i byłych WSI? Grzegorz Żemek tak zeznawał, mówił o tych działaniach...

(*Posel Artur Dębski: Ale przecież pan Macierewicz był w więzieniu u Żemka.*)

Pani marszałek, proszę o przywrócenie porządku na sali.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle Dębski, proszę tu nie konwersować przez salę.

Posel Piotr Pyzik:

Wszystkie kredyty, których udzielał, były konsultowane z centralą banku w Warszawie i ze służbami wojskowymi, dla których pracował, przy czym pierwsze pytanie było zawsze skierowane do służb, a dopiero po akceptacji z ich strony przysyłał zapytanie do centrali banku. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Artur Dębski: Odniosę się do tego.*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Józefa Hryniewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Józefa Hryniewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zwracam się do posłów Platformy Obywatelskiej. Czy posłowie Platformy Obywatelskiej wiedzą, że ówczesny wiceminister obrony narodowej Bronisław Komorowski mianował szefów WSI w uzgodnieniu z byłym komunistycznym ministrem obrony narodowej generałem Siwickim, a jego głównym faworytem był pułkownik WSW Lucjan Jaworski odpowiedzialny za ściganie działaczy „Solidarności” w stanie wojennym?

(*Głos z sali: To są ci, którzy rozstawiali krzesła przy okrągłym stole.*)

To pułkownik Lucjan Jaworski kierował następnie nielegalnym rozpracowaniem, w tym podsłucha-

mi, podglądami, wiceministra obrony narodowej w rządzie Jana Olszewskiego Radosława Sikorskiego. Czy posłowie PO wiedzą, że raport z likwidacji WSI udowodnił fakt wypłacenia przez ówczesnego wiceministra obrony narodowej Bronisława Komorowskiego 180 tys. marek niemieckich pułkownikowi Paluchowi z Bydgoszczy prowadzącemu piramidę finansową? Czy wiedzą, że straciwszy te pieniądze, Bronisław Komorowski próbował użyć WSI przeciwko pułkownikowi Paluchowi i w ten sposób coraz bardziej uzależniał się od tych służb?

(*Głos z sali: Brawo.*)

Czy posłowie PO wiedzą, że na polecenie ministra obrony narodowej Bronisława Komorowskiego szef WSI wydał certyfikat bezpieczeństwa oficerowi WSI Bolesławowi Izydorczykowi (*Dzwonek*), podejrzanemu o współpracę z GRU, po to aby mógł on zająć ważne stanowisko w Kwaterze Głównej NATO z ramienia RP? Czy posłowie PO zdają sobie sprawę ze szkód, jakie z tego wynikały dla Polski? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Krystyna Pawłowicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Krystyna Pawłowicz:

Panie Pośle Dębski! Nielegalny handel bronią był zaplanowany przez szefów WSI. Ich podpisy znajdują pod dokumentami, które inicjowały nielegalny handel, robili to dla osiągnięcia wielomilionowych korzyści.

(*Posel Andrzej Rozenek: Ilu z nich skazano?*)

Pan, panie pośle Dębski, niech sobie to zakonotuje, a pan niech się nie wtrąca, panie Rozenek, niech pan napisze jakiś felieton, który będzie się trzymał kupy. Dosłownie: kupy.

(*Głos z sali: Brawo.*)

A pana w dalszym ciągu pytam, czy pan wie – o tym trzeba poczytać, wytypujcie kogoś, kto umie czytać, może się dowie – że te działania (*Wesołość na sali*), nielegalny handel bronią prowadzone były na rzecz wspierania światowego terroryzmu w południowej Afryce, na Bliskim Wschodzie, w Ameryce Południowej. Pan nie wie, ja po pana minie widzę, że pan nic nie wie, więc niech pan tylko słucha. (*Wesołość na sali, oklaski*) Nielegalny handel bronią jest i zawsze był nielegalny, sprzeczny z przepisami prawa międzynarodowego ONZ.

Nie oczekuję od pana żadnej odpowiedzi, bo pan nie umie ani czytać, ani pisać, nie zna pan historii, niczego od państwa nie oczekuję. (*Wesołość na sali, oklaski*) Wytypujcie kogoś jednego, z kim będzie można gadać, wtedy pogadamy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, ale naprawdę już przesadziła pani z tymi argumentami ad personam.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie przesadziłam, użyłam języka zrozumiałego dla tych panów.)

Pani posłanko, już pani się wypowiedziała.

Pan poseł Dębski, jak rozumiem, w trybie sprostowania, tak?

(Poseł Artur Dębski: Tak.)

Bardzo proszę.

Poseł Artur Dębski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pierwszy raz ktoś mnie wymienił z nazwiska, a więc od razu się do tego odniosę.

Proszę państwa, wszyscy mówicie nie na temat.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale pan sam mówi nie na temat.)

Nie chodzi o działalność WSI, tylko o wasze następstwa przy weryfikacji kadr, to jest zasadnicza różnica. Mogliście ich zamknąć, proszę bardzo, ja nie bronię WSI.

Do pozostałych pytań odniosę się potem. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dobrze. Dziękuję, panie pośle.

Wracamy do pytań.

Kolejnym posłem, który zada pytanie, jest pan poseł Marek Ast, również z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie, pan nie broni tzw. agentów WSI, pan ich gloryfikuje, m.in. niejakiego pana Aleksandra Makowskiego, jego nazwisko padało tutaj w trakcie przedstawiania wniosku.

(Poseł Antoni Macierewicz: Był agentem.)

(Poseł Artur Dębski: Ale nie był z WSI.)

Tak że jestem bardzo ciekaw – to jest pytanie zarówno do wnioskodawcy, jak i przedstawiciela partii rządzącej – czy wiecie, co na temat pana Aleksandra Makowskiego mieli do powiedzenia jego przełożeni pułkownik Marek Szlenk i pułkownik Maciej Hermel? A jeżeli nie wiecie, to w tej chwili przedstawię wam treść tej notatki. Otóż ten kontakt, informacje przekazywane przez ten kontakt nie spełniały deklarowanych przez niego efektów operacyjnych. Nasz kontakt ma ograniczone możliwości uzyskiwania wiarygodnych i tym samym weryfikowalnych informacji od swoich rzekomych źródeł osobowych. Nie można wykluczyć, że kontakt celowo prowadzi z WSI grę w celu

uzyskania korzyści osobistych. W zasadzie takich kontaktów, jeżeli chodzi o WSI, była większość.

(Głos z sali: Trzeba było go wydać.)

A tak na marginesie, panie pośle, czy przypadkiem pan Aleksander Makowski nie był autorem tego wniosku?

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Krzysztof Lipiec z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To, co się dzisiaj dzieje w polskim Sejmie, to grubymi nićmi szyta prowokacja. Gloryfikacja Wojskowych Służb Informacyjnych przez posłów polskiego Sejmu to nic innego jak działanie na zlecenie postsowieckich sił, które w Polsce są jeszcze dosyć aktywne. To jest uderzenie w naszą polską suwerenność. Dlatego też chciałbym zapytać: Czy poseł wnioskodawca oraz posłowie popierający wniosek, a zwłaszcza posłowie Platformy Obywatelskiej zdają sobie sprawę z tego, że Służba Kontrwywiadu Wojskowego w wyniku przeglądu teczek zakończonych postępowań sprawdzających, w trybie art. 42 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych, prowadzonych przez Wojskowe Służby Informacyjne stwierdziła liczne (co najmniej 800 wypadków poświadczeń) naruszenia przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych podczas realizacji wymaganych ustawą sprawozdań? Jestem przekonany, że pomimo tego ataku, który wnioskodawcy i popierające ich siły polityczne chcą przeprowadzić, i tak wam się to nie uda. (Dzwonek)

Panie ministrze Macierewicz, jesteśmy z panem i jesteśmy wdzięczni za tę wielką, dobrze wykonaną pracę dla Polski. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pani posłanka Maria Zuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy poseł wnioskodawca oraz posłowie popierający wniosek, a zwłaszcza posłowie PO – aktualnie jeden zasiada w ławach

Posel Maria Zuba

sejmowych jako dyżurny przedstawiciel Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Coraz bliżej wyjścia.*)

...zdajecie sobie sprawę z tego, że wydawanie poświadczeń dla WSI odbywało się bez wyjaśnienia wątpliwości określonych w art. 35 ust. 2 i 3 ustawy o WSI? Czy zdajecie sobie sprawę, że w tej procedurze wydawania poświadczeń nie wyjaśniono istotnych kwestii dotyczących między innymi, po pierwsze, istnienia podstaw do szantażowania osoby sprawdzanej...

(*Posel Andrzej Rozenek: Kto to pani tłumaczył?*)

...po drugie, stwierdzonych możliwych zagrożeń ze strony obcych służb specjalnych, po trzecie, niewłaściwego postępowania z dokumentami niejawnymi, po czwarte, uzależnień od alkoholu lub środków odurzających, po piąte, zakłócenia czynności psychicznych, po szóste, wyraźnych różnic między poziomem życia osoby sprawdzanej a poziomem uzyskiwanych przez nią dochodów? Czy mam dalej, szanowni państwo, wyliczać?

(*Posel Andrzej Rozenek: Tak.*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Nie, bo czas się kończy. (*Dzwonek*)

Posel Maria Zuba:

Doczytajcie to w art. 35 ust. 2 i 3 ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jarosław Rusiecki. Jest pan poseł Rusiecki?

Bardzo proszę – również Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Ta debata jest tak naprawdę debatą w jakimś sensie o autorytetach. Ale przejdę od razu do pytania. Czy pan poseł wnioskodawca oraz posłowie popierający wniosek, a zwłaszcza posłowie Platformy Obywatelskiej, którzy zostali w tej chwili zdemobilizowani i wrócili tak naprawdę na wakacje, zdają sobie sprawę z tego, że o Aleksandrze Makowskim, tzw. sławnym agencie WSI, jego zwierzchnik pułkownik Maciej Hermel napisał: „W ocenie pracy źródeł dostrzegamy, że podawane informacje są powierzchowne, co daje przesłankę do przypuszczeń, że źródło dorobiło historię do zasłyszanej informacji, nie ma jednak bezpośredniego dostępu, lub jest ona przekazywana przez kilka kolejnych osób, tracąc w ten spo-

sób wiele istotnych szczegółów i będąc w efekcie przeinaczoną lub niepełną”. Czyli mamy do czynienia z bajkami, które tworzy pan Makowski, a na wiarę przyjmuje to pan poseł wnioskodawca.

I teraz ta kwestia autorytetu. Być może dla pana posła wnioskodawcy pan pułkownik Aleksander Makowski jest ekspertem, superszpiegiem wybitnym. (*Dzwonek*)

(*Posel Andrzej Rozenek: Kukliński jest autorytetem?*)

Tak jest, dla mnie tak. Dla pana, myślę, Jerzy Urban jest największym autorytetem. (*Oklaski*)

Dla mnie natomiast pan Makowski jest zwykłym esbekiem, który najbardziej zasłużył się tym, że walczył z podziemną „Solidarnością” i szpiegował otoczenie świętego Jana Pawła II. (*Oklaski*) Natomiast dla mnie...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle. Czas minął.

Posel Jarosław Rusiecki:

...jako harcerza z lat 70. i 80. autorytetem był pan minister Antoni Macierewicz, który w ramach Czarnej Jedynki pomagał stoczniovcom zamęczanym przez SB i Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Maciej Małecki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie minęły dwa miesiące od chwili, gdy cała Polska przecierała oczy ze zdumienia, słuchając, jak panowie Belka i Sienkiewicz namawiali się, jak wykręcić bezpieczniki na dodruk pustego pieniądza po to, żeby ratować rząd Platformy. Potem panowie, byli ministrowie Parafianowicz i Nowak wysypali się, że gazoportu nie ma i raczej na razie nie będzie, a przy okazji dowiedzieliśmy się, jak miała być blokowana kontrola skarbo- wa w firmie żony pana Nowaka. No i wreszcie pan minister Sikorski zachwycił się własnym pomysłem w rozmowie z panem Rostowskim na to, jak zająć Prawo i Sprawiedliwość komisją śledczą w sprawie WSI.

(*Posel Antoni Macierewicz: To prawda.*)

Pan Sikorski wyrażał to wszystko, mówiąc delikatnie, językiem żuła parkowego, ale myślę, że każdy

Posel Maciej Malecki

zrozumiał, że chodzi o cyrk, który ma na celu odwrócenie uwagi od problemów i afer rządu Donalda Tuska.

Dlatego, szanowni państwo, dzisiaj pytania jako do wnioskodawcy powinniśmy kierować w stronę tej ławy, bo tu powinien siedzieć rzeczywisty wnioskodawca tej komisji minister Sikorski. Odwagi nie starczyło, w związku z tym, jak rozumiem, w jego imieniu przyszedł pan poseł. Dlatego pytam: Czy znana jest panu posłowi i innym posłom, którzy wnioskują w tej sprawie, następująca opinia na temat pana Aleksandra Makowskiego: „Nasza weryfikacja osoby Markowskiego, jego informacji i możliwości operacyjnych nie wypadła dla niego dobrze. Dlatego on poszedł ze swoimi pomysłami do WSI. (*Dzwonek*) My zakładaliśmy, że Makowski był konfabulantem, a jego źródła mogą być inspirowane”. I tę opinię wyrażał nie pan minister Antoni Macierewicz, ale szef UOP w czasach rządu SLD pan Siemiątkowski.

(*Posel Andrzej Rozenek: Z czego się wycofał?*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.
Czas minął.

Posel Maciej Malecki:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Babinetz...
Przepraszam, jeszcze przedtem pan poseł Tadeusz Dziuba, również Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Dziuba:

Czy poseł sprawozdawca i posłowie popierający wniosek, a zwłaszcza posłowie Platformy Obywatelskiej, zdają sobie sprawę z tego, że na kanwie propagandy na rzecz WSI do sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych jako eksperta decyzją podjętą w trybie głosowania wprowadzono osobę szkoloną w latach osiemdziesiątych przez GRU? Czyż nie jest to zagrożeniem? Czyż nie jest zagrożeniem wprowadzanie ludzi GRU do centrum kontroli polskich służb specjalnych w czasie ataku rosyjskich służb specjalnych na Polskę i NATO, w czasie, gdy na Ukrainie giną ludzie i zostaje tam zestrzelony cywilny samolot z 300 niewinnymi osobami na pokładzie? Czy zdajecie państwo sobie sprawę z tego, że w czasie rządów PiS dzięki nowo utworzonej Służbie Kontrwywiadu Wojskowego zginął tylko jeden żołnierz z tysiącoso-

bowego kontyngentu w Afganistanie, podczas gdy za czasów WSI straty były grubo większe? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Babinetz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła wnioskodawcy i innych posłów popierających ten wniosek, ale przedtem przedstawię jedną konstatację, która wydaje mi się oczywista. Ta debata jest elementem batalii o polską niepodległość. Jest ewidentne, że zwolennicy i obrońcy WSI to przeciwnicy polskiej niepodległości, a minister Macierewicz to obrońca niepodległości Polski. (*Oklaski*) Natomiast jeśli chodzi o pytania, to czy poseł wnioskodawca oraz wszyscy posłowie popierający wniosek o powołanie komisji, w tym oczywiście zwłaszcza posłowie PO, choć dzisiaj bardzo bardzo zdziśiatkowani, zdajecie sobie sprawę z tego, że...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Jedna osoba.*)

...organizowanie komisji śledczej w sprawie WSI według planów ministra z PO Radosława Sikorskiego jest aktem poparcia dla filii GRU w Polsce? I zamierzacie państwo zrobić to w czasie, gdy odpowiednik WSI w Rosji, czyli właśnie GRU, prowadzi inwazję wojskową na Ukrainie, jest odpowiedzialny za zestrzelenie cywilnego samolotu, w którym zginęło prawie 300 niewinnych osób. Czy posłowie popierający wniosek, w tym posłowie PO, chcą rzeczywiście odegrać rolę tzw. pożytecznych idiotów rosyjskiej agentury wpływu, pożytecznych idiotów Moskwy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę zapytać, czy pan poseł wnioskodawca, ale przede wszystkim posłowie popierający wniosek o powołanie tej komisji będący próbą rehabilitacji WSI, zwłaszcza posłowie Platformy Obywatelskiej, partii, która ma większość w tej Izbie i decyduje o losach tego wniosku, a także

Posel Barbara Bartuś

będzie musiała wziąć odpowiedzialność za swoje głosowanie, zdają sobie sprawę z tego, że WSI w trakcie swojej działalności była organizacją, która m.in. nadzorowała największą aferę finansową, aferę FOZZ. Straty na szkodę państwa polskiego będące wynikiem tej afery sięgają przecież miliardów złotych. Chcę jednocześnie zapytać posłów popierających ten wniosek, a w szczególności posłów Platformy Obywatelskiej, czy zdają sobie sprawę z tego, że Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w sprawie z powództwa Edmunda Ochnio orzekł, że „Antoni Macierewicz jako Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej działał w ramach obowiązującego porządku prawnego w sposób i w formie określonej w ustawie” oraz że „Powód mógł się spodziewać publikacji swojego nazwiska w raporcie, gdyż teoretycznie publikacji swojego nazwiska w raporcie może się spodziewać osoba, która współpracowała z żołnierzem lub pracownikiem WSI w dobrej wierze (*Dzwonek*), ale zabrakło jej czujności, by przewidzieć uczestnictwo w działaniach przekraczających zakres kompetencji WSI”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Stefan Strzałkowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Stefan Strzałkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po tym żenującym wystąpieniu posła wnioskodawcy chciałbym zadać pytanie: Czy pan, panie posle, zdaje sobie z tego sprawę i czy państwo posłowie, którzy podpisali się pod wnioskiem, a w szczególności posłowie Platformy Obywatelskiej, zdajecie sobie sprawę z tego, że ośmieszacie służby specjalne, że ośmieszacie Sejm, że ośmieszacie się sami.

(*Posel Anna Paluch: Przede wszystkim „się”.*)

Jest to żenujące. Ja jestem bardzo wdzięczny i bardzo dziękuję, myślę, że zdecydowana większość Polaków nie da się wprowadzić w te matactwa i darzy ogromnym szacunkiem kierownictwo naszego klubu i w tym przypadku też pana posła Macierewicza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie posle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Przemysław Czarnecki z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Przemysław Czarnecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po przemówieniu posła Dębskiego, godnym samego Fidela Castro, chciałbym zadać tylko jedno krótkie pytanie: Czy poseł wnioskodawca oraz posłowie popierający wniosek, a zwłaszcza posłowie Platformy Obywatelskiej, zdają sobie sprawę z tego, że jeden z głównych rozdziałów raportu z likwidacji WSI jest poświęcony nielegalnemu handlowi bronią przez WSI, do czego wewnątrz WSI stworzono konspiracyjną i nielegalną strukturę prowadzącą działania przestępcze? W czym interes jest obrona tego środowiska?

Przy okazji z tego miejsca chciałbym z całego serca podziękować ministrowi Macierewiczowi za całą jego dotychczasową działalność dla państwa polskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie posle.

Głos zabierze pan poseł Marek Matuszewski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie posle Dębski, wygląda na to, że ktoś pana szantażuje albo do brzości opłaca, bo taka determinacja w obronie WSI jest nie do pomyślenia i nie do pojęcia. Myślę, że pan sam nie wierzy w to, co przeczytał.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie posle, ale może bez takich insynuacji.

Posel Marek Matuszewski:

Gdyby był pan patriotą i porządnym Polakiem, nigdy nie broniłby pan WSI. To jest skandal, że próbuje pan atakować i oczerniać porządných i odpowiedzialnych za losy kraju polityków prawicy.

Chciałbym zapytać, czy poseł sprawozdawca oraz posłowie popierający wniosek, a zwłaszcza posłowie PO, zdają sobie sprawę z tego, że Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w sprawie z powództwa Mariusza Waltera orzekł, panie posle, cytując: Nie można więc mówić o bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych, skoro pozwany wykonywał prawo. Sporządzenie i publikacja raportu była działaniem na podstawie ustawy, a więc wyłączającym bezprawność.

Pytam: Czy zachowanie Platformy Obywatelskiej i SLD jest motywowane faktem, iż w ich szeregach, a także w ich kierownictwie są ludzie odpowiedzialni za przestępcze działania WSI i obawiają się oni szantażu ze strony tych służb? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Zbyszek Zaborowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

(Poseł Artur Dębski: Wreszcie coś mądrego.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbyszek Zaborowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedmówcy muszę powiedzieć, że nigdy nie współpracowałem z żadnymi służbami polskimi...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To się dopiero okaże.)
(Gwar na sali)

Proszę sprawdzić, uruchomić nową komisję pana ministra.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Uruchomimy, uruchomimy.)

Pan minister Waszczykowski powiedział sporo o współpracy WSI z wywiadem rosyjskim, również inni państwo posłowie z Prawa i Sprawiedliwości szeroko omawiali ten temat. Myślę, że trochę zostały pomylone epoki. Polskie służby specjalne współpracowały w ramach Układu Warszawskiego przed 1989 r. i to jest prawda. Natomiast służby i wojskowe, i cywilne, jak ja rozumiem sytuację, po 1989 r. i po zmianach w służbach specjalnych pracowały na rzecz demokratycznego państwa polskiego. Ale jeżeli państwo znają przypadki, to proszę, najchętniej bym zapytał rząd, ale go nie ma, więc muszę zapytać posła wnioskodawcę: Ile przypadków współpracy z wywiadem rosyjskim, w ogóle z obcym wywiadem, ale szczególnie rosyjskim, udowodniono oficerom WSI i ilu szpiegów wykryto w czasach WSI, a ile wykrył nowy kontrwywiad? Bardzo chętnie zapoznam się z tymi informacjami.

Natomiast panu posłowi Dziubie (*Dzwonek*) muszę powiedzieć z przykrością, że mija się pan z prawdą, ponieważ niestety po 2007 r. ponieśliśmy główne straty w Afganistanie, przeszło 40 osób zginęło z polskiego kontyngentu. To oczywiście wiązało się z zaangażowaniem w działania bojowe, ale głównie w przypadku min zakładanych na drodze. Nie wcześniej, ale po 2007 r., z uwagi na intensywność działań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Robert Kołakowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Kołakowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! WSI była z pewnością formacją patologiczną, przykłady patologii

można by tutaj mnożyć. Chciałbym jednak zadać tylko jedno pytanie: Czy poseł sprawozdawca i wszyscy posłowie popierający ten wniosek, w tym oczywiście posłowie Platformy Obywatelskiej, zdają sobie sprawę z tego, że SKW skierowała do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez żołnierzy WSI w związku ze 137 przypadkami wydania certyfikatów bezpieczeństwa bez przeprowadzenia jakiejkolwiek procedury, bez przeprowadzenia jakichkolwiek sprawdzeń? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Dariusz Seliga, też Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Seliga:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Padły tutaj dzisiaj pytania o cyfry. Padło dzisiaj tutaj pytanie i ja też je chcę zadać: Czy to koniec rachunków? Było mówione o ogłoszeniach za milion złotych, że trzeba było płacić odszkodowania. Proszę państwa, to nie jest koniec rachunków. Dwa tygodnie temu działania byłych służb kosztowały nas 150 mln zł. Agencja Rozwoju Przemysłu wydała tyle pieniędzy na nową fabrykę w Radomiu. A wiecie dlaczego? Bo przedtem służby poprzez swojego agenta al-Kassara, który jest teraz z wyrokiem dożywocia zamknięty w Stanach Zjednoczonych, handlowały bronią, wywoziły broń z fabryki w Radomiu, pieniądze nigdy tam nie trafiały, polscy robotnicy – polskie rodziny – przez to nie mieli wypłat, te fabryki zostały doprowadzone przez agentów do upadku.

Panie Premierze Kaczyński! Panie Ministrze Macierewicz! Chylę czoła. Dziękowano w Radomiu różnym ojcom sukcesu. To przed wami trzeba chylić czoła, że ta fabryka tam powstała, bo tylko dzięki waszym działaniom mogła powstać nowa fabryka w Radomiu. Poprzednia była zajęta przez komornika. My tu mówimy o milionie złotych. Tam są setki milionów złotych. To są rachunki, które należy wystawić, i cyfry – jak ktoś rozumie – o jakich należy rozmawiać w kontekście służb. To nie koniec. Panie premierze, panie ministrze, chylę czoła w imieniu polskiego przemysłu obronnego. Tak jak musimy pamiętać – wzywam do tego wszystkich, byliśmy z Komisją Skarbu Państwa tydzień temu w gazoporcie, to jest projekt śp. Lecha Kaczyńskiego – żeby (*Dzwonek*) nikt nam tego nigdy nie odebrał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Bogdan Rzońca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krótkie sprostowanie. Za czasów rządu ministra Macierewicza w Afganistanie zginął jeden żołnierz. Proszę o tym pamiętać i nie dezinformować.

Jestem bardzo spokojny, ubolewam tylko nad tym... Mówię: jestem spokojny, w imieniu Prawa i Sprawiedliwości, bo my się nie boimy żadnego wątku niepotrzebnie podniesionego tematu. Dzisiaj, gdy w pierwszym półroczu w Polsce pracę straciło 40 tys. osób niepełnosprawnych, bo likwidowane są zakłady pracy chronionej, bo brakuje pieniędzy na subsydiowanie biednych ludzi, bo Platforma w ustawie o kołobudzetowej zabrała pieniądze, o czym w ogóle się nie mówi, dzisiaj pan z Twojego Ruchu przynosi do Sejmu temat, wykonując bardzo dobry prorosyjski ruch. Wstyd mi za to, że dzisiaj o tym dyskutujemy. Oczywiście ma się kto bać tematu likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych, ma się kto tego bać.

Chciałbym pana zapytać, panie pośle wnioskodawco: czy pan wie, że jednym z odpowiedzialnych za aferę Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, a tu któryś z panów straszył tym PiS, był prominentny działacz, obecny działacz Platformy Obywatelskiej, były wielokrotny minister pan Dariusz Rosati, który zasiadał w radzie nadzorczej Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. Czy pan sprawdził, co on tam robił? Proszę więc nie straszyć PiS-u FOZZ-em. Wstyd mi za pana (*Dzwonek*), bo jako lewica powinniście się zająć czymś innym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Arkadiusz Czartoryski? Nie ma.

W takim razie posłanka Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska:

Dziękuję, pani marszałek.

Czy w sytuacji zagrożenia zewnętrznego, czego przejawem jest konflikt na Ukrainie, czy w sytuacji penetracji przez służby Federacji Rosyjskiej różnych sfer życia gospodarczego w Polsce właściwe jest osłabianie funkcjonowania państwa polskiego poprzez

powoływanie komisji śledczej, w której będzie mowa o służbach specjalnych? Zachowujecie się państwo jak harcerzyki, które dla poprawy samopoczucia, podniesienia dwuprocentowych notowań, szukają pretekstu, żeby to uczynić, nie licząc się z interesami państwa polskiego. Jest to sytuacja po prostu przerażająca – skrajnej nieodpowiedzialności w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Czy pan jako sprawozdawca zdaje sobie sprawę, że kolejni szefowie WSI ukrywali i nie przekazywali sądom głównych dokumentów dotyczących FOZZ, wskutek czego sądy nie mogły skazać WSI jako organizacji przestępczej, a w tym procederze brał udział były szef WSI pan Marek Dukaczewski? Właściwie wyrok dotknął tylko jednego agenta WSI, Grzegorza Żemka (*Dzwonek*), który działał na polecenie swoich wojskowych zwierzchników. Takie są fakty i to trzeba brać pod uwagę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Bętkowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Bętkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam w zasadzie jedno pytanie w kwestiach podstawowych, bo myślę, że w tej debacie o to też trzeba zapytać. Czy pan wnioskodawca oraz posłowie popierający ten wniosek mają podstawową wiedzę o tym, że autorem trzech pierwszych projektów ustaw rozwiązujących Wojskowe Służby Informacyjne oraz powołujących w ich miejsce Służbę Kontrwywiadu Wojskowego i Służbę Wywiadu Wojskowego był prezydent Rzeczypospolitej Polskiej? Czy wiecie, że autorem nowelizacji wprowadzającej instytucję raportu był także prezydent Rzeczypospolitej Polskiej? Przypominam te fakty, by uświadomić też, że Sejm Rzeczypospolitej nie ma prawa zakresem swojej kontroli parlamentarnej obejmować działania prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest więc możliwe, aby organ Sejmu, jakim jest sejmowa komisja śledcza, mógł wykonywać wobec prezydenta funkcje kontrolne. Nie ośmieszajmy tej Izby takimi działaniami, jakie państwo proponujecie. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Michał Wojtkiewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Wojtkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle wnioskodawco, czy pan wie, że osoba, która tłumaczyła raport, pracowała w Instytucie Studiów Wschodnich, gdzie...

(*Posel Artur Dębski: A wie pan, co robiła w Związku Radzieckim?*)

Proszę pana, teraz ja mówię, a pan słucha. Niech się pan przyzwyczai do tego. (*Oklaski*)

Szefami byli pan Cichocki, pan Sienkiewicz. Ta osoba miała wszystkie stosowne certyfikaty i tłumaczyła, iż raport był wcześniej opublikowany w Monitorze Polskim. To, co wy dzisiaj robicie, to jest destabilizacja państwa i to nie jest przypadkowe.

Panie ministrze, panie premierze, ludzie nie rozumieją tej całej sprawy likwidacji, ale to była bardzo dobra robota dla Polski. Chapeau bas! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Grzegorz Tobiszowski, również z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Tobiszowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Moje zapytanie kieruję do pana posła sprawozdawcy, do tych parlamentarzystów, którzy wyrażają wolę poparcia pana wniosku, do posłów z Platformy Obywatelskiej, przypominając przy tej całej liście grzechów litanię działań WSI, że 3 miesiące temu sąd w Warszawie wydał wyrok skazujący za nielegalną działalność związaną z handlem bronią, który był prowadzony przez agentów II Zarządu Sztabu Generalnego Ludowego Wojska Polskiego oraz WSI. Czy pan ma tę świadomość i jak pan skomentuje wyrok skazujący te osoby, które dzisiaj pan gloryfikuje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jerzy Szmit z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Szmit:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sąd Okręgowy w Warszawie, XV Wydział Cywilny w sprawie z powództwa pana Marcina Krzyszychy orzekł – cytuję – iż władza ustawodawcza Rzeczypospolitej Polskiej

stwierdziła, że dla pełnego przeprowadzenia tej reformy konieczne jest umożliwienie obywatelom polskim zapoznania się z takimi działaniami likwidowanych służb, które w przeszłości dobrowolnie wykonywały czynności wspomagające realizację bezprawnych celów byłych służb specjalnych.

Chciałbym zapytać wnioskodawców: Na czym ma polegać logika państwa wniosku? Oskarżacie o to, że raport ujawnił zbyt wiele, że ujawnił nazwiska, że ujawnił przedsięwzięcia, że ujawnił pseudonimy. To dlaczego powołujecie komisję? Żeby ujawnić jeszcze więcej, tak? Bo chcecie jeszcze raz, jeszcze więcej, wszystko ujawnić do cna. Taka jest logika tego wniosku.

(*Posel Artur Dębski: Po co? Wszystko jest jasne.*)

Pytanie: Kto ucierpiał? Który z funkcjonariuszy tam wymienionych ucierpiał w wyniku ujawnienia jego funkcjonowania w ramach WSI? Czy są tacy? Potraficie państwo podać takie przykłady, że ucierpiały jakieś pozytywne dla Polski przedsięwzięcia z tym związane? Nie jesteście w stanie tego udowodnić.

I kolejna sprawa: Skąd wzięły się te kwoty, które Skarb Państwa musi wypłacić byłym funkcjonariuszom? (*Dzwonek*) Wzięły się z tego, że następcy pana ministra Macierewicza zawierali z funkcjonariuszami ugody. Nie chcieli się sądzić, nie chcieli reprezentować interesu państwa polskiego i Skarbu Państwa, tylko chcieli płacić funkcjonariuszom służb. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Czarnecki?

(*Posel Witold Czarnecki: Jestem.*)

Jest.

To bardzo proszę, pan poseł Witold Czarnecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Witold Czarnecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy poseł wnioskodawca wie, ma świadomość tego, że zarówno sądy cywilne, jak i organa prokuratorskie nie miały dostępu do materiałów źródłowych stanowiących podstawę ustaleń przedstawionych w raporcie?

Po pierwsze, większość kryptonimów i numerów akt wykorzystanych przez przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej przy tworzeniu raportu zostało w jego treści zanonimizowanych. Oznacza to, że bez przesłuchania przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej na tę okoliczność żaden sąd ani prokuratura nie miały nawet możliwości ustalenia, o jakie dokumenty chodzi i gdzie się one znajdują.

Po drugie zaś, ani sąd cywilny, ani prokuratura nie mogły mieć dostępu do akt, z których korzystał przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej, bowiem zgodnie z art. 43 ust. 3–5 ustawy o Służbie Kontrwy-

Posel Witold Czarnecki

wiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego ujawnienie akt operacyjnych oraz akt zawierających dane tajnych współpracowników jest możliwe jedynie wówczas, gdy dotyczy ścigania karnego za czyn zabroniony, stanowiący zbrodnię lub występki, którego skutkiem jest śmierć, lub gdy postępowanie karne dotyczy przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego w związku z wykonywaniem czynności operacyjno-rozpoznawczych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Paweł Bauć z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Paweł Bauć:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Nikt, kto jest na tej sali, nie będzie odbierał panu posłowi Antoniemu Macierewiczowi zasług, które położył dla wolności Polski, natomiast mamy jedno pytanie: Dlaczego państwo tak źle – żeby nie użyć mocniejszego słowa – to przeprowadziliście?

Nie chcemy mówić, że Wojskowe Służby Informacyjne były świetne, wprost przeciwnie, chcemy się dowiedzieć, dlaczego tak wiele afer, które tam były, nie zostało rozliczonych, a kiedy można było to rozliczyć, został ogłoszony raport, który spowodował, że żadne państwo na świecie nie traktuje Polski poważnie. Niedawno słyszeliśmy, jak doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych powiedział: nigdy Polska nie była poważnie traktowana w planach Stanów Zjednoczonych. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Tym samym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

A zatem zwracam się do przedstawiciela wnioskodawców pana posła Artura Dębskiego o ustosunkowanie się do zadanych pytań i kwestii.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Artur Dębski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pytania generalnie nie były do mnie, natomiast przewijały się różne wątki, m.in. nazwisko pana Żemka. Myślę, że pana Żemka najlepiej zna pan Antoni Macierewicz, bo jak próbował uzyskać informacje na temat braci Kaczyń-

skich, to nawet odwiedził pana Żemka w więzieniu. Myślę, że potwierdzi ten fakt. Tak, pan Antoni Macierewicz był na tzw. widzeniu w więzieniu u pana Żemka i myślę, że nie będzie to tajemnicą, jak powiemy, że najprawdopodobniej próbował przekonać pana Żemka do tego, żeby powiedział, ile Kaczyńscy dostali tej forsy z FOZZ. To jest teza, nie twierdzenie. To pierwsza sprawa.

Kolejna. Pan Marek Opiola jako jedyny zadał jakieś pytanie w ogóle z sensem, bo wszystkie dotyczyły raczej spraw WSI i ich przestępstw, co w ogóle nie jest tematem mojego wystąpienia, tego, czym się interesowałem. Jeżeli w WSI byli przestępcy, trzeba było ich zamknąć do więzienia – takie jest prawo, przestępca ma siedzieć w więzieniu – a państwo bez przerwy mówicie o jakichś przestępcach, którzy nie ponieśli odpowiedzialności karnej. A to wy siedzicie w tym Sejmie po 20 lat, przynajmniej niektórzy. To dlaczego nie ponieśli oni odpowiedzialności karnej? To ja was pytam, a nie wy mnie pytacie. Ja mówię jedynie o sposobie weryfikacji kadr Wojskowych Służb Informacyjnych, czy była przeprowadzona zgodnie z prawem, czy niezgodnie z prawem. Ale pan Opiola zadał pytanie, które w zasadzie zawierało już odpowiedź, że ja twierdzę, że zginęli jacyś ludzie. We wniosku jest zdanie następujące, prostuję słowa pana Marka Opioly: Niewykluczone, że wielu polskich agentów w wyniku ujawnienia informacji dotyczących działalności WSI zostało zdekonspirowanych przez służby kontrwywiadowcze państw obcych. Tu przerwę cytowanie. Po publikacji raportu osiem ataszatów obrony w naszych ambasadach było pozbawionych personelu, cofnięto 13 przeszkolonych attaché. To nie są straty, to nie są już konsekwencje?

(Posel Jerzy Szmít: Dobrze, żeby przyszli nowi.)

A część z nich została przez obce służby specjalne nawet fizycznie zlikwidowana.

Proszę państwa, agenci, osobowe źródła informacji. Czy informator polskich służb specjalnych w Afganistanie jest naszym współpracownikiem, czy nie? Mądrzyliście się przed chwilą. Słucham, jest czy nie?

(Posel Jerzy Szmít: Ale to pan te pytania...)

Dlatego pytam. To pytanie we wniosku jest jak najbardziej zasadne. Jeżeli uznamy naszego informatora zagranicznego za naszego agenta, osobowe źródło informacji, współpracownika wywiadu, to pytanie to jest zasadne. Obiecuję, że w komisji będziemy o tym dyskutować.

(Posel Witold Czarnecki: 40 pytań było, panie pośle.)

Panie pośle, pytania były idiotyczne, przepraszam. Nie były do mnie, tylko przede wszystkim do posłów Platformy.

(Posel Witold Czarnecki: Niech pan odpowie.)

Nie jestem posłem Platformy i nigdy nie będę.

Pan Małecki mówił o panu Siemiątkowskim. Pan minister Siemiątkowski później wielokrotnie wycofywał się z tej tezy o panu Makowskim. Informacje Makowskiego były przydatne, inaczej nie współpracowałby z wywiadem od 1997 r. do 2007 r. To chyba

Posel Artur Dębski

oczywiste, że nikt nie korzystałby z jego usług przez 10 lat.

Możemy jeszcze dyskutować o FOZZ-ie, jeżeli panowie sobie życzą. Kwestia Narodowego Banku Polskiego i kredytów, które wówczas krążyły między działaczami jednej z partii politycznych. Jeżeli chcecie dyskutować o FOZZ-ie, możemy dyskutować o FOZZ-ie.

(*Posel Witold Czarnecki: Odpowiedzi na pytania.*)

Ale kwestia FOZZ-u się pojawiła. Mówię o tym w kontekście pana Rosatiego. Padło tu takie pytanie, które – zdaje się – zadał pan Rzońca.

Pan poseł Szmit mówił o ugodach. Tylko siedem uгод zostało zawartych. A MON płaci odszkodowania już w 28 sprawach, czyli 21 spraw niestety przeegraliśmy.

Więcej pytań bezpośrednio do mnie nie było.

Proszę państwa, uważam, że dyskusja o sposobie likwidacji i weryfikacji kadr Wojskowych Służb Informacyjnych jest zasadna. Jeżeli uważacie, że zasada jest dyskusja o przestępstwach funkcjonariuszy czy żołnierzy WSI, to proszę bardzo, przestępców należy łapać, sam będę zainteresowany taką historią. Ale nie wnioskowałem o komisję śledczą w sprawie Wojskowych Służb Informacyjnych, których już nie ma i które mieliście prawo zlikwidować, zresztą zgodnie z panującymi zasadami, jeżeli chodzi o demokrację. Większość ma prawo zlikwidować dowolny urząd czy dowolną instytucję w Polsce. My chcieliśmy dyskusji o sposobie weryfikacji kadr i o niczym więcej.

Mam nadzieję, że Wysoka Izba w swojej mądrości będzie chciała doprowadzić tę dyskusję do końca. Obszar, zakres prac takiej komisji śledczej jak najbardziej jest do dyskusji. Nie musimy dyskutować o wszystkim, co umieściliśmy w naszym wniosku, możemy dyskutować o tym, co ustalimy w stosownej komisji. Jeżeli miałyby być to kwestie, które narażają na bezpieczeństwo nasze państwo, należy się z tego wycofać. Jesteśmy na to gotowi. Ale sposób weryfikacji już nikogo nie narazi na niebezpieczeństwo. Łamanie prawa, łamanie przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych, gubienie dokumentów ściśle tajnych, przewożenie w sposób bardzo nierozsądny dokumentów z miejsca w miejsce to sprawy, o których należy dyskutować. Jeżeli państwo macie krzytykę przyzwoitości w sobie, to nie będziemy dyskutować o WSI, bo ten temat jest zakończony. WSI nie ma, ludzie... Właśnie, w obecnych służbach pracują setki osób, które kiedyś pracowały w WSI. Dlaczego teraz ich nie ścigacie, nie krzyczycie, że setki takich osób pracują? To jest clou sprawy. Niewygodnych, którzy wam nie pasowali, należało skasować i to uczyniliście. Resztą się nawet nie zainteresowaliście. A może tam jeszcze zostały jakieś osoby – dlaczego o tym nie mówicie – które mają coś na sumieniu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za możliwość przedstawienia tego wniosku w imieniu klubu. To tyle. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu w pierwszym czytaniu...

(*Posel Antoni Macierewicz: Pani marszałek, w sprawie formalnej.*)

Chwileczkę, odczytam.

...projektu uchwały.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

(*Posel Antoni Macierewicz: W kwestii formalnej.*)

Bardzo proszę, panie pośle, 1 minuta.

Posel Antoni Macierewicz:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uprzejmie proszę o zwołanie posiedzenia Konwentu Seniorów i przedyskutowanie sprawy kłamstw, które zostały tutaj sformułowane w sprawie Wojskowych Służb Informacyjnych, a zwłaszcza ich likwidacji.

Został postawiony absurdalny, nieprawdziwy i karygodny zarzut, iż było to działanie mające charakter zemsty. Gdyby to była zemsta, to spośród 2200 żołnierzy, którzy złożyli wnioski o weryfikację, zostało by zweryfikowanych negatywnie 2159 albo 2199. W rzeczywistości było dokładnie odwrotnie – pozytywną weryfikację otrzymało ponad 1200 żołnierzy WSI, a negatywną, zarówno bezpośrednio, jak i z zastrzeżeniem, zaledwie 500. Takie były realne proporcje, bo uczciwie wykonywaliśmy naszą pracę.

Chcę powiedzieć, że podczas tego niesłychanie trudnego, ryzykownego, niebezpiecznego działania (*Dzwonek*) współpracowali ze mną ludzie godni najwyższego zaufania, którym dziękuję. Dziękuję także żołnierzom Służby Kontrwywiadu Wojskowego, którzy...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Też dziękuję panu posłowi.

Posel Antoni Macierewicz:

...którzy potrafili w najtrudniejszych warunkach zabezpieczyć życie polskich żołnierzy w Afganistanie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Czas minął.

Bardzo dziękuję, panie pośle.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Antoni Macierewicz:

Chcę odpowiedzieć panu posłowi, że WSI nie złapało żadnego szpiega rosyjskiego...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, wniosek formalny o zwołanie Konwentu Seniorów zostanie przekazany pani marszałkini. Proszę wyłączyć głos.

Posel Antoni Macierewicz:

...ale 5 szpiegów wojskowych złapał w tym czasie Urząd Ochrony Państwa.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, czas minął i już koniec dyskusji. Bardzo proszę.

Posel Antoni Macierewicz:

Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Artur Dębski: U Żemka pan był czy nie był?)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 04 do godz. 18 min 07)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 72. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chciałby jeszcze wygłosić oświadczenie?

(Posel Jarosław Rusiecki: Ja.)

Bardzo proszę, pan poseł.

Na tym zamykam listę.

Czy jest posłanka Kamińska?

Nie ma.

A jest pan poseł Leszek Dobrzyński?

Też chyba nie widzę.

A jest pan poseł Andzel?

Był jeszcze przed chwilą. Złożył na piśmie*).

Jest pan poseł Pyzik.

W takim razie proszę o wygłoszenie oświadczenia. Bardzo proszę.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Alea iacta est – kości zostały rzucone. Ten przypisywany Juliuszowi Cezarowi cytat niezwykle pasuje do sytuacji, w jakiej znalazło się obecnie Królestwo Niderlandów po zestrzeleniu malezyjskiego samolotu, na którego pokładzie lwia część pasażerów stanowili obywatele Holandii. Jeśli zestrzelenie tego samolotu można określić nomen omen mianem rzuconych kości, to na miano absolutnego przekroczenia Rubikonu zasługuje obserwowany przez cały świat, w tym rodziny ofiar, sposób traktowania ciał ofiar przez rosyjskojęzycznych terrorystów, którzy dokonali tego mordu.

Jak donoszą media, w tym dziennik „De Volkskrant”, holenderski rząd rozważał, w jaki sposób przeprowadzić śledztwo na miejscu tej tragedii. Rozpatrując różne warianty, brano pod uwagę również wykorzystanie sił holenderskich jako wojskowej ochrony dla zabezpieczenia prac holenderskich ekspertów. Głos zabrali również Australijczycy. Wielu obywateli Australii zginęło w tym samolocie. Minister spraw zagranicznych tego kraju Julie Bishop stwierdziła, że Australia nie spocznie, dopóki nie doliczy się wszystkich ciał, wszystkich Australijczyków, którzy byli na pokładzie tego samolotu. Fakt, że większość holenderskich ofiar stanowiły dzieci, tylko ten gorzki obraz pogłębia.

To, że śledztwo jest w rękach holenderskich, jest rzeczą oczywistą. Nad odzyskanymi z rąk terrorystów czarnymi skrzynkami już pracują brytyjscy eksperci. Zresztą jest rzeczą oczywistą, że Polacy po jakże traumatycznym doświadczeniu smoleńskim bardzo bacznie obserwują rozwój wydarzeń, które z dnia na dzień układają się w całość, która nosi wszelkie cechy dramatu antycznego, dramatu, którego wartość kulturowa ukształtowała przez tysiąclecia kręgosłup moralny naszej cywilizacji, zwłaszcza w zwarcu czy w sporze z wrogami ludzkości. Dzisiaj holenderska Antygona musi odpowiedzieć Europie, Rosji, ale przede wszystkim sobie samej, czy interes ekonomiczny jest ważniejszy od zasad i wyznawanych przez nią na co dzień wartości.

Holenderski biznes to biznes, który opiera się w dużej mierze właśnie na współpracy z Rosją. Holenderskiemu biznesowi trudno będzie się wyrzec interesów z Rosją i strumienia płynących z tego kraju pieniędzy. Jak mówią źródła, wykluczając raje podatkowe takie jak Cypr, Holandia jest największym zagranicznym inwestorem finansowym w Rosji. Łączna wartość inwestycji przekracza już 60 mld dolarów. Wspomnę tutaj dane podane przez niemiecki bank Deutsche Bank odnośnie do takich firm jak Shell, które mówią, że we współpracę z Gazpromem w same koncesje i projekty zainwestowano ok. 6,7 mld dolarów. Heineken, znany holenderski browar, jest największym browarem w Rosji. Banki takie jak ABN Amro czy ING również udzieliły Gazpromowi wielomilionowych kredytów. Port w Rotterdamie

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Piotr Pyzik

jest również niezwykle ważny z punktu widzenia rosyjskiej gospodarki, dlatego że wymiana z Rosją to ok. 15% tamtejszych przeładunków.

Holendrzy przez wiele lat lansowali swój kraj jako miejsce zbliżone do raju podatkowego. Gazprom rok temu utworzył w Holandii holding, w którego skład weszły różne spółki zależne od rosyjskiego koncernu. Dzięki holenderskim przepisom Gazprom nie musi płacić podatków od dywidendy swoich spółek.

Na pytanie, a właściwie na odpowiedź holenderskiej Antygony czeka również nasz kraj, którego rynek jest rynkiem funkcjonującym pomiędzy silnymi rynkami niemieckim i rosyjskim. Ojcowie holenderskich biznesmenów dali im wiele lat, wiele stuleci temu podpowiedź, co mają odpowiedzieć w tak trudnym dla siebie czasie. Jest to szósta zwrotka najpiękniejszej dla Holendrów pieśni „Het Wilhelmus”, czyli hymnu holenderskiego:

„Ty, mój Boże i Panie,
jesteś mą tarczą, na Tobie polegam.
Na Tobie będę budował,
nigdy mnie nie opuszczaj
po to, abym mógł być pobożny,
zawsze być Twoim sługą,
rozpędzając tyranie
raniącą me serce.”
Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Bogdan Rzońca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 13 lipca 2014 r. miałem zaszczyt uczestniczyć w uroczystości, w obchodach 110-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Zarzeczcu oraz w poświęceniu samochodu strażackiego.

Chciałbym przedstawić krótką historię OSP Zarzeczce. Jednostka powstała w 1904 r., będąc pierwotnie drużyną ogniową kółka rolniczego Zarzeczca. Jej założycielem był ówczesny prezes kółka rolniczego Józef Konopka. Pierwszym naczelnikiem został Jan Ziomber, a jego zastępcą został Józef Konopka. Pierwszą drewnianą remizę na sprzęt wzniesiono w 1910 r., jednak uległa ona zniszczeniu wraz ze sprzętem podczas kampanii gorlickiej podczas I wojny światowej w 1915 r. Sprzęt i odbudowany obiekt uległy kolejnym zniszczeniom w 1944 r., gdyż Zarzeczce leżało na linii frontu II wojny światowej. W latach

1946–1947 reaktywowano straż i wzniesiono kolejny drewniany obiekt, który służył do 1990 r., kiedy podjęto budowę nowej remizy. Obiekt oddano do użytku w 1996 r., w tym roku jednostka również otrzymała sztandar, a następnie w 1970 r. otrzymała samochód pożarniczy żuk, a w 1997 r. samochód kamaz.

W 2004 r. jednostka świętowała 100-lecie istnienia. W świetlicy strażackiej istnieje izba pamięci, w której znajdują się liczne dyplomy oraz puchary z zawodów pożarniczych, w których jednostka wielokrotnie uczestniczyła. W 2011 r. jednostka otrzymała samochód bojowy man. W 2013 r. została reaktywowana dziewczęca młodzieżowa drużyna pożarnicza licząca 11 osób.

Obecnie Ochotnicza Straż Pożarna w Zarzeczcu liczy 58 członków. Obecny zarząd pracuje w składzie: Stanisław Marek, prezes, Krzysztof Wietecha, naczelnik, Waldemar Bara, zastępca naczelnika, Antoni Wietecha, Zygmunt Dąbrowski, wiceprezesi, Stanisław Wietecha, skarbnik, Andrzej Stój, kronikarz, Tomasz Brągiel, sekretarz, oraz Janusz Wiatr, gospodarz.

Z tego miejsca chciałbym bardzo serdecznie podziękować organizatorom, na czele z członkami zarządu oraz prezesem zarządu oddziału powiatowego ochotniczej straży pożarnej panem Stanisławem Święchem, za wzorowe przygotowanie uroczystości. Gościom, którzy przybyli do Zarzeczca 13 lipca, oraz gospodarzom i mieszkańcom życzę wszelkiej pomyślności i sukcesów w dalszych społecznych działaniach niosących pomoc innym mieszkańcom i współmieszkańcom Zarzeczca. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Jarosław Rusiecki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Rusiecki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie kieruję jako kategoryczne wezwanie premiera polskiego rządu Donalda Tuska, jak również wicepremier polskiego rządu Janusza Piechocińskiego do interwencji w sprawie niedobrych informacji płynących z Unii Europejskiej dotyczących zamiaru likwidacji programu „Rozwój Polski Wschodniej”. Wzywam też szefa Platformy Obywatelskiej i szefa Polskiego Stronnictwa Ludowego, tych, którzy tworzą w Parlamencie Europejskim koalicję w ramach Partii Ludowej, do obrony tego programu. Przypominę, że celem powstania programu „Rozwój Polski

Posel Jarosław Rusiecki

Wschodniej” było wzmocnienie słabych gospodarczo i infrastrukturalnie województw Polski wschodniej – a więc województwa świętokrzyskiego, z którego jestem posłem, województwa podkarpackiego, województwa lubelskiego, województwa podlaskiego i województwa warmińsko-mazurskiego – w potrzebach społecznych, ekonomicznych, kulturowych, czego oczekują mieszkańcy tych pięciu biednych województw.

W nowej perspektywie 2014–2020 było zaplanowane ulokowanie w tych regionach 2 mld euro. To wszystko jest zagrożone. Wzywam więc premiera polskiego rządu i wicepremiera polskiego rządu do aktywnego włączenia się w obronę tego programu. Wzywam też marszałków tych województw, w tym marszałka województwa świętokrzyskiego, wiceprezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego Adama Jarubasa, do aktywnego włączenia się w obronę programu „Rozwój Polski Wschodniej”. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom posłankom i panom posłom doręczona w druku nr 2618^{**)}.

Na tym kończymy 72. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 73. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 27, 28 i 29 sierpnia 2014 r., został paniom posłankom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

^{**)} Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 72. posiedzenia Sejmu.

(Koniec posiedzenia o godz. 18 min 18)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji śledczej w celu zbadania okoliczności, jakie towarzyszyły powstaniu projektu ustawy o likwidacji WSI i weryfikacji ich kadr, powstaniu i publikacji „Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 roku »Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego« oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej», zbadania okoliczności weryfikacji kadr WSI przez Komisję Weryfikacyjną w okresie od 21 lipca 2006 r. do 30 czerwca 2008 r. oraz skutków tych działań, jak również zbadania przyczyn umorzenia śledztwa o sygnaturze Ap V Ds. 49/09 prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie w związku z wynikami śledztw prowadzonych przez prokuratury wojskowe i rozstrzygnięciami sądów cywilnych, w aspekcie zagrożenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej

– punkt 44. porządku dziennego

Posel Piotr Polak

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Czy posłowie PO, PSL i SLD wiedzą, że na prawie 1 tys. nazwisk wymienionych w raporcie zaledwie 15 osób zdecydowało się wnieść pozew przeciwko Antoniemu Macierewiczowi, a na 25 procesów (cywilnych i karnych), które były tego konsekwencją, 22 pan Macierewicz wygrał lub też zostały one prawomocnie umorzone, i to nie ze względów formalnych, lecz merytorycznych, ponieważ sądy uznały zasadność umieszczenia nazwisk tych osób w raporcie lub nie widziały powodów do podtrzymania oskarżenia?

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 70. rocznicy śmierci Stefana „Grota” Roweckiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sierpniu będziemy mieli okazję obchodzić 70. rocznicę śmierci Stefana „Grota” Roweckiego, organizatora i pierwszego dowódcy Armii Krajowej oraz generała dywizji Wojska Polskiego. W czasie swojej wieloletniej służby został on odznaczony m.in. Krzyżem Złotym Wirtuti Militari, Krzyżem Kawalerskim Wirtuti Militari V klasy, Orderem Orła Białego, a także ośmiokrotnie Krzyżem Walecznych, co sprawiło, że stał się rekordzistą w historii Wojska Polskiego.

Stefan Rowecki urodził się 25 grudnia 1895 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Już w gimnazjum był odpowiedzialny za powstanie tajnego zastępu skautowego. W wieku 18 lat przyłączył się do Polskich Drużyn Strzeleckich w Warszawie, gdzie wraz ze swoją „grupą represyjną” uczestniczył w wykładach i ćwiczeniach polowych. Rok później rozpoczął kurs oficerski, po którego ukończeniu wstąpił do Legionów Polskich, z którymi walczył w czasie I wojny światowej. Podczas kryzysu przysięgowego był internowany i trzymany w obozie dla oficerów. W ostatnim roku I wojny światowej uzyskał stopień porucznika. Jako 27-latkowi udało mu się zdobyć dyplom oficera Sztabu Generalnego. Tym samym dwa lata później został awansowany na stopień podpułkownika, by następnie otrzymać tytuł pułkownika. Był założycielem i redaktorem „Przeglądu Wojskowego”.

Po wybuchu II wojny światowej uczestniczył w kampanii wrześniowej. Następnie dostał stanowisko zastępcy komendanta polskiej organizacji konspiracyjnej Służba Zwycięstwu Polski, a także posadę komendanta obszaru Związku Walki Zbrojnej nr 1. Po jakimś czasie zostały mu podporządkowane wszystkie istniejące organizacje wojskowe, a tym samym Rowecki został mianowany generałem brygady.

Do jego najważniejszych osiągnięć jako dowódcy wojskowego podziemia należy zaliczyć akcję scaleniową, która miała miejsce w latach 1940–1943, w której to Rowecki miał za zadanie scalić z ZWZ wszystkie działające w kraju wojskowe organizacje konspiracyjne. Jednocześnie „Grot” stale nadzorował przygoto-

wania do powstania powszechnego mającego wybuchnąć pod koniec wojny.

W wieku 47 lat pełnił także funkcję ministra obrony narodowej w kraju. W czasie okupacji niemieckiej został uznany za tytułowego wroga numer jeden III Rzeszy, głównie ze względu na zajmowanie bardzo ważnych dla naszego kraju stanowisk.

Miejsce jego pobytu zostało wydane Niemcom przez polskich agentów wywiadu radzieckiego. Został aresztowany 30 czerwca 1943 r. tuż przed spotkaniem z oficerami sztabu, po czym przetransportowany do Berlina. Tam był przesłuchiwany, a następnie umieszczony w obozie koncentracyjnym jako więzień honorowy. Przyczyną jego natychmiastowego zgładzenia był wybuch powstania warszawskiego. Generał niezłomnie odmówił współpracy z gestapo, w ramach której miał wydać rozkaz zaprzestania walk. Tym samym okazał się absolutnie nieprzydatny. Stefan „Grot” Rowecki został zamordowany w pierwszym tygodniu powstania, między 2 a 7 sierpnia 1944 r., w wieku 49 lat. Okoliczności śmierci, a także miejsce jego pochówku są do tej pory nieznane.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przybliżając na forum parlamentu ważne wydarzenia związane ze Skawiną, dziś chciałbym nawiązać do wizyty w naszym mieście prezydenta Ignacego Mościckiego. 25 lipca mija dokładnie 95 lat od tej wizyty, która miała miejsce w roku 1929.

Do tej pory gospodarska wizyta Ignacego Mościckiego z okresu dwudziestolecia międzywojennego pozostaje jedyną, jaka miała miejsce w naszej społeczności lokalnej. Dlaczego mówię: gospodarska? Ponieważ tak ona wówczas wyglądała. Jednym z jej punktów była wizyta w fabryce kawy zbożowej i cykorii „Henryk Franck i Synowie”, najpopularniejszym wówczas zakładzie pracy w okolicy. Fabryka matka późniejszego Lajkonika, Bahlsena i Grany założona została jeszcze w zaborze austro-węgierskim w 1910 r. W powojennej Skawinie aż do lat 90. fabryka znana była jako Skawińskie Zakłady Koncentratów Spożywczych.

Wizyta prezydenta Mościckiego jednoznacznie pokazuje, jak ważne dla ówczesnych polityków niepodległej od niedawna Polski były sprawy gospodarcze. Prezydent goszczący w największym skawieńskim zakładzie pracy dawał przykład troski o los lokalnej społeczności, jej poziom życia, okazywał zainteresowanie rozwojem kraju jako jego gospodarz i najwyższy zwierzchnik.

Na uwagę zasługuje poszanowanie II Rzeczypospolitej dla gospodarki i zrozumienie, jak ważną gałęzią rozwoju była ona dla bezpieczeństwa i stateczności państwa. Fabryka kawy zbożowej i cykorii nie została bowiem zamknięta wraz z upadkiem zaborców, lecz pozytywne aspekty jej oddziaływania potrafiła ówczesna Polska wykorzystać i zagospodarować.

Dlaczego więc dzisiaj III Rzeczpospolita nie potrafiła mądrze zagospodarować po innym zaborcy, po okresie komunizmu, przemysłu, który mógłby rozwijać nasz kraj, budować jego pozycję w jednoczącej się Europie? Dlaczego musiały upaść stocznie, w tym szalenie ważne dla nas, Polaków, Stocznia Gdańska czy Stocznia Szczecińska? Dlaczego tyle zakładów pracy zostało w naszym kraju sprywatyzowanych za bezcen? Dlaczego strategiczne dla bezpieczeństwa kraju zakłady, jak chociażby ostatnio Grupa Azoty, są zagrożone wrogim przejęciem przez obcy kapitał? Dlaczego ogromna liczba mediów jest dziś w obcych rękach, a banki w 3/4 nie są polską własnością?

Jest czymś symbolicznym, w smutnym znaczeniu tego słowa, że dzisiaj, 25 lat od czerwcowych wyborów, widzimy tak zdecydowane różnice pomiędzy II a III Rzeczpospolitą. Pomijając całkowicie inne warunki rozwojowe i sytuację geopolityczną, różnica w podejściu do strategicznych celów państwa i ochrony własnego przemysłu jest bardzo znacząca. Jestem pewien, że można było lepiej. Choć dzisiaj przeszłości się nie cofnie, to można oddziaływać na przyszłość.

Prawo i Sprawiedliwość jest partią, która chce dbać o strategiczne gałęzie przemysłu, bronić polskiego handlu czy rolnictwa. Patriotyzm gospodarczy nie jest wrogi konkurencji i wolności gospodarczej. Patriotyzm gospodarczy to mądre działania i posunięcia wspierające choćby rodzimych kupców w nierównej często walce rynkowej z potężnymi sieciami handlowymi. Za tym wszystkim idą również takie problemy, jak walka o prawa pracownicze, godną pracę i płacę, wiek emerytalny czy umowy śmieciowe. Te przykłady pokazują, jak bardzo zaniedbane zostały w Polsce przez obecnie rządzących sprawy gospodarki i praw pracowniczych.

Wracając jeszcze raz do 95. rocznicy wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego w Skawinie, warto, byśmy zastanowili się nad powrotem do źródeł godnej pracy jako prawa każdego człowieka, o czym tyle razy mówił nasz wielki rodak święty Jan Paweł II. Dziś Polsce trzeba rządzących, którzy będą jak troskliwy gospodarz, rządzących, którzy będą tworzyć takie prawo gospodarcze i społeczne, gdzie nadrzędną rolę będzie odgrywał strategiczny interes narodowy, a pracownik będzie podmiotem. Trzeba takich działań, by Polska znów mogła poczuć, że ma odpowiedzialnych gospodarzy wspierających rodzimych i lokalny przemysł, upatrujących pozytywnych wzorców w przywódcach z okresu międzywojnia.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze wystąpienie jest niejako kontynuacją składanych na moje ręce wystąpień i wniosków przekazywanych z ogromną troską przez środowiska głęboko zainteresowane ogólnie pojętą ochroną przyrody. Tematem oświadczenia jest szkodliwość stosowania w naszym kraju amunicji ołowianej i apel o całkowity lub częściowy zakaz jej używania.

Ołów jest jednym z najbardziej toksycznych metali ciężkich. Powoduje uszkodzenia narządów wewnętrznych, układu neurologicznego i układu immunologicznego (ołów atakuje czerwone krwinki). Z wielkiej szkodliwości ołowiu zdano sobie sprawę już dawno, stąd powszechnie obowiązujące zakazy używania tego metalu w ołówkach, rurach wodociągowych, farbach i benzynie.

Emisje ołowiu we wszystkich dziedzinach życia podlegają ścisłej kontroli i normom ustawowym, a za ich nieprzestrzeganie grożą sankcje. W niektórych kwalifikowanych przypadkach stosowane są nawet sankcje karne. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/99/WE z 19 listopada 2008 r. w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne wprowadza ostre sankcje karne za jakiegokolwiek postępowanie, które powoduje zanieczyszczenie siedliska przyrodniczego na terenie chronionym. Niestety jest jeden wyjątek, ołów używany jako amunicja myśliwska, zarówno kulowa, jak i śrutowa, nie podlega żadnej kontroli czy nawet ewidencji, ani na etapie sprzedaży, ani też na etapie użycia. Tymczasem na skutek polowań do środowiska, w tym także na terenach chronionych, wprowadzane są wyjątkowo duże ilości ołowiu, co gorsza, niepodlegającego żadnej kontroli.

Źródła naukowe oraz szacunki organizacji pozarządowych (m.in. koalicji „Niech żyją!” skupiającej 18 organizacji) wskazują, że ilość ołowiu wprowadzanego do środowiska w Polsce w wyniku użycia amunicji myśliwskiej wynosi nawet ponad 600 t rocznie. Dla porównania ilość ołowiu emitowanego przez cały polski przemysł i transport to ok. 340 t. Większość tego niezwykle toksycznego metalu zatrzuwa nasze wody i gleby. Ołów kumuluje się w miejscach polowań przez dziesiątki lat. Według raportów Komisji Europejskiej w miejscach polowań występuje olbrzymie stężenie ołowiu. Stwierdzono występowanie do 2 mln śrucin ołowianych na hektar oraz do 400 śrucin ołowianych na 1 m². Okres rozkładu ołowiu z amunicji myśliwskiej wynosi od 100 do 300 lat.

Ołów po wprowadzeniu do środowiska stanowi zagrożenie ołowicą zarówno dla człowieka i zwierząt hodowlanych, jak i dla dzikich zwierząt, w tym gatunków chronionych. Z uwagi na częste polowania na ptaki wodne nad stawami hodowlanymi śrut ołowiany w dużych ilościach może znajdować się na dnie tych stawów. Ołów znajduje się na pastwiskach, gdzie wypasane jest bydło, oraz w ziemi ornej. Orły i inne ptaki szponiaste objęte ścisłą ochroną giną poprzez zjedzenie mniejszych ptaków postrzelonych śrutem podczas polowania. Śrut ołowiany bywa często mylony z drobnymi kamykami i połykany jest przez ptactwo wodne jako tzw. gastrolity mające pomóc ptakom w trawieniu. Ocenia się, że w ten sposób ginie ok. 1 mln dzikich ptaków rocznie.

W większości krajów UE obowiązuje całkowity lub częściowy zakaz użycia amunicji ołowianej. Czyż nie byłoby zasadne, by Polska do tych krajów dołączyła? Dziękuję bardzo.

Posel Józef Rojek

(Klub Poselski Sprawiedliwa Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kilka dni temu minęła kolejna rocznica wiktoria grunwaldzkiej, kiedy to wojska polsko-litewskie rozgromiły potęgę zakonu. Z tej okazji na polach pod Grunwaldem po raz kolejny tysiące rekonstruktorów ruszyły w szranki tak jak przed kilkuset laty.

Wychowaliśmy się na pięknej tradycji bitwy pod Grunwaldem i dlatego tylko nieliczni z nas tak naprawdę rozumieją większość aspektów towarzyszących tamtemu wydarzeniu. Gdyby bowiem uważnie przeanalizować to, co się wówczas stało, okazałoby się, że było to zmarnowane zwycięstwo. Historycy doskonale wiedzą, że król Władysław, obawiając się jako Litwin zbyt dużego wzmocnienia pozycji Polski, najpierw opóźniał marsz zwycięskich wojsk na stolicę zakonu, Malbork – w rezultacie dotarły tam za wozami wiozącymi poległych rycerzy zakonu – natomiast, gdy rozpoczęło się oblężenie, było ono prowadzone bardzo nieudolnie.

W ten oto sposób król Władysław Jagiełło starał się dbać o interes swojego rodu – wywodzącego się przecież z Litwy – kosztem celów politycznych Polski. Stary to przykład, ale doskonale obrazujący, do czego może prowadzić widzenie tylko swoich partykularnych interesów przez rządzących.

Tamta bitwa w kontekście nieco dziwnej postawy samego króla jest swego rodzaju przestrożą. Budowę niepodległego, nowoczesnego i silnego państwa należy oprzeć przede wszystkim na silnie zakorzenionym patriotyzmie. Jeżeli chcemy dobrej i spokojnej przyszłości dla naszych dzieci i wnucząt, interesy Polski uznajmy za najważniejsze i o nie przede wszystkim zabiegajmy.

Reasumując, chciałbym zachęcić do przeprowadzenia małej analizy, która by odpowiedziała na pytanie: Jak wiele Polska by skorzystała, gdyby jednak stary król Władysław swoje prywatne litewskie interesy schował do kieszeni i postanowił jednak zupełnie rozgromić Krzyżaków? A poza tym może warto zacząć nazywać rzecz po imieniu i coraz częściej uświadamiać naszemu społeczeństwu, że to, co się stało po bitwie pod Grunwaldem, w istocie było polityczną klęską absolutną.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie wstrzymania importu i sprzedaży żywności i pasz z GMO

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Do biur poselskich kierowane są listy otwarte obywateli, które skierowano również do prezydenta RP, premiera i rządu. Autorzy takiego listu napisali w nim m.in.: „Żądamy wprowadzenia dziesięcioletniego moratorium na wszelkie genetycznie modyfikowane uprawy w otwartym środowisku w całej Unii Europejskiej oraz na import i sprzedaż żywności i pasz z GMO. Okres

ten należy przeznaczyć na dokonanie gruntownych badań laboratoryjnych w celu wykazania całkowitego bezpieczeństwa GMO”.

Autorzy listu w dalszej jego części piszą: „Domagamy się, aby fundusze społeczne przeznaczono na badania i dalszy rozwój tradycyjnego i ekologicznego rolnictwa, które jest gwarantem zachowania bioróżnorodności, utrzymywania urodzajności ziemi, dobrego stanu zwierząt oraz zdrowia obywateli. Domagamy się zalegalizowania sprzedaży bezpośredniej przez rolników zarówno nieprzetworzonych, jak i przetworzonych produktów żywnościowych, jak to ma miejsce w innych krajach Unii Europejskiej”.

Dlatego zwracam się do rządu z pytaniami: Czy problemy zawarte w przedmiotowym liście były lub będą tematem obrad rządu? Czy ministerstwo rolnictwa zajmie stanowisko w sprawie wstrzymania importu i sprzedaży żywności i pasz z GMO?

Posel Teresa Świło

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie dotyczy II Zjazdu Świdniczan, który odbędzie się w dniach 21–24 sierpnia br. II Zjazd Świdniczan to spotkanie wszystkich świdniczan, które ma na celu uczczenie wkładu wszystkich pokoleń i wielu narodów Europy w budowę Świdnicy – miasta, które wyrosło na największych europejskich szlakach handlowych na Dolnym Śląsku.

Idea zorganizowania II Zjazdu Świdniczan powstała z potrzeby integracji mieszkańców Świdnicy – tych obecnych i tych, którzy z różnych przyczyn opuścili miasto. I Zjazd Świdniczan okazał się dużym sukcesem, do Świdnicy przyjechali świdniczanie, i ci, którzy wyjechali w poszukiwaniu perspektywy, jakie otworzył przed nimi jednolity rynek pracy Unii Europejskiej, i ci, którzy musieli opuścić Świdnicę w wyniku dramatycznych wydarzeń historycznych XX w.

Do udziału w zjeździe zostali zaproszeni przedstawiciele wielu narodowości, którzy zamieszkiwali Świdnicę w XX w. Wśród nich są choćby obywatele Grecji, Niemiec czy Rosji. Niektórzy z nich to uchodźcy, więźniowie polityczni czy po prostu uciekający przed represjami politycznymi Polacy.

To, co ważne, to fakt, że uczestnictwo w zjeździe jest bezpłatne, a uczestniczyć w nim mogą wszyscy, którzy zarejestrują się w biurze organizacyjnym lub wyślą formularz rejestracyjny i w dniach zjazdu odbiorą specjalny identyfikator.

Organizowane spotkanie to również okazja dla wszystkich uczestników do nawiązania nowych relacji oraz integracji różnych środowisk, co jest niezwykle ważne w obecnych realiach. W programie

zjazdu przewidziane zostały wycieczki turystyczne – rowerowe, autokarowe i piesze – po Świdnicy i regionie, w których będzie można wspólnie uczestniczyć, a to jeszcze bardziej wpłynie na zacieśnianie więzi uczestników zjazdu.

Wspólnie z organizatorami, z miastem Świdnica, chciałabym zaprosić państwa posłów, a także wszystkich mających swoje korzenie w Świdnicy do udziału w II Zjeździe Świdniczan, który odbędzie się w dniach 21–24 sierpnia br. w Świdnicy. Dziękuję za uwagę.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Budżet na 2013 r. wraz z jego nowelizacją był tak naprawdę kontynuacją tego, co zaplanował poprzedni minister finansów Jacek Rostowski. Ocenę ministrowi Rostowskiemu i budżetowi wystawili w imieniu całej Polski mieszkańcy Bydgoszczy w dniu 25 maja 2014 r. w wyborach do europarlamentu. Trudno było w to uwierzyć, ale nawet startując do tych wyborów z tzw. biorącej jedyńki, architekt budżetu nie zdobył mandatu. Rząd Donalda Tuska dokonał nowelizacji ustawy budżetowej głównie po to, by de facto jeszcze bardziej zadłużyć Polskę i Polaków w wyniku swoich niekompetentnych i nieodpowiedzialnych rządów.

Ten rząd sięgnął po pieniądze Polaków z OFE, a kiedy okazało się, że i to za mało i zadłużenie ciągle rośnie w dużym tempie, zamroził progi ostrożnościowe, aby móc ignorować konstytucyjne wentyle bezpieczeństwa finansów państwa. Tego również było mało i kolejny rok z rzędu ekipa PO–PSL zabrała 2,5 mld zł z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Łącznie za rządów tej koalicji zawłaszczono z tego funduszu prawie 19 mld zł.

Ten budżet państwa obrazuje nie tylko kondycję finansów publicznych. Rząd Donalda Tuska dalej przykręca śrubę fiskalną Polakom, najbardziej opodatkowując pracę. Nie podnosi od 2009 r. progów podatkowych, kosztów uzyskania przychodu i kwoty wolnej od podatku, która jest najniższa w Europie. Nie kto inny jak premier Tusk powiedział 7 lat temu w swoim pierwszym exposé: Państwo, które żyje na kredyt, nie będzie dla obywateli godne zaufania. Żeby zbudować w tej dziedzinie zaufanie, zaufanie społeczne, także zaufanie ludzi do własnego państwa, potrzebne jest ograniczenie wzrostu długu publicznego.

Mając na uwadze treść rozmów z afery podsłuchowej i szastanie publicznymi pieniędzmi, rządowi PO–PSL premiera Tuska należałoby powiedzieć: Wy nie rządźcie, a bawcie się Polską. Bawcie się nią za coraz cięższe zarobione pieniądze podatników.

Porządek dzienny^{*)}

72. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 22, 23, 24 i 25 lipca 2014 r.

1. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2505, 2589 i 2589-A) – trzecie czytanie.

2. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarzy i położnej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2504, 2588 i 2588-A) – trzecie czytanie.

3. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia (druki nr 2503, 2587 i 2587-A) – trzecie czytanie.

4. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 2480 i 2602).

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, o zmianie ustawy o podatku od wydobywania niektórych kopalin oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2351, 2590 i 2590-A).

6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk nr 2604).

7. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej (druk nr 2606).

8. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego (druki nr 2084 i 2582).

9. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (druki nr 2184, 2597 i 2597-A).

10. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2603).

11. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 2421).

12. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz innych ustaw (druk nr 2541).

13. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa (druk nr 2605).

15. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa (druki nr 2507 i 2625).

16. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 25 kwietnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Wojciecha Penkalskiego (druk nr 2595).

17. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2013 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium (druki nr 2445, 2495, 2601 i 2601-A).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 105 i 211.

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów „Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2013 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego” (druki nr 2447 i 2524).

19. Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2013 roku (druk nr 2419) wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych (druk nr 2519).

20. Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2013 roku (druk nr 2496) wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (druk nr 2596).

21. Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2013 r.” (druk nr 2448) wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki (druk nr 2518).

22. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2586).

24. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2540).

25. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druk nr 2539).

26. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2532, 2532-A, 2630 i 2630-A).

27. Pytania w sprawach bieżących.

28. Informacja bieżąca.

29. Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2013 roku (druk nr 2347) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druk nr 2574).

30. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o charakterystyce energetycznej budynków (druki nr 2444, 2621 i 2621-A).

31. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 2131, 2593 i 2593-A).

32. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo atomowe (druki nr 2248 i 2559).

33. Sprawozdanie z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w roku 2013 (druk nr 2537) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 2575).

35. Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej, sporządzonej w Abu Zabi dnia 13 stycznia 2013 r. (druki nr 2514 i 2577).

36. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 26 marca 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Tadeusza Iwińskiego (druk nr 2594).

37. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2616).

38. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (druk nr 2617).

39. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego (druk nr 2620).

40. Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Kosmicznej (druki nr 2287 i 2438) – trzecie czytanie.

41. Powołanie generalnego inspektora ochrony danych osobowych (druki nr 2549 i 2576).

42. Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2645).

43. Informacja prokuratora generalnego o ostatnich działaniach prowadzonych przez organy prokuratury wobec posła Jana Burego.

44. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji śledczej w celu zbadania okoliczności, jakie towarzyszyły powstaniu projektu ustawy o likwidacji WSI i weryfikacji ich kadr, powstaniu i publikacji „Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 roku »Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego« oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”, zbadania okoliczności weryfikacji kadr WSI przez Komisję Weryfikacyjną w okresie od 21 lipca 2006 r. do 30 czerwca 2008 r. oraz skutków tych działań, jak również zbadania przyczyn umorzenia śledztwa o sygnaturze Ap V Ds. 49/09 prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie w związku z wynikami śledztw prowadzonych przez prokuratury wojskowe i rozstrzygnięciami sądów cywilnych, w aspekcie zagrożenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2387).

45. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy śmierci Romualda Traugutta (druki nr 2547 i 2628).

46. Sprawozdanie Komisji Gospodarki o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych (druki nr 1076, 1226, 1335, 1653, 2638 i 2638-A).

47. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku (druki nr 2513 i 2626).

48. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie oddania hołdu bohaterom polskiej drogi do niepodległości (druki nr 2546 i 2627).

49. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 70. rocznicy Powstania Wileńskiego – operacji „Ostra Brama” (druki nr 2548 i 2629).

50. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (druki nr 2623 i 2635).

Porządek dzienny nie został uzupełniony o punkt 34. w brzmieniu: Informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń – czerwiec 2014 r. (przewodnictwo Grecji w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 2557) wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2619).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

